

**STUDIA
I DOKUMENTY
EKUMENICZNE**

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”

**STUDIA
I DOKUMENTY
EKUMENICZNE**

**ROK XXXIV: 2018
Nr 2 (83)**

Warszawa 2018

Redaktor naczelny:

KAROL KARSKI

STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE
(PL ISSN 0239-5541)

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”
WARSZAWA

Adres redakcji:

00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37

telefon: (22) 817 10 10

Konto bankowe:

Bank Pekao SA 42 1240 6175 1111 0000 4566 4221

Prenumerata za rok 2018 – 50 zł.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY	11
Karol Karski, <i>Sześćdziesięciolecie Konferencji Kościołów Europejskich</i>	11
Biskup Christopher Hill, <i>Raport Prezydenta Konferencji Kościołów Europejskich</i>	25
Heikki Huttunen, <i>Raport Sekretarza generalnego Konferencji Kościołów Europejskich</i>	33
SRAWOZDANIA I DOKUMENTY	51
Piętnaste Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów Europejskich, Novi Sad (Serbia), 30 maja – 6 czerwca 2018	51
– <i>Przebieg obrad</i> (Karol Karski)	51
– <i>Postanie</i>	53
<i>Konferencja do spraw Misji Światowej i Ewangelizacji, Arusha (Tanzania), 8-13 marca 2018</i>	56
<i>Obrady Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów, Genewa, 15-21 czerwca 2018 (Karol Karski)</i>	59
<i>Papież Franciszek z wizytą w Centrum Ekumenicznym w Genewie, 21 czerwca 2018 (Grzegorz Polak)</i>	66
<i>Spotkanie ekumeniczne w Bari, 7 lipca 2018 (Grzegorz Polak)</i>	71
<i>Raport z czwartej fazy Międzynarodowego Dialogu Katolicko Reformowanego (2011 – 2015). Usprawiedliwienie i sakramentalność</i>	75
<i>Wspólna Międzynarodowa Komisja dla Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim a Kościołem Prawosławnym. Synodalność i prymat podczas pierwszego tysiąclecia: Ku wspólnemu rozumieniu w służbie jedności Kościoła, Chieti, 21 września 2016</i>	122

SYLWETKI	131
<i>Kardynał Karl Lehmann, 1936 - 2018</i> (Grzegorz Polak)	131
KRONIKA	137
<i>Kronika wydarzeń ekumenicznych</i> (Opr. Karol Karski)	137
BIBLIOGRAFIA	165
<i>Bibliografia ekumeniczna czasopism polskich</i> (Grzegorz Polak)	165
RECENZJE	173

CONTENTS

ARTICLES	11
Karol Karski, <i>Sixty Years' of the Conference of European Churches</i>	11
Bishop Christopher Hill, <i>Report of the President of the Conference of European Churches</i>	25
Heikki Huttunen, <i>Report of the General Secretary of the Conference of European Churches</i>	33
REPORTS AND DOCUMENTS	51
<i>15th General Assembly of the Conference of European Churches, Novi Sad, Serbia, 31 May – 6 June, 2018</i>	51
– <i>Course of the Debates</i> (Karol Karski)	51
– <i>Message</i>	53
<i>Conference on World Mission and Evangelism, Arusha, Tanzania, 8-13 March 2018</i>	56
<i>Meeting of the Central Committee of the World Council of Churches, Geneva, Switzerland, 15 – 21 June, 2018</i> (Karol Karski)	59
<i>Pope Francis visits the Ecumenical Center in Geneva, June, 21, 2018</i> (Grzegorz Polak)	66
<i>Ecumenical Meeting in Bari, July 7, 2018</i> (Grzegorz Polak)	71
<i>Report of the Fourth Phase of Catholic-Reformed International Dialogue (2011-2015)</i>	75
<i>Joint International Commission for Theological Dialogue between the Roman Catholic Church and the Orthodox Church, Chieti, 21 September 2016</i>	122

ECUMENICAL PROFILES	131
<i>Cardinal Karl Lehmann, 1936 – 2018</i> (Grzegorz Polak)	131
CHRONICLE	137
<i>Chronicle of Ecumenical Events</i> (Karol Karski)	137
BIBLIOGRAPHY	165
<i>Ecumenical Bibliography of Polish Periodicals</i> (Grzegorz Polak)	165
BOOK REVIEWS	173

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL	11
Karol Karski, <i>Sechzig Jahre der Konferenz Europäischer Kirchen</i>	11
Bischof Christopher Hill, <i>Bericht des Präsidenten der Konferenz Europäischer Kirchen</i>	25
Heikki Huttunen, <i>Bericht des Generalsekretärs der Konferenz Europäischer Kirchen</i>	33
BERICHTE UND DOKUMENTE	51
<i>Fünfzehnte Vollversammlung der Konferenz Europäischer Kirchen, Novi Sad, Serbien, 31. Mai – 6. Juni 2018</i>	51
– <i>Verlauf der Beratungen</i> (Karol Karski)	51
– <i>Botschaft</i>	53
<i>Konferenz für Weltmission und Evangelisation, Arusha, Tansania, 8.-13. März 2018</i>	56
<i>Beratungen des Zentralausschusses des Ökumenischen Rates der Kirchen, Genf, 15.-21. Juni 2018</i> (Karol Karski)	59
<i>Papst Franziskus besuchte das Ökumenische Zentrum in Genf, 21. Juni 2018</i> (Grzegorz Polak)	66
<i>Ökumenische Begegnung in Bari, 7. Juli 2018</i> (Grzegorz Polak)	71
<i>Bericht über die vierte Phase des Internationalen theologischen Dialogs zwischen Katholiken und Reformierten (2011 – 2015)</i>	75
<i>Gemeinsame Internationale Kommission für den theologischen Dialog zwischen der Katholischen Kirche und der Orthodoxen Kirche, Chieti, 21. September 2016</i>	122

ÓKUMENISCHE GESTALTEN	131
<i>Kardinal Karl Lehmann, 1936 – 2018</i> (Grzegorz Polak)	131
CHRONIK	137
<i>Chronik ökumenischer Ereignisse</i> (Karol Karski)	137
BIBLIOGRAPHIE	165
<i>Ökumenische Bibliographie polnischer Zeitschriften</i> (Grzegorz Polak)	165
REZENSIONEN	173

Karol Karski

SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIE KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH

Historia

Dążenia, które doprowadziły do utworzenia Konferencji Kościołów Europejskich, sięgają okresu tzw. zimnej wojny. Rozbita i podzielona Europa lat czterdziestych i pięćdziesiątych musiała najpierw przezwyciężyć polityczne podziały, gdyż tylko w ten sposób mogła ponownie zbliżyć do siebie narody, które skonfliktowała ze sobą II wojna światowa.

W owym czasie mała grupa przywódców kościelnych z Europy Wschodniej i Zachodniej zaczęła zastanawiać się nad możliwością podjęcia dialogu między Kościołami z różnych krajów Europy, żyjącymi w różnych systemach politycznych, ekonomicznych i społecznych. Celem, do którego ta grupa dążyła, było przyjęcie z pomocą Kościołom Europy w przejściu roli pośrednika w działaniach na rzecz pokoju i porozumienia¹.

W latach 1953 i 1957 doszło do pierwszych sondażowych i przygotowawczych spotkań. W styczniu 1959 przedstawiciele przeszło 40 Kościołów spotkali się na I Zgromadzeniu Ogólnym w Nyborgu (Dania). W tej miejscowości obradowało też II (1960) i III (1962) Zgromadzenie Ogólne.

W początkowym okresie KKE stanowiła tylko luźny związek Kościołów. Jednak przez przyjęcie statutu na IV Zgromadzeniu Ogólnym (1964) poczyniono

¹H.-R. Weber, *Aus allen Kontinenten und Völkern. Ein Überblick über die Regionalentwicklungen in der ökumenischen Bewegung*, w: H. E. Fey (red.), *Geschichte der Ökumenischen Bewegung 1948-1968*, Göttingen 1974, s.118nn.

ważny krok na drodze budowania regionalnej konferencji Kościołów. To Zgromadzenie odbyło się na pokładzie statku „Bornholm”, dzięki czemu w ostatniej chwili udało się zapobiec trudnościom paszportowym, na jakie byli narażeni delegaci z niektórych krajów komunistycznych.

Na V Zgromadzeniu Ogólnym (1967) uchwalono utworzenie Sekretariatu Generalnego z etatowymi pracownikami². KKE posiada dziś niewielki sztab współpracowników złożony z 14 osób. Oficjalnym organem kierowniczym jest Zgromadzenie Ogólne. W okresie między zgromadzeniami ogólnymi odpowiedzialność za pracę organizacji w pierwszym okresie istnienia ponosił Komitet Doradczy, który w latach 90. XX w. zastąpiono 40-osobowym Komitetem Naczelnym. XIV Zgromadzenie Ogólne (2013) przyjęło nowy statut, który zreorganizował KKE. W preambule dokumentu czytamy: „Konferencja Kościołów Europejskich, w swoim zobowiązaniu wobec całej Europy, stara się pomagać Kościołom europejskim w dzieleniu się ich życiem duchowym, umacnianiu ich wspólnego świadectwa i służby oraz w promowaniu jedności Kościoła i pokoju na świecie”. Zgodnie z nowym statutem Komitet Naczelny, kierujący KKE między zgromadzeniami ogólnymi, został przekształcony w Zarząd i pomniejszony z 40 do 20 osób. Postanowiono też przenieść biura KKE z Centrum Ekumenicznego w Genewie do Brukseli oraz zachować biura w Strasburgu. Chodziło o to, żeby biura te znajdowały się blisko najważniejszych instytucji Unii Europejskiej³.

Pracami bieżącymi kieruje sekretarz generalny. W latach 1959-1986 funkcję tę sprawował brytyjski baptysta Glen Garfield Williams (1923-1994). Po nim sekretarzem generalnym był ewangelik reformowany z Szwajcarii Jean Fischer (ur. 1933), jego następcą został z kolei w 1997 inny brytyjski baptysta – Keith Winston Clements (ur. 1943). W dalszej kolejności sekretarzami generalnymi byli: w latach 2005-2010 anglikański duchowny Colin Williams (ur. 1952), w latach 2011-2012 pełnił te obowiązki rumuński teolog prawosławny Viorel Ionița, w latach 2013-2015 duchowny metodystyczny z Belgii Guy Liagre (ur. 1957), a od 2016 funkcję tę sprawuje prawosławny duchowny z Finlandii Heikki Huttunen.

Od początku istnienia KKE widziała jedno ze swoich głównych zadań w budowaniu mostów między Europą Wschodnią a Zachodnią. Starła się także pośredniczyć między Kościołami mniejszościowymi i większościowymi oraz między chrześcijanami należącymi do różnych tradycji wyznaniowych. Posiedzenia KKE są dla przedstawicieli Kościołów różnych szczebli ważną sposobnością do spotka-

² K. Clements, T. Sabev, *Europe*, w: J. Briggs, M. Amba Oduyoye, G. Tsetsis (red.), *A History of the Ecumenical Movement 1968-2000*, Geneva 2004, s. 557.

³ Por. „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2014 nr 1-2 (74-75), s. 346.

nia i wspólnej refleksji nad kwestiami teologicznymi i społecznymi. Takie spotkania dają też niezbędny impuls do konstruktywnego działania, zwłaszcza w dziedzinie pokoju, sprawiedliwości i pojednania.

Członkostwo

Dzisiaj KKE zrzesza 126 Kościołów członkowskich⁴. Mniej więcej połowę z nich stanowią Kościoły z Europy Środkowej i Wschodniej. 30 Kościołów członkowskich KKE nie należy do Światowej Rady Kościołów. W KKE są reprezentowane wszystkie wielkie rodziny kościelne: prawosławni, starokatolicy, anglikanie, luteranie, reformowani, metodyści, baptyści i zielonoświątkowcy. Jej członkami są również Kościoły zrzeszające mniejszości etniczne. Kościoły członkowskie są zobowiązane do zaakceptowania następującej formuły („bazy dogmatycznej”): *Konferencja Kościołów Europejskich jest ekumeniczną wspólnotą Kościołów Europy, które – zgodnie z Pismem Świętym – wyznają, że Pan Jezus Chrystus jest Bogiem i Zbawicielem, i dlatego wspólnie dążą do wypełnienia tego, do czego są powołane, ku chwale Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.*

Od 1992 grupy kościelne mają możliwość uzyskania statusu organizacji stowarzyszonych KKE. Do dnia chwili obecnej (2018) 41 takich organizacji skorzystało z możliwości bliskiego związania się z działalnością i programami KKE. Do organizacji tych należą krajowe rady kościelne i stowarzyszenia świeckich, kobiet i młodzieży, których programy są realizowane paralelnie i często we współpracy z KKE.

Przegląd tematyki Zgromadzeń Ogólnych

- I – Nyborg (Dania), 6-9 stycznia 1959, „Chrześcijaństwo europejskie w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie”;
- II – Nyborg, 3-8 października 1960, „Służba Kościoła w zmieniającym się świecie”;
- III – Nyborg, 1-5 października 1962, „Kościół w Europie a kryzys współczesnego człowieka”;
- IV – Statek MS „Bornholm”, 3-9 października 1964, „Życie razem jako kontynenty i pokolenia”;
- V – Pörschach (Austria), 29 września – 5 października 1967, „Służba i pojednanie”;

⁴ Internet: www.ccc-kek.org.

- VI – Nyborg, 26 kwietnia-3 maja 1971, „Słudzy Boga – sługami ludzi”;
- VII – Engelberg (Szwajcaria), 16-23 września 1974, „Bądźcie czynicielami Słowa – jedność w Chrystusie i pokój dla świata”;
- VIII – Chania (Kreta), 18-25 października 1979, „W mocy Ducha Świętego – wyzwoleni dla świata”;
- IX – Stirling (Szkocja), 4-11 września 1986, „Chwała niech będzie Bogu, a na ziemi pokój”;
- X – Praga, 1-11 września 1992, „Bóg jednoczy – w Chrystusie nowe stworzenie”;
- XI – Graz (Austria), 30 czerwca – 4 lipca 1997, „Pojednanie” – dar Boga i źródło nowego życia”;
- XII – Trondheim (Norwegia), 25 czerwca -2 lipca 2003 , „Jezus Chrystus jako uzdrowiciel i pojednawca – nasze świadectwo w Europie”;
- XIII – Lyon (Francja), 15 – 21 lipca 2009, „Wezwani do jednej nadziei”;
- XIV – Budapeszt (Węgry), 3 – 8 lipca 2013, „’Dlaczego teraz zwlekaś’ (Dz 22, 14-16). Konferencja Kościołów Europejskich i jej misja w zmieniającej się Europie”;
- XV – Novi Sad (Serbia), 30 maja – 6 czerwca 2018, „Jaka przyszłość dla Europy”?

Działalność

Na przestrzeni lat poszerzenie działalności i wzrost liczby członków pociągnęły za sobą zmiany strukturalne. W pierwszych latach Zgromadzenia Ogólne następowały za sobą w krótkich odstępach czasu, poczynając od drugiej połowy lat sześćdziesiątych zaczęto je zwoływać rzadziej. W zamian za to podtrzymywano kontakt przez organizowanie większej liczby konsultacji z udziałem 40-50 osób, poświęconych specyficznym tematom. Mniej więcej 10 lat później stworzono programy poświęcone specjalnym dziedzinom. Obok programu studiów teologicznych realizowano kolejno program służby międzykościelnej i program praw człowieka.

Problematyka pokojowa absorbuje KKE od początków istnienia organizacji. Warto wspomnieć, iż już V Zgromadzenie Ogólne (1967) wysunęło propozycję zwołania konferencji przedstawicieli państw europejskich, aby przedyskutowali oni palące problemy pokoju i międzynarodowego porozumienia w Europie. KKE była też pierwszą międzynarodową organizacją kościelną, która przygotowała konsultację poświęconą omówieniu wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współ-

pracy w Europie. W końcu października 1975 r. w Buckow (NRD) 70 przedstawicieli Kościołów z 14 państw europejskich, z USA i Kanady z zadowoleniem przyjęło rezultaty konferencji w Helsinkach, wyraziło solidarność ze wszystkimi, którzy pragną pełnej realizacji Aktu Końcowego i postanowiło popierać w ramach własnych możliwości realizację uchwał helsińskich. Uczestnicy konsultacji zwrócili się z prośbą do Kościołów członkowskich o propagowanie tekstu Aktu Końcowego i wprowadzenie go w życie.

Powyższym sprawom poświęcono jeszcze trzy konsultacje (1977, 1978, 1980). Ostatnia z nich, odbywająca się pod hasłem: „Budowanie zaufania w kręgu państw-sygnatariuszy układu z Helsinek”, charakteryzowała się tym, że oprócz delegatów Kościołów, uczestniczyli w niej także przedstawiciele różnych organizacji, instytutów pokojowych oraz ONZ.

KKE, wspólnie z Krajową Radą Kościołów w USA i Kanadyjską Radą Kościołów, utworzyła w 1980 r. Komitet Roboczy kościelnego programu praw człowieka dla realizacji Aktu Końcowego z Helsinek. Celem programu, przewidzianego na około 5 lat, było popieranie praw człowieka przez wprowadzenie sprawiedliwości i pojednania w stosunkach między narodami. W jego ramach zajmowano się kolektywnymi i indywidualnymi przypadkami gwałcenia praw człowieka oraz opracowano dwa studia, z których jedno było poświęcone zagadnieniu pokoju i praw człowieka, a drugie – wzajemnej relacji między uniwersalnymi prawami człowieka a suwerennością narodową⁵.

KKE dostrzegła stosunkowo wcześniej problemy związane z gwałtownym wzrostem liczba muzułmanów w Europie Zachodniej, którzy przybyli tam w poszukiwaniu pracy. Jednocześnie chrześcijanie w niektórych krajach Europy Wschodniej dostrzegli, że wcale nie mała liczba ich współziomków to wyznawcy islamu. Powyższe przemiany stworzyły grunt pod zwołanie, w 1978 r., pierwszej konsultacji Konferencji Kościołów Europejskich na temat: „Kościół a obecność muzułmanów w Europie”. Kolejna konsultacja poświęcona tej problematyce odbyła się w 1984 r. W latach późniejszych podjęto współpracę w tej dziedzinie z Radą Konferencji Episkopatów Europy (CCEE).

KKE musi uwzględniać w swej pracy specyficzną sytuację europejską, w tym długą historię rozłamów i wrogości między Kościołami, relację między Kościołem, państwem i kulturą, położenie Kościołów mniejszościowych i większościowych, Kościołów „starych” i „młodych”, jak również podziały i napięcia, jakie nastąpiły w ostatnich latach wskutek międzynarodowych przełomów. Chcąc lepiej reagować na problemy rodzące się na styku Kościoła i społeczeństwa na kontynencie europejskim, XI Zgromadzenie Ogólne w 1997 podjęło uchwałę o

⁵ K. Clements, T. Sabev, dz. cyt., s. 557n.

połączeniu KKE z Europejską Komisją Ekumeniczną ds. Kościoła i Społeczeństwa, która utrzymuje biura w Brukseli i Strasburgu. Decyzja ta ma przede wszystkim ułatwić kontakty Kościołów z europejskimi instytucjami politycznymi⁶.

Istnieje ścisła współpraca z ŚRK zwłaszcza na obszarze wiary i ustroju Kościoła, misji światowej i ewangelizacji, pomocy międzykościelnej i praw człowieka. W niektórych przypadkach dokonano podziału pracy. Istnieją też ścisłe stosunki robocze z krajowymi radami Kościołów w Europie. Bardzo pożyteczne okazały się doroczne posiedzenia ich sekretarzy generalnych.

Zaangażowanie Kościołów z Polski

Przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej byli współzałożycielami Konferencji Kościołów Europejskich. Na posiedzeniu w Lieselund (Dania, 1957), ówczesny prezes PRE, ks. Zygmunt Michelis (1890-1977), wygłosił jeden z głównych referatów na temat: „Nasza wspólna odpowiedzialność”⁷. Wszystkie Kościoły członkowskie PRE są członkami KKE. Przedstawiciele polskich Kościołów brali udział we wszystkich dotychczasowych zgromadzeniach ogólnych KKE, wysyłając często liczne delegacje. Od początku miały też swego przedstawiciela w Komitecie Doradczym KKE. Przez wiele lat był nim zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, bp Andrzej Wantuła (1905-1976), od VII Zgromadzenia Ogólnego (1974) funkcje tę pełnił metodysta ks. Adam Kuczma (1924-2017); w 1986 r. został on członkiem Prezydium KKE. W latach dziewięćdziesiątych Komitet Doradczy został zastąpiony 40-osobowym Komitetem Naczelnym. W 2009 r. w skład tego gremium weszło dwoje Polaków: dr Joanna Mizgała z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i ks. dr Andrzej Kuźma z Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego⁸. Prawosławny arcybiskup Jeremiasz (1943-2017) wygłosił główny referat podczas X Zgromadzenia Ogólnego w Pradze (1992)⁹.

⁶G.G. Williams, R. Gurney, *Conference of European Churches*, w: *Dictionary of Ecumenical Movement*, Geneva 2002, s. 238.

⁷Z. Michelis, *Unsere Verantwortung füreinander*, w: *Konferenz Europäischer Kirchen. Ein Bericht über die Tagung in Lieselund (Dänemark) von 27.-31 Mai 1957*, Den Haag 1957, s. 34nn.

⁸Por. M. Karski, *Trzynaste Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów Europejskich, Lyon, Francja, 15-21 lipca 2009*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2010 nr 1 (66), s. 39.

⁹Arcybiskup Jeremiasz, *Bóg jednoczy – w Chrystusie nowe stworzenie*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1993 nr 1, s. 9-16.

Współpraca z Kościołem Rzymskokatolickim

Kościół Rzymskokatolicki nie jest członkiem, lecz istnieje ścisła współpraca między KKE a Radą Konferencji Episkopatów Europy (Consilium Conferentiarum Episcopatum Europae, CCEE)¹⁰.

Pierwsze kontakty między KKE i Kościołem Rzymskokatolickim nawiązane zostały w 1962 r.¹¹ Ze strony katolickiej oparciem dla tych kontaktów był Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan w Rzymie. Dwaj jego przedstawiciele wzięli udział jako obserwatorzy w IV Zgromadzeniu Ogólnym KKE (1964). Utworzenie w 1971 r. CCEE (zrzesza obecnie 34 krajowe konferencje episkopalne) przydało dotychczasowym kontaktom nowej dynamiki. Jeszcze w tym samym roku obaj partnerzy podjęli decyzję o utworzeniu Wspólnej Grupy Studyjnej. W 1975 przekształciła się ona we Wspólny Komitet KKE i CCEE, który istnieje nieprzerwanie do chwili obecnej¹². Zbiera się on raz w roku, każda ze stron jest w nim reprezentowana przez 5 osób. Wspólny Komitet zainicjował zwoływanie Europejskich Spotkań Ekumenicznych z udziałem 40 osób z każdej strony. Dotychczas odbyło się sześć takich spotkań:

- I – Chantilly k. Paryża, 10-13 kwietnia 1978, główny temat: „Stanowić jedno, aby świat uwierzył (J 17,21)”;
- II – Logumkloster (Dania), 16-20 listopada 1981, „Powołani do jednej nadziei – wspólnota ekumeniczna w modlitwie, świadectwie i służbie”;
- III – Riva del Garda (Włochy), 3-8 października 1984, „Wspólne wyznawanie wiary – źródłem nadziei”;
- IV – Erfurt (NRD), 28 września – 2 października 1988, „Przyjdź Królestwo Twoje”;
- V – Santiago de Compostella (Hiszpania), 12-18 listopada 1991, „Na Twoje Słowo – misja i ewangelizacja w Europie dziś”;
- VI – Strasburg (Francja), 17-22 kwietnia 2001, „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”; uroczyste podpisanie Karty Ekumenicznej.

W drugiej połowie lat 80. XX w. po obu stronach zaczęło się szerzyć przekonanie o potrzebie zwołania liczniejszego spotkania przedstawicieli wszystkich Kościołów europejskich. Orędzie IX Zgromadzenia Ogólnego KKE (1986) stwierdza-

¹⁰ K. Karski, *Trzydzieści lat współpracy między Konferencją Kościołów Europejskich a Radą Konferencji Episkopatów Europy*, w: tegoż: *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, Warszawa 2001, s. 341nn.

¹¹ B. Brenner (red.), *Europa und der Protestantismus*, Göttingen 1993, s. 341.

¹² D.E. Lanne, *Die Wiederentdeckung der Gemeinschaft der Kirchen. Eine europäische theologische Diskussion über den Weg und das Endziel der ökumenischen Bewegung*, Frankfurt M. 1978, s. 39n.

ło: „Zachęcamy nasze Kościoły do poparcia idei zwołania ekumenicznego zgromadzenia pokojowego (...) Wierzimy bowiem, że takie zgromadzenie przybliży dzień, w którym chrześcijanie jednym głosem przemówią do świata tęskniącego za pokojem (...) oraz przybliży chwilę, kiedy nasi synowie nie będą już musieli uczyć się rzemiosła wojennego”¹³. Z kolei wspólna deklaracja KKE i CCEE: „Czym jest, czego chce i czym ma się stać Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne” z 1987 powiadała, że do jego zwołania zmusza sytuacja powszechnego kryzysu. Ten zaś wymaga od Kościołów i chrześcijan, aby z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej zabrali głos w sprawach zagrożonego pokoju, sprawiedliwości i środowiska naturalnego¹⁴.

I Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne, które zebrało się w Bazylei (Szwajcaria) w dniach 15-21 maja 1989 r. toczyło się pod hasłem: *Pokój przez sprawiedliwość*. Mottem biblijnym, towarzyszącym delegatom podczas codziennych obrad i studiów biblijnych, były słowa Psalmu 85,11: „Sprawiedliwość i pokój obejmą się”. W I EZE wzięło udział 638 delegatów reprezentujących Kościoły prawosławne, starokatolickie, anglikańskie, protestanckie i rzymskokatolicki. Poza tym do Bazylei przybyło kilka tysięcy doradców, gości i dziennikarzy. Wśród referentów było wiele wybitnych osobistości życia kościelnego, naukowego i politycznego¹⁵.

Bazylea jest miastem położonym na styku trzech państw – Szwajcarii, Francji i RFN. Obrady toczyły się pół roku przed upadkiem muru berlińskiego, czego nikt w owym momencie nie był w stanie przewidzieć. Toteż na ówczesnym etapie świadomości ogromnym przeżyciem dla wszystkich uczestników był marsz pokoju, którego trasa wiodła przez RFN i Francję. Wzięło w nim udział ok. 6000 osób. Ani na granicy RFN, ani na granicy Francji nikt nie musiał okazać paszportu. Toteż jeden z biskupów katolickich, przemawiając podczas krótkiego wypoczynku we Francji, nazwał to przeżycie „marzeniem sennym”, którego zrealizowanie przez 50 laty nikt nie uznałby za możliwe. „Dzień ten ukazuje fragment tego, co może nam darować pokój” – stwierdził w konkluzji.

W orędziu do chrześcijan Europy, odczytanym na zakończenie obrad, znalazły się następujące słowa: „Zmiany polityczne i społeczne, jakie dokonują się dzisiaj w Europie, napawają nadzieją. Naszym pragnieniem jest uczynić wspólnie wszystko, co tylko możliwe, dla osiągnięcia większej sprawiedliwości, większej gotowości do dialogu i większego poszanowania darów stworzenia. Ponieważ kryzysu nie powstrzymują granice państw, przeto i nasza wspólnota musi te granice

¹³ Cyt. za: *Studia i Dokumenty Ekumeniczne* 1987 nr 1, s. 39.

¹⁴ K. Karski, *„Pokój przez sprawiedliwość”. Przed Europejskim Zgromadzeniem Ekumenicznym*, „Jednota” 1989 nr 1-2, s. 19n.

¹⁵ *Studia i Dokumenty Ekumeniczne* 1992 nr 1, s. 39nn.

przekraczać, musi szukać przyjaźni i współpracy z wszystkimi, którzy bez względu na swą religię lub przekonania dążą do pokoju pośród sprawiedliwości. Tylko w ten sposób nasza wspólnota może stać się znakiem nadziei w tym zagrożonym i podzielonym świecie”¹⁶.

Skomplikowana sytuacja, jaka wytworzyła się na naszym kontynencie wskutek upadku systemu komunistycznego (rozpad ZSRR i Jugosławii oraz związane z tym faktem krwawe konflikty narodowościowe), sprawiła, że sprawą najbardziej pożądaną stało się pojednanie między narodami, grupami etnicznymi i pojedynczymi ludźmi. Nic więc dziwnego, że II EZE, które zebrało się w Grazu (Austria) w dniach 23-29 czerwca 1997 r., za temat główny obrało: „Pojednanie – dar Boga i źródło nowego życia”. Oficjalnych delegatów przybyło 700, poza tym innych uczestników było ogółem ok. 10000, z czego połowa pochodziła z krajów Europy Środkowo-Wschodniej¹⁷.

Jeden z mówców zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich 9 lat świat w istotny sposób się zmienił. Rozpadły się mury i bloki, ale pojawiły się nowe przyczyny podziału, którymi są niestabilność ekonomiczna, słabość sił demokracji, układy rokujące zagrożenie militarne, nostalgia za nową formą rządów autorytarnych. I na te wszystkie siły i zjawiska może przyjść pojednanie jako dar Boga, dar przygotowanej ofiarą Syna, ale przekraczający wszystkie podziały¹⁸.

W orędziu mowa jest m. in. o zobowiązaniu Kościołów do współpracy w staraniach na rzecz usunięcia wszelkich form przemocy, szczególnie wobec kobiet i dzieci; zwalczania wszelkich form dyskryminacji w Kościołach; popierania równości kobiet we wszystkich dziedzinach; wzmocnienia zaangażowania na rzecz sprawiedliwości społecznej i solidarności z ofiarami społecznej niesprawiedliwości; wspierania polityki na rzecz ochrony środowiska; zwalczania systemów gospodarczych, które w procesach globalizacji wywierają negatywne skutki. Orędzie kończy się słowami: „Jako Kościoły i chrześcijanie Europy jesteśmy zdecydowani wyznaczyć dobitnie naszą solidarność z potrzebującymi, zepchniętymi na margines i odrzuconymi przez świat, w którym żyjemy. Każdy człowiek jest nam bratem lub siostrą, za którego czy za którą Chrystus umarł i zmartwychwstał. Każdy człowiek został stworzony na obraz Trójjedynego Boga”¹⁹.

Drugie EZE sformułowało między innymi następujące zalecenie: „Polecamy Kościołom opracowanie wspólnego dokumentu, zawierającego podstawowe prawa

¹⁶ Tamże, s. 70n.

¹⁷ I. Czaczkowska, K. Leśniewski, *Drugie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne, Graz, Austria, 23-29 czerwca 1997*, Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1997 nr 2 s. 103n.

¹⁸ Tamże, s. 129.

¹⁹ Cyt. za: Z. Glaeser, P. Jaskóła (red.), *Pojednanie – ekumeniczne wyzwania Grazu '97. Materiały sympozjum poświęcone problematyce II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego – Graz '97, Opole 08.-09.10. 1998*, Opole 1998, s. 153.

i obowiązki ekumeniczne oraz przygotowanie całego szeregu wytycznych, reguł i kryteriów dla ekumenicznych działań, które mogą być pomocne Kościołom, tym, którzy im przewodzą oraz wszystkim ich członkom w odróżnieniu prozelityzmu od chrześcijańskiego świadectwa, fundamentalizmu od autentycznej wierności wobec wyznawanych zasad i przyczynią się ostatecznie do ukształtowania właściwych relacji między Kościołami większościowymi a mniejszościowymi w duchu ekumenicznym”²⁰.

Zalecenie to uzasadniano w sposób następujący: „Trudna sytuacja, w której, na skutek różnych okoliczności, znalazła się ekumeniczna wspólnota, wymaga świadomych przeciwdziałań. Wydaje się konieczne rozwijanie ekumenicznego współistnienia i współpracy oraz wypracowanie w tym zakresie wiążących podstaw”²¹.

W następstwie Zgromadzenia w Grazu, zgodnie z jego wytycznymi, dyskutowano w kręgach KKE i CCEE nad ideą *Karty Ekumenicznej*, chcąc w ten sposób przyczynić się do postępu w dziedzinie pojednania między Kościołami w Europie, a tym samym wnieść wkład do pojednania w Europie. Podczas posiedzenia w lutym 1998 r. w Rzymie Wspólny Komitet KKE i CCEE ustalił procedurę wdrażania tego projektu²².

Zgodnie z nią w październiku 1998 r. w Cartigny k. Genewy spotkała się mała grupa robocza wyznaczona przez KKE i CCEE, która po intensywnych dyskusjach opracowała projekt planu. Następnie KKE i CCEE powołały większą grupę, złożoną z około 40 reprezentantów różnych Kościołów europejskich (dobrych według klucza konfesyjnego i geograficznego), która spotkała się pod koniec kwietnia 1999 r. w Grazu. Grupa ta zbadała i przedyskutowała szczegółowo projekt planu. W wyniku dyskusji grupa robocza przeredagowała pierwszy projekt i opracowała ostateczny projekt dokumentu, który w lipcu 1999 r. został przesłany Kościołom członkowskim KKE i krajowym konferencjom episkopatów Europy²³.

Przesyłając ten projekt²⁴, przewodniczący KKE i CCEE wyrazili nadzieję, że Kościoły członkowskie i krajowe konferencje biskupów wciągną do dyskusji na temat *Karty* możliwie dużą liczbę parafii, diecezji i grup kościelnych. Szczególnie zależało im na uzyskaniu odpowiedzi na następujące pytania:

²⁰ Tamże, s. 169.

²¹ Tamże.

²² Por. list przewodniczących KKE i CCEE z lipca 1999 r., *Studia i Dokumenty Ekumeniczne* 2000 nr 1 (45), s. 74.

²³ Z Polski w pracach przygotowujących *Kartę Ekumeniczną* uczestniczył o. prof. Wacław Hryniewicz, dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL.

²⁴ Polski przekład: *Studia i Dokumenty Ekumeniczne* 2000 nr 1 (45), s. 76-81.

1. W jakiej mierze cały ten dokument mógłby być przyjęty przez wasz Kościół? Czy mógłby służyć jako zachęta i apel do pogłębienia życia ekumenicznego oraz do zwiększenia współodpowiedzialności Kościołów za Europę?
2. Jakie punkty tego dokumentu należy zmienić i jak należy to uczynić?
3. Jakie ważne sprawy, w które są zaangażowane Kościoły, a które nie zostały tutaj wymienione, należałoby dodać jako uzupełnienie?
4. Jaką praktyczną wartość może mieć taki dokument oraz jak mógłby stymulować życie ekumeniczne w waszym środowisku i na płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej?²⁵.

Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi ustalono na 1 września 2000 r. Okazało się, że w przeciągu 14 miesięcy projekt *Karty Ekumenicznej*, zawierający wytyczne dla wzrastającej współpracy pomiędzy Kościołami w Europie, został przełożony na 20 języków europejskich. Dokumentowi temu poświęcono wiele debat, narad i spotkań na płaszczyźnie lokalnej, krajowej i międzynarodowej. Władze KKE i CCEE otrzymały 150 odpowiedzi, zawierających komentarze, uwagi i propozycje zmian. Niektóre z nich powiadały, że tekst ten już w obecnej wersji mógłby zostać przyjęty jako ostateczny²⁶. Istniały też jednak krytyczne wypowiedzi domagające się bliższego skonkretyzowania niektórych punktów.

Komitet redakcyjny *Karty*, który obradował w Genewie w dniach 30 września – 3 października 2000, zajął się opracowaniem nowej wersji tekstu na podstawie odpowiedzi nadesłanych z wszystkich części Europy. Nowy tekst został przedłożony pod koniec stycznia 2000 Wspólnemu Komitetowi KKE i CCEE. Gremium to stwierdziło, że przygotowany tekst może liczyć na pełną akceptację wszystkich Kościołów Europy, toteż zaleciło jego podpisanie przez przewodniczących KKE i CCEE. Okazją po temu było wspomniane wyżej VI Europejskie Spotkanie Ekumeniczne w Strasburgu. Godne uwagi było to, że w spotkaniu wzięli udział nie tylko członkowie Komitetu Naczelnego KKE i Zgromadzenia Ogólnego CCEE oraz europejscy przywódcy kościelni, lecz również 100 młodych ludzi poniżej 30 roku życia (po 50 z Kościołów członkowskich KKE i z krajowych Konferencji Episkopatów).

Tekst dokumentu²⁷ zawiera między innymi zobowiązania do poświadczania i zwiastowania czynów zbawczych Chrystusa, usuwania uprzedzeń, poznawania duchowego bogactwa różnych tradycji chrześcijańskich, otwierania się wzajemnie

²⁵ Tamże, s. 74n.

²⁶ Informacje zaczerpnięte z Internetu: cec-kek.org./News-d/cq 0004 g.htm (6 października 2000).

²⁷ Było kilka prób przekładu *Karty Ekumenicznej* na język polski. W 2003 r. ukazał się w osobnej broszurze przekład przygotowany wspólnie przez Radę Episkopatu ds. Ekumenizmu Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Polską Radę Ekumeniczną.

na siebie, wspierania ekumenicznej edukacji, modlenia się wspólnie i jedni za drugich, organizowania regularnie nabożeństw ekumenicznych, nie skłaniania ludzi do zmiany przynależności wyznaniowej, pielęgnowania i pogłębiania kultury dialogu w obrębie Kościołów i w stosunkach między nimi, upowszechnienia wyników rozmów teologicznych i wyciągania z nich praktycznych wniosków, nie przerywania dialogu w przypadku kontrowersji, umacniania współpracy między KKE i CCEE, organizowania Europejskich Zgromadzeń Ekumenicznych, pomagania w rozwiązywaniu konfliktów między Kościołami, obrony praw mniejszości, udzielania poparcia dla jednoczenia się Europy z całą jej różnorodnością kulturową, etniczną i religijną, odrzucania wszelkiego rodzaju wybujałego nacjonalizmu i ekskluzywizmu, popierania otwartości wobec rosnącej w Europie liczby cudzoziemców, zachowywania naturalnego środowiska dla wszystkich stworzeń i dla przyszłych pokoleń ludzi, podejmowania dialogu i wymiany doświadczeń z przedstawicielami innych religii i światopoglądów.

Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne odbyło się w dniach 4-9 września 2007 r. w Sibiu (Rumunia) i obradowało pod hasłem: „Światło Chrystusa świeci nad wszystkimi. Nadzieja na odnowę i jedność w Europie”. Było ono pomyślane jako pielgrzymka. Zaczęła się ona w styczniu 2006 r. w Rzymie, dalszym jej przystankiem było ogólnoeuropejskie spotkanie w lutym 2007 r. w Wittenberdze. Odbyło się też wiele spotkań regionalnych, krajowych i lokalnych, w tym także spotkanie Kościołów prawosławnych na Rodos oraz spotkanie młodych w St. Maurice w Szwajcarii. Dla delegatów polskich takie spotkanie odbyło się 26 marca 2007 r. w Warszawie.

Do Sibiu przybyło ok. 2100 delegatów ze 145 Kościołów i grup kościelnych, w tym kilkudziesięcioosobowa grupa z Polski. Oprócz wspólnych modlitw i sesji plenarnych na temat światła, jakie może wnieść Chrystus w życie Kościoła, Europy i świata, odbyło się 9 forów dyskusyjnych na temat jedności, duchowości, świadectwa, Europy, religii, migracji, stworzenia, sprawiedliwości i pokoju. Ponadto przedstawiciele Kościołów i organizacji chrześcijańskich zapraszali na prezentację swojej duchowości i działalności.

Na zakończenie uczestnicy III EZE ogłosili przesłanie, w którym zawarli 10 zaleceń dla swoich Kościołów. Wzywają w nim do wzajemnego uznawania chrztu udzielonego w różnych tradycjach chrześcijańskich, a także do przepracowania Karty Ekumenicznej, z której treści – jak ujawnił prawosławny metropolita Genadiusz z Sassimy – są niezadowolone niektóre Kościoły. Proszą też o modlitwę chrześcijan za siebie nawzajem, ekumeniczne pielgrzymki, wspólne studia teologiczne, inicjatywy społeczne i kulturalne. Apelują o udzielenie silnego wsparcia Milenijnym Celom Rozwoju, widząc w nich „konkretny krok w likwidacji biedy” na świecie. Dostrzegając dramatyczną sytuację wielu państw afrykańskich, postulują wspieranie propozycji anulowania ich długów i promocji sprawiedliwego han-

dlu. Ostatnie zalecenie dotyczy obchodzenia od 1 września do 4 października okresu modlitw w intencji ochrony stworzenia i promocji takiego stylu życia, który przyczyni się do odwrócenia zmian klimatycznych.

Podsumowując III EZE, wiceprzewodniczący CCEE kard. Jean-Pierre Ricard wskazał, że wprawdzie było to „zgrupowanie przekonanych”, ale są oni potrzebni, by mobilizować chrześcijan dla sprawy ekumenizmu. Tym bardziej, że jeszcze raz uzmysłowiło ono, że Ciało Chrystusa jest podzielone. Chrześcijanie nie mogli wspólnie sprawować Eucharystii i każdy poszedł na nią – według określenia metropolity Genadiusza – „do swojego kąta”. Może właśnie dlatego sekretarz generalny KKE, ks. Colin Williams wyraził nadzieję, że spotkanie w Sibiu pomoże ponownie zaufać „drodze ekumenicznej”, gdyż chrześcijanie są zniecierpliwieni, iż jeszcze nie zaszli na niej tak daleko, jakby chcieli. Natomiast dla kard. Tettamanziego III EZE było „przedsmakiem jedności w Duchu Świętym”, gdyż „Kościół na naszych oczach na chwilę się przemienił, świecąc światłem Chrystusa”²⁸.

W lutym 2013 r. Wspólny Komitet KKE i CCEE obradował po raz pierwszy w Warszawie. Za główny temat debaty obrano: „Wiara i religijność w zmieniającej się Europie. Szanse czy wyzwania”. Temat ten dał uczestnikom okazję do refleksji nad wyzwaniami dla Kościołów chrześcijańskich przez ugrupowania i grupy religijne, które osiedlają się poza tradycyjnymi Kościołami chrześcijańskimi. Uczestnicy wymienili poglądy w sprawie możliwości dania odpowiedzi na te złożone wyzwania; są to: ewangelizacja i odnowa życia kościelnego. Szczególnie dokładnie dyskutowano nad sytuacją tych migrantów, którzy przybywają do Europy, jednak nie odnajdują się w tradycyjnych Kościołach europejskich i zamiast tego znajdują schronienie w nowych wspólnotach religijnych. Dokonano również naświetlenia globalnego kontekstu tego zjawiska jak i eklektyzmu, wzrastającego zjawiska niestałości w przynależności religijnej, jak również faktu, że społeczne sieci zależności zmieniają poczucie przynależności i relacji personalnych. W konkluzji obrad stwierdzono, że KKE i CCEE chcą w dalszym ciągu szukać kościelnej wspólnoty, tak aby świadectwo i zwiastowanie Jezusa Chrystusa mogły stać się jeszcze skuteczniejsze w kontakcie z narodami Europy²⁹.

W dniach 9-10 marca 2018 r. obradował w Brukseli Wspólny Komitet CCEE i KKE. Główny temat debaty sformułowano następująco: „Dawanie świadectwa naszej wierze w zeświecczonym świecie”. Nawiązywał on do głównego hasła najbliższego XV Zgromadzenia Ogólnego KKE: „Bądź moim świadkiem”. W słowie powitalnym kard. Angelo Bagnasco, przewodniczący CCEE, mówił o tym, że Ko-

²⁸ *Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne, Sibiu, Rumunia, 4-9 września 2007*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2008 nr 1 (62), s. 121-133.

²⁹ *Spotkanie Wspólnego Konferencji Kościołów Europejskich i Rady Konferencji Episkopatów Europy, Warszawa, 4-6 lutego 2013: Komunikat*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2013 nr 1-2 (72-73), s. 176-178.

ściół musi spoglądać na zewnątrz i przyjmować impulsy ze świata, lecz z drugiej strony ma sam inspirować do nadziei. Biskup anglikański Christopher Hill, prezydent KKE zwrócił uwagę, że wobec skutków kryzysu finansowego, braku stabilizacji na Bliskim Wschodzie i związanym z tym kryzysem migracyjnym zachodzi potrzeba dawania przekonującego świadectwa wiary chrześcijańskiej. Członkowie Wspólnego Komitetu dyskutowali na temat recepcji Karty Ekumenicznej, którą obie organizacje podpisały w 2001 r. Postanowiono zastanowić się nad możliwością dalszej aktualizacji tego dokumentu i podniesienia jego znaczenia w całej Europie. Z Polski w obradach uczestniczył abp Stanisław Gądecki, który jest wiceprzewodniczącym CCEE³⁰.

³⁰<http://www.cceceurope.org/news/deutsch> (wejście 12 marca 2018).

Biskup Christopher Hill

RAPORT PREZYDENTA KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH

Moje wprowadzenie do tego raportu dzieli się na dwie części. Pierwsza informuje o działalności w ramach KKE po statutowym Zgromadzeniu w Budapeszcie. Część druga zawiera refleksję na temat zmian, jakie dokonały się w Europie w ostatnim czasie, jak też kulisów naszej pracy jako Konferencji Kościołów Europejskich.

Zmiana w KKE została zapoczątkowana na Zgromadzeniu Ogólnym w Lyonie w lipcu 2009. Aby zrozumieć, w jakim miejscu znajduje się dzisiaj KKE, delegaci powinni przypomnieć sobie skuteczne i niekiedy gorące dyskusje podczas Zgromadzenia Ogólnego w Lyonie. Tam powołano Rewizyjną Grupę Roboczą, której przekazano zlecenie obejmujące sześć punktów:

- Potrzeba krótkiego i łatwo dającego się zastosować sposobu postępowania.
- Rewizyjna Grupa Robocza nie powinna się zbierać jako zwykła komisja, lecz jako gremium eksperckie, które reprezentowałoby regiony, rodziny wyznaniowe, Kościoły większościowe i mniejszościowe. Prezydium powinno pełnić funkcję doradczą.
- Grupa Robocza powinna się zebrać możliwie jak najszybciej.
- Prace należy sfinalizować sześć miesięcy przed statutowym Zgromadzeniem w Budapeszcie.
- Raport należy przedłożyć Komitetowi Naczelnemu, wraz z zaleceniami dotyczącymi zaproponowanych zmian statutowych.
- Datę statutowego Zgromadzenia trzeba rozważyć w powiązaniu ze Zgromadzeniem Ogólnym Światowej Rady Kościołów (ŚRK).

Rewizyjna Grupa Robocza zaprezentowała swój raport – zatytułowany jako „Raport z Uppsali”, nawiązujący do miejsca ostatniego spotkania – planowo w 2012 r. dla Zgromadzenia Ogólnego w Budapeszcie, które zbierało się rok później.

Całe Zgromadzenie Ogólne w Budapeszcie poświęcone było reformie KKE, i po niezwykle szerokiej dyskusji przyjęło ono zaproponowany nowy statut 7 lipca 2013 r. Ze szczegółami można się zapoznać w Raporcie „Od Lyonu do Budapesztu”. Nowy statut obejmuje uproszczoną strukturę kierowniczą KKE, w tym zastąpienie niezwykle licznego i sprawiającego trudności Komitetu Naczelnego i Komitetu Prezydialnego przez mniejszy Zarząd i Prezydium, wraz z oddzielnym kierownictwem komisji. Poza tym zawiera on artykuł dotyczący postanowień przejściowych. Do tych ostatnich zaliczała się sprawa przeniesienia głównej siedziby z Genewy do Brukseli i związane z tym faktem zmiany prawne zgodne z prawem belgijskim. (Do tego aspektu technicznego powrócę jeszcze w dalszym toku wywodów.)

Po zakończeniu Zgromadzenia Ogólnego w Budapeszcie, po moim wyborze na prezydenta, ktoś mi powiedział: „Bardzo dobrze! KKE została zreformowana i dostosowana odpowiednio do jej celów związanych z przyszłością Europy i jej Kościołów”. Przypominam sobie, że odpowiedziałem na to: „Niezupełnie: wprawdzie zmieniliśmy statut, teraz jednak jest czas na zmianę organizacji!” Pierwsza część ostatnich pięciu lat była zatem poświęcona faktycznemu wprowadzaniu w życie nowego statutu i pójściu w kierunku wyznaczonemu przez Zgromadzenie Ogólne w Budapeszcie.

Przeprowadzka do Brukseli stwarzała komplikacje, lecz przebiegała dosyć sprawnie. Za to należą się z naszej strony wielkie podziękowania współpracownikom w Genewie, i cieszymy się, że wszyscy oni znaleźli nowe zatrudnienie. W tym czasie osobistej zmiany w ich życiu mogłem ich odwiedzić dwa razy w Genewie. Przy okazji trzeba wspomnieć, że koordynatorka Zgromadzenia Ogólnego w Budapeszcie, Clarissa Balan, nie mogła przenieść się do Brukseli, toteż koordynator Zgromadzenia Ogólnego w Novim Sadzie i jego zespół musieli realizować swoją pracę wraz z sekretarzem generalnym bez tego bezpośredniego doświadczenia z Genewy. Dziękujemy też byłemu sekretarzowi generalnemu, dr. Guy Liagre, za jego pracę w ramach przeprowadzki z Genewy do Brukseli. Genewa jest wprawdzie „międzynarodowym” miastem, jednak Bruksela, wspólnie ze Strasburgiem, jest „europejskim” miastem. Jest nim dzisiaj i takim pozostanie też w przyszłości, niezależnie od tego, kto jest faktycznie członkiem Unii Europejskiej a kto nie. Przeprowadzkę do Brukseli zarządziło Zgromadzenie Ogólne w Budapeszcie i jej realizacja nie było bynajmniej łatwym przedsięwzięciem. Nasze archiwum znajduje się nadal w Centrum Ekumenicznym w Genewie, gdzie jest obsługiwane w sposób fachowy.

Jednak Zgromadzenie Ogólne w Budapeszcie postanowiło także zlikwidować niezależne komisje, tak aby nowy Zarząd mógł rzeczywiście pełnić swoją odpowiedzialność w imieniu Kościołów członkowskich. Wprowadzenie tej zmiany w życie okazało się skomplikowanym przedsięwzięciem. Komisja „Kościoły w dialogu” była już bezpośrednią częścią składową Sekretariatu w Genewie. Ponieważ nominacja nowej osoby odpowiedzialnej za jej działalność spośród sztabu współpracowników trwała przez dłuższy czas, praca w zakresie dialogu w pełnym wymiarze mogła być dopiero niedawno podjęta na nowo – delegaci dowiedzą się o tym w odpowiednim raporcie. Komisja „Kościół i Społeczeństwo”, która ma swoją siedzibę w Brukseli, wspólnie z Komisją ds. Migrantów w Europie, przyczyniła się w sposób znaczący do realizacji „procesu fuzji”.

W tym miejscu chciałbym wyrazić wdzięczność ówczesnemu przewodniczącemu pastorowi Serge Fornerod. Przewodził on „fuzji” z dużą kompetencją i dyplomatyczną zręcznością. Obejmowało to także stan przejściowy obejmujący środki techniczne prowadzące do zachowania tożsamości prawnej Komisji „Kościół i Społeczeństwo” w nowej KKE, tak aby KKE w Belgii nie musiałaby być rejestrowana jako zupełnie nowe gremium pod względem prawnym, z czym wiązałyby się kwestie własności itd. Dalszym skutkiem tej fuzji była tymczasowa zgodna z przepisami kontynuacja programu pracy Komisji „Kościół i Społeczeństwo”, tak aby działalność w Brukseli mogłaby być bez przeszkód kontynuowana do czasu, aż Zarząd będzie mógł ustalić odpowiedni kierunek pracy. Podgrupy będą teraz działać pod nazwą „tematyczne grupy referencyjne” (TRG). W obecnym momencie grupy i sztab współpracowników KKE mają zamiar ocenić, jaki jest sens owych TRG. Niektóre pracują w nader skuteczny sposób, eksperci z wielu Kościołów członkowskich uczestniczą intensywnie w tej pracy. Inne zdają się funkcjonować gorzej, toteż wyłania się pytanie, czy dla pewnych zakresów pracy KKE nie istnieją skuteczniejsze instrumenty.

Stosunek do Komisji Kościołów ds. Migrantów w Europie (CCME) kształtował się w sposób bardzo skomplikowany. W kontekście tym należy wspomnieć, że przed Zgromadzeniem Ogólnym w Lyonie opracowane były plany połączenia KKE i CCME. Z technicznego punktu widzenia CCME jest jednak odrębną strukturą, z własnym Zgromadzeniem Ogólnym i delegatami, mianowanymi przez dzieła pomocy i Kościoły, z własnym źródłem dochodów przeznaczonymi do prowadzenia fundamentalnej i coraz bardziej znaczącej pracy z migrantami i uchodźcami w dzisiejszej europejskiej i globalnej sytuacji kryzysu. Proces na linii Lyon – Uppsala – Budapeszt położył działaniom integracyjnym nieco jednostronny tymczasowy kres. CCME miała przeto pewne zastrzeżenia, które opierały się na uzasadnionej trosce opartej na niepokojach związanych z powiększoną bazą członkowską i przychodami. Pytanie, postawione z pewną oczywistością, brzmiało: czy praca Kościołów na rzecz migrantów i uchodźców ulegnie ograniczeniu i straci na transparentności?

Sytuacja została dodatkowo utrudniona przez problemy z pewnymi osobami; jednak na szczęście udało się je rozwiązać dzięki znakomitym kontaktom roboczym między oboma sekretarzami generalnymi KKE i CCME. Poza tym KKE jest dobrze reprezentowana w Komitecie Wykonawczym i Zgromadzeniu Ogólnym CCME. W 2014 r. podpisano nowe porozumienie o współpracy – w jego opracowaniu uczestniczyłem osobiście wraz z przewodniczącym CCME. W 2017 r. oba zarządy przyjęły na szczęście poszerzone porozumienie kooperacyjne. Wszystkie szczegóły na ten temat znajdują się w odnośnych raportach CCME. KKE cieszy się z jeszcze ściślejszej współpracy i przejawów partnerstwa, zwłaszcza że CCME również wchodzi w nową fazę swojej działalności. W Novim Sadzie delegaci Kościołów będą chcieli z pewnością podkreślić, jakie decydujące znaczenie ma „ducha” Europy w naszej reakcji na kryzys związany z uchodźcami, z którym jesteśmy konfrontowani. Chciałbym też skonstatować, że jestem bardzo skonsternowany faktem, iż Zjednoczonemu Królestwu nie udało się okazać w swoim działaniu wielkoduszności i współczucia. Ale niestety nie jest to jedyny kraj, który zareagował w ten sposób.

Ale wracając do pracy w ramach KKE muszę poinformować także o trudnościach, jakie przeżywało Prezydium, Zarząd i sztab współpracowników w Brukseli w końcowej fazie działalności dawnego sekretarza generalnego. Nie były to szczególnie czasy w Centrum Ekumenicznym. Mimo to życzymy byłemu sekretarzowi generalnemu wszystkiego najlepszego na przyszłość i serdecznie witamy aktualnego sekretarza generalnego w jego trzecim roku urzędowania. Ten okres przejściowy, mówię to z własnego doświadczenia, absorbował bardzo dużo czasu prezydenta i także wielu współpracowników Brukseli, i był dla wszystkich związany z wieloma emocjami.

W owym czasie statut z Budapesztu został dostosowany do uchwalonych przepisów przejściowych (artykuł 17), tak aby był zgodny z prawem belgijskim (a już nie ze szwajcarskim). Zarząd dostosował się do ówczesnych zaleceń. Na zapytanie doradcy prawnego i Komitetu Planowania Zgromadzenia Ogólnego znana kancelaria adwokacka w Brukseli zwróciła nam uwagę, że ta pierwsza próba nie była perfekcyjna. To oznacza, że Zgromadzenie Ogólne w Novim Sadzie musi podjąć dalsze niezbędne zmiany w statucie. Wszystkie Kościoły członkowskie zostały już o tym fakcie poinformowane i nie ma jakiegokolwiek zamiaru przeforsowania w jakikolwiek sposób kontrowersyjnych zmian. Chodzi głównie o uzupełnienia, gdyż prawodawstwo belgijskie domaga się więcej szczegółów w statucie niż czynią to inne kraje. Wszystkie zmiany są zgodne z zamiarami zawartymi w procesie Uppsala – Budapeszt. Zgromadzenie Ogólne w Novim Sadzie nie ma się stać zgromadzeniem statutowym. Ufamy, że uda nam się uchwalić zmiany bez zwłoki, ponieważ krótko przed obecnym spotkaniem miała miejsce konsultacja z Kościołami.

Na zakończenie mojego raportu w sprawie „życia wewnętrznego” KKE chciałbym jeszcze złożyć podziękowanie różnym koleżankom i kolegom. „Raport Uppsalski” wyraził niepokój w sprawie finansowej transparentności i bezpieczeństwa KKE. „Nowy” Komitet ds. Budżetu, złożony z małej grupy ekspertów pod kierownictwem pastora Michaela Bubika, jednoznacznie zmienił transparentność finansów KKE. Przez wprowadzenie księgowości zakładowej Zarząd może teraz zorientować się we faktycznym stanie finansów. Życie ułatwiło nam również to, że księgowość jest prowadzona tylko w euro a już nie we frankach szwajcarskich i euro! Jednak nadal aktualne jest długotrwałe wyzwanie związane z opracowaniem bardziej optymalnego systemu składek rocznych. Michael Bubik opracował w tym celu różne modele. Przed tym samym problemem stoi nasza organizacja siostrzana, Światowa Rada Kościołów. Różne Kościoły mają różne kultury ekonomiczne i poglądy w sprawie członkostwa. Poza tym aktualny jest problem niedostatecznego wpłacania lub nie-wpłacania składek członkowskich. Członkowie prezydium, sekretarz generalny i skarbnik składają w tej sprawie wizyty odpowiednim członkom. Zarząd i Komitet Budżetowy zdają sobie sprawę, że tym problemem trzeba się zająć. Niektórzy członkowie są jednak także wspaniałymi gospodarzami ważnych spotkań i posiedzeń KKE. Tego rodzaju wkład jest przez KKE bardzo cenny, nawet gdy niekiedy nie jest łatwo należycie go ocenić. Komitet Budżetowy zaproponował przepracowany system dorocznych składek członkowskich, spotkało się to z szerokim poparciem Zarządu.

Osobiście jestem też wdzięczny sekretarzowi generalnemu, z którym jestem w cotygodniowym, a nawet codziennym kontakcie, i innym członkom „kolegium” brukselskiego, a więc sztabowi kierowniczemu. Poczujemy się także do głębokiej wdzięczności wobec naszego małego zespołu administracyjnego w Brukseli. Mogę zaświadczyć, że pracuje skutecznie i jest niezbędny!

Ponadto należy się ogromne podziękowanie moim wiceprezydentom. Cechą charakterystyczną ostatnich dziesięciu lat, jakie upłynęły od posiedzenia w Lyonie, jest fakt, że Prezydium pracuje kolegiąlnie. Prezydent i wiceprezydenci są regularnie ze sobą w kontakcie, pracujemy wspólnie i reprezentujemy trzy kierunki konfesyjne Kościołów europejskich: anglikanów i starokatolików, prawosławnych i ewangelików (oczywiście bez Kościoła Rzymskokatolickiego, z którym jednak KKE również podtrzymuje regularne kontakty i wspiera współpracę za pośrednictwem COMECE i CCEE (w tej sprawie wypowiada się Raport Sekretarza Generalnego).

To „kolegiąlnie” Prezydium nie jest bezpośrednio ujęte w statucie. Precyzuje on tylko, że wiceprezydenci powinni wspierać lub zastępować prezydenta. Lecz jest to pozytywny rozwój i mam wielką nadzieję, że ta tendencja będzie kontynuowana także w przyszłości. Została ona zapoczątkowana podczas prezydentury metropolity Emanuela, po Zgromadzeniu Ogólnym w Lyonie, i odtąd się zakorze-

niła w głębokiej przyjaźni, lecz także w kolegiальnym partnerstwie. Dziękuję dziekanie Karin, metropolicie Emanuelowi i także ojcu Heikki.

Prezydenci, podobnie jak sekretarz generalny, podlegają jednak stale Zarządowi. W porównaniu z niektórymi posiedzeniami dawnego Komitetu Naczelnego, obecny Zarząd jawi się jako czynnik krzepiący. To jednak nie oznacza, że zawsze panuje pełna jedność lub zgoda. Bywały całkiem gorące dyskusje, lecz stale respektowano wynik przeprowadzonych głosowań. Posiedzenia Zarządu były ogólnie rzecz biorąc pozytywnymi wydarzeniami. Jakiś czas temu obchodziłem swoje urodziny wraz z Zarządem w Armenii, chociaż z reguły spotykamy się w Brukseli. Powstały znaczące przyjaźnie i wzrosło wzajemne porozumienie kościelne. Na naszym ostatnim posiedzeniu Zarząd przeprowadził badanie własnej pracy przy wsparciu profesjonalnej firmy doradczej. Przy tej okazji wskazano jej mocne i słabe punkty. Obszerne wyniki zostaną przekazane nowemu prezydentowi i wiceprezydentom, jak również Zarządowi. Chodzi tu nie tylko o zapewnienie bezkolizyjnej kontynuacji, lecz także o poprawę naszych aktualnych metod pracy i naszej skuteczności. Ponadto poddałem ocenie pracę sekretarza generalnego (zgodnie z zapisami statutu). Wspierał mnie przy tym Zarząd. Także ten raport kontrolny zostanie przekazany nowemu prezydentowi a odpowiednie wnioski są już realizowane przez sekretarza generalnego.

Podziękowanie należy się także Komitetowi Planowania Zgromadzenia Ogólnego i kanonikowi Leslie Nathanielowi (jest już po raz drugi przewodniczącym Komitetu Planowania), koordynatorowi Zgromadzenia Ogólnego, Szabolcs Lőrinczowi i asystentce Charlie Belot, jak również lokalnemu komitetowi serbskiemu. Ten ostatni był konkretnym wyrazicielem zaproszenia i gościnności Serbskiego Kościoła Prawosławnego wobec naszego Zgromadzenia Ogólnego. Osobistą deklarację złożyli także Patriarcha Serbii Irinej i Święty Synod, a także metropolita Bački Irinej, któremu podlega diecezja Novi Sad.

Na wstępie tego raportu zwróciłem uwagę na szerszy europejski kontekst naszego Zgromadzenia Ogólnego w Novim Sadzie. Nasze wewnętrzne reformy nie mogą prowadzić do tego, że zbyt mocno skoncentrujemy się na nas samych i naszych kościelnych instytucjach. Czcigodny arcybiskup Canterbury w okresie drugiej wojny światowej, w międzyczasie zmarły William Temple, będący jednym z wizjonerów niegdysiejszego, dziś znajdującego się w stanie żałosnego upadku brytyjskiego państwa dobrobytu, powiedział kiedyś: „Kościół jest jedyną społecznością, istniejącą dla pożytku tych, którzy nie są jego członkami”. Stosownie do tego Konferencja Kościołów Europejskich istnieje nie tylko dla jej członków, nawet gdy są oni ważni. Istniejemy, żeby przekazać, jaki wkład Kościoły Europy mogą wnieść do życia narodów i kultur Europy: daną przez Boga mieszkankę ludzi, języków, wierzeń, systemów politycznych i gospodarczych. Jednak nasz kontynent jest ogarnięty głęboką niepewnością odnośnie jego własnej tożsamości. Co mogą po-

wiedzieć w tej sprawie Kościoły? Zadanie KKE „skierowane na zewnątrz” można ująć w następujący sposób: ma być ona siłą napędową Kościołów w procesie poszukiwania „duszy” Europy – przed wielu laty domagał się tego Jacques Delors.

Nasze obecne współdziałanie, w pewnych miejscach także raczej nasze rozczarowanie ideą Europy, w pierwszych latach obecnego stulecia rozwijało się nadal powoli lecz konsekwentnie, także przez akty poszerzania samej Unii Europejskiej w 2004 i 2007 r. Zanim Kościoły będą w stanie wnieść wkład do szerszej ujętej wizji, umożliwiającej sprzeciwianie się nowemu nacjonalizmowi i populizmowi, analizie trzeba poddać szerzący się sceptycyzm.

W 2008 r. doszło do światowego kryzysu finansowego. Stanowił on mocny cios we wzajemne zaufanie. Różne etapy polityki oszczędnościowej przyczyniły się do pomniejszenia państwowych środków na opiekę społeczną. Zwłaszcza Grecja musiała wówczas obniżyć renty i pieniądze na służbę publiczną, a więc tam, gdzie były one najbardziej potrzebne. Przykład Grecji dobrze unaocznia tę sytuację. Europa północna była postrzegana jako surowy egzekutor, natomiast Grecja z perspektywy Unii Europejskiej musiała zapłacić za wieloletnie życie ponad stan.

W 2011 r. rozpoczęła się tzw. „arabska wiosna”, lecz w rezultacie rozwój ten doprowadził jedynie do prześladowań ze strony państwa i ogromnych protestów. Interwencja Zachodu na Bliskim Wschodzie wzmogła wyraźnie wewnętrzne niepokoje, ich tragicznym rezultatem stał się kryzys humanitarny, o którym mówimy jako o problemie migrantów i uchodźców. Europa południowa, Hiszpania, Włochy, a zwłaszcza Grecja, Rumunia i Serbia konfrontują się bezpośrednio z tym problemem, nie otrzymując odpowiedniego wsparcia ze strony reszty Europy, ponieważ tam rządy narodowe – z pewnymi wartymi uwagi wyjątkami – wykazują znacząco mniejszą wspaniałomyślność niż instytucje europejskie.

Do tego dochodzi rosnący sceptycyzm wobec Europy, który jest podsycany „straszными historiami” o migracji i uchodźcach. Najbardziej dramatycznie jest przedstawiana ta sytuacja w Zjednoczonym Królestwie (zwłaszcza w Anglii), lecz także gdzie indziej. W Zjednoczonym Królestwie ludność, lecz także dwie największe partie polityczne są głęboko podzielone po plebiscycie w sprawie Brexitu.

Ta analiza jest wprawdzie z konieczności sumaryczna i niewątpliwie niepełna, sądzę jednak, że jest możliwe dostrzec w niej splątane ze sobą przyczyny głęboko sięgającego europejskiego lęku.

Właśnie z tym kryzysem tożsamości chce się zająć Zgromadzenie Ogólne w Novim Sadzie. Jak możemy dawać świadectwo w dzisiejszej Europie, jak świadczymy o sprawiedliwości gospodarczej i gościnności Boga? Kościoły członkowskie KKE zajmowały się już tymi tematami. Szczególne znaczenie dla KKE miały cztery konsultacje regionalne o przyszłości Europy: w Islandii dla krajów północnych i państw nadbałtyckich, w Edynburgu dla Zjednoczonego Królestwa i Irlandii (po plebiscycie), na Volos w Grecji (poświęcona reakcjom Kościołów na kryzys

uchodźczy) i w Pradze (poświęcona problemom w Europie środkowej, także w odniesieniu do „granicy wytyczonej uchodźcom”).

Wyniki tych czterech konsultacji tworzą podstawy informacyjne dla naszego Zgromadzenia Ogólnego. Ale dla KKE były one także nową i pasjonującą metodą, która doprowadziła do współdziałania nie mniej niż 60 do 70 naszych Kościołów członkowskich. Jest to o wiele wyższe uczestnictwo niż w innych przypadkach. Także mniejsze „Kościoły mniejszościowe” uczestniczyły aktywnie w tych konsultacjach. W dążeniu do wizji przyszłości Europy takie regionalne konsultacje mówią nie tylko coś o tym, jak KKE może wydajniej pracować w przyszłości, lecz także o tym, jak sama Europa może znaleźć drogę przemawiania do samej siebie i swoich wspólnot – drogę, która przewycięża strach przed monumentalną biurokracją oraz wspiera rozwój lokalnych i regionalnych tożsamości.

Toteż zalecam dla naszych dyskusji, byśmy przynajmniej częściowo analizowali obecny kryzys europejskiej tożsamości i ludów Europy, jak również ekumeniczny wkład Kościołów na naszym kontynencie. Jesteśmy przyzwyczajeni do bycia radą Kościołów w wielości. Ruch ekumeniczny cieszy się z powodu różnorodności form i wielości, podobnie jak wizja niebiańskiego Jeruzalem w Objawieniu św. Jana wita zbawionych wszystkich narodów, gdy wstępują do miasta, którego bramy nigdy nie są zamykane.

Novi Sad oznacza „nowe” miasto. Niech nasze Zgromadzenie Ogólne w Novim Sadzie, mieście, które jeszcze nie tak dawno było ofiarą bombardowania, umożliwi nam złożenie świadectwa wizji dla Europy, zbliżonego do wizji Nowego Jeruzalem, w którym z jednej strony otwarte są bramy, lecz z drugiej akceptuje się tożsamość każdego narodu i przydziela mu miejsce, w którym panuje sprawiedliwość i pokój oraz nieobecna jest wojna.

Tłumaczenie: *Karol Karcki*

Heikki Huttunen

RAPORT SEKRETARZA GENERALNEGO KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH

Unikalność Konferencji Kościołów Europejskich

KKE jest często opisywana jako unikalne, rozległe forum Kościołów różnych tradycji z całej Europy. Żadna inna organizacja nie oferuje tak szerokiego spektrum i takiej przynależności. KKE jest w sposób nader rozległy związana z światowym ruchem ekumenicznym. Oferuje przestrzeń umożliwiającą spotkanie Kościołów dla działań na rzecz widzialnej jedności Kościoła Jezusa Chrystusa i „podążania wspólnie obraną drogą wzrastającego koncyliarnego porozumienia”, jak potwierdza to statut KKE przyjęty w 2013 r. To duchowe i teologiczne współdziałanie jest inspiracją dla wspólnego zaangażowania w Europie.

Statut powiada: „Konferencja kieruje się wizją wspierania wspólnoty Kościołów, które dzielają swoje życie duchowe, szukają pojednania, wzmacniają swoje wspólne świadectwo i swoją wspólną służbę jak również posuwają naprzód jedność Kościoła. Dając autentyczne, wiarygodne i społecznie odpowiedzialne świadectwo chrześcijańskie, wnosi ona swój wkład do budowy humanitarnej, społecznej i stabilnej Europy, która żyje w pokoju sama z sobą i swoimi sąsiadami i w której panują prawa ludzkie i solidarność”.

Unikalną ekumeniczną istotą KKE jest to, że jest jedną spośród regionalnych organizacji ekumenicznych działających w ośmiu regionach świata, które współpracują ze sobą i ze Światową Radą Kościołów. Ta ekumeniczna właściwość jest w porównaniu do innych międzykościelnych organizacji, konfesyjnych lub międzykonfesyjnych, krajowych lub międzynarodowych gremiów kościelnych, czymś szczególnym.

Zorientowanie się, co w dzisiejszej Europie oznacza „bycie Kościołem”, nie jest proste. Przy rozpoznawaniu tej tożsamości nasze Kościoły europejskie są zdane na siebie. Fakt, że mają one różne założenia doktrynalne i specyfikę duchową, że różnią się w swoim dziedzictwie kulturowym i ze względu na warunki polityczne, w których żyją, jest korzystne, lecz jednocześnie także wyzwaniem.

Aby podążać za powołaniem wynikającym z Ewangelii, Kościoły nasze potrzebują „bezpiecznej przestrzeni ekumenicznej”, w której będą mogły wzajemnie siebie wysłuchiwać i dzielić się swoimi doświadczeniami, w której wyartykułują zobowiązanie i solidarność, i w której ich ostateczna jedność w naśladowaniu Chrystusa umożliwi przezwyciężenie narosłych różnic. KKE ma unikalną okazję służenia im, w ten sposób mogą one odkryć nas nowo autentyczne znaczenie chrześcijańskiego posłannictwa i chrześcijańskiej służby, żyć współcześnie zgodnie z biblijnymi konceptami świadectwa, sprawiedliwości i gościnności.

Przyszłość Europy z perspektywy ekumenicznej

KKE jest w korzystnej pozycji, gdyż jej Kościoły członkowskie pochodzą z 40 krajów europejskich, z których nie wszystkie są członkami Unii Europejskiej (UE). KKE ponosi odpowiedzialność za wzmacnianie więzów między Kościołami z czterech krajów Zjednoczonego Królestwa, gdy to przygotowuje wyjście z UE. W podobnym sensie KKE traktuje Rosję i jej Kościoły jako integralną część wspólnej europejskiej rzeczywistości, i jest gotowa powitać znowu Rosyjski Kościół Prawosławny w pełnym współdziałaniu z jej wspólnotą.

Miejsce Zgromadzenia Ogólnego, Novi Sad, jest świadectwem przekonania, że miasto to nad Dunajem znajduje się faktycznie w sercu Europy i przynależy w pełni do europejskiej wspólnoty. W sytuacji politycznej, w której ważny kraj opuszcza UE, lecz jednocześnie wiele innych chciałoby być członkami, KKE ma szansę i odpowiedzialność zastanowienia się nad sprawami całej Europy i dyskusji nad jej przyszłością.

Nasze oczy są skierowane na Europę, lecz powołanie ekumeniczne zmusza nas także do pamiętania, że wszystko jest związane z globalnymi, politycznymi i ekologicznymi realiami, i że nasza solidarność jest nastawiona na całą rodzinę ludzką. Dlatego proces konsultacyjny KKE w sprawie przyszłości Europy oferuje ważne podstawy dla dyskusji na Zgromadzeniu Ogólnym w Novim Sadzie. Między innymi konsultacje wskazały na konieczność wzięcia pod uwagę nie tylko jednej wizji Europy. Proces ten podkreśla, że dla wspólnej wizji przyszłości Europy w globalnym kontekście poza rutynowym opisem udanego pojednania w Europie Zachodniej po drugiej wojnie światowej trzeba dodatkowo integralnego rozumienia Europy.

Wizja Europy Środkowej i Wschodniej pomaga zrozumieć czasy komunistyczne oraz nadzieję i rozczarowanie, jakie z tego wyniknęły odnośnie do europejskiej integracji, europejskich wartości i społeczno-ekonomicznych realiów. Wizja Europy Południowej obejmuje odcięcie się od przeszłości osmańskiej oraz dzisiejsze powiązania z Afryką i Bliskim Wschodem, w połączeniu z wrogością wobec Północy, która powstała w wyniku jego podejścia do jeszcze trwającego kryzysu ekonomicznego, który wśród mieszkańców Europy Południowej zostawił głębokie ślady.

Obywatelki i obywatele dawnych komunistycznych krajów członkowskich UE w swoich oczekiwaniach odnośnie rozwoju społecznego i gospodarczego byli rozczarowani. Europejki i Europejczycy z Południa mieli poczucie zdrady z powodu kryzysu ekonomicznego. Ani jedni, ani drudzy nie przybliżyli się ani o krok w zakresie równości do żyjących w dobrobycie Europejek i Europejczyków na Północy i na Zachodzie.

W sprawie postępowania z migracją istnieje w Europie Zachodniej tendencja skupiania się tylko na własnej sytuacji, przy czym wielkim problemem w krajach wschodnich UE jest emigracja młodych i dobrze wykształconych ludzi, którzy pozostawiają swoich starych rodziców i swoje dzieci jako „euro-sieroty”. Głównym celem migrantów i migrantek są wprawdzie zamożne kraje Europy Północnej, lecz są zatrzymywani w krajach południowych, gdzie muszą mierzyć się ze skutkami kryzysu gospodarczego. Niektóre kraje Europy Środkowej i Wschodniej w ogóle ich nie przyjmują.

Ideał społecznej równości wszystkich obywaterek i obywateli UE oraz wszystkich mieszkank i mieszkańców naszych krajów stanowi główny punkt dążeń KKE. Dzięki europejskiemu filarowi praw socjalnych dążenia te stanowią obecnie polityczny porządek dzienny.

Przeprowadzaliśmy reformy w ramach KKE kierując się przekonaniem, że UE jest światłem nawigacyjnym Europy, a o brexicie wówczas się nie mówiło. Zmiana kontekstu politycznego, debaty wokół nowej definicji wartości i skupienie uwagi na projekcie europejskim domagają się od KKE, aby ustaliła na nowo priority.

Koncyliarność, *koinonia* i inicjatywy ekumeniczne

Kościół wielu krajów europejskich obchodziły wspólnie jubileusz 500-lecia Reformacji. Sposobność ta została wykorzystana dla zmanifestowania ekumenicznego pojednania, zwłaszcza między katolickimi, luterańskimi i reformowanymi kierownictwami kościelnymi, lecz także między reprezentantami wielkich tradycji ewangelickich a duchowymi spadkobiercami anabaptystów. Wspominanie

wydarzeń, które kiedyś przyczyniły się do podziału Kościołów, stało się teraz „świętem Chrystusa” – aktualnym ekumenicznym świadectwem w zeświecczonym społeczeństwie. Jubileusz Reformacji stworzył też sposobność do nowego odkrywania i nowego definiowania jedności chrześcijan, i to na tle zmieniających się społecznych, religijnych i kościelnych kontekstów w Europie.

W 2016 r. miały miejsce dwa znaczące wydarzenia w historii Kościoła. Z jednej strony był to Wielki i Święty Sobór Kościoła Prawosławnego na Krecie od 19 do 26 czerwca, z drugiej zaś wspólne ekumeniczne upamiętnienie Reformacji przez Światową Federację Luterzańską i Kościół Rzymskokatolicki 31 października w Lund, którego gospodarzem był Kościół Szwecji. Spotkania te ugruntowały osiągnięcia ekumenicznego dialogu i zbliżenia. Nie zawierały w sobie nowych dogmatycznych lub kościelnych inicjatyw, lecz bazując na istniejących zbliżeniach w samozrozumieniu i wzajemnym uznaniu wyznaniowych rodzin kościelnych inspirowały do nowych ekumenicznych inicjatyw.

Proces posoborowy w dalszym ciągu wciąga do współpracy wszystkie lokalne Kościoły prawosławne, niezależnie od tego, czy uczestniczyły w soborze czy nie. Można oczekiwać, że oficjalne dokumenty soborowe, które zostały sporządzone przez Kościoły lokalne we współpracy i w długim procesie przygotowań, jeszcze zyskają na znaczeniu ekumenicznym.

KKE jest jedną z czterech organizacji ekumenicznych, które są wymienione w dokumencie zatytułowanym „Stosunki Kościoła Prawosławnego z pozostałym światem chrześcijańskim”.

Koncyliarność stała się znowu tematem w wielu ekumenicznych kontekstach. Mówi się o niej w licznych bilateralnych dialogach teologicznych. Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie (WKEE) prowadzi aktualnie swoją własną refleksję w sprawie konfesyjnej tożsamości i sfinalizuje ją na swoim najbliższym Zgromadzeniu Ogólnym. Wspólnota z Porvoo to także koncyliarna rzeczywistość w Europie, które stale się rozrasta. Podobny rozwój można dostrzec w Kościele Rzymskokatolickim; zarówno papież Benedykt XVI jak papież Franciszek nawiązali znowu w swych wypowiedziach, choć w różny sposób, do soborowej *pleroma* Kościoła powszechnego. Jubileusz Soboru Krajowego Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego 1917-1918 jest w sposób podobny świętowaniem soborowej odnowy, przy okazji wspomina się okropne prześladowanie zainicjowane przez reżim bolszewicki, które stłumiło w zarodku zamierzoną odnowę.

Europejski Kongres Kościelny (Kirchentag) jest ważną inicjatywą dla odnowy doświadczenia soborowego, zrodzoną w Niemczech w ruchu kongresowym kierowanym przez ludzi świeckich, który obecnie ma się poszerzyć na płaszczyznę europejską. Pilne pytanie, na które musimy znaleźć odpowiedź, brzmi: w jakiej relacji znajduje się to zjawisko do ewentualnej kontynuacji Europejskich Zgroma-

dzeń Ekumenicznych, organizowanych przez KKE wspólnie z Radą Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)?

KKE przez swoje programy w ostatnich pięciu latach pracowała nad umocnieniem więzi wspólnoty chrześcijańskiej (*koinonia*) między Kościołami pośród skomplikowanych politycznych i kościelnych kontekstów. Jej wysiłki zmierzały do tego, żeby Kościoły były lepiej wyposażone i zdolne do współpracy. Zasadnicza kwestia brzmiała: jak mogą one złożyć autentyczne i wiarygodne świadectwo chrześcijańskie wobec społeczeństwa europejskiego oraz europejskich i międzynarodowych instytucji.

Podróże pielgrzymkowe w związku z konferencją na temat klimatu światowego ONZ (COP21) w 2015 r. były manifestacją świadomej odpowiedzialności za sprawę środowiska naturalnego przez chrześcijan wywodzących się z całej Europy.

Praca KKE w zakresie praw człowieka wysunęła się na pierwszy plan podczas debaty dotyczącej drażliwych kwestii, jak religijne mniejszości i dostęp do miejsc świętych.

Przybycie ponad miliona uchodźców, migrantek i migrantów do Europy w 2015 r. wywołało godne uwagi reakcje ze strony chrześcijańskich wspólnot, zborów i klasztorów. Wspólnie z Komisją Kościołów ds. Migrantów w Europie (CCME) KKE mogła pomóc Kościołom w komunikowaniu i kooperowaniu ze sobą oraz w podejmowaniu rozmów z osobami ponoszącymi polityczną odpowiedzialność na płaszczyźnie europejskiej i krajowej. KKE brała aktywny udział w europejskich dyskusjach poświęconych sprawom pracy, edukacji i bioetyki.

Jednocześnie jednak nie było możliwości zajęcia się wszystkimi ekumenicznymi wyzwaniem, jakie zrodziły się po Zgromadzeniu Ogólnym w Budapeszcie w 2013 r. Było to głównie spowodowane absorbującą reformą administracyjną i ograniczonymi środkami. Jedną z kwestii, którą należałoby się zająć, jest ocena recepcji *Karty ekumenicznej*, deklaracji opublikowanej w 2001 r. wspólnie przez KKE i CCEE, jak też opracowanie następnych kroków w tym procesie. Dalszym aktualnym wyzwaniem jest właściwe wykorzystanie potencjału w dziedzinie misji i ewangelizacji. Analiza relacji między pokojem a militaryzacją w politycznym myśleniu, retoryce i w zakresie rozstrzygnięć w Europie zasługują także na uwagę Kościołów. I wreszcie, nasuwa się pilna potrzeba silniejszego usieciowienia i postępów w dialogu międzyreligijnym.

Ekumeniczna wspólnota i partnerstwa

W preambule swojego statutu KKE definiuje się sama jako ekumeniczna wspólnota Kościołów. Jej Kościoły członkowskie są opisywane jako Kościoły, które podążają drogą wzrastającego porozumienia koncyliarnego i nadal pragną wzra-

stać jako wspólnota wiary, nadziei i miłości. Ich deklaracja do okazywania wzajemnego respektu pomaga KKE do wzrastania jako integrująca i otwarta wspólnota Kościołów, która jest w stanie i pragnie zarówno dawać jak i otrzymywać oraz gwarantować właściwe i wyważone reprezentowanie w całej swojej pracy i we wszystkich gremiach.

Zgodnie z *Charta Oecumenica* Kościoły europejskie są odpowiedzialne, by wzywać wzajemnie do życia w pojednaniu jako wyrazu chrześcijańskiej jedności i na rzecz pomysłności europejskiego kontynentu i świata. Zarówno dla ekumenicznego charakteru KKE jak i pomysłnej realizacji jej misji decydujące znaczenie mają partnerstwa i sieci powiązań.

KKE stanowi wspólną platformę, za której pośrednictwem słyszane są głosy Kościołów europejskich, daje ona im możliwość wprowadzania swoich opinii do dyskusji europejskich.

Artykuł 2 (3) statutu powiada: „Konferencja w oparciu o założenia programowe i prowadzone badania pracuje nad wzmacnianiem więzi wspólnoty chrześcijańskiej. Jest ona instrumentem Kościołów w ich wspólnej misji w zmieniającej się Europie. Konferencja zobowiązuje się do prowadzenia nieustannego dialogu między swoimi członkami, oferując im przestrzenie umożliwiające przekazywanie dalej i przyjmowanie duchowego bogactwa ich różnych tradycji [...]”.

Artykuł 12 (2) jako jedno z zadań Sekretariatu definiuje wspieranie wymiany między członkami Konferencji, organizacjami partnerskimi i krajowymi radami Kościołów.

Przestrzenie dla teologicznego i duchowego bogactwa, jakich domaga się statut, zmuszają KKE do włączenia do swojej pracy ideałów koncyliarności i solidarności. Te ideały występują w statucie w formie wyróżnionej również dlatego, ponieważ być może dają się w sposób oczywisty lub po prostu spełnić. Istnieje niebezpieczeństwo, że jakieś międzynarodowe gremium może nie dostrzec codziennej rzeczywistości i zadań Kościoła lokalnego. Jedną z przyczyn takiego odczuwania polega na tym, że wiele Kościołów utraciło bezpośrednią osobistą łączność z kierownictwem KKE. Komunikacja Biura i członków Zarządu z niektórymi regionami nie zawsze była zadowalająca.

Mówiąc słowami naszego statutu, dla gremiów kierowniczych KKE trzeba zapewnić „sprawiedliwy i wyważony skład”. Co się tyczy konfesji i regionów zasada ta osiągnęła poziom możliwy do zaakceptowania. Jednak w odniesieniu do płci i wieku potrzebne są korekty. Trzeba przy tym podkreślić, że harmonia powinna być widziana nie tylko jako cecha zaangażowania, lecz jako szansa dla KKE w zakresie wykorzystania różnych doświadczeń i znajomości wiary i życia chrześcijańskiego, z formami świadectwa, sprawiedliwości i gościnności włączanie.

Stało się jasne, że Tematyczne Grupy Referencyjne (TRG) nie mogą służyć jako element zastępujący brakującą łączność, gdyż ich głównym celem jest służenie wiedzą fachową w zakresie wyważonego składu pod względem konfesyjnym, regionalnym, płciowym i wiekowym, co jest rzeczą niezbędną dla treści ich pracy...

Proces konsultacyjny na temat przyszłości Europy i niedawne seminaria poświęcone programowi praw człowieka KKE pokazały, jak cenne są spotkania regionalne. W latach 2016 i 2017 większość Kościołów członkowskich KKE uczestniczyła w konsultacjach regionalnych. Krajowe rady Kościołów odgrywały znaczącą rolę jako partnerzy KKE; pomogły nam w dotarciu do szerszej wspólnoty niż tylko Kościoły członkowskie. Jest rzeczą oczywistą, że zaangażowanie Kościołów członkowskich i krajowych rad Kościołów w pracę KKE jest większe, niżby to wynikało z informacji napływających do Biura KKE. W Brukseli nie zawsze jesteśmy szczegółowo informowani o zainspirowanych przez KKE dyskusjach lub wykorzystywaniu dorobku KKE na płaszczyźnie lokalnej i regionalnej.

Pozostaje wyzwaniem przekonanie wszystkich Kościołów członkowskich o ich przywileju zapewnienia dalszego istnienia KKE przez regularne finansowe wkłady, odpowiednio do możliwości poszczególnych Kościołów. Muszą być kontynuowane dyskusje o tym, jak odpowiednie zaangażowanie Kościołów członkowskich może zagwarantować finansowanie. Oprócz tego musimy opracować odpowiednie zasady uwzględniające różne wkłady rzeczowe Kościołów (podróże, ugoszczenie i organizacja posiedzeń i programów). Oddelegowanie własnego personelu do pracy w KKE może być również traktowane jako forma wkładu i konkretny wyraz zobowiązania Kościoła członkowskiego.

Kompetentni współpracownicy, zaangażowane sieci, zarząd, członkowie TRG i wolontariusze w środowisku ekumenicznym stanowią najbardziej wartościowe zasoby KKE. Dzięki staraniom sztabu współpracowników KKE i wsparciu innych udało się ograniczonymi środkami osiągnąć dobre rezultaty. Nieobsadzone stanowiska w Biurze w Strasburgu i sekretarza ds. dialogu ograniczyły możliwości zaangażowania KKE w niektórych dziedzinach. Wraz z Kościołami członkowskimi naszymi najważniejszymi partnerami w poszczególnych krajach są krajowe rady Kościołów. Przez nie KKE dociera do szerszej wspólnoty niż tylko jej członkowie. Organizacje partnerskie są w posiadaniu istotnego know-how i mogą w sposób istotny przyczynić się do codziennej pracy Biura KKE.

Niektóre sieci Kościołów członkowskich są również ważnymi partnerami Biura KKE w realizacji jej zadań. WKEE wydelegowała członka sztabu do naszego Biura w Brukseli, a jej regionalne zrzeszenie, Konferencja Kościołów na Renem (KKR), wspiera nasze Biuro w Strasburgu. Komitet Przedstawicieli Ko-

ściołów Prawosławnych przy Unii Europejskiej (Committee of Representations of Orthodox Churches to the European Union, CROCEU) jest organem doradczym wszystkich przedstawicieli przy UE, Kościołów członkowskich KKE i in. Współpracownicy KKE utrzymują regularne kontakty z CROCEU i reprezentantami Kościołów prawosławnych w Brukseli. Kościół Ewangelicki w Niemczech (EKD) i jego członkowie, Kościoły krajowe, są aktywnymi partnerami i uczestnikami w wielu obszarach pracy KKE. Rzecznicy wszystkich programów są niemal w codziennym kontakcie z siedzibą EKD w Brukseli oraz z koleżankami i kolegami w Niemczech. Anglikańskie biuro łączności jest również naturalnym partnerem KKE, zarówno w Brukseli jak w Strasburgu. Umowa formalizuje tę współpracę. Zarząd KKE zatwierdził ją na swoim posiedzeniu w listopadzie 2017 r.

Ponadto KKE kontynuuje swoją owocną współpracę z dalszymi ekumenicznymi i kościelnymi gremiami, zrzeszeniami i urzędami, aby umożliwić dawanie wierniejszego świadectwa w Europie. Do tych gremiów należą też konfesyjne sieci, te już wymienione (WKEE, Wspólnota Porvoo), Europejska Federacja Baptystyczna, struktury metodystyczne i anglikańskie na płaszczyźnie europejskiej, Światowa Federacja Luterańska i in.

KKE oferuje możliwości współpracy jej Kościołów członkowskich na płaszczyźnie europejskiej z odpowiednimi organizacjami rzymskokatolickimi. Poza tym utrzymuje dobre stosunki robocze z Radą Konferencji Episkopatów Europy (Consilium Conferentiarum Episcoporum Europae, CCEE) w wielu obszarach programowych. Opublikowano wspólne deklaracje z okazji Powszechnego Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, Dnia Stworzenia, Międzynarodowego Dnia Romów i kilku innych specyficznych tematów. Wspólny Komitet KKE i CCEE spotyka się regularnie. Współpraca z Komisją Konferencji Episkopatów Unii Europejskiej (COMECE) realizuje się w codziennej działalności KKE. Aktywności oparte na artykule 17 Układu Lizbońskiego (Układ dotyczący sposobu pracy UE) są organizowane w ścisłej współpracy między KKE a COMECE oraz z innymi relevantnymi partnerami w instytucjach UE.

Młodzież europejska w ruchu ekumenicznym

Ekumeniczne organizacje młodzieżowe odgrywały w licznych fazach ekumenicznego rozwoju decydującą rolę. Fakt, że w chwili obecnej przeżywają regres aktywności i niedostatek środków, stanowi dla KKE i jej Kościołów członkowskich powód do poważnego zatroskania. Ekumeniczna Rada Młodzieży w Europie i Światowy Związek Studentów Chrześcijańskich (region Europy) oferują nadal niepowtarzalną szansę młodym dorosłym w zakresie możliwości kształcenia i aktywnego współdziałania w światowym ruchu ekumenicznym.

Te organizacje młodzieżowe pozostają głównym partnerem KKE, gdy chodzi o zaoferowanie nowych szans młodym chrześcijankom i chrześcijanom. KKE odegrała kluczową rolę w planowaniu, organizacji i nowym opracowaniu Global Ecumenical Theological Institute (GETI) w maju 2017 r. w Berlinie. GETI oferuje żywotną szansę w zakresie ekumenicznej edukacji i usieciowienia dla studiujących teologię z różnych kościelnych kontekstów i części świata. My także zainwestowaliśmy zasoby, czas naszych współpracowników i pracę przygotowawczą. Miało to umożliwić młodym ludziom uczestnictwo w Zgromadzeniu Ogólnym w 2018 r. w Novim Sadzie.

KKE a światowy ruch ekumeniczny

Ruch ekumeniczny jest zawsze ruchem globalnym. Daje on poczucie przynależności do światowej wspólnoty chrześcijan, lecz także do rodziny ludzkiej i stworzenia Bożego. Ten podstawowy wymiar ekumenicznego wezwania ulega łatwemu zapomnieniu w europejskim kontekście. Jednym z istotnych zadań KKE jest przywrócenie tej wizji w świadomości europejskiej i zaoferowanie konkretnych możliwości dla globalnego usieciowienia.

Pielgrzymka sprawiedliwości i pokoju ŚRK jest pobudzającym symbolem ruchu ekumenicznego. W ramach swoich programów KKE stanowi najbardziej rozległy europejski wyraz tej wizji i tego ekumenicznego działania. Ponieważ Biuro KKE nie znajduje się już w Centrum Ekumenicznym w Genewie, utracony został codzienny kontakt ze współpracownikami i odwiedzającymi ŚRK oraz innymi organizacjami znajdującymi się w tym samym budynku. Jednak kontakty i współpraca z ŚRK jest kontynuowana w wielu dziedzinach, na przykład takich jak środowisko naturalne, migracja, prawa człowieka i dialog teologiczny. Jeśli XI Zgromadzenie Ogólne ŚRK odbędzie się w Europie, to dla KKE będzie to szansa włączenia się do dyskusji prowadzonej w ramach tego globalnego zgromadzenia.

KKE należy do regionalnych organizacji ekumenicznych, sieci, którą koordynuje ŚRK. Wśród tych organizacji znajdują się także: Ogólnoafrykańska Konferencja Kościołów (AACC), Konferencja Kościołów Pacyfiku, Karaibska Konferencja Kościołów, Chrześcijańska Konferencja Azji, Rada Kościołów Bliskiego Wschodu (MECC) i Rada Kościołów Ameryki Łacińskiej. Wobec światowych wyzwań w odniesieniu do polityki i środowiska naturalnego jest rzeczą nieodzowną, żeby KKE rozwijała możliwie najintensywniej swoje kooperatywne relacje z tymi ekumenicznymi gremiami. Mamy kontakty z MECC w ramach programów, jednak kontakty te trzeba wzmocnić, podobnie jak relacje z AACC.

Głos Kościołów w instytucjach UE

Istotnym zadaniem KKE jest spowodowanie, by Kościoły przemawiały jednym głosem w instytucjach UE. Dialog z instytucjami UE odbywa się w oparciu o artykuł 17 Układu Lizbońskiego dotyczący sposobu pracy Unii Europejskiej. Zobowiązuje on UE do otwartego, transparentnego i regularnego dialogu z Kościołami oraz religijnymi, lecz też światopoglądowymi wspólnotami.

W ramach tego dialogu KKE jest zapisana w UE jako instytucja religijna, utrzymuje także kontakty robocze z Radą Europy i innymi instytucjami. Ten dialog ze strukturami politycznymi jest integralną częścią pracy KKE w wielu dziedzinach. Realizuje on się w formie dorocznych wysokiej rangi posiedzeń między religijnymi przywódcami kościelnymi a kierownictwem UE, seminariów poświęconych dialogowi wokół specyficznych tematów, spotkań z każdorazowymi gremiami kierowniczymi UE jak też przez liczne kontakty i aktywności wykraczające poza zapis w artykule 17.

Kontakty z europejskimi instytucjami w Brukseli i Strasburgu trzymają się rytmu politycznych wydarzeń. Ich kościelni uczestnicy opracowują wspólnie swoje reakcje i inicjatywy.

KKE jest jedną z niewielu organizacji o zasięgu europejskim zaliczaną do tzw. stowarzyszeń cywilnych. Dzięki swojej kościelnej bazie członkowskiej jej obecność jest widoczna na wszystkich płaszczyznach europejskiego społeczeństwa. KKE przemawia w imieniu Kościołów. Przez to nie uchodzi za organizację pozarządową (NGO), która wykonuje pracę lobbystyczną na rzecz mocno skonkretyzowanego programu, lecz głosem, który porusza szerokie spektrum tematów w imieniu tych, którzy nie zawsze są wysłuchiwani. Skupia też uwagę na sprawach dotyczących dobra wspólnego.

Zwłaszcza dla Kościołów mniejszościowych KKE jest często jedynym forum, które umożliwia im dostęp do ekumenii i instytucji europejskich. Jednocześnie polityczne gremia i europejskie instytucje domagają się od Kościołów, żeby działały i przemawiały nie tylko w ramach własnego środowiska, lecz przedkładały wspólne deklaracje i wnioski. KKE odgrywa we wspieraniu tych wspólnych wysiłków istotną rolę.

Dialog zdefiniowany we wspomnianym artykule 17 pokazuje, jakie znaczenie może mieć głos Kościołów lub jego brak w polityce UE. Dla Kościołów jest rzeczą nieodzowną, aby były pod tym względem aktywne i utrzymywały relevantny dialog z politycznymi przywódcami.

W większości przypadków dialog ten jest prowadzony przez KKE wspólnie z CCME i w ścisłej współpracy z COMECE.

Podczas kadencji aktualnej Komisji UE KKE po stronie instytucji przedstawiła różne zmiany dotyczące stosowania dialogu na podstawie artykułu 17.

Seminaria na temat dialogu zredukowano z dwóch do jednego w ciągu roku. Odpowiedzialność za dialog została przeniesiona, dawniej ponosili ją współpracownicy przewodniczącego Komisji, obecnie znajduje się ona w dyrekcji generalnej ds. prawa. Odpowiedzialność za dialog przejął pierwszy wiceprzewodniczący.

Zauważyliśmy, że religia w polityce europejskiej zajmuje dzisiaj bardziej znaczące miejsce, dzieje się to wskutek wyzwania ze strony zabarwionego religijnie terroryzmu i konieczności znalezienia rozwiązań przyczyn i następstw tego stanu rzeczy. Prócz tego nowi migranci i uchodźcy z Azji i Afryki zmienili religijny krajobraz Europy, przez co dla europejskich tożsamości powstało autentyczne lub tylko pozorowane wyzwanie. Te przemiany wywarły także wpływ na stosunek polityki europejskiej do religii i jej roli w przestrzeni publicznej.

UE stworzyła w 2016 r. nowe stanowisko pełnomocnika specjalnego dla wspierania wolności religijnej i światopoglądowej poza UE. Tym konkretnym krokiem pokazała ona swoją polityczną wolę zajmowania się naruszeniami wolności religijnej i światopoglądowej, jak przymusowa konwersja, prawodawstwo dotyczące bluźnierstwa i in.

Poza tym KKE angażowała się aktywnie w pracę Rady Europy, zwłaszcza w dziedzinie bioetyki, edukacji i praw człowieka. To zadanie jest obecnie realizowane głównie przez nasze Biuro w Strasburgu. Ważnym obszarem działalności Rady Europy jest także dialog międzyreligijny i międzykulturowy.

Spotkania na wysokim szczeblu religijnych przywódców i kierownictwa UE

Znaczącą i widzialną formą kontaktu z UE są odbywające się corocznie na wysokim szczeblu spotkania między kierownictwem UE a przywódcami religijnymi. Uczestniczą w nich osoby pełniące kierownicze stanowiska w bardzo różnych tradycjach religijnych. Osobą zapraszającą jest pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, któremu zadanie to powierzył przewodniczący Komisji.

10 czerwca 2014 r. odbyło się dziesiąte posiedzenie na wysokim szczeblu przywódców religijnych. Nosiło ono tytuł: „Przyszłość Unii Europejskiej”. Gospodarzem posiedzenia był José Manuel Barroso, ówczesny przewodniczący Komisji Europejskiej. KKE była reprezentowana przez swojego prezydenta biskupa Christophera Hilla. Wezwał on do intensywniejszego wykorzystywania dialogu lizbońskiego jako środka do rozmów na wysokim szczeblu.

16 czerwca 2015 r. KKE wzięła udział w jedenastym dorocznym spotkaniu na wysokim szczeblu Komisji Europejskiej. Obok doświadczonych przywódców chrześcijańskich, muzułmańskich, żydowskich, buddystycznych, hinduistycznych i przedstawicieli mormonizmu KKE była reprezentowana przez prezydenta Christophera Hilla i pastora Francis Clavoiroly, przewodniczącego Związku Protestantckiego Francji. Na posiedzeniu tym miał miejsce intensywny dialog na temat migrantów, kryzysu uchodźczego i roli mediów jako medium wnoszącego pozytywny wkład religii w wymienionych sprawach.

Doroczne spotkanie na wysokim szczeblu przywódców religijnych odbyło się 29 listopada 2016 r. Spośród przywódców religijnych zaproszonych przez KKE obecni byli: metropolita Atenagoras z Belgii, reprezentujący Patriarchat ekumeniczny Konstantynopola, przewodniczący Rady EKD biskup Heinrich Bedford-Strohm, pastorka Christiane Enema, wiceprezydentka Związku Protestantckiego Francji, biskup Robert Innes z diecezji ds. Europy Kościoła Anglii, arcybiskupka Antje Jackelén z Kościoła Szwecji, metropolita Polycarpus z Syryjskiego Kościoła Prawosławnego w Holandii i metropolita Rastislav, prymas Kościoła Prawosławnego Czech i Słowacji. Głównym tematem dyskusji była migracja i podejście Kościołów do europejskiej reakcji na sytuację związaną z uchodźcami.

Kolejne doroczne spotkanie na wysokim szczeblu z udziałem religijnych przywódców i Komisji Europejskiej miało miejsce 7 listopada 2017 r. Komisja zaprosiła następujące osoby związane z siecią KKE: Urmasa Wilma, arcybiskupa estońskiego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, dr Irmgard Schaezter, prezesa Synodu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i metropolitę Cleopasa z Szwecji. Metropolita Emanuel z Francji reprezentował KKE. Temat brzmiał: „Przyszłość Europy: oparta na wartościach i skuteczna Unia”.

Seminaria poświęcone dialogowi

KKE i COMECE organizują regularnie wspólnie z Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim seminaria dialogowe dotyczące konkretnych aktualnych tematów, które są przedmiotem zainteresowania.

27 listopada 2014 r. KKE wspólnie z COMECE przygotowało seminarium dialogowe w sprawie migracji.

2 grudnia 2015 r. Komisja Europejska zaprosiła na seminarium dialogowe, na którym miano się zająć bezpośrednim kryzysem humanitarnym, wywołanym przez najnowsza falę migrantów i uchodźców przybyłych do Europy. COMECE, KKE i CCME zgromadzili ekspertów z całej Europy, aby dyskutować nad modela-

mi integracji, najlepszą praktyką i podstawowymi wartościami, na których opiera się integracja wewnątrz UE.

Seminarium dialogowe w 2016 r. na temat: „Migracja: ustalenie i postępowanie z rodzącym się strachem” odbyło się 25 października w Brukseli. Mówczynie i mówcy CCME i COMECE oraz Komisji UE mówili o fenomenie strachu w doświadczeniach uchodźców, migrantów i migrantek oraz ludności europejskiej, a także o jego politycznym wykorzystywaniu. Stawiali sobie pytanie, jak podejść skutecznie do tych problemów. Szczególny nacisk położono na przeżyciach dzieci i młodych ludzi.

Po wyborze na stanowisko wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego Mairead McGuinness zorganizowała w 2017 r. dwa seminaria dialogowe w imieniu Parlamentu i jego przewodniczącego Antonio Tajani. Pierwsze odbyło się 27 czerwca i skupiło się nad tematem: „Przyszłość Europy: Jak UE mogłaby się rozwijać do roku 2025”. Jako referentów zaproszono cztery osoby: prezydenta KKE biskupa Christophera Hilla, biskupkę Irję Askolę z Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Finlandii, biskupa Tamasa Fabiny z Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Węgier oraz profesora Pantelisa Kalaitzidisa z Kościoła Grecji. 6 grudnia 2017 r. odbyło się drugie seminarium. Zajęło się ono poglądami Kościołów i wspólnot religijnych na politykę zagraniczną UE. Z Kościołów członkowskich KKE zaproszono jako referenta metropolitę Józefa z Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego.

KKE i CMEE: wspólne zaangażowanie w zakresie migracji

Jako chrześcijanki i chrześcijanie jesteśmy wezwani do identyfikowania się z migrantkami, migrantami i uchodźcami, osobami należącymi do mniejszości etnicznych i całkiem szczególnie ludźmi żyjącymi na obrzeżach społeczeństwa. Dar różnorodności jest wyzwaniem, gdyż często jest ona błędnie rozumiana, odczuwana jako czynnik podziału i jako kara. W oparciu o to tło musimy rozwijać naszą refleksję i angażować się, gdyż tylko w ten sposób odkryjemy, że różnorodność jest faktycznie błogosławieństwem.

KKE i CMEE uznają, że migracja i integracja, uchodźcy i azylanci oraz walka z rasizmem i dyskryminacją w Europie to wspólne zadania.

Dyskurs na tematy związane z migracją i uchodźcami, akceptacja członków mniejszości etnicznych i różnorodności obecnej w społeczeństwach europejskich pozostają jednak tematami spornymi. Dla chrześcijanek i chrześcijan przykazanie „Miłuj bliźniego jak siebie samego” pozostaje zasadą wiodącą. Tradycja chrześci-

jańska przypomina sobie, że ludzie przynależący do ludu Bożego przybyli jako obcy do Egiptu, gdzie znaleźli schronienie przed śmiercią głodową, i że zostali uwolnieni z więzów niewoli. Biblijne tradycje wyjścia, doświadczenia wygnania i bycia ludem w drodze mają decydujące znaczenie dla dzisiejszego rozumienia migracji przez Kościoły. Ewangelia mówi nam, że Jezus Chrystus ze swoją rodziną po raz pierwszy w swoim krótkim życiu stał się uchodźcą. Niektóre tradycje duchowe uznają Zbawiciela za obcego i możemy się spotkać z Nim przez ludzi, którzy przybywają do nas jako uchodźcy i nowi przybysze. W ten sposób możemy Go przyjąć.

Rok 2016 był dla wielu rokiem, w którym w Europie przestano się interesować śmiercią migrantek i migrantów u jej granic. Był to dotychczas rok największej śmiertelności, według raportów ONZ utopiło się w tym czasie w Morzu Śródziemnym ponad 5000 ludzi, mimo że ogólna liczba migrantek i migrantów znacząco spadła po roku 2015.

Państwa członkowskie UE kontynuują militaryzację granic Europy. Wydaje się, że dryfują one ku polityce, która dopuszcza umieranie migrantek i migrantów po to, by powstrzymać innych przed przybywaniem. Jednocześnie nasza nieodpowiednia reakcja na sytuację uchodźców stwarza nową klasę ludzi, którzy żyją w cieniu północnoeuropejskich społeczeństw dobrobytu. Rok 2017 pokazał straszliwe skutki prób zatrzymania napływu migrantów przez Morze Śródziemne przez umowy z władzami libijskimi i uzbrojonymi bandami. Mamy tu do czynienia z nie-ludzkim traktowaniem samowolnie uwięzionych migrantek i migrantów, nawet z poszerzonym handlem niewolnikami.

Podjęcie wyzwań związanych z migracją

Współpraca KKE, CMEE i ŚRK opiera się na uchwalonym w 1999 i podpisanym w 2000 r. porozumieniu kooperacyjnym. W 2013 r. współpraca ta uległa dalszemu rozszerzeniu na podstawie uzgodnień ustalonych przez poszczególne organizacje.

„W swoim przywiązaniu do Europy jako całości Konferencja opiera się na wizji wspierania wspólnoty Kościołów, które dzielą ze sobą życie duchowe, szukają pojednania, umacniają swoje wspólne świadectwo i wspólną służbę oraz czynią postępy na drodze ku jedności Kościoła. Składając autentyczne, wiarygodne i społecznie odpowiedzialne świadectwo, będzie ona wносить swój wkład do budowy humanitarnej, socjalnej i trwałej Europy, żyjącej w pokoju z samą sobą i swoimi sąsiadami oraz w której główną rolę odgrywają prawa człowieka i solidarność. Konferencja zobowiązuje się (...) pracować nadal, zwłaszcza w następujących ob-

szarach tematycznych: (...) Kościoły diaspory i migrantów, (...) azylu i migracji” – stwierdza statut KKE z 2013 roku.

„Komisja Kościołów ds. Migrantów w Europie (CCME) jest organizacją ekumeniczną, która wspiera Kościoły w spełnianiu ich obowiązku szerzenia wizji inkluzyjnej wspólnoty przez wypowiedanie się na rzecz odpowiedniej polityki wobec migrantek i migrantów, uchodźców i mniejszości na europejskiej i krajowej płaszczyźnie. W wypełnianiu tego mandatu opiera się ona na przesłaniu Biblii, które obstaje przy godności każdego człowieka, jak też na swoim rozumieniu jedności jako równości cudzoziemców i krajowców” – stwierdza Zgromadzenie Ogólne CCME w uchwale przyjętej w czerwcu 2014 roku.

W oparciu o uchwały Zgromadzenia Ogólnego KKE w Budapeszcie z 2013 r. i Zgromadzenia Ogólnego CCME w Sigtuna z 2014 r., KKE i CCME postanowiły w grudniu 2014 r.

- zobowiązać się na nowo w okresie od 2015 do 2017 do ściślejszej współpracy roboczej, by następnie zdecydować, do jakiej formy integracji i współpracy należy dążyć;
- wzmocnić wspólne świadectwo i wspólną służbę Kościołów i organizacji kościelnych w Europie na rzecz migrantek i migrantów, uchodźców i członków mniejszości etnicznych.

Codzienna współpraca z CCME została wprowadzona świadomie. Jednak tożsamość wspólnoty między gremiami kierowniczymi a współpracownikami obu organizacji wymaga jeszcze pogłębienia.

KKE i CCME potrafiły być solidarne w sytuacjach wymagających wzajemnego wsparcia i wymiany w zakresie know-how. Opublikowały też wspólnie wiele deklaracji dotyczących naglących sytuacji.

W 2016 roku zorganizowały następujące ważne posiedzenia:

- „Nie obawiaj się: osoby odpowiedzialne w Kościele w sprawie migracji”, 14-17 czerwca 2017 r. w Lunteren;
- „Migracja i eklezjologia: być Kościołem dzisiaj”, 8-10 grudnia 2017 r. w Kopenhadze.

Referat ds. Praw Człowieka KKE zajmował się w różny sposób tematami związanymi z migracją. W pracy programowej i w kontakcie z członkami stało się jasne, że istnieją jeszcze dalsze przykłady rodzajów wyzwań, które skłaniają Kościoły do refleksji nad tematem migracji w kontekście ich misji, służby i teologicznego samorozumienia.

Zintensyfikowana współpraca na rzecz wspierania migrantek i migrantów

W okresie między Budapesztem a Novim Sadem w pertraktacjach między KKE i CCME rozważano wiele scenariuszy, które przedłożono Zarządowi KKE i Zgromadzeniu Ogólnemu CCME...

Dotychczas nie zdołano poczynić żadnych konkretnych propozycji w kwestii wspólnego członkostwa. Dlatego obie strony doszły do wniosku, że tymczasem należy zalecić zintensyfikowaną współpracę.

Zgromadzenie Ogólne CCME obradujące w czerwcu 2017 r. w Pradze wyraziło nadzieję na pogłębioną współpracę. Zaprezentowało pogląd, że czasokres do 2025 r. umożliwi obu organizacjom skuteczniejsze zainwestowanie swojej energii we wspólną pracę.

* * *

Nowa KKE: wspólnota solidarności i odpowiedzialności

Dzięki Bożej opiece KKE od Zgromadzenia Ogólnego w 2013 r. w Budapeszcie przeszła głęboki proces reform. Uchwały statutowego Zgromadzenia Ogólnego dotyczące przeorganizowania KKE zostały wprowadzone w życie i dzisiaj cała organizacja pracuje jako jedno gremium. Ostatnie formalne szczegóły tego procesu zostały zrealizowane dopiero z końcem 2016 r. Wysiłki sztabu współpracowników i Zarządu zasługują na wysoką ocenę. Zarówno prezydent biskup Christopher Hill, jak również były sekretarz generalny pastor dr Guy Liagre wnieśli tutaj swój ogromny wkład.

W wyniku reformy powstała smukła i zogniskowana struktura, administracja i działalność KKE są odpowiednio dostosowane do jej wielkości i posiadanych zasobów. Pierwsze skutki reformy właśnie zaczynają się objawiać w pracy KKE. Dalsze uwidocznia się w okresie po Zgromadzeniu Ogólnym w Novim Sadzie.

Okresy triumfalizmu, przejawiającego się w organizacjach ekumenicznych, należą do przeszłości. Ruch ekumeniczny stworzył dużą liczbę rad, stowarzyszeń i sieci, które w zakresie swojego działania miały wiele osiągnąć. Niektórzy uważają, że ekumenia należy do wielkich tendencji XX, ale nie XXI stulecia. Obserwując dzisiaj organizacje ekumeniczne można odnieść wrażenie, że jest to właściwa diagnoza.

Rady Kościołów nie zawsze zajmują naczelną pozycję na liście priorytetowej przywódców kościelnych, pod względem zaangażowania i posiadanych środków ich rola w ostatnim trzydziestoleciu uległa zmniejszeniu. Jednak w wielu dziedzinach, od pomocy humanitarnej, poprzez duszpasterstwo więzienne aż po akademickie sieci, zbudowano wyspecjalizowane ekumeniczne sieci, którym udaje się często zareagować na potrzeby swoich członków. Ważne pytanie brzmi: czy ten rozwój rozdrabnia szeroko rozumianą wizję ekumeniczną i ruguje rolę Kościołów jako głównych reprezentantów i uczestników ruchu ekumenicznego?

Przed KKE wyłania się pytanie, jak naszą pracę możemy jeszcze bardziej skupić na tych dziedzinach, w których Kościoły potrzebują specyficznego europejskiego ekumenicznego know-how, a jednocześnie możemy się wywiązać z podstawowego zobowiązania wobec Kościołów członkowskich, które w sposób szczególny jest podkreślone w naszym statucie uchwalonym w Budapeszcie. Minęły czasy, w których stawiano sobie ambitny cel bycia naczelną organizacją, chcącą objąć swoimi wpływami wszystkie nurty ekumeniczne. Dzisiejsze wyzwanie brzmi: jak możemy stać się użyteczną organizacją służebną, która Kościołom członkowskim, organizacjom partnerskim i krajowym radom kościelnym przynosi „wartość dodaną”?

Opracowując program pracy KKE na lata 2019 – 2023 musimy wziąć pod uwagę doświadczenia z Tematycznych Grup Referencyjnych, Europejskiej Chrześcijańskiej Sieci ds. Środowiska (ECEN) i Sieci CALL (Church Action on Labour and Life), komunikacji z Kościołami członkowskimi oraz współpracy z organizacjami partnerskimi i krajowymi radami Kościołów.

Uczestnictwo młodych dorosłych w pracy KKE jest obszarem, który wymaga szczególnej uwagi i winien być rozpatrywany w ścisłej współpracy z europejskimi ekumenicznymi sieciami młodzieżowymi. Celem jest stworzenie organizacji, która będzie miała stałe pełnomocnictwo do kierowania i administrowania. Mamy nadzieję, że KKE stanie się ruchliwym organem zogniskowanego know-how i działania w obszarach uznanych za priorytetowe przez Zgromadzenie Ogólne, organem, który będzie w stanie zająć się specyficznymi sytuacjami i przemianami, które Kościoły muszą zbadać lub na nie zareagować. To oznacza, że KKE musi stać się kompetentnym międzynarodowym pracodawcą, który pozostaje atrakcyjny dla wykwalifikowanych i kreatywnych współpracowników.

Zgromadzenie Ogólne w Novim Sadzie opiera się na podstawowych zaleceniach zgromadzenia poświęconego sprawie dochodzenia do podejmowania decyzji, o czym mówi Raport z Uppsali przedstawiony Zgromadzeniu Ogólnemu w Budapeszcie. Naszkicowany tam proces przygotowawczy uświadomił nam jednak, że istnieje pilna potrzeba powołania forum, które obejmie szersze grono niż tylko osoby odpowiedzialne za sprawy kościelne oraz referentów ds. ekumenizmu.

Chcąc zrozumieć kontekst europejski i ekumeniczny oraz ocenić pracę KKE, potrzebny jest udział ludzi z różnym doświadczeniem z życia naszych Kościołów, uzupełniony wizją organizacji partnerskich, które są czynne w specyficznych dziedzinach zawodowych. Zakorzenie w lokalnych Kościołach mogłoby się ujawnić w tym, że lokalni członkowie zborów oraz goście z innych Kościołów uczestniczą w otwartych programach Zgromadzenia Ogólnego.

Zrobiliśmy postęp na naszej drodze ku uczynieniu z KKE organizacji, która zajmuje się Kościołami, która potrafi pracować elastycznie, która umie być siłą napędową dla nowych sposobów myślenia i działania w kontakcie z jej członkami i partnerami.

Osoby przemawiające na spotkaniu w Brukseli w grudniu 2014 r. na uroczystości powitania nowej KKE, wśród nich także przedstawicielki i przedstawiciele Kościołów członkowskich KKE i instytucji UE, mówiły wszystkie o tożsamości i zadaniu KKE. Na tym posiedzeniu spotkały się gremia kierownicze Komisji ds. Kościoła i Społeczeństwa, aby sfinalizować swoje zjednoczenie z KKE zgodnie z belgijskim prawem.

Przy tej okazji podkreślono, że tożsamość KKE musi ulec wzmocnieniu przez teologiczne i mistyczne zogniskowanie na Jezusie Chrystusie. Kościoły, które swoją wiarę umieszczają w centrum, w tym znajdują jedność i swoją wiarygodność. Zgodnie z tą zasadą, zadanie polega na gromadzeniu Kościołów wokół ich tożsamości w Chrystusie, a w dalszej konsekwencji na przemawianiu wspólnym głosem w odniesieniu do spraw dotyczących rzeczywistości europejskiej, w której składają świadectwo i pełnią służbę.

Tłumaczenie: *Karol Karcki*

SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY

PIĘTNASTE ZGROMADZENIE OGÓLNE KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH

Nowy Sad, Serbia, 31 maja – 5 czerwca 2018

Przebieg obrad

Obrady odbywały się pod hasłem: „Będziecie moimi świadkami. Świadcstwo, sprawiedliwość i gościnność”.

Główne obrady poprzedziło spotkanie młodzieży. Delegaci reprezentowali 116 Kościołów członkowskich tradycji prawosławnej, starokatolickiej, anglikańskiej i protestanckiej. Obrady toczyły się w specyficznej dla naszego kontynentu sytuacji. Jej wyznacznikami są: pytania o tożsamość Europy, przyszłość Unii Europejskiej po brexicie, kryzys uchodźczy, przyczyny zmniejszonego wpływu Kościołów na życie społeczeństwa i trudności ruchu ekumenicznego.

Do przyszłości Europy i kryzysu wywołanego przez brexit odniósł się honorowy zwierzchnik Wspólnoty Kościołów Anglikańskich, abp Canterbury Justin Welby. „Nie ma powodów – stwierdził – które sugerowałyby, że brexit lub jakikolwiek inny kryzys miałby wykołować Unię Europejską lub doprowadzić do upadku Europy (...) Kościół przekracza podziały i granice tak jak gdyby nie istniały. Trwanie w Chrystusie oznacza, że jesteśmy zjednoczeni przez Boga, jesteśmy częścią rodziny, która ogarnia cały świat, przekracza kulturowe, językowe i ekumeniczne granice i jest prowadzona przez Ducha burzącego mury, które chcemy wznosić”. Zwrócił uwagę, że lęk jest największą przeszkodą dla chrześcijańskiego świadectwa, jaką należy przezwyciężyć w Europie. Przypomniał, że „nasz kontynent jest osłabiony, zmuszony stawiać czoło licznym wyzwaniom, wśród których – jego zdaniem – „brexit nie jest najgroźniejszy”. Odwołując się do modelu życia chrze-

ścijańskiego, jakim jest benedyktyński monastycyzm, abp Welby zaproponował ideę Kościoła jako „świętej wspólnoty, opartej na wzajemnej miłości, służbie i gościnności”. Obecność i świadectwo chrześcijan powinny być „głosem jedności i pojednania silniejszym od dzielącej mocy” odśrodkowych sił nowych nacjonalizmów.

Archimandryta Alexi Chehadeh, dyrektor Wydziału Relacji Ekumenicznych i Rozwoju greckoprawosławnego Patriarchatu Antiochii z siedzibą w Damaszku podkreślił, że pokój w Europie zaczyna się na Bliskim Wschodzie. Zaapelował też do instytucji europejskich o wsparcie dla pozostania chrześcijan w miejscach, gdzie narodziła się nasza wiara.

Luterańska biskupka Petra Bosse-Huber z Niemiec podkreśliła, że projekt europejski jest projektem pokojowym, zrodzonym z pragnienia przewyciężenia wrogości, jaka historycznie przeciwstawiała sobie narody kontynentu. – Z tego punktu widzenia Europa osiągnęła sukces. A jednak dzisiaj niezwykle trudno jest przekazywać ten wymiar projektu europejskiego społeczeństwu, które uważa pokój za warunek oczywisty i automatycznie zapewniony, nie mając świadomości, że trzeba się starać o jego zachowanie – stwierdziła bp Bosse-Huber.

Wśród mówców znaleźli się również syryjsko-prawosławny patriarcha Antiochii Ignacy Efrem II oraz arcybiskupka luterańska Uppsali Antjé Jackelen. Ponadto delegatów odwiedził patriarcha Ireneusz, zwierzchnik Serbskiego Kościoła Prawosławnego.

Zgromadzenie zajmowało się szeregiem spraw związanych z finansami i polityką KKE, w tym wyborem nowych władz. Podjęto też działania dostosowujące niektóre regulacje do belgijskiego prawa (biuro KKE znajduje się w Belgii). Zdecydowano, że w kolejnych latach (2018-2023) KKE skoncentruje się na rozwijaniu pracy regionalnej, rozbudowie partnerstwa i kontaktów między Kościołami członkowskimi i popularyzowaniu działań KKE wśród nich. Organizacja planuje intensyfikację działań na rzecz promowania sprawiedliwości społecznej, zaangażowania młodzieży, praw człowieka, w tym szczególnie uchodźców i migrantów, wolności religijnej, oraz chce mocniej zaangażować się w walkę z populizmem.

Zgromadzenie wybrało nowe władze oraz określiło priorytety działania na lata 2018-2023.

Nowym prezydentem KKE został ks. Christian Krieger, duchowny Kościoła Reformowanego Alzacji i Lotaryngii. Wiceprezydentami zostali: bp Gulnar Francis-Dehqani (Kościół Anglii) oraz metropolita Cleopas Strongylis (Patriarchat Ekumeniczny Konstantynopola).

Wybrano również 17 członków Zarządu oraz 14 zastępców, wśród których znalazła się reprezentantka naszego kraju Katarzyna Charkiewicz (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny).

Z Polski w obradach wzięli udział delegaci z pięciu Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej. Byli to: ks. Andrzej Kuźma i Jarosław Charkiewicz z Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, ks. Jerzy Bajorek z Kościoła Polskokatolickiego, ks. Grzegorz Gienza z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ks. Semko Koroza z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i pastor Wojciech Ostrowski z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Natomiast nieobecni byli delegaci z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów i Kościoła Chrześcijańskich Baptystów.

Jeden z delegatów, ks. dr Grzegorz Gienza, w następujący sposób scharakteryzował obrady: Spotkanie w Nowym Sadzie pokazało ogromne zróżnicowanie problemów, z jakimi borykają się Kościoły w Europie, ale także, jak widzą siebie w Europie i samą Europę: „Na Zgromadzeniu Ogólnym dużo miejsca poświęcono przyszłości Europy i mówiono o wartościach europejskich, które mają korzenie w chrześcijaństwie. Jednak, gdyby zgłębić co kryje się pod tymi wartościami, choć wydaje się być to jasne, okazuje się, że myśli się o czymś innym. Podobnie jest w relacjach między Kościołami. Dlatego uważam, że Konferencja Kościołów Europejskich jest swoistym ‘laboratorium’, w którym jest prowadzony dyskurs między różnymi wartościami europejskimi”¹.

Posłanie

Do Kościołów i ludzi w Europie

„Będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8)

Ze Wschodu, Zachodu, Północy i Południa przybyły Kościoły członkowskie Konferencji Kościołów Europejskich do rozstajnych dróg i punktu węzłowego Europy. Przybyliśmy z wizją i nadzieją na przyszłość Europy.

Zgromadziliśmy się tutaj w Serbii wdzięczni za gościnę przyjmujących nas Kościołów i obdarzeni ich błogosławieństwem, lecz jednocześnie jesteśmy świadkami wyzwań, przed jakimi stoimy. Zgromadziliśmy się w czasie niepewności i zaniepokojenia w Europie, e czasie, w którym wielu przeżywa utratę swojej godności oraz doświadcza wyczerpania, ubóstwa i nędzy, a także cierpi z powodu nadużycia władzy.

¹ W dziale „Artykuły” zamieszczamy raporty prezydenta KKE biskupa Christophera Hilla i sekretarza generalnego ks. Heikki Huttunena.

Na brzegu Dunaju w Nowym Sadzie, gdzie mosty zniszczone w czasach konfliktu zostały odbudowane po nastaniu pokoju, zebraliśmy się w modlitwie. Przynieśliśmy ze sobą pragnienie sprawiedliwości i naszą poważną troskę o ludzi, nasz kontynent i nasz świat. Przybyliśmy, by dać świadectwo Ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa, który przyniósł uzdrowienie i pokój.

Potwierdzamy, że słyszeliśmy nakaz Chrystusa bycia Jego świadkami i pragniemy żyć z nadzieją. Naśladując Chrystusa przyrzekamy być budowniczymi mostów przez przekształcającą siłę naszej wiary. Jako żywe świadectwo naszej wiary odpowiadamy na wezwanie Chrystusa i deklarujemy:

Będziemy świadkami Chrystusa

- proklamując ofertę zbawczej miłości i łaski Chrystusa dla świata,
- gromadząc się w celu radowania się z naszej ekumenicznej wspólnoty oraz przyswajania sobie jej różnorodności i pełni jako daru Bożego,
- potwierdzając, że każdy i każda jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga i w rezultacie posiada wrodzoną godność,
- tworząc inkluzywną wspólnotę, która angażuje się na rzecz pomysłności kobiet i mężczyzn, jest przyjazna ludziom i strzeże godności każdego człowieka,
- będąc wspólnotą międzypokoleniową, która docenia głosy młodych ludzi, którzy są nie tylko naszą przyszłością, ale też naszą teraźniejszością,
- okazując solidarność z naszymi siostrami i braćmi w Chrystusie w Europie i poza nią.

Będziemy służyć Chrystusowi i stosować sprawiedliwość

- nalegając na pojedyncze osoby, instytucje i Kościoły, by zaangażowały się na rzecz położenia kresu przemocy, prześladowaniu i dyskryminacji oraz zaangażowały się w obronę wolności religii i wiary,
- dążąc do pojednania i pokojowego załagodzenia konfliktu,
- stając po stronie, wzmacniając i wysłuchując tych, których nie dopuszcza się do głosu lub spycha na peryferie naszych Kościołów, społeczeństwa i świata,
- obchodząc się troskliwie z Bożym stworzeniem oraz angażując się na rzecz ochrony środowiska i klimatu, a także trwałej przyszłości naszej planety.

Będziemy służyć Chrystusowi, oferując i gwarantując gościnność

- witając wielkodusznie i serdecznie uchodźców i obcych wywodzących się z wszystkich religii i światopoglądów,

- angażując się w dialogi, opowiadając o naszej wierze chrześcijańskiej i ucząc się jedni od drugich;
- podnosząc nasz głos dla przezwyciężenia podziału, wykluczenia i marginalizacji oraz angażując się na rzecz praw człowieka i sprawiedliwości społeczno-ekonomicznej dla wszystkich,
- doceniając gościnność, którą obdarzył nas Bóg wraz ze stworzeniem świata i angażując się na rzecz zachowania stworzenia.

Wzywamy Kościoły członkowskie i wszystkich ludzi, aby wspólnie z nami kształtowali Europę, w której zbudujemy mosty dla dobra wszystkich na naszym kontynencie i w naszym świecie.

Zwiastujmy wspólnie: „**Będziemy Twoimi świadkami**”.

Tłumaczenie: *Karol Karcki*

KONFERENCJA DO SPRAW MISJI ŚWIATOWEJ I EWANGELIZACJI ŚRK

Arusha, Tanzania, 8 – 13 marca 2018

Konferencja zgromadziła blisko tysiąc uczestników reprezentujących Kościoły ewangeliczne, ewangelikalne, zielonoświątkowe, prawosławne i rzymskokatolicki, Kościoły wywodzące się z wszystkich kontynentów. Obrady toczyły się pod hasłem: „Poruszeni przez Ducha – powołani do przeobrażającego naśladowania”.

Dr Agnes Abuom z Kościoła Anglikańskiego Kenii, pierwsza kobieta i pierwsza Afrykanka sprawująca urząd przewodniczącej Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów (ŚRK), powitała uczestników podczas nabożeństwa inauguracyjnego obrady. Podkreśliła, że Konferencja jest „częścią szerokich i ogólnoświatowych uroczystości z okazji 70-lecia Światowej Rady Kościołów”, dodając: „Z wdzięcznością wobec Wszechmocnego Boga spoglądamy wstecz na wizję naszych ekumenicznych ojców i matek – założycieli, na ich oddanie, odwagę i zdecydowanie w czasach, gdy świat był podzielony i spustoszony wojną, a wspólnota i więzi ludzkie zostały zerwane, dziękując im za zaangażowanie na rzecz jedności Kościoła i jedności rodzaju ludzkiego”.

Sekretarz generalny ŚRK, ks. dr Olav Fykse Tveit stwierdził, że Konferencja jest kamieniem milowym we współczesnych dziejach Kościołów. „Wierzę, że Bóg właśnie w tych czasach przypomina nam, co napędza misję Kościoła”. I dalej: „Jest to miłość Boga, która dochodzi do głosu w miłości Jezusa Chrystusa przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie, przynosząc światu zbawienie i pojednanie”.

Pastorka dr Mutale Mulenia-Kaunda, pracownik naukowy Uniwersytetu KwaZulu-Natal powiedziała w swoim wykładzie, że czuje się zaszczycona uczest-

nictwem w zgromadzeniu ekumenicznym. Podzieliła się z uczestnikami swoimi doświadczeniami nabytymi na gruncie afrykańskim. Stwierdziła: „Kościół musi służyć w sposób całkiem szczególny w afrykańskim kontekście jako misyjne narzędzie wszystkim ludziom, którzy zostali zepchnięci na peryferia swojego społeczeństwa i są zagrożeni ze strony śmiercionośnych mocy”.

Patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I w przekazanym przez wideo orędziu stwierdził: „Mimo wszelkich historycznych trudności i potrzeb, które przeżył kontynent afrykański, jesteśmy dzisiaj otoczeni żywą wspólnotą afrykańską, która śpiewa i tańczy z radości zmartwychwstania oraz zmierza do świętowania emancypacji ludzkości w rytmie Ducha Świętego”.

Brian Farrell, sekretarz Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, przekazał słowa pozdrowienia papieża Franciszka dla uczestników Konferencji: „Wasza Konferencja odbywa się w Tanzanii, na kontynencie afrykańskim. Odkąd Afryka przyjęła Dobrą Nowinę zwiastuje teraz Słowo we własnym stylu: w radosnej solidarności z wszystkimi ludźmi, przede wszystkim z żyjącymi na marginesie; w bogactwie swoich wartości rodzinnych i oddaniu sprawie zachowania stworzenia. Zwłaszcza młodzi ludzie w Afryce, o ile ulegli wpływowi Ducha, mogą stać się ‘przeobrażonymi młodzieńcami’ i ze swej strony przyczynić się do przemiany świata w prawdzie, sprawiedliwości i miłości”.

Podczas obrad uczestnicy wzięli udział w licznych nabożeństwach różnych tradycji chrześcijańskich, uczestniczyli w studiach biblijnych, wysłuchali wiele interesujących wykładów związanych z główną tematyką Konferencji, prowadzili debaty w grupach roboczych, w których poruszali różne aspekty współczesnej misji i ewangelizacji. Zakres dyskutowanych tematów był bardzo szeroki, obejmując takie sprawy jak: niesprawiedliwość w traktowaniu kobiet, wykluczanie z powodu niepełnosprawności, problemy związane z ochroną naturalnego środowiska i zmianą klimatu, bezrobocie wielu młodych ludzi, głód i ubóstwo, korupcja, struktury patriarchalne, niedostatki w kształceniu duszpasterzy.

Ostatniego dnia obrad przyjęli deklarację zatytułowaną: „Wezwanie do naśladowania”. Stwierdzili w niej:

„Mimo pewnych promyków nadziei byliśmy skonfrontowani z śmiercionośnymi siłami, które wstrząsają porządkiem świata i wielu ludziom przynoszą cierpienie (...) Musieliśmy jednoznacznie uznać, że szokujące nagromadzenie bogactwa przez jeden jedyny globalny system finansowy niewielu ludzi czyni bardzo bogatymi i bardzo wielu bardzo biednymi”.

Dalej w deklaracji czytamy, że światowy system imperialny uczynił rynek finansowy bożkiem naszych czasów oraz wzmocnił systemy dominacji i dyskryminacji, które w dalszym ciągu marginalizują i wykluczają pod względem społecznym miliony ludzi.

„Chrześcijańskie naśladowanie jest zarówno darem jak też wezwaniem do stania się proaktywnymi pomocnikami Boga w procesie przemiany świata”. W tym kontekście deklaracja wylicza wiele sposobów, które umożliwią ludziom realizację rozlegającego się wezwania do przeobrażającego naśladowania.

„Wszyscy jesteśmy wezwani do zwiastowania słowem i czynem Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa w świecie pełnym przemocy, w którym wielu ulega bożkom śmierci i wielu jeszcze nie przyswoiło Ewangelii”. Dalej czytamy: „Jesteśmy wezwani do wsłuchiwania się i zrozumienia Słowa Bożego w świecie, w którym rozpowszechnia się wiele sprzecznych, fałszywych i wprowadzających w błąd wiadomości”.

Uczestnicy Konferencji widzą swoje powołanie także w tym, by dbać o zachowanie stworzenia Bożego oraz solidaryzować się z ludami i narodami, które w szczególności są dotknięte zmianami klimatycznymi.

„Jako uczennice i uczniowie jesteśmy wezwani do trzymania się razem w naszej sprawiedliwej i integratywnej wspólnoty w dążeniu do jedności i w naszej ekumenicznej podróży, jak również w świecie, który opiera się na marginalizowaniu i wykluczaniu”.

Deklaracja z Arusha podkreśla, jak ważną sprawą jest zrywanie murów i dążenie do sprawiedliwości dla tych ludzi, którzy są wyłączeni i pozbawieni praw oraz zostali wypędzeni ze swojego kraju, jak na przykład migranci, uchodźcy i poszukujący azylu, a także, jak ważną sprawą jest sprzeciwianie się tworzeniu nowych granic, które oddzielają od siebie ludzi i często przyczyniają się do ich śmierci.

Dokument stwierdza w konkluzji: „Jesteśmy wezwani do kroczenia drogą krzyża, która nie pochwała i kwestionuje myślenie elitarne, przywileje dla jednostek oraz indywidualne i strukturalne formy władzy (...) Jesteśmy wezwani do kształtowania naszego życia w świetle zmartwychwstania, które oferuje obiecujące możliwości przemiany”.

Kar

OBRADY KOMITETU NACZELNEGO ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

Genewa, 15 – 21 czerwca 2018

Komitet Naczelny, najwyższe gremium Światowej Rady Kościołów w okresie między Zgromadzeniami Ogólnymi zbiera się – zgodnie aktualnym statutem – co dwa lata. Tegoroczne obchody miały charakter szczególny, gdyż zbiegały się z jubileuszem 70. rocznicy powołania do życia ŚRK – tego najdoskonalszego narzędzia w służbie ruchu ekumenicznego. Z tej okazji w ostatnim dniu obrad gościem w Centrum Ekumenicznym w Genewie był papież Franciszek (o tym piszemy w osobnym tekście).

W ramach obchodów 70. rocznicy powstania ŚRK odbyło się dziękiżne nabożeństwo ekumeniczne w reformowanej katedrze św. Piotra w Genewie, podczas którego kazanie wygłosił patriarcha ekumeniczny Konstantynopola Bartłomiej I, który specjalnie z tego powodu gościł w siedzibie Rady. Wezwał on do kontynuowania wysiłków na rzecz jedności, sprawiedliwości i pokoju. „Świętujemy długą i wspólną pielgrzymkę w drodze do jedności i chrześcijańskiego świadectwa, zaangażowania na rzecz sprawiedliwości, pokoju i zachowania stworzenia. Jesteśmy świadkami, że ruch, który chce przywrócenia jedności chrześcijan, przybiera nowe kształty, aby reagować na nowe sytuacje i mierzyć się z nowymi wyzwaniami świata. Nie lędzmy się! Kościoły nie były do tej pory w stanie przełamać podziałów, aby osiągnąć jedność, do której dążą. Kościoły reprezentowane w ŚRK – a więc tradycje chrześcijańskiego Orientu, jak i Kościoły wyrosłe z Reformacji, muszą na nowo zdefiniować charakter tej instytucji i na nowo zdefiniować granice, w których ŚRK jest powołana do składania świadectwa”.

Patriarcha chwalił też wspólne wysiłki zmierzające do uporania się z wielkimi wyzwaniami naszych czasów jak też „konstruktywną współpracę między ŚRK

a Kościołem Rzymskokatolickim, który wprawdzie nie jest członkiem Rady, ale współpracuje z nią w wielu dziedzinach.

Patriarcha Bartłomiej przypomniał również, że Patriarchat ekumeniczny Konstantynopola już w 1920 r. upomniął się w encyklice o powołanie związku Kościołów na wzór Ligi Narodów, którą w tym czasie powołano do życia w Genewie. Sam patriarcha był mocno zaangażowany w pracach ŚRK do czasu objęcia tronu patriarchalnego w 1991 r. Pracował m.in. w Komisji Wiara i Ustrój oraz był członkiem Komitetu Naczelnego i Wykonawczego ŚRK. Ponadto jest absolwentem Instytutu Ekumenicznego ŚRK w Bossey k. Genewy.

Prezydent Kościoła Protestantckiego Genewy, pastor Emanuel Fuchs w słowie powitalnym jako gospodarz miejsca wyraził się z uznaniem o związkach swojego Kościoła „z uniwersalną wspólnotą ŚRK”.

Wiceprzewodnicząca Komitetu Naczelnego biskup dr Mary Ann Swenson podziękowała Kościołowi genewskiemu w imieniu ŚRK i stwierdziła, że katedra jest symbolem dziedzictwa miasta jako obrońcy godności ludzkiej, sprawiedliwości i pokoju. Zwróciła uwagę, że wśród uczestników nabożeństwa jubileuszowego znajdują się także członkowie Kościołów Korei Północnej i Południowej.

Otwarcia obrad, które toczyły się pod hasłem: „Iść naprzód. W służbie sprawiedliwości i pokoju”, dokonała anglikanka pochodząca z Kenii dr Agnes Abuom, przewodnicząca Komitetu Naczelnego. Jej przemówienie skupiało się w pierwszym rzędzie na szczególnych „pełnych łask” drogach i sytuacjach, którymi przechodzi Pielgrzymka Sprawiedliwości i Pokoju – jeden z głównych programów uchwalonych na X Zgromadzeniu Ogólnym w Pusan (Korea pld) w 2013 r. Poza tym zajęła się szczegółowo międzynarodową działalnością ŚRK, jej Kościołów członkowskich oraz partnerami ekumenicznymi w Sudanie Południowym, Syrii i Korei. „Jednakże mimo naszego zaangażowania i intensywnych wysiłków ekumenicznych na rzecz ludzi w Sudanie Południowym, nie udało się nam powstrzymać rozwoju okropnych wydarzeń. To wielkie nieszczęście, że najmłodsze państwo świata nie doznaje pokoju, za którym od dawna tęskniło”. Dr Abuom wyraziła ubolewanie, „że w ostatnich latach musieliśmy przeżyć sytuację, gdy wskutek powszechnego osłabienia struktur demokratycznych, które powstały po drugiej wojnie światowej, znalazły się w odwrocie wartości i etos demokratycznego sprawowania władzy. Pod wieloma względami przeżywamy dzisiaj poważne zagrożenie, a może nawet obleganie naszych demokratycznych twierdz”. Mimo tego pesymistycznego obrazu przewodnicząca Komitetu Naczelnego zaapelowała do Kościołów członkowskich o zintensyfikowanie współpracy z innymi wspólnotami religijnymi na rzecz przywracania sprawiedliwości i pokoju.

Sekretarz generalny ŚRK, ks. dr Olav Fykse Tveit w sprawozdaniu przed Komitetem Naczelnym powiedział: „Wyraźniej widzimy, co nas jednoczy. Mamy cenne doświadczenia procesów zgłębiania prawdy i pojednania, którymi możemy

się dzielić. Stopniowo udało się nam lepiej zrozumieć i w poczuciu szacunku zmagać się z naszymi różnicami”.

Ks. Tveit podkreślił, że nawet ponad głębokimi różnicami opartymi na teologicznych przekonaniach i historycznych okolicznościach można przerzucić mosty porozumienia. „Wiele nauczyliśmy się w kwestii wspólnego życia przy uznaniu naszej różnorodności. Staliśmy się odpowiedzialni wobec siebie i naszego wspólnego powołania oraz misji. Myślę, że odpowiednie jest świętowanie 70. rocznicy jako dziękczynienia za Światową Radę Kościołów jako instrumentu ekumenicznego ruchu miłości”.

Pielgrzymkę Sprawiedliwości i Pokoju Tveit w swoim przemówieniu umieścił w szerszym kontekście ruchu miłości. „Koncept Pielgrzymki Sprawiedliwości i Pokoju uczyniliśmy naczelną perspektywą naszej całej pracy i obserwujemy, jaki oddźwięk znajduje motyw pielgrzymki w opinii publicznej; w gotowości towarzyszenia innym w ich życiu, wysłuchania ich i okazywania im solidarności; w gotowości zmiany i przemiany naszego otoczenia i nas samych”. Kończąc swój raport sekretarz generalny stwierdził: „Sądzę, że jest rzeczą wskazaną, aby jubileusz 70-lecia obchodzić w atmosferze podziękowania dla Światowej Rady Kościołów jako instrumentu ekumenicznego ruchu miłości”.

W związku z upływającą pod koniec 2019 r. kadencją sekretarza generalnego, ks. Tveit poinformował, że nie będzie ubiegać się o reelekcję. „Po modlitwach i długim czasie refleksji zdecydowałem, że nie jestem gotowy, aby ubiegać się o trzecią kadencję”. W związku z tą deklaracją Komitet Naczelny postanowił powołać specjalny komitet dla wytypowania kandydatów na przyszłego sekretarza generalnego ŚRK.

Pastor dr Kjell Nordstokke zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu, że jeden z głównych programów ŚRK, jakim jest „zaproszenie do Pielgrzymki Sprawiedliwości i Pokoju otworzył szansę nowemu spojrzenia na diakonię i ekumeniczne złączenie w naszej pracy diakonijnej”. Wskazał na wspólnie opracowany dokument przez ŚRK i Światową Federację Luterzańską zatytułowany „Diakonia ekumeniczna – ku transformującemu działaniu”. W dokumencie tym chodzi szczególnie o to, by jednocześnie uwzględnić oba wymiary diakonii, która z jednej strony opiera się na biblijnych, teologicznych podstawach, a z drugiej jest praktycznym obszarem działania Kościołów. Dokument podkreśla, jak ekumeniczna diakonia może powiązać przekonania religijne i zaangażowanie na rzecz praw człowieka, udowadnia, że między jednym i drugim nie ma sprzeczności, przeciwnie, wzajemnie się wzmacniają.

Dyrektor Komisji Wiara i Ustrój ŚRK, pastor dr Odair Pedroso Mateus zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu, że praca na rzecz jedności Kościołów jest nierozłącznie związana z pracą na rzecz jedności wspólnoty ludzkiej i całego

stworzenia. „Jedność Kościoła jest jądrem tego, czym właściwie jest ekumenia”. I dodał: „Ale nasza troska o jedność ludzkości i nasze starania o zburzenie i przezwyciężenie murów podziału wiążą się nierozłącznie z tym rozumieniem”. W swoim wystąpieniu zrekapitulował on deklaracje z minionych siedemdziesięciu lat, w których chodziło o „widzialną jedność” Kościoła. Jedną z najważniejszych była deklaracja przyjęta przez III Zgromadzenie Ogólne ŚRK w New Delhi w 1961 r. „Tutaj jedność została opisana jako dar Boga, który za pośrednictwem Boga staje się udziałem człowieka”. Ruch ekumeniczny nie jest twórcą jedności, on „troszczy się tylko o to, by dar jedności doszedł do głosu”. Dalsza ważna deklaracja została przyjęta w 1968 r. podczas IV Zgromadzenia Ogólnego w Uppsali, w której Kościół mówi o sobie jako znaku „przyszłej jedności” rodzaju ludzkiego. Zgodnie z tą deklaracją oznacza to odejście od podziału rasowego i klasowego, zamiast tego mówi się o walce z dyskryminacją ludzi pod względem ekonomicznym, politycznym i społecznym. Ostatnie, X Zgromadzenie Ogólne ŚRK w Pusan w 2013 r. ogłosiło deklarację w tym samym duchu, że „jedność Kościoła, jedność wspólnoty ludzkiej i jedność całego stworzenia są ze sobą powiązane”. Mateusz dodał, że „w naszej epoce jest ważne, byśmy tę wizję nie tylko w sobie zachowali, lecz żeby także przejawiała się ona w naszej pracy programowej”.

Jedną z najważniejszych uchwał tegorocznego posiedzenia Komitetu Naczelnego było wyznaczenie miejsca obrad najbliższego XI Zgromadzenia Ogólnego ŚRK. Zdecydowano, że odbędzie się ono w Karlsruhe, w Niemczech w 2021 r. Przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD), bp Heinrich Bedford-Strohm powitał z zadowoleniem tę decyzję. Stwierdził: „Jestem bardzo szczęśliwy, że jako Niemcy będziemy pełnić rolę gospodarzy. Dla naszego Kościoła oczekuję ważnych impulsów dla żywej, radosnej i otwartej na świat wiary”. Jochen Cornelius-Bundschuh, biskup krajowy Badenii, landu, w którym znajduje się Karlsruhe, nazwał Zgromadzenie Ogólne „dużą szansą zapoznania się ze specyfiką różnych tradycji chrześcijańskich”. Dodał, że tylko wspólnie chrześcijanie mogą znaleźć odpowiedzi na globalne wyzwania. Nadburmistrz Karlsruhe Frank Mentrup wyraził również dużą radość z możliwości powitania uczestników międzynarodowego spotkania w swoim mieście. Ustalono, że różne spotkania i imprezy towarzyszące odbywać się będą w Karlsruhe i Strassburgu, tak że będziemy mieć do czynienia ze Zgromadzeniem Ogólnym ŚRK przekraczającym po raz pierwszy granice państwowe. Zaproszenie wystosowali wspólnie EKD, Wspólnota Robocza Kościołów Chrześcijańskich w Niemczech i Ewangelicki Kościół Krajowy w Badenii. Dotychczas odbyły się w Europie dwa Zgromadzenia Ogólne: w Amsterdamie w 1948 r. i Uppsali w 1968 r. Zgromadzenia są zwoływane co osiem lat i pełnią ważną funkcję w życiu Kościołów członkowskich ŚRK i całej ekumenii. Są one najwyższym przewodzącym organem ŚRK: ustalają ogólne wytyczne dla dalszej pracy, wybierają pre-

zydentów i nominują Komitet Naczelny, który do najbliższego Zgromadzenia Ogólnego stanowi najważniejszy organ kierowniczy Rady.

Tradycyjnie Komitet Naczelny uchwalił szereg rezolucji odnoszących się do sytuacji społeczno-politycznych w różnych krajach. W sprawie pogarszającej się sytuacji w zakresie praw człowieka i stosowania brutalnej przemocy na Filipinach, wyrażono wielką troskę i oburzenie wobec istniejącego stanu rzeczy, wskazując przy tym na szczególną rolę rządu w złym traktowaniu swoich przeciwników. Rezolucja zwraca uwagę, że wskutek tzw. „wojny przeciw narkotykom” policja zamordowała blisko 23 tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci.

W rezolucji dotyczącej sytuacji w Kolumbii Komitet Naczelny zwraca uwagę, że mimo podpisanego układu pokojowego jego realizacja pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Układ zobowiązuje rząd, Kościoły i inne podmioty życia społecznego do przestrzegania warunków porozumienia, tak aby nie doszło ponownie do rozprzestrzeniania się przemocy. Deklaracja wypowiada się pozytywnie na temat inicjatyw ekumenicznych w Kolumbii, w tym o wizycie w ramach Pielgrzymki Sprawiedliwości i Pokoju, posiedzeniu Komisji ds. Międzynarodowych ŚRK i zorganizowaniu publicznego forum poświęconego procesowi pokojowemu, w którym uczestniczył kolumbijski prezydent.

Komitet Naczelny zwrócił uwagę na wzmagający się kryzys polityczny, humanitarny i w zakresie praw człowieka w Demokratycznej Republice Konga. Wyraził obawę, że może dojść do dalszych konfliktów, dalszego na masową skalę naruszania praw człowieka i zbrodni. Wskutek aktualnej fali przemocy 4,5 miliona mieszkańców musiało opuścić swoją ojczyznę a ponad 13 milionów potrzebuje pilnej pomocy. Ocenia się, że ok. 2 miliony dzieci jest zagrożonych głodem. Za wszystkie te czyny rezolucja obarcza odpowiedzialnością siły bezpieczeństwa rządu.

W innej deklaracji Komitet Naczelny po raz kolejny wyraził swoją wielką troskę z powodu alarmistycznej i szybko pogarszającej się sytuacji chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Domagał się uwolnienia dwój arcybiskupów syryjskich, syryjsko-prawosławnego abpa Gregoriosa Johanna Ibrahima i gracko-prawosławnego abpa Bulosa Jasidschi uprowadzonych w podróży do miasta rodzinnego Aleppo przez uzbrojone brygady. Miało to miejsce przed pięcioma laty. „Nadal modlimy się o ich bezpieczny powrót do swoich Kościołów, swoich wspólnot i swoich rodzin jako znak nadziei dla wszystkich chrześcijanek i chrześcijan w Syrii i w regionie”. Deklaracja podkreśla również, że w całym regionie Bliskiego Wschodu potrzebne jest nowe przymierze społeczne, bazujące na inkluzywnym rozumieniu obywatelstwa i praw człowieka, gwarantowane przez konstytucję, przymierze, które wszystkim Kościołom i wspólnotom religijnym wraz z ich zróżnicowaną tożsamością etniczną, religijną i kulturową pozwoli żyć i rozwijać się w miłości i łasce Bożej.

W roku bieżącym jubileusz 70-lecia obchodzi nie tylko Światowa Rada Kościołów, lecz także uchwalona przez ONZ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. W przyjętej rezolucji Komitet Naczelny wskazuje na jej historyczną rolę „w sformułowaniu tego fundamentalnego i miarodajnego instrumentu nowoczesnych międzynarodowych norm praw człowieka”. Deklaracja ukazuje na nowo swój zdecydowany i niezbędny charakter oraz swoje ogromne znaczenie zwłaszcza w czasach, w których coraz bardziej zostają zagrożone prawa człowieka – nawet w krajach i regionach, w których dawniej były przestrzegane. ŚRK potwierdza z całą mocą, że wspiera zasady sformułowane w Deklaracji ONZ.

Podczas posiedzenia plenarnego zatytułowanego „Żywa wspólnota” Komitet Naczelny dokonał bilansu osiągnięć w swojej pracy w minionych 70 latach w zakresie chrześcijańskiej jedności i ekumenicznych akcji, a także zajął się przyszłymi wyzwaniem. Głównymi tematami tego plenum była sytuacja na Półwyspie Koreańskim, Program Zwalczenia Rasizmu (PCR), inicjatywy przeciw produkcji i rozprzestrzenianiu broni atomowej oraz kampania przeciw postawom sprzyjającym stosowaniu przemocy.

Pastor Myong Chol Kang, przewodniczący Koreańskiego Związku Chrześcijan (KCF) w Korei Północnej podziękował w swoim przemówieniu ŚRK i wyraził wielkie uznanie dla jej pracy. Podkreślił, że od konsultacji w Tozanso w 1984 r. ŚRK uczestniczyła w inicjatywach na rzecz pokoju i ponownego zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego i wykorzystuje w tym celu od przeszło trzydziestu lat kontakty i współpracę z Koreańskim Związkiem Chrześcijan i globalnymi ekumenicznymi partnerami. „Bracia i siostry – powiedział pastor Kang – pokój na Półwyspie Koreańskim, który był zdominowany przez konfrontację nuklearną i zagrożenie wojną, jest w zasięgu ręki”. Zaapelował do wszystkich ludzi, którym leży na sercu sprawiedliwość i pokój, by modlili się o powodzenie deklaracji z Panjunjom i deklaracji końcowej podpisanej przez USA i Koreę Północną.

Pastor Hong Jung Lee, sekretarz generalny Krajowej Rady Kościołów w Korei Południowej wyraził radość z powodu nadziei na pokój na Półwyspie Koreańskim. „Przy tej okazji chciałbym wszystkim obecnym tutaj pod dachem ŚRK podziękować, a także tym wszystkim, którzy w minionych latach dawali świadectwo i nie szczędzili żadnego trudu w ekumenicznej wspólnocie i w zaangażowaniu na rzecz demokratyzacji i pokojowego zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego, gdyż w koreańskim kontekście są to dwie strony tego samego medalu”. W konkluzji dodał: „70-letniej historii ŚRK nie da się oddzielić od historycznego procesu wspólnoty losu z dwoma podzielonymi państwami koreańskimi, które również powstały w 1948 r.”

Komitet Naczelny nawiązując do niedawnego spotkania prezydenta USA Donalda Trumpa z przewodniczącym Korei Północnej Kim Jong Unem stwierdził w specjalnej deklaracji, że widzi w tym spotkaniu na szczycie „ważny pierwszy

krok odejścia od atomowej konfrontacji oraz nadzieję na bardziej pokojową i bezpieczną przyszłość tego regionu”. Wzywa strony zainteresowane do dalszych działań, które zapewnią stały pokój Półwypowi Koreańskiemu. Zachęca też do kontynuowania, czy wręcz zintensyfikowania zainicjowanych przez ŚRK wizyt i kontaktów, a także do wzmożenia wysiłków zmierzających do zastąpienia układu o zawieszeniu broni z 1953 r. faktycznym układem pokojowym. Ostatecznym celem działań powinno być całkowite nuklearne rozbrojenie i zjednoczenie obu części Korei.

Baldwin Sjollema, pierwszy dyrektor Programu Zwalczania Rasizmu mówił w swoim wykładzie o tym, jak program ten doprowadził do wzmożonej refleksji i podejmowania konkretnych kroków przez Kościoły w południowej części Afryki, przyczynił się też do bezpośredniego humanitarnego wsparcia ruchów wyzwolńczych, ponadto odegrał ważną rolę w międzynarodowych kampaniach na rzecz nałożenia sankcji ekonomicznych na reżim praktykujący apartheid. Sjollema podkreślił, że „najważniejsza i najpilniejsza kwestia dla nas wszystkich dzisiaj brzmi, jak ludzie różnych kultur, różnego pochodzenia etnicznego i różnej historii mogą i powinni ze sobą współżyć”.

Przewodnicząca Komitetu Naczelnego, dr Agnes Abuom przypomniała, że ŚRK przed trzydziestu laty ogłosiła dekadę „Kościół w solidarności z kobietami”. W tym czasie „przysłuchiwalismy się uważnie historiom kobiet, które w okresie wojny stały się ofiarami gwałtu i przemocy, nadużycia władzy, historiiom pełnym nadużywania władzy, ubóstwa, zwątpienia i ucisku przez rodzinę, przyjaciół, wspólnotę, przywódców religijnych, przełożonych, kolegów i obcych. Czarny czwartek, czyli wkładanie tego dnia czarnego stroju, „zrodził się z tych historii” – stwierdziła Abuom. „Ta kampania jest trybutem składanym oporowi i sile kobiet, które wzbraniały się przed zaakceptowaniem przemocy jako rzeczy nieuniknionej i rozgrzeszaniem sprawców. Kampania miała też funkcję wzorca dla innych ofiar”.

Komitet Naczelny przyjął dokument „Wezwanie do transformacyjnego działania w ekumenicznej diakonii”, który oferuje platformę dla wspólnych działań i przemyśleń w zakresie pomocy dla potrzebujących.

W innym dokumencie przedstawiono nową ekumeniczną strategię w zakresie ochrony zdrowia, zwłaszcza skutecznej walki z HIV i AIDS.

Powołana do życia w 1948 r. na I Zgromadzeniu Ogólnym w Amsterdamie Światowa Rada Kościołów liczy aktualnie 348 Kościołów członkowskich reprezentujących tradycję prawosławną, starokatolicką, anglikańską i protestancką. Kościół Rzymskokatolicki, który nie należy do ŚRK, współpracuje z nią w ramach Wspólnej Grupy Roboczej. W skład Komitetu Naczelnego wchodzi 150 osób.

Opracował *Karol Karcki*

PAPIEŻ FRANCISZEK Z WIZYTĄ W CENTRUM EKUMENICZNYM W GENEWIE

21 czerwca 2018

Papież Franciszek, jako trzeci biskup Rzymu, po Pawle VI i Janie Pawle II, odwiedził siedzibę Światowej Rady Kościołów w Genewie. Okazją wizyty, do której doszło 21 czerwca, było 70-lecie ŚRK. Papież odwiedził też Instytut Ekumeniczny w Bossey koło Genewy.

Watykański organ „L'Osservatore Romano” nazwał ekumeniczną pielgrzymkę Franciszka „doświadczeniem spotkania”, a media eksponowały zdjęcie przedstawiające modlitwę papieża z duchownymi różnych wyznań, wśród których były dwie kobiety.

Wchodzącego do Centrum Ekumenicznego papieża powitali członkowie władz ŚRK i reprezentanci Kościołów członkowskich. Przy śpiewie pieśni i hymnów religijnych Franciszek zajął przygotowane dla niego miejsce i rozpoczęło się nabożeństwo.

Nabożeństwo w kaplicy ŚRK rozpoczęło się od procesjonalnego wejścia młodzieży, która wniosła świece, ikonę Trójcy Świętej oraz Pismo Święte.

W liturgię zaangażowani byli chrześcijanie różnych wyznań i narodowości, co wyrażało specyfikę Rady, największej organizacji ekumenicznej na świecie. Najpierw okolicznościową modlitwę odczytał prawosławny metropolita Sasimy Genadiusz, przedstawiciel Patriarchatu Ekumenicznego. Odmówiono wspólnie *Credo* według porządku nicejsko-konstantynopolitańskiego, a więc bez *filioque*, które odrzucają Kościoły przedchalcedońskie i prawosławne. Modlitwę poprowadził kard. Kurt Koch, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.

Towarzyszyli mu: pastor Olav Fykse Tveit, sekretarz generalny ŚRK, Agnes Abum z Kościoła Anglikańskiego Kenii, przewodnicząca Komitetu Naczelnego Rady oraz wiceprzewodniczący: prawosławny metropolita Genadiusz i biskupka Mary Ann Swenson ze Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego w USA.

Modlitwę Pańską każdy z nich wypowiedział we własnym języku.

Daleko trzeba iść razem

Papieża powitał sekretarz generalny ŚRK pastor O. F. Tveit. Stwierdził, że obchodząc 70-lecie Światowej Rady Kościołów, świętujemy „jeden ruch ekumeniczny”, w którym „idziemy, modlimy się i pracujemy razem”. Gromadzimy się we „wspólnocie jednego Kościoła Jezusa Chrystusa” za sprawą chrztu. Papieska wizyta pokazuje, że „możliwe jest przewyciężenie podziałów i dystansu, ale także poważnych konfliktów wywołanych przez odmienne tradycje i przekonania wiary”. A ponieważ nie przewyciężyliśmy jeszcze wszystkich różnic i podziałów, wspólnie modlimy się więc, by Duch Święty nami kierował i nas jednoczył w miarę, jak podążamy tą drogą – zaznaczył pastor Tveit.

Zauważył, że świat, w którym żyjemy „rozpaczliwie potrzebuje znaków pokazujących, że możemy pojednać się ze sobą i żyć razem jako jedna ludzkość, chroniąc życie naszej jedynej Ziemi, naszego wspólnego domu”. Tymczasem widzimy wiele spraw, które mogą nas dzielić, wywołujących konflikty, przemoc i wojny. Nawet religia jest wykorzystywana w tym celu. Dlatego musimy być zjednoczeni w nadziei na wspólną przyszłość. Znakiem tej nadziei jest wizyta papieża, która – zdaniem sekretarza generalnego ŚRK – stanowi „kamień milowy w relacjach między Kościołami”.

Ks. Tveit zauważył, że w ciągu minionego półwiecza bardzo rozwinęły się relacje między ŚRK i Kościołem katolickim. Dodał, że „Realpolitik Kościoła Jezusa Chrystusa zawsze była sprawą miłości”. To ona jest „daną przez Boga motywacją dla *missio Dei* realizowanej w jednym ruchu ekumenicznym”. Nikt i nic, a zwłaszcza różnice między Kościołami, nie może nam przeszkodzić w dążeniu do spełnienia tego, co wynika z owego „imperatywu misyjnego”.

Podkreślił, że to, czego się nauczyliśmy w dialogu ekumenicznym, prowadzonym w prawdzie i miłości, powinno być wykorzystane w walce, jaką prowadzą nie tylko Kościoły, ale cała ludzkość, o pojednanie, sprawiedliwość i pokój.

„Wasza Świątobliwość, wielokrotnie swoim działaniem pokazałeś swe przywiązanie do posługi jedności w służbie sprawiedliwości i pokoju, opuszczając strefy komfortu Kościoła. Sposób, w jaki pełnisz swe obowiązki jest mocnym znakiem, w którym możemy znaleźć wyraz tej jedności w diakonii i misji, aby iść, modlić się i działać razem” – mówił pastor Tveit.

Przewodnicząca Komitetu Naczelnego ŚRK Agnes Aboum stwierdziła, że obecność papieża w siedzibie tej organizacji jest znakiem nadziei i zachęty dla jej Kościołów członkowskich i wielu ludzi dobrej woli na świecie. Przywołała afrykańskie przysłowie: „Jeśli chcecie iść szybko, idźcie sami, ale jeśli chcecie iść daleko, idźcie razem”. Wskazała, że świat oczekuje od chrześcijan, że będą razem działać, łagodząc rany cierpiących, świętując Boży dar życia i angażując się w przemieniające działania tam, gdzie istnieje potrzeba sprawiedliwości i pokoju. Przyznała, że dzięki Franciszkowi już widać nową jakość współpracy Kościoła katolickiego z ŚRK. Dostrzegamy też jej owoce w konkretnych sytuacjach. Zapewniła na koniec papieża o modlitwie za niego i jego posługę.

Pani Aboum zaznaczyła też, że kobiety obecne na sali są ubrane na czarno w proteście przeciwko przemocy wobec kobiet na świecie. Słowa te zostały nagrodzone brawami.

Strata w sensie ewangelicznym

Pan domaga się od nas jedności; świat, rozdarty przez zbyt liczne podziały, które godzą przede wszystkim w najsłabszych, nawołuje do jedności – tak można by najkrócej streścić przemówienie Papieża wygłoszone w obecności ponad dwustu przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich, zebranych w kaplicy w Centrum Ekumenicznego ŚRK w Genewie. Papież podkreślił, że „naszą główną drogą” nie jest droga podziału, która „prowadzi do wojen i zniszczeń”, lecz droga „wspólnoty, prowadząca do pokoju”.

Inspiracją do rozważania Franciszka była zachęta św. Pawła, aby „postępować według Ducha”. Przypomniał on, że podziały wśród chrześcijan dziś w dalszym ciągu są „zgorszeniem” dla świata. „Tylko razem wędruje się dobrze” – zapewnił *papież*. A „wędrowanie – dodał – wymaga nieustannego nawracania się”, gdyż oznacza odrzucenie światowości i wybranie logiki służby i przebaczenia. Chodzi, krótko mówiąc, o to, by „wejść w historię krokiem Boga – nie głośnym przemocy, ale krokiem odmierzonym jednym tylko przykazaniem: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”.

Papież zauważył, że na przestrzeni historii do podziałów wśród chrześcijan dochodziło często właśnie dlatego, że „u źródła w życie wspólnot wkradała się mentalność światowa: najpierw zaspokajało się własne interesy, a potem interesy Jezusa Chrystusa”. Prawdziwy ekumenizm natomiast będzie postępował tylko wtedy, jeżeli „odrzuci wszelkie skupianie się na samym sobie”, rezygnując także z chronienia „interesów własnych wspólnot, często mocno związanych z przynależnością etniczną lub z utrwalonymi kierunkami, czy są one w głównej mierze «konserwatorskie» czy «postępowe»”. To sposób pracowania „ze stratą” – tłumaczył

Papież. Ale „chodzi o stratę w sensie ewangelicznym”, bowiem „ocalanie tego, co własne, jest postępowaniem według ciała”, natomiast zatracanie się w podążaniu za Jezusem jest postępowaniem według Ducha”.

Kończąc papież Franciszek powiedział, że po tylu latach ekumenicznego zaangażowania, po 70 latach istnienia ŚRK, konieczna jest prośba do Ducha Świętego, aby wzmocnił nasze kroki. „Zbyt łatwo zatrzymujemy się przed wciąż istniejącymi różnicami. Zbyt często jesteśmy blokowani przez mentalność zmęczenia i braku entuzjazmu. Nasze różnice nie mogą być wymówką. Nawet teraz możemy iść w Duchu Świętym: możemy się modlić, ewangelizować i wspólnie służyć. To jest możliwe i podoba się Bogu (...) Ta ścieżka ma jasny cel jedności. Inną jest ścieżka podziału, która prowadzi do konfliktu i rozłamów. Musimy otworzyć nasze pod ręczniki do historii. Pan wiąże nas ze sobą na nowo na drodze wspólnoty, która prowadzi do pokoju. Drodzy bracia i siostry, pragnąłem do was przybyć jako pielgrzym w poszukiwaniu jedności i pokoju. Dziękuję Bogu, ponieważ was znalazłem, braci i siostry, którzy odbywają tę samą podróż. Dla nas chrześcijan pójście razem nie jest sztuczką, aby wzmocnić nasze własne pozycje, ale aktem posłuszeństwa wobec Pana i miłości wobec świata” – zakończył papież, który na koniec udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Prawo do nadziei pierwszym prawem człowieka

W Instytucie Ekumenicznym w Bossey papież w towarzystwie kard. Kocha zjadł obiad z władzami Światowej Rady Kościołów. W czasie obiadu rozmawiano z papieżem m.in. o tym, jak rozwijać wspólne zaangażowanie ekumeniczne i na rzecz pokoju. W tym kontekście sekretarz generalny Rady wspomniął, że w ramach obchodów jej 70-lecia 18 czerwca w jej siedzibie wspólny taniec przedstawili Koreańczycy z Południa i Północy. Nie tylko razem zatańczyli, ale też odśpiewali pieśń „Airgang”, powstałą w czasie, gdy Korea była jednym państwem. Z Koreańczykami papież spotkał się na chwilę, gdy opuszczał Radę.

Z kolei pochodzący ze Szwajcarii kard. Koch mówił o konieczności „znajdowania jedności w świecie przez nasze świadectwo w różnych dziedzinach, np. sprawiedliwości i pokoju, trosce o ubogich i o środowisko naturalne”. „Jest to dobra sposobność do utrzymywania stosunków wzajemnych oraz rozwijania naszej współpracy i wspólnego świadectwa” – podkreślił „watykański minister ds. ekumenizmu”.

Wspomniął również o dalszych kontaktach Kościoła katolickiego z ŚRK, wyrażając wdzięczność „za to, co już zrobiliśmy i za naszą współpracę” oraz nadzieję, że będzie ona nadal się rozwijać na różnych szczeblach. „Jest to wielka

współpraca, ale nie powinniśmy zapominać o podziałach o podłożu teologicznym i o nich musimy dyskutować” – dodał kardynał.

Pastor Tveit wskazał przykłady konkretnego współdziałania Kościołów na rzecz pokoju, np. w Kongu (Kinszasa), na Bliskim Wschodzie czy w Południowym Sudanie. „Wierzimy, że ta wizyta papieska jest sposobem potwierdzenia tego, że działamy razem” – podkreślił sekretarz generalny ŚRK.

Po posiłku, w ogrodzie Instytutu, wymieniono prezenty: papież ofiarował gospodarzom kafel z medalem podróży apostolskiej, na którego jednej stronie przedstawiono jego herb, a na drugiej siedzibę instytutu – XVIII-wieczny pałacyk w Bossey. Pastor Tveit odwzajemnił się gościowi dwoma symbolicznymi darami: drewnianym krzyżem, wykonanym przez 33-letniego głuchoniemego Kenijczyka Karima Okikiego i butelką z wodą. Pierwszy dar symbolizował niepełnosprawność, drugi – wspólne, ekumeniczne zaangażowanie ekologiczne. Następnie Franciszek pomodlił się w kaplicy ekumenicznej Instytutu.

W drodze powrotnej do Rzymu papież na konferencji prasowej na pokładzie samolotu ujawnił dziennikarzom, że najwięcej czasu w rozmowie podczas obiadu poświęcono młodzieży, która znajduje się w centrum troski wszystkich Kościołów.

„Podczas obiadu pastor powiedział, że być może pierwszym prawem człowieka jest prawo do nadziei i to mi się podobało” – stwierdził Franciszek.

„Chciałbym powiedzieć jasno: dziś mieliśmy ekumeniczny dzień, dzień rzeczywistego ekumenizmu” – dodał papież.

Grzegorz Polak

Na podstawie internetowego wydania polskiego „L` Osservatore Romano”
i serwisu Katolickiej Agencji Informacyjnej.

SPOTKANIE EKUMENICZNE W BARI

7 LIPCA 2018

Papież Franciszek nie zwalnia tempa na drodze do jedności. Dwa tygodnie po odwiedzinach Światowej Rady Kościołów w Genewie udał się 7 lipca 2018 r. do Bari nad Adriatykiem we Włoszech, aby wraz z prawosławnymi i katolickimi patriarchami Kościołów wschodnich modlić się o pokój na Bliskim Wschodzie. To był piękny akt solidarności chrześcijan Wschodu i Zachodu, zespolonych w modlitwie o zaprzestanie konfliktów zbrojnych w jednym z najbardziej niespokojnych regionów świata.

O wyborze miejsca modlitwy zdecydowały dwa czynniki, które łączą katolików i prawosławnych. Pierwszy to obraz Madonny z miejscowej bazyliki św. Sabina. Jest to ikona typu *hodegetria*, czyli „wskazującej drogę” (do Chrystusa), przywieziona w VIII w. z Konstantynopola. W Bari znajduje się też słynna bazylika czczona przez katolików i prawosławnych św. Mikołaja z jego relikwiami. Miasto zwane jest „oknem na Wschód”, a jego patron określany jest niekiedy „świętym jedności”.

„Chyba nigdy z tak wielką mocą nie podniósł się głos Papieża, aby błagać o pokój na Bliskim i Środkowym Wschodzie i piętnować dramatyczną sytuację chrześcijańskich mniejszości, którym grozi, że zostaną stamtąd wyeliminowane. I chyba nigdy tak liczni i cieszący się autorytetem przedstawiciele innych Kościołów nie przyłączyli się do Papieża rzymskiego, jak podczas spotkania ekumenicznego o charakterze niemal synodalnym, które odbyło się w mieście, będącym bramą na Wschód – w Bari, gdzie przechowywane są relikwie świętego biskupa Mikołaja, od wielu wieków darzonego czcią przez różne wyznania chrześcijańskie” – relacjonowało z entuzjazmem „L’Osservatore Romano”.

Wśród przedstawicieli Kościołów prawosławnych byli patriarchowie: Konstantynopola Bartłomiej I oraz Aleksandrii i całej Afryki Teodor II, a także osoba numer dwa w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej metropolita wołokołamski Hilarion, przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego, syryjski patriarcha Antiochii Ignacy Efrem II i patriarcha-katolikos Asyryjskiego Kościoła Wschodu Mar Gewargis II. Przybyło też pięciu patriarchów katolickich Kościołów wschodnich oraz administrator apostolski Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy abp Pierbattista Pizzaballa, a także biskup Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Jordanii i Ziemi Świętej – Sani Ibrahim Azar i sekretarz generalny Bliskowschodniej Rady Kościołów – dr Souraya Bechealany.

Papieżowi towarzyszyli kardynałowie: Pietro Parolin – sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, Angelo Becciu – substytut ds. ogólnych, Leonardo Sandri – prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich oraz Kurt Koch – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.

We wprowadzeniu do modlitwy papież podkreślił, że spotkanie w Bari ma charakter pielgrzymki i jest wyrazem solidarności z chrześcijanami cierpiącymi na Bliskim Wschodzie. Franciszek przypomniał znaczenie tego regionu dla cywilizacji, całego chrześcijaństwa i religii monoteistycznych. Jednocześnie podkreślił, że region ten jest dziś teatrem wojen, przemocy, zniszczenia, okupacji i form fundamentalizmu, przymusowych migracji, ziemią ludzi opuszczających swą ojczyznę. „Istnieje zagrożenie, że obecność naszych braci i siostr w wierze zostanie przekreślona, oszpecając samo oblicze regionu, ponieważ bez chrześcijan Bliski Wschód nie byłby Bliskim Wschodem” – powiedział Franciszek.

Papież nawiązał do dokonanego wcześniej przed relikwiami św. Mikołaja zapalenia lampy oliwnej, w której dwa płomienie łączą się w jeden – tzw. *lampa-da uniflamma*, będącej symbolem jednego Kościoła. „Wspólnie chcemy dziś rozpaść płomień nadziei. Lampy, które złożymy będą znakiem światła, które wciąż świeci w nocy. Chrześcijanie są bowiem światłem świata (por. Mt 5,14), nie tylko wtedy, gdy wszystko wokół jest jasne, lecz również kiedy w mrocznych momentach historii nie ulegają ciemnościom, które ogarniają wszystko, i posilają knotek nadziei oliwą modlitwy i miłości. Gdy bowiem wyciągamy ręce ku niebu w modlitwie i kiedy wyciągamy rękę do brata, nie szukając własnej korzyści, wówczas płonie i świeci ogień Ducha, Ducha jedności, Ducha pokoju” – stwierdził Franciszek.

Od pierwszych wieków region ten, „będący skrzyżowaniem dróg cywilizacji i kolebką wielkich religii monoteistycznych”, ma fundamentalne znaczenie dla tradycji chrześcijańskiej, a Franciszek powiedział to raz jeszcze, rozpoczynając modlitwę ekumeniczną. „Tam przybył nawiedzić nas Pan, «Słońce wschodzące z wysoka». Stamtąd rozeszło się na cały świat światło wiary. Tam wytrysnęły świeże

źródła duchowości i monastycyzmu. Tam są zachowywane wyjątkowe starożytne rytuały i bezcenne bogactwa sztuki sakralnej i teologii, tam znajduje się dziedzictwo wielkich Ojców w wierze” – powiedział papież. Podkreślił, że ten skarb musimy strzec „ze wszystkich naszych sił, bowiem na Bliskim Wschodzie są korzenie naszych dusz”.

Jednak, jak stwierdził papież, na te udręczone ziemie opadła „gęsta zasłona mroków: wojna, przemoc i zniszczenia, okupacje i fundamentalizmy różnego rodzaju, przymusowe migracje i opuszczenia, wszystko to przy milczeniu wielu i przy współudziale licznych”. Bliski Wschód tym samym „stał się ziemią ludzi, którzy opuszczają własną ojczyznę. I istnieje niebezpieczeństwo, że obecność naszych braci i sióstr w wierze zostanie wymazana, co oszpeci oblicze tego regionu, bowiem Bliski Wschód bez chrześcijan nie byłby Bliskim Wschodem” – powiedział Papież.

Papież usilnie prosił o pokój, powtarzając, że „obojętność zabija, a my chcemy być głosem, który sprzeciwia się zbrodni obojętności”, także głosem tych, którzy mogą tylko „połykać łzy”, podczas gdy inni depczą ten region, „żądni władzy i bogactw”.

Podczas Liturgii Słowa odprawionej m.in. w językach: angielskim, francuskim, greckim, arabskim, asyryjskim, ormiańskim i koptyjskim odczytano m.in. fragment 12 rozdziału Listu do Rzymian dotyczący miłości nieprzyjaciół oraz odśpiewano fragment Ewangelii św. Marka, w którym Jezus wypowiada osiem błogosławieństw.

W modlitwie wiernych proszono Boga za wszystkie kraje i wspólnoty Bliskiego Wschodu cierpiące z powodu konfliktów i przemocy, aby zapanował w nich duch jedności i pojednania, za chrześcijan Bliskiego Wschodu, by budowali żywe i mocne wspólnoty, za całą rodzinę ludzką, chorych, ubogich, młodzież, uchodźców, prześladowanych i rządzących, by Bóg natchnął ich duchem pokoju i sprawiedliwości.

Zgromadzeni, każdy w swoim języku, odmówili modlitwę „Ojcze nasz” i w milczeniu wypowiedali osobiste intencje. Następnie grupa młodych wręczyła patriarchom zapalone lampy pokoju umieszczone na podstawach, na których znajdował się rysunek gałązki oliwnej i słowo „pokój”.

Po modlitwie papież i patriarchowie pojechali ponownie do bazyliki, gdzie odbyło się ponad dwugodzinne spotkanie przy drzwiach zamkniętych. Do dyskusji wprowadził abp Pierbattista Pizzaballa, administrator apostolski Patriarchatu Łacińskiego Jerozolimy.

Po zakończeniu braterskich rozmów Franciszek jeszcze raz przemówił, tym razem na dziedzińcu bazyliki św. Mikołaja: „Koniec z korzyściami nielicznych kosztem wielu! Koniec z okupacją ziem, która rozdziera ludy! Koniec z dominacją prawd cząstkowych nad nadziejami ludzi! Koniec z wykorzystywaniem Bliskiego

Wschodu dla zysków obcych Bliskiemu Wschodowi!”, wołał, po raz kolejny potępiając fundamentalizm i fanatyzm, które posługując się „pretekstami religijnymi, w rzeczywistości znieważały imię Boga”, a także wyścig zbrojeń, żądę zysku i wszechwładzę rynku energii.

Papież domagał się ochrony mniejszości i zachowania od sporów i napięć świętego miasta, Jerozolimy, „której *status quo* wymaga uszanowania”, zgodnie z postanowieniami międzynarodowymi i prośbami wspólnot chrześcijańskich. Wszystko po to, ażeby, tak jak po potopie, mogła znów zapanować nadzieja, a Bliski Wschód zamienił się w „arkę pokoju”.

Grzegorz Polak

(Na podstawie serwisu KAI i elektronicznej wersji „L'Osservatore Romano”)

RAPORT Z CZWARTEJ FAZY MIĘDZYNARODOWEGO DIALOGU KATOLICKO-REFORMOWANEGO (2011 – 2015)¹

USPRAWIEDLIWIENIE I SAKRAMENTALNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA WSPÓLNOTA JAKO NARZĘDZIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Wstęp

1. „Usprawiedliwienie i sakramentalność. Chrześcijańska wspólnota jako narzędzie sprawiedliwości” – to temat czwartej fazy Międzynarodowego Dialogu Katolicko-Reformowanego, który odbył się pod auspicjami Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan (PCPCU) i Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych (WCRC) w latach 2011-2015. Podczas tych spotkań przedstawiciele Kościoła Katolickiego i Kościołów Reformowanych analizowali różne wymiary tego tematu. W Rzymie w 2011 roku wprowadzeniem do dyskusji był temat „Usprawiedliwienie: reformowane i katolickie (historycznie i współcześnie)”. Temat „Usprawiedliwienie i sakramentalność” koncentrował się na sakramencie chrztu i Eucharystii lub Wieczerzy Pańskiej i stanowił motyw przewodni spotkania w Decatur, Georgia (USA) w 2012 roku. W roku 2013 w South Bend, Indiana (USA) kontynu-

¹ Na prośbę Kongregacji Nauki Wiary w niniejszym sprawozdaniu nazwa „Kościół Katolicki” dotyczy wspólnoty, która jest też znana jako Kościół Rzymskokatolicki, natomiast słowo „katolicki” z małej litery dotyczy całego Kościoła w rozumieniu Credo.

owaliśmy obrady zatytułowane „Usprawiedliwienie i uświęcenie” w kontekście nauczycielskiego autorytetu Kościoła. Podczas czwartego spotkania w Coatbridge w Szkocji w 2014 roku grupa dialogu dyskutowała o związku pomiędzy usprawiedliwieniem a sprawiedliwością, rozmawiała o wstępnej wersji pierwszego rozdziału i zaproponowała plan całego tekstu. W Gandawie w Belgii w 2015 roku po przedstawieniu kilku krótkich referatów na temat poszczególnych punktów, które zostały uznane za wymagające szczególnej uwagi, poprawiono początkową wersję całego sprawozdania, przydzielono zadania i ustalono plan ostatecznej korekty oraz czas zakończenia dokumentu.

2. Ostatni etap podejmuje dialog, który został zapoczątkowany podczas nieformalnych dyskusji pomiędzy członkami Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych i Kościoła Katolickiego w Uppsali w Szwecji w 1968 roku. Obie wspólnoty były przekonane, że w kontekście nowej sytuacji stworzonej przez II Sobór Watykański (1962-1965) nadszedł dobry czas na to, by przejść z oficjalnymi rozmowami na poziom międzynarodowy. Na pierwsze spotkanie wybrano temat: „Obecność Chrystusa w Kościele i świecie” (1970-1977), który zajmował się sprawami chrystologicznymi i eklezjologicznymi, Eucharystią i służbą. Drugi etap dialogu „Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła” (1984-1990) dążył do poszerzenia rozmów o eklezjologię, skupiając się zwłaszcza na związku pomiędzy Ewangelią a Kościołem w jego roli służebnej i posługującej. Uznano, że składa się ona z głoszenia Ewangelii i celebracji sakramentów. Głoszenie Ewangelii miało największe znaczenie w Kościołach Reformowanych i określało ich rozumienie Kościoła jako „tworu Słowa” (*creatura verbi*). Kategoria sakramentu była kluczowa dla katolickiego rozumienia Kościoła określanego jako „sakrament łaski” (*sacramentum gratiae*). Najważniejszym osiągnięciem tego etapu było wzajemne uznanie, że te dwie koncepcje Kościoła się uzupełniają; Słowo i sakrament są konieczne do właściwego zrozumienia Kościoła. Na trzecim etapie dialogu „Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego” (1998-2005) obie wspólnoty starały się rzucić światło na eklezjologię i chrześcijańskie świadectwo poprzez rozszerzone studium biblijne dotyczące Królestwa Bożego. Tego wyboru dokonano z dwu powodów: metodologicznego i tematycznego. Po pierwsze w tym okresie ruch ekumeniczny zaczął stawiać pytania o cel dialogu: w jaki sposób walka o to, by pokonać podziały w zakresie wiary i praktyki chrześcijańskiej, odnosi się do starań o to, by pokonać podziały pomiędzy społeczeństwami, narodami, kulturami i religiami w dzisiejszym świecie². Ponieważ Królestwo Boże i powszechne zapanowanie pokoju, które stanowi cel całego stworzenia, w tajemniczy sposób ogarnia

² *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2016 z. 1 (78), nr 7.

wszystkie kultury, społeczeństwa, narody i religie, uznano, że ten temat dobrze wpisuje się w te troski. Po drugie temat okazał się interesujący z uwagi na jego korzenie biblijne i patrystyczne, relatywne pomijanie go po obu stronach reformacyjnego podziału i ze względu na to, że mógł zaspokoić nadzieje współczesnych chrześcijan na większy pokój, sprawiedliwość i pokój w Duchu Świętym (Rz 14,7) w niespokojnym świecie³.

3. W jaki sposób temat „Usprawiedliwienie i sakramentalność. Chrześcijańska wspólnota jako narzędzie sprawiedliwości” stanowi kontynuację wcześniejszych spotkań? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zauważyć postęp w pierwszej dekadzie tego stulecia, zwłaszcza od czasu trzeciego etapu naszego dialogu w 2005 roku. Ten postęp zasadniczo wpłynął na wybór niniejszego tematu.

4. W dniu 31 października 1999 roku Światowa Federacja Luterńska i Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan podpisały „Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w Augsburgu w Niemczech. Był to owoc trzydziestoletniego obustronnego dialogu na temat doktryny uznawanej za jedną z najważniejszych w dysputach w czasach Reformacji. Ten konsens był i nadal jest uznawany za kamień milowy na ekumenicznej drodze, którą wspólnie przebyli katolicy i luteranie. To historyczne wydarzenie miało ekumeniczne reperkusje dla innych Kościołów nie uczestniczących w procesie, którego kulminacją stanowiła „Wspólna deklaracja”. Z tego powodu sygnatariusze zaprosili Światową Radę Kościołów Metodystycznych (ŚRKM) i Światowy Alians Kościołów Reformowanych (ŚAKR) wraz z obserwatorami z Komisji ds. Wiary i Ustroju Światowej Rady Kościołów na teologiczne konsultacje w Columbus w stanie Ohio (USA) w 2001 roku. Cel tego zaproszenia był dwójaki: (1) przesłanie „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” do Kościołów dla potrzeb oceny teologicznej; i (2) określenie ich sposobu zaangażowania w toczącą się dyskusję oraz ostatecznie zaproszenie ich do przyłączenia się do „Wspólnej deklaracji”. Delegaci ŚRKM otrzymali tekst „Wspólnej deklaracji”, która zaakceptowała go w lipcu 2006 roku podczas światowej konferencji w Korei Południowej w Seulu.

5. ŚAKR przyjął nieco inną postawę wobec „Wspólnej deklaracji”. Z uwagi na historyczne oddanie doktrynie o usprawiedliwieniu i jej konsekwencji dla życia osobistego i społecznego, Kościoły reformowane zostały zaproszone do czterostronnej komisji badawczej; oczekiwano, że ich perspektywa przyczyni się do szerszego ekumenicznego zrozumienia usprawiedliwienia. Jednak w tym okresie komisja nie została zwołana. Nieoficjalnymi reakcjami na „Wspólną deklarację”

³ *Tamże*, nr 17.

były trzy prezentacje podczas konsultacji w Columbus⁴. Ponadto Komisja Europejskiego Obszaru ŚAKR mianowała Teologiczną Podkomisję po konsultacji w Columbus, aby zajęła się doktryną o usprawiedliwieniu z perspektywy reformowanej, a zwłaszcza związkiem pomiędzy usprawiedliwieniem i sprawiedliwością. Jej sprawozdania zostały potem zebrane w książce opublikowanej w 2009 roku⁵. Jednak ŚAKR nie zajął oficjalnego stanowiska w sprawie „Wspólnej deklaracji”.

6. Następnym rokiem był świadkiem ważnego wydarzenia w historii światowej rodziny Kościołów reformowanych: w 2010 roku Światowy Alians Kościołów Reformowanych i Reformowana Rada Ekumeniczna (RRE) zorganizowały Walną Radę Zjednoczeniową w Grand Rapids w USA w stanie Michigan, której celem było zjednoczenie tych dwu organów w Światową Wspólnotę Kościołów Reformowanych (ŚWKR). Ta nowa wspólnota Kościołów reformowanych, presbiteriańskich, kongregacyjnych, waldensów, zjednoczonych i znajdujących się w procesie jednoczenia była owocem procesu, który dla ŚAKR rozpoczął się w Accra w Ghanie w 2004 roku, a dla RRE w Utrechcie w Holandii w 2005 roku.

7. To wydarzenie pozwoliło nowej ŚWKR dowiedzieć się, co jej członkowie myślą o ważnych dla nich sprawach. Każdy z delegatów miał dać konkretną odpowiedź na przydzielony sobie temat, w tym dotyczący „chrześcijańskiej jedności i zaangażowania ekumenicznego”. Delegaci nalegali, by przyszłe spotkania ekumeniczne skupiły się na konsekwencjach teologicznego stanowiska w zakresie działania na rzecz sprawiedliwości na świecie. Z uwagi na temat nadchodzącego etapu dialogu katolicko-reformowanego o usprawiedliwieniu, delegaci zauważyli, iż istnieje konieczny związek pomiędzy sprawiedliwością a usprawiedliwieniem. Usprawiedliwienie, które dokonało się w Jezusie Chrystusie dzięki Bożemu działaniu, wzywa i zobowiązuje usprawiedliwionych do pracy na rzecz sprawiedliwości na świecie. Dzisiaj Kościoły reformowane widzą „usprawiedliwienie” i „sprawiedliwość” jako nieodłączne wobec siebie. Zatem w żadnym ustalonym oświadczeniu termin „sprawiedliwość” nie może wyjść poza doktrynalny konsens na temat usprawiedliwienia. Nawet „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” mówi o potrzebie wyjaśnienia dalszych punktów doktrynalnych, w tym relacji pomiędzy usprawiedliwieniem a etyką społeczną⁶. W tym duchu część delegatów była gotowa przeanalizować, co przyłączenie się do „Wspólnej deklaracji” może

⁴Por. Páraic Réamonn, „Introduction,” *Reformed World* 52 no. 1 (2002), 1-4.

⁵Michael Weinrich and John P. Burgess, eds., *What is Justification about? Reformed Contributions to an Ecumenical Theme*, Grand Rapids, Eerdmans, 2009.

⁶*Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* (1997), „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1997 z. 2 (40), nr 43.

oznaczać dla Kościołów reformowanych. Nowe oświadczenie w sprawie usprawiedliwienia mogłoby stanowić podstawę teologiczną dla zaangażowania się Kościołów reformowanych na rzecz sprawiedliwości. Ponadto dołączenie takiego aneksu do „Wspólnej deklaracji” w akcie przyłączenia się do niej, byłoby ważne symbolicznie z uwagi na pięćsetlecie początków Reformacji w 2017 roku.

8. Od czasu podpisania „Wspólnej deklaracji” w 1999 roku kilka ważnych wydarzeń związanych z tematem tego etapu dialogu miało miejsce również w Kościele Katolickim. Po pierwsze wielki jubileusz 2000 roku zwrócił szczególną uwagę na kontakty ekumeniczne, a w swej pojubileuszowej adhortacji „*Novo millennio ineunte*” (2001) papież Jan Paweł II podczas pojubileuszowej pielgrzymki wyraził nadzieję na odnowione ekumeniczne zaangażowanie. Ponadto pierwsza dekada nowego tysiąclecia dostarczyła wielu okazji do dalszej refleksji na temat „Wspólnej deklaracji” w ramach Kościoła Katolickiego i innych wspólnot chrześcijańskich, jak wspomniano powyżej. Po trzecie podczas tego dziesięciolecia odbyły się synody katolickich biskupów poświęcone Eucharystii (2005) i Słowu Bożemu (2008); oba zaowocowały ważną literaturą teologiczną i oficjalnym nauczaniem na temat Słowa i sakramentu. Po czwarte pontyfikat Benedykta XVI (2005-2013) charakteryzowały nie tylko liczne spotkania i inicjatywy ekumeniczne, ale również trzy encykliki – „*Deus caritas est*” (2005), „*Spe salvi*” (2007) i „*Caritas in veritate*” (2009) – które zawierały ważny materiał biblijny i teologiczny, jeśli chodzi o tematy wybrane dla tej fazy dialogu. Na przykład znaczenie, jakie nadaje się katolickiej nauce społecznej i teologicznym fundamentom sprawiedliwego społeczeństwa, odnoszą się do trzeciej fazy dialogu i stanowią jeden z głównych tematów dla Kościołów reformowanych w ostatnich latach. Ponadto specjalny rok świętego Pawła (czerwiec 2008 – czerwiec 2009) dał wiele okazji do refleksji nad pismami świętego Pawła, a w szczególności był to cykl katechez papieża Benedykta o doktrynie usprawiedliwienia wg świętego Pawła⁷. Następnie działania papieża Franciszka potwierdziły niektóre tu wspomniane tematy.

⁷ Podczas „roku wiary” ogłoszonego przez papieża Benedykta, żeby upamiętnić 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, pierwsza encyklika Franciszka „*Lumen Fidei*” (2013) nie tylko uzupełniła nauczanie Benedykta o miłości i nadziei, ale dobrze współbrzmiała z tematem usprawiedliwienia z wiary. W adhortacji apostolskiej „*Evangelii gaudium*” (2013) Franciszek wzywa do odnowionego głoszenia Ewangelii w kontekście wielu społecznych wyzwań dzisiejszego świata i poświęca cały rozdział „Społecznemu wymiarowi ewangelizacji” (176-258). Píše, że „wszyscy chrześcijanie, także pasterze, są wezwani, by troszczyć się o budowę lepszego świata”. Jest to zadanie, w którym Kościół Katolicki „łączy «swoje wysiłki na polu społecznym z bogatym zaangażowaniem innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, zarówno w dziedzinie refleksji doktrynalnej, jak i na poziomie praktycznym» (183). „*Evangelii gaudium*” (dostęp 1 marca 2018) Pełen tekst „*Lumen fidei*” https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20130629_enciclica-lumen-fidei.html.

9. Zatem różnorakie wydarzenia zachodzące w obu wspólnotach otworzyły drogę do zapoczątkowania nowej czwartej fazy dwustronnego dialogu. Temat usprawiedliwienia przez wiarę został oczywiście wybrany z uwagi na różne rozmowy pomiędzy nami dotyczące „Wspólnej deklaracji”, które pozostały niedokończone podczas pierwszej dekady naszego wieku zgodnie z tym, co przedstawiliśmy powyżej. Ponadto zbieżność, którą odkryliśmy i pogłęбилиśmy na poprzednich dwu etapach dotyczących komplementarności Słowa i sakramentu, stanowiła interesującą perspektywę do dalszych badań, w jaki sposób te dwa kluczowe wymiary życia kościelnego mogą odnosić się do usprawiedliwienia przez wiarę i uświęcenia. Fakt, że wierni Kościołów reformowanych i katolickiego widzą nierozzerwalną więź pomiędzy usprawiedliwieniem i uświęceniem oraz ich bliskie powiązanie ze Słowem i sakramentem, obiecywało nowy poziom zbliżenia pomiędzy nami. W końcu żywe zainteresowanie obu naszych wspólnot rolą Kościoła jako narzędzia sprawiedliwości prowadziło tę intrygującą intuicję, że usprawiedliwienie i chrześcijańskie działania na rzecz sprawiedliwości na świecie muszą być ze sobą blisko powiązane. Te rozważania poprowadziły do zbadania związków pomiędzy usprawiedliwieniem i uświęceniem oraz posługą Słowa i sakramentu. Chcieliśmy w tej perspektywie wyjaśnić rolę chrześcijan i Kościoła jako całości jako narzędzi sprawiedliwości w świecie.

10. Powyższe refleksje na temat historii wyjaśniają, dlaczego czwarty etap dialogu poświęcono tematowi „Usprawiedliwienie i sakramentalność: chrześcijańska wspólnota jako narzędzie sprawiedliwości”. Zgodnie z tym nasze sprawozdanie składa się następujących rozdziałów: I. Usprawiedliwienie i uświęcenie; II. Usprawiedliwienie i uświęcenie poprzez kościelną posługę Słowa i sakramentu; III. Usprawiedliwienie, uświęcenie i chrześcijańskie działanie na rzecz sprawiedliwości w świecie.

Rozdział pierwszy

Usprawiedliwienie i uświęcenie

11. Doktryna usprawiedliwienia przez wiarę zajmowała najważniejsze miejsce w sporach czasów Reformacji. Centralność tej doktryny została potwierdzona we „Wspólnej deklaracji” podpisanej przez Światową Federację Luterzańską i Kościół Katolicki dnia 31 października 1999 roku. Wielu członków ŚAKR wyra-

żało różnorakie, a nawet krytyczne opinie na temat tego dokumentu. Natomiast nowo powstała ŚWKR zgodziła się potem na podkreślenie znaczenia doktryny o usprawiedliwieniu przez wiarę. Na wcześniejszym etapie dialogu katolicko-reformowanego odnotowano zgodę pomiędzy nami co do trynitarnych i chrystologicznych podstaw usprawiedliwienia i uświęcenia, co uznaliśmy za dobry punkt wyjścia do dalszych refleksji.

Przed wszystkimi ludźmi, naszymi braćmi i siostrami, zwiastujemy śmierć Pana (por. 1 Kor 11,26) i Jego zmartwychwstanie (por. Rz 10,9; Dz 2,32; 3,15). W tej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania wyznajemy wydarzenie, które ratuje ludzkość, tzn. wyzwala ją z niedoli, w której znajduje się z powodu grzechu, i włącza ją do wspólnoty życia z Bogiem. ... W swoim życiu i swojej śmierci Jezus zostaje objawiony jako Syn *par excellence* Boży, Ten, który jako jedyny zna Ojca, a Ojciec jako jedyny zna Jego (por. Mt 11,27), który do Boga potrafi się zwracać słowami: „Abba, Ojcze” (Mk 14,36)... Wreszcie dzieło Jezusa, Syna, objawia nam rolę Ducha, który jest wspólny Jemu i Ojcu. On odsłania nam, że Bóg jest trójjedyny... Przez życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Duch Święty staje się wspólnym darem Ojca i Syna dla ludzkości⁸.

12. Kolejne paragrafy tego samego raportu⁹ przedstawiają materiał dotyczący usprawiedliwienia i uświęcenia. Od Jezusa Chrystusa, jedynego pośrednika pomiędzy Bogiem a ludzkością, pochodzi łaska, dzięki której zostajemy usprawiedliwieni przez wiarę i doprowadzeni do wspólnoty z Bogiem przez jednego Ducha Świętego. Następnie ta sama grupa dialogu wyznała, że przyjęcie w wierze usprawiedliwienia jest samo z siebie darem łaski. „Poleganie w przypadku zbawieniu na czymś innym niż wiara oznaczałoby pomniejszenie pełni osiąganego i oferowanego w Jezusie Chrystusie”¹⁰.

13. Ta wiara, dzięki której otrzymujemy usprawiedliwienie, nasze ułaskawienie, oswobodzenie i życie z Bogiem¹¹ to wiara „żywa i życiodajna”¹², która w sposób darmowy przyjmuje łaskę i „aktywnie składa świadectwo”, ponieważ działa w miłości (por. Ga 5,6). Zatem usprawiedliwienie można postrzegać jako wydające dobre uczynki. „Usprawiedliwieni na skutek darmowego daru wiary możemy żyć według sprawiedliwości”¹³ i „oddani wdzięczności i posłudze przynosimy owoce warte tej łaski”, którą przyjęliśmy. W związku z tym na poprzednim etapie

⁸ *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2000 z. 2 (46), nr 68, 73-75.

⁹ *Tamże*, nr 77-79.

¹⁰ *Tamże*, nr 77.

¹¹ *Tamże*, nr 78.

¹² *Tamże*, nr 77.

¹³ *Tamże*, nr 79.

dialogu uznano, że „usprawiedliwienie z wiary przynosi ze sobą dar uświęcenia, w którym możemy stale wzrastać, ponieważ ono daje życie, sprawiedliwość i wolność”¹⁴. Zatem Jezus Chrystus jest nie tylko jedynym pośrednikiem, ale też „jedyną drogą”, na której możemy prowadzić życie podobające się Bogu.

A) Usprawiedliwienie i uświęcenie: perspektywa reformowana

14. Początkowo tradycja reformowana opracowała swoje rozumienie usprawiedliwienia w XVI wieku zgodnie z doktryną Marcina Lutra, że tylko Chrystus jest naszą sprawiedliwością, którą przyjmujemy wyłącznie przez wiarę, a nie przez własne uczynki. Jan Kalwin nawet nazwał usprawiedliwienie „głównym zawiasem, na którym spoczywa religia”¹⁵. Ponadto w dziełach Kalwina i w takich konfesyjnych dokumentach jak „Konfesja belgijska” (1561), „Katechizm heidelberski” (1563), „Druga konfesja helwecka” (1566) i „Westminsterskie wyznanie wiary” (1647) widać głęboką troskę o uświęcenie, ten proces wzrostu w świętości, który reformowani uznają za ważny acz odrębny aspekt życia chrześcijańskiego. Od XVI wieku po czasy obecne ta podwójna łaska usprawiedliwienia i uświęcenia charakteryzuje reformowane rozumienie zbawienia i fakt, że te dwa aspekty powinny być postrzegane jako różne lecz nigdy oddzielne. Ostatnie dokumenty konfesyjne kontynuują ten podwójny akcent, jednak z reguły nie używają tych określeń, wybierając w zamian takie słowa jak „uwolnienie” i „służba”¹⁶.

15. Jezus Chrystus jest fundamentem i treścią naszego usprawiedliwienia. Punktem wyjścia dla reformowanych do zrozumienia usprawiedliwienia jest fakt, że sam Chrystus jest naszą sprawiedliwością (por. 1 Kor 1,30). Według tradycji reformowanej sprawiedliwość Chrystusa, którą otrzymujemy, zasadza się na Jego doskonałym posłuszeństwie, które definiuje się jako czynne i bierne. Dzięki czynnemu posłuszeństwu doskonale wypełnił Prawo poprzez miłość wobec Boga i ludzi, zwłaszcza potrzebujących. Dokładnie do takiego właśnie celu zostaliśmy stworzeni przez Boga, jednak ponieważ w większym lub mniejszym stopniu nam się to nie udaje, stajemy przed sprawiedliwym sądem Bożym potępieni jako grzesznicy. Jednak ze względu na to, posłuszeństwo Chrystusa ma też charakter

¹⁴ *Tamże*, nr 79.

¹⁵ *Institutes of the Christian Religion*, wyd. John T. McNeill, Philadelphia, Westminster Press, 1960, 3.11.1, 726.

¹⁶ *The Theological Declaration of Barmen*, 2 i *The Confession of 1967* (Presbyterian Church (USA), Section C. Dla tych i wszystkich kolejnych odniesień do dokumentów konfesyjnych, które pojawiają się w tym sprawozdaniu, por. *Book of Confessions*, Louisville, KY, Geneva Press, 1996.

bierny. Wskutek biernego posłuszeństwa Chrystus zgodził się ponieść poprzez mękę i śmierć na krzyżu sprawiedliwą karę wynikającą z Prawa i wymierzoną przeciwko grzechowi po to, żebyśmy uzyskali przebaczenie.

16. Chrystus został wydany na śmierć za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia (Rz 4,25). W śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa jesteśmy jednocześnie osądzeni i potępieni za nasze grzechy oraz przyjęci w łasce, postawieni w nowym życiu przed Bogiem i z Bogiem. Na podstawie tego, co Chrystus uczynił i przeszedł dla nas i w miejsce nas, Bóg okazuje miłosierdzie wobec naszych grzechów i nie poczytuje ich nam, lecz poczytuje nam sprawiedliwość Chrystusa (por. 2 Kor 5,19)¹⁷. W tym wydarzeniu zawiera się „cudowna wymiana” (*commercium admirabile*). Na krzyżu Chrystus wziął na siebie nasz grzech i śmierć (por. Rz 8,3-4), a powstając z martwych, daje nam sprawiedliwość i życie.

17. Sprawiedliwość i życie Chrystusa są nam dane całkowicie i zupełnie przez wiarę, która jednoczy nas z Chrystusem i czyni członkami ciała Kościoła. Zostają one ofiarowane wierzącemu raz na zawsze w chrzcie i wraz z chrztem, a potem co dzień na nowo. Wiara w Jezusa Chrystusa oznacza przyjęcie Go tak, jak On nam się ofiarował. Według Jana Kalwina Chrystus ofiarował siebie nie tylko po to, żeby nas oswobodzić od grzechu i śmierci oraz przywrócić nas do stanu łaski z Bogiem, ale też po to, by odnowić nas przez swego Ducha, abyśmy prowadzili nowe życie w miłości i sprawiedliwości¹⁸. Dzięki naszemu zjednoczeniu z Chrystusem przez wiarę otrzymujemy zatem podwójną korzyść (*duplex gratia*), to znaczy usprawiedliwienie i uświęcenie.

18. Podobnie jak usprawiedliwienie, uświęcenie jest całkowicie darem łaski przyjmowanym przez wiarę. Uświęcające działanie Ducha Świętego odzwierciedla się w wierze, która jest żywa, ponieważ „poznaje Chrystusa, który jest żywy i który ożywia oraz pokazuje, że jest żywa poprzez uczynki życia”¹⁹. Jest niemożliwe, by prawdziwa wiara pozostawała bezowocna, ponieważ wiara działa w miłości (por. Ga 5,6) i rodzi pragnienie wykonywania tych uczynków, które Bóg nakazuje w swoim Słowie²⁰. Zatem nowe życie wiary charakteryzuje „całkowita radość w Bogu przez Chrystusa i silne pragnienie życia zgodnego z wolą Bożą we wszystkich dobrych uczynkach”²¹.

¹⁷ *Druga konfesja helwecka*, 15.

¹⁸ *Institutes of the Christian Religion*, 3.3.1., 592-93.

¹⁹ *Druga konfesja helwecka*, 15.

²⁰ *Konfesja belgijska* 24.

²¹ *Katechizm heidelberski*, 90.

19. To nie znaczy jednak, że nasze chodzenie w posłuszeństwie to coś więcej niż mały początek w nowym życiu w wierze²². Chociaż uświęcenie jest nam ofiarowane w całości i kompletnie, nigdy nie uda się nam zupełnie pokonać grzechu tu i teraz. Trwa nieustanna walka pomiędzy ciałem, którego pożądania są niezgodne z Duchem, a Duchem, którego dążenia są sprzeczne z tym, co chce ciało (por. Ga 5,17). Zatem nowe życie wiary składa się nie tylko z uczynków miłości i sprawiedliwości, lecz również z pokuty trwającej całe życie. Chociaż moc grzechu została złamana, nadal musimy się modlić o przebaczenie grzechów, które codzienne popełniamy, jako ci, którzy są jednocześnie sprawiedliwi i grzeszni (*simul iustus et peccator*). Cały czas musimy umierać (*mortificatio*) dla grzechu po to, żebyśmy mogli żyć (*vivificatio*) dla Boga w mocy zmartwychwstałego Chrystusa (Rz 6,11). „Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.” (2 Kor 5,14-15)

20. Bóg stale przebacza grzechy tym, którzy są usprawiedliwieni i oni nigdy nie mogą ostatecznie wypaść ze stanu usprawiedliwienia²³. Ponieważ dary i wezwania Boże są nieodwołalne (por. Rz 11,29), dar wiary obejmuje pewność zbawienia; wiara bez pewności jest niepełna. Jednakże nasza pewność nie pochodzi z niczego z nas, a na pewno nie z naszych dobrych uczynków, a raczej opiera się na Chrystusie i obietnicach Bożych. Nasza wytrwałość zasadza się na obietnicy Boga, że będzie wierny wobec nas w Chrystusie do samego końca. „Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6). Z tego względu jesteśmy pewni tego, że gdy sprawujemy nasze zbawienie z bojaźnią i drżeniem, to sam Bóg działa w nas zgodnie ze swoim upodobaniem (Flp 2,12-13).

B) Usprawiedliwienie i uświęcenie: perspektywa katolicka

21. Prezentacja katolickiej doktryny o usprawiedliwieniu wymaga analizy nauczania Soboru Trydenckiego (1547), II Soboru Watykańskiego (1962-1965) oraz „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” (1999). Katolicy wierzą, że ta doktryna rozwija się i pogłębia w toku historii, z jednej strony pozostaje zgodna z Pismem i Tradycją, a z drugiej coraz lepiej odpowiada potrzebom

²² *Konfesja belgijska* 24.

²³ Por. *Konfesja westminsterska* 11,5

nowych kontekstów i zapytań. Nauczanie Soboru Trydenckiego stanowi pierwsze oficjalne i normatywne katolickie przedstawienie nauki o usprawiedliwieniu, II Sobór Watykański opracował solidne chrystologiczne, antropologiczne i eklezjologiczne podstawy tego nauczania, natomiast „Wspólna deklaracja” stanowi jej oficjalne wyjaśnienie w kontekście dialogu ekumenicznego i jest autorytatywną interpretacją.

22. Odpowiadając krytycznie Reformatorom, Sobór Trydencki przyjął kategorię „usprawiedliwienia” według świętego Pawła, lecz przedtem to samo wydarzenie zbawcze zostało też opisane przy pomocy takich zwrotów jak nowe życie, odnowienie w Chrystusie i uświęcenie. Istotna treść dekretu potwierdza, że usprawiedliwienie zależy wyłącznie od łaski Bożej, którą przyjmujemy przez Jezusa Chrystusa. To nauczanie stanowiło kontynuację nauczania z pierwszego tysiąclecia skierowanego przeciwko błędom Pelagiusza. Od początku samousprawiedliwienie zostaje wykluczone, a Kościół stwierdza, że zbawienie przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa zostało zaoferowane całemu światu. „Jednak chociaż *Chrystus umarł za wszystkich* (2 Kor 5,15), to jednak nie wszyscy otrzymują korzyści płynące z Jego śmierci, lecz tylko ci, którym udzielane są zasługi Jego Męki”²⁴. Zasługi Chrystusa prowadzą do „przejścia od stanu, w którym człowiek rodzi się jako dziecko pierwszego Adama do stanu łaski i bycia przybranym jako dziecko Boże (por. Rz 8,15) poprzez drugiego Adama, Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela”²⁵. W przypadku dorosłych początek usprawiedliwienia przypisuje się łasce uprzedzającej Boga przez Jezusa Chrystusa. Odwracając się od grzechów, dorośli zgadzają się i współpracują z Bożą łaską i w ten sposób przygotowują się do sakramentu chrztu, który udziela daru usprawiedliwienia²⁶.

23. Sobór Trydencki posługuje się językiem przyczynowości, aby opisać usprawiedliwienie w sposób, który nadaje pierwszeństwo Bożemu działaniu²⁷. Celem usprawiedliwienia (jego „ostateczną przyczyną”) jest „chwała Boga i Chrystu-

²⁴ *Dekret o usprawiedliwieniu*, 3 (1523). Dla tych i wszystkich odniesień do źródeł doktryny katolickiej por. Henrici Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum, editio XLIII. ET* Heinrich Denzinger, *Compendium of Creeds, Definitions, and Declarations on Matters of Faith and Morals*, eds., Peter Hünermann, Robert Fastiggi and Anne Englund Nash, 43rd edition, San Francisco, Ignatius Press, 2012.

²⁵ *Ibid.*, 4 (1524).

²⁶ *Ibid.*, rozdziały 5 i 6. Katechizm Kościoła Katolickiego interpretuje znaczenie tej współpracy następująco: „Usprawiedliwienie ustanawia współpracę między łaską Bożą i wolnością człowieka. Jej wyrazem ze strony człowieka jest przyzwolenie wiary na Słowo Boże, które wzywa do nawrócenia, oraz współdziałanie miłości z poruszeniem Ducha Świętego, który go poprzedza i strzeże”. Poznań 1994, nr 1993.

²⁷ Wszystkie cytaty przytoczone w tym punkcie są zaczerpnięte z *Dekretu o usprawiedliwieniu*, 7 (1528-31).

sa oraz życie wieczne”. Działającym („skuteczną przyczyną”) jest „miłosierny Bóg, który łaskawie obmywa i uświęca (por. 1 Kor 6,11), opieczętowuje i namaszcza obiecany Duchem Świętym”. „Przyczyną zasługującą” jest „umiłowany i jednorodzony Syn Boży, nasz Pan Jezus Chrystus, który „gdy byliśmy wrogami (Rz 5,10), ze względu na swoją wielką miłość, którą nas umiłował (Ef 4,2), wysłużył nam usprawiedliwienie przez swoją najświętszą mękę na drzewie krzyża i zaspokoił za nas Boga Ojca”. Chrzest odgrywa instrumentalną rolę. Z tego tytułu uważa się go za „sakrament wiary”, ponieważ bez wiary „nikt nigdy nie jest usprawiedliwiony”. Formalną przyczyną usprawiedliwienia jest „sprawiedliwość Boża, nie ta według której On sam jest sprawiedliwy, ale ta, zgodnie z którą nas usprawiedliwia”.

24. Usprawiedliwienie pozostaje darmowym darem łaski, ponieważ „nic, co poprzedza usprawiedliwienie, ani wiara, ani uczynki nie zasługują na łaskę usprawiedliwienia”²⁸. W trakcie życia można „wzrastać w tej sprawiedliwości ... otrzymanej dzięki łasce Chrystusa”²⁹, starając się prowadzić pobożne życie (por. Tt 2,12), przestrzegać przykazań (por. 1 J 5,3) i wykonywać dobre czyny (2 P 1,10). Jednak nie wolno być aroganckim jeśli chodzi o zbawienie, lecz raczej trzeba prosić o łaskę wytrwania³⁰. Ostatecznie Bóg wynagradza tych, którzy „obfitują w dobre czyny” (por. 1 Kor 15,58; Hbr 6,10; 10:22; 2 Tm 4,7), które nigdy nie są niezależne od Chrystusa. Tak jak życie do winnej latorośli płynie przez gałązki (por. J 15,5), tak samo łaska Chrystusa „zawsze poprzedza, towarzyszy i podąża za naszymi dobrymi uczynkami, które bez niej nie mogłyby być nigdy przyjemne dla Boga i zasługujące”³¹. Łaskę uświęcającą traci się przez grzech śmiertelny, chociaż można nie utracić wiary. Pokutujący grzesznik odyskuje tę łaskę poprzez sakrament pokuty, który w tym celu został ustanowiony przez Chrystusa.

25. Sobór Watykański II potwierdza, że Chrystus jest „punktem centralnym i celem” ludzkiego życia i że tylko w Nim objawia się tajemnica ludzkiej godności, wspólnoty i działania. Odnosi się to w pewnym sensie do chrystologicznej troski wyrażonej przez Reformatorów w słowach *solus Christus*. Podobnie Kościół wierzy, że klucz, centrum i cel całej ludzkiej historii mogą zostać odnalezione w naszym Panu i Mistrzu. Pan jest celem ludzkiej historii, głównym punktem pragnień historii i cywilizacji, centrum dla ludzkości, radością wszystkich serc i wy-

²⁸ *Tamże*, 8 (1532).

²⁹ *Tamże*, 10 (1535).

³⁰ *Tamże*, 12-13 (1540-41).

³¹ *Tamże*, 16 (1545).

pełnieniem wszelakich aspiracji³². Ponadto wiarę rozumie się jako całkowite powierzenie się człowieka Bogu w odpowiedzi na samoobjawienie się Boga. Bóg objawia sam siebie, a nie tylko jakieś prawdy lub wiedzę na swój temat. Zatem wiara jest dobrowolną odpowiedzią na to samoobjawienie.

„Należy okazać <<posłuszeństwo wiary>> (Rz 16,26; por. 1,5; 2 Kor 10,5-6) Bogu, który objawia; jest to posłuszeństwo człowieka, który powierza samego siebie dobrowolnie Bogu, podporządkowując swój intelekt i wolę Bogu, który objawia”³³, dobrowolnie zgadzając się na prawdę przez Niego objawioną. Aby dokonać takiego aktu wiary, łaska Boska i wewnętrzna pomoc Ducha Świętego musi poprzedzać i wspomagać, poruszając serce i zwracając je ku Bogu, otwierając oczy umysłu i dając „radość i pokój wszystkim przyjmującym i wierzącym prawdzie”³⁴. Duch Święty nieustannie prowadzi wiarę do pełni poprzez swoje dary, aby doprowadzić do coraz głębszego zrozumienia objawienia³⁵.

Kościół jest ludem Bożym, wspólnotą wierzących, którzy na samoobjawienie się Boga odpowiedzieli w wierze pod wpływem łaski Ducha Świętego³⁶. To nauczanie II Soboru Watykańskiego stanowi pogłębienie wizji Soboru Trydenckiego odnośnie zrozumienia wiary, którą odnosi do chrystologicznych, antropologicznych i eklezjologicznych doktryn Kościoła Katolickiego. Obecnie nie uznaje się wiary jedynie za pierwszy krok w procesie usprawiedliwienia, która prowadzi do przyjęcia chrztu.

26. Zasadnicze elementy autentycznej interpretacji usprawiedliwienia, która została oficjalnie przyjęta przez Kościół Katolicki we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” zawierają następujące stwierdzenia: „grzesznik zostaje usprawiedliwiony przez wiarę w zbawcze działanie Boga w Chrystusie” i „wszystko, co w człowieku poprzedza wolny dar wiary i po nim następuje, nie jest podstawą usprawiedliwienia i nie przyczynia się do niego”³⁷. „Odnowa sposobu życia jest koniecznym następstwem usprawiedliwienia” i bez niej „nie może być wiary”³⁸. Zatem twierdząc, że odnowa życia człowieka odbywa się

³² Por. II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 10 i 45 (4310, 4345); por. 22, 32 i 38 (4322, 4332 i 4338).

³³ I Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius* 3 (3008).

³⁴ II Synod w Orange, can. 7 (377); I Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius* 3 (3010).

³⁵ II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum* 5 (4205). Por. też Posynodalna adhortacja apostolska Benedykta XVI o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum domini* (30 września 2010), zwłaszcza o Bogu, który przemawia (6-16), naszej odpowiedzi wiary wobec Boga, który przemawia (22-25) oraz cała część druga o Słowie Bożym w Kościele *Verbum in ecclesia* (50-89).

³⁶ Por. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 9 (4122-24).

³⁷ *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* 25.

³⁸ *Tamże*, 26.

przez przyjęcie łaski, katolicy nie przeczą temu, że „Boży dar łaski w usprawiedliwieniu pozostaje niezależny od ludzkiego współdziałania”³⁹. Ludzkie uczestnictwo w przygotowaniu się do przyjęcia usprawiedliwienia jest samo w sobie „działaniem łaski, a nie czynem człowieka wynikającym z własnych sił”⁴⁰. Choć nie posługują się językiem mówiącym o „pewności zbawienia” (być może z uwagi na ostrożność Soboru Trydenckiego wobec pospiesznych założeń), to jednak katolicy potwierdzają, że pomimo ludzkich słabości nie mogą „nie uznawać Słowa Jego obietnicy za godne zaufania”⁴¹.

C) Konsens i zbieżność

27. Niezależnie od trudności, które są zawarte w poprzednich dwóch częściach, nasza refleksja nad tym tematem wraz ze wspólnym wyznaniem pochodzącym z drugiej fazy dialogu pozwala nam ogłosić pełną zgodę z konsensem sformulowanym we „Wspólnej deklaracji”: „Podzielamy wspólną wiarę, że usprawiedliwienie jest dziełem trójjedynego Boga. Bóg posłał na świat swojego Syna dla zbawienia grzeszników. Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są podstawą i warunkiem usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie oznacza zatem, że Chrystus sam jest naszą sprawiedliwością, która staje się naszym udziałem z woli Ojca przez Ducha Świętego. Wspólnie wyznajemy: Tylko z łaski i w wierze w zbawcze działanie Chrystusa, a nie na podstawie naszych zasług zostajemy przyjęci przez Boga i otrzymujemy Ducha Świętego, który odnawia nasze serca, uzdalnia nas i wzywa do dobrych uczynków”⁴².

28. Ponadto wspólnie wyznajemy, że doktryna o usprawiedliwieniu i uświęceniu musi być postrzegana w ramach całego objawienia chrześcijańskiego. Pismo i jego wierna interpretacja w trakcie dziejów Kościoła wyznają zbawcze działanie Ojca, Syna i Ducha Świętego w przyniesieniu odkupienia ludzkości od grzechu i śmierci oraz ich uświęceniu poprzez tę samą boską ekonomię. Zgadza się co do tego, że istnieje wiele obrazów i metafor wykorzystywanych zarówno w Piśmie jak i w naszych tradycjach do opisania zbawczej działalności oraz że usprawiedliwienia nie można oddzielać od innych sposobów mówienia o zbawieniu, takich jak odkupienie, pojednanie, odnowienie, przebaczenie, nowe stworzenie i Królestwo Boże. Jednakże zgadzamy się, że doktryna o usprawiedliwieniu szczególnie celnie oddaje istotę Ewangelii.

³⁹ Tamże, 24.

⁴⁰ Tamże, 20.

⁴¹ Tamże, 36.

⁴² Tamże, 15.

29. Uznajemy również wspólnie, że usprawiedliwienie i uświęcenie są darmowymi darami przyjmowanymi przez wiarę i że nie możemy na nie zasłużyć.

30. Uznajemy też wspólnie, że usprawiedliwienie jest nierozłączne od uświęcenia, które oznacza przemianę grzesznika i jego decyzję, by prowadzić życie sprawiedliwe i pełne miłości, odznaczające się posłuszeństwem przykazaniom i nauczaniu Jezusa. Ojcowie soborowi trydenccy nauczali, że chrześcijanie muszą dążyć do życia w miłości. Podkreślali to wezwanie, ponieważ chcieli się przeciwstawić temu, co postrzegali jako nauczanie, które uznaje za nieważne dążenie do świętego życia z uwagi na pewność, że zbawienie opiera się wyłącznie na wierze. Nauczanie Kalwina o podwójnej łasce usprawiedliwienia i uświęcenia, którą otrzymujemy dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, pokazuje, że to stanowisko odrzucone przez Sobór Trydencki nie odnosi się do niego. Ze względu na to, że usprawiedliwienie i uświęcenie są u reformowanych tak blisko związane, nie można uznać, że odrzucają potrzebę dążenia do świętości, którą Sobór Trydencki z troską bronił.

D) Punkty wymagające dalszych wyjaśnień

31. W ramach dialogu uznajemy, że w naszym myśleniu o usprawiedliwieniu istnieją różne koncepcje, które jednak wydają się zgodne z fundamentalnymi stwierdzeniami „Wspólnej deklaracji”. Zgadza się co do tego, że zostajemy usprawiedliwieni tylko na mocy męki i zmartwychwstania Chrystusa na chwałę Boga, ku czci Chrystusa i na życie wieczne. Główna pozostająca różnica polega na tym, że dla katolików usprawiedliwienie dotyczy procesu, podczas gdy dla reformowanych wskazuje na stan. Sobór Trydencki i klasyczne katolickie nauczanie mówią o „powiększeniu” lub „wzroście” w usprawiedliwieniu⁴³. Dla reformowanych usprawiedliwienie dotyczy nowej pozycji, jaką zajmujemy przed i wraz z Bogiem w zjednoczeniu z Chrystusem z łaski przez wiarę jako ułaskawieni i pojednani grzesznicy. Jest ona pełna i całkowita, a zatem nie można tu mówić o „więcej” czy „mniej”. Reformowani mówią jednak o postępie i wzroście w uświęceniu.

⁴³ *Dekret o sakramentach*, Wstęp (1600). Podczas gdy Sobór Trydencki mówi o „wzroście” w usprawiedliwieniu, częściej spotykanym katolickim sposobem mówienia o postępie w byciu uczniem jest mówienie o wzroście w łasce. Wszyscy naśladowcy Chrystusa muszą „wytrwale postępować drogą żywej wiary, która budzi nadzieję i działa przez miłość ... Lecz jeśli miłość ma wzrosnąć i przynieść owoc w duszy jak dobre nasienie, każdy wierny musi być gotowy słuchać słowa Boga i spełniać jego wolę poprzez czyny z pomocą łaski...” *Lumen gentium* 41, 42 (4166)

32. Nauczanie Soboru Trydenckiego utrzymuje, że można utracić łaskę usprawiedliwienia po grzechu ciężkim. Jednak katolicy twierdzą, że nie można wierzyć w Boga i jednocześnie uznawać Boże obietnice za niegodne zaufania. Nikt nie może wątpić o Bożym miłosierdziu i zasłudze Chrystusa⁴⁴. Reformowani twierdzą, że nie można utracić daru usprawiedliwienia. Ta pewność zbawienia jest zakorzeniona w wezwaniach i darach Bożych, które są nieodwołalne. Reformowani twierdzą, że pewność zbawienia nie wypływa z nich samych, ale z obietnic Boga, który jest wierny. Jednak w tradycji reformowanej były osoby, które zadawały pytania dotyczące takiej absolutnej pewności zbawienia w kontekście ciężkiego grzechu popełnionego przez usprawiedliwionego wierzącego⁴⁵.

33. Sobór Trydencki uznaje koncepcję „zasługi” za pomocną w zrozumieniu tego, co Nowy Testament mówi o Bożej obietnicy nagrody za dobre czyny, a nawet posługuje się tą koncepcją w odniesieniu do życia wiecznego. Tradycja reformowana, zatroskana o właściwe zrozumienie zbawienia wyłącznie z łaski, woli stosować ten termin, mówiąc o Jezusie Chrystusie. Zatem jesteśmy usprawiedliwieni nie na podstawie naszych uczynków i zasług (*propter opera et merita nostra*), ale na podstawie zasługi Chrystusa (*propter meritum Christi*). Reformowani nie przeczą, że Bóg wynagradza dobre czyny (por. Mt. 5,12; 10,42 *et passim*), ale nie przypisują nagrody osobie, która ją otrzymuje; zostaje ona przypisana „dobroci, hojności i wierności Bożej, który obiecuje i daje”⁴⁶. Tak jak napisał święty Augustyn „Bóg koronuje w nas dary swojego miłosierdzia”⁴⁷. Nade wszystko reformowani nie postrzegają życia wiecznego jako nagrody zależnej od dobrych uczynków, ale jako darmowy dar dany w usprawiedliwieniu z łaski wyłącznie przez wiarę.

⁴⁴ *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* 36.

⁴⁵ Por. G.C. Berkouwer, *Studies in Dogmatics: Sin*, Grand Rapids: Eerdmans, 1971; James Hogg, *The Private Memoirs and Confessions of a Justified Sinner*, ed. John Wain, New York, Penguin Books, 1983.

⁴⁶ *Druga konfesja helwecka*, 16.

⁴⁷ Augustyn, *Commentary on the Gospel of John*, Tractatus 3, 10: „*coronat autem in nobis Deus dona misericordiae suae*” cytowane w „Nuova Biblioteca Agostiniana 24,” Roma 1968, 56;cf. Second Helvetic Confession, 16.

Rozdział drugi

Usprawiedliwienie i uświęcenie poprzez kościelną posługę Słowa i sakramentu

34. Poprzedni rozdział pokazywał na zgodę pomiędzy reformowanymi a katolikami co do tego, że nie można rozdzielić usprawiedliwienia i uświęcenia. Niniejszy rozdział stara się połączyć te ustalenia z ważnymi osiągnięciami dwu poprzednich etapów dialogu pomiędzy naszymi dwoma wspólnotami. Stwierdzono, że typowy sposób zestawiający nasze rozumienie Kościoła jako „tworu Słowa” (*creatura verbi*) dla reformowanych i jako „sakramentu łaski” (*sacramentum gratiae*) dla katolików jest niewystarczający, ponieważ nie oddaje sprawiedliwości ani chrześcijańskiemu rozumieniu Słowa Bożego, ani sakramentu, które zawsze zawierają gest wykonujący i towarzyszące mu Słowo. W 1990 roku końcowe sprawozdanie z drugiej fazy dialogu mówiło:

Obie koncepcje, *twór Słowa* i *sakrament łaski*, mogą być widziane faktycznie jako wyraz tej samej instrumentalnej rzeczywistości przejawiającej się w różnych aspektach, jako wzajemnie uzupełniające się dwie strony tego samego medalu. Mogą być one także biegunami kreatywnego napięcia między naszymi Kościołami⁴⁸.

Zatem końcowe sprawozdanie z trzeciej fazy wydane w 2007 roku stwierdzało:

W świetle naszych badań zarówno Królestwa Bożego jak również literatury patrystycznej możemy obecnie stwierdzić, że te wyobrażenia są wzajemnie nie tylko pouczające i komplementarne, lecz także, że żadne z nich bez drugiego nie jest w pełni adekwatne. Kościół, w którym Słowo Boże nie zajmuje odpowiedniego miejsca, byłby w swej istocie niekompletny; Kościół, który jest prawdziwie tworem Słowa, będzie celebrował to Słowo liturgicznie i sakramentalnie. Jeśli nasze Kościoły odnośnie do tych dwóch wyobrażeń się różnią, polega to chyba nie tyle na tym, że jeden z obu Kościołów jest przekonany o tym, że Kościół jest tylko *creatura verbi* lub tylko *sacramentum gratiae*, lecz raczej na tym, że każda tradycja podkreślała jeden z obu aspektów kosztem zaniedbania drugiego. W takim przypadku osiągnięcie pełniejszej wspólnoty będzie wymagać procesu, w którym każda wspólnota odkryje pełny sens Bożej opatrności dla życia Kościoła⁴⁹.

⁴⁸ *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła*, 113.

⁴⁹ *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego*, nr 193.

Jak usprawiedliwienie i uświęcenie odnoszą się do głoszenia Słowa i celebracji sakramentów w życiu wspólnoty chrześcijańskiej? Ponieważ tematem czwartego etapu naszego dialogu jest relacja pomiędzy usprawiedliwieniem a „sakramentalnością” Kościoła oraz działanie Kościoła na rzecz sprawiedliwości, niniejszy rozdział dotyczy związku pomiędzy usprawiedliwieniem i uświęceniem a Słowem i sakramentem. Czwarty rozdział będzie dotyczył relacji usprawiedliwienia i uświęcenia do działania na rzecz sprawiedliwości.

35. Nasze doświadczenie potwierdza to, o czym pisze ostatnie sprawozdanie ekumeniczne o jednej z konsekwencji długiego oddzielenia chrześcijańskich wspólnot od siebie nawzajem:

Dialog pokazuje, że partnerzy mówią innymi językami i że różnie rozumieją znaczenie słów: robią inne rozróżnienia i posługują się innymi formami myślowymi. Jednakże to, co wydaje się sprzeczne co do formy wyrazu, nie zawsze jest sprzeczne co do istoty. Po to aby określić dokładny związek pomiędzy odpowiednimi punktami doktryny, należy interpretować teksty w świetle kontekstu historycznego, w którym powstały. To pozwala nam zobaczyć, gdzie faktycznie istnieją różnice bądź sprzeczności, a gdzie ich nie ma⁵⁰.

Być może trzeba o tym szczególnie pamiętać podczas dyskusji na temat relacji pomiędzy usprawiedliwieniem a Słowem lub sakramentem albo gdy pytamy, czy dany Kościół jako całość można uznać w pewnym sensie za „sakramentalny”. Jan Kalwin i inni przywódcy szesnastowiecznej Reformacji bez wahania mówili o konieczności sakramentu chrztu i Wieczery Pańskiej w życiu Kościoła. Jednak bardziej podkreślali Chrystusa jako podstawę i treść usprawiedliwienia i uświęcenia oraz bardziej skupiali się na tym, jak Duch Święty posługuje się głoszeniem Słowa, by udzielić zbawczej wiary niż nad rolą sakramentów lub rolą Kościoła jako całości. Jednak dla reformowanych Kościół stanowi środowisko, w którym głosi się Chrystusową Ewangelię o zbawieniu. Ze swej strony katolicy z reguły podkreślali bliską więź pomiędzy Chrystusem a Kościołem w taki sposób, że widzieli zbawcze działanie Chrystusa poprzez głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów; jednakże dla nich Chrystus pozostaje jedynym fundamentem i sprawcą usprawiedliwienia. Oba spojrzenia mogą odwoływać się do poparcia Pisma – że zbawienie jest tylko w Chrystusie (por. Dz 4,12 i 1 Kor 3,11) i że Chrystus jest blisko zjednoczony przez Ducha ze swym ciałem, Kościołem (por. Ef. 1, 22-23; 4,15-16). Ale zwyczajowy język, myśl i egzegetyczne wzorce, zgodnie z którymi oba Kościoły podkreślają te prawdy, są różne. W wyniku tego język „sakramentów” i „sakramentalności” brzmi inaczej dla wiernych z Kościoła reformowanego niż dla katolików.

⁵⁰ Dialog luterkańsko-katolicki, *Od konfliktu do komunii*, 33.

36. Czy można zagłębić się w taki język po to, by zadać pytanie, czy istnieje realna różnica co do istoty pomiędzy naszymi wspólnotami? Obie wyznają, że działania Kościoła w głoszeniu Słowa i sprawowaniu sakramentów nie są na takim samym poziomie jak zbawcze działanie Chrystusa, ale że zależą od Jego darów łaski i mocy Ducha Świętego. Istotą wydaje się pytanie, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – można mówić o pewnej „instrumentalności” lub „współpracy” ze strony Kościoła. Ważny konsens w tej sprawie został już osiągnięty w katolicko-protestanckim dialogu we Francji: „Różnica nie dotyczy faktu instrumentalności Kościoła w przekazywaniu zbawienia, ale istoty tej instrumentalności: czy Kościół jest do tego stopnia uświęcony, że może sam stać się podmiotem uświęcającym?”⁵¹. Kolejne pytanie brzmi, czy należy nadać priorytetową rolę głoszeniu Słowa, sprawowaniu sakramentów czy żadnemu z tych obu elementów, gdyż oba są niezbędne. Aneks do „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, dokument, który posłużył jako jedno ze źródeł obecnego dialogu, zawiera następujące słowa: „Działanie łaski Bożej nie wyklucza działania człowieka: Bóg sprawia wszystko, chcenie i wykonanie, przeto jesteśmy wezwani do podjęcia trudu (por. Flp 2,12ff)...*Duch Święty najpierw rozpoczął w nas przez Słowo i Sakramenty swoje dzieło nowonarodzenia i odnowy, tak że następnie możemy i mamy prawdziwie współdziałać przez moc Ducha Świętego*”⁵². O ile uznaje się działanie Ducha Świętego, wielu reformowanych wierzących może się zgodzić z katolikami i luteranami jeśli chodzi o to zdanie.

A) Usprawiedliwienie i uświęcenie w Kościele Słowa i sakramentu

37. Odnotowujemy, że druga faza dialogu katolicko-reformowanego doprowadziła do zgody na temat tego, jak usprawiedliwienie – i w świetle pierwszego rozdziału niniejszego dokumentu dodajmy uświęcenie – odnoszą się do Słowa i sakramentu.

Usprawiedliwienie z łaski przez wiarę otrzymujemy w Kościele. To nie oznacza, że Kościół sprawuje jakiegokolwiek pośrednictwo, które uzupełnia pośrednictwo Chrystusa lub że wyposażony jest w władzę, która jest niezależna od daru łaski. Kościół jest jednocześnie miejscem, narzędziem i służą wybranym przez Boga przez stulecia. Gdy Kościół zwiastuje wiernie Słowo zbawienia, sprawuje

⁵¹ Comité mixte catholique-protestant en France, *Consensus oecuménique et différence fondamentale*, Paris, 1987, § 11 [nasze tłumaczenie]: „La divergence . . . ne concerne pas le fait de l'instrumentalité de l'Eglise dans la transmission du salut, mais la nature de cette instrumentalité: l'Eglise est-elle sanctifiée de manière a devenir elle-meme sujet sanctifiant?”

⁵² *Wspólna deklaracja* Aneks 2C, cytując „Formuła zgody, Solida Declaratio,” II. 64f. w *The Book of Concord: The Confessions of the Evangelical Lutheran Church*, Minneapolis, Fortress Press, 2000, 566.

sakramenty w posłuszeństwie wobec nakazu Pana i wzywa moc Ducha, wówczas może być pewny, że będzie wysłuchany, gdyż w jego posłudze realizuje się czyn samego Chrystusa⁵³.

38. Nowy Testament wskazuje, że usprawiedliwienie i uświęcenie z jednej strony, a głoszenie i celebrowanie Słowa i sakramentu z drugiej są blisko związane z głębokim misterium zbawienia w Chrystusie. Niektóre fragmenty podkreślają znaczenie Słowa jako środka, poprzez który Chrystus obdarza darem zbawczej wiary. Taka wiara według Pawła pochodzi ze słuchania Słowa: „Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10,14). To prowadzi Pawła do wniosku: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Taka wiara jest środkiem do naszego usprawiedliwienia: „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rz 5,1). Inne fragmenty mówią o takich obrzędach jak chrzest czy Eucharystia jako o środkach zbawczego działania Chrystusa w Duchu. „Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3,4-7). Wydaje się, że Ewangelia Jana zawiera cytaty wskazujące na zbawcze działanie zarówno chrztu – „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3,5) – jak i Eucharystii – „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,53-54). W opisie dnia Pięćdziesiątnicy i w następującym po nim przedstawieniu życia Kościoła czytamy: „Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. «Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego.[...] Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,37-38; 41-42). Znaczenie usłyszanego słowa i widzialnego obrzędu w życiu Kościoła odzwierciedla zasadniczo inkarnacyjną naturę misterium zbawienia w Chrystusie.

⁵³ *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła*, 86.

39. Współczesne ekumeniczne przedstawienie historii zbawienia, które pragnie wyjaśnić pojęcie sakramentu, może jednocześnie zaprezentować znaczenie Słowa. Taka próba została podjęta w streszczeniu reakcji na tekst o zbieżnościach „Chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne” opracowany przez Komisję ds. Wiary i Ustroju Światowej Radzie Kościołów.

We wcieleniu, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Bóg skutecznie przekazał misterium swojej zbawczej miłości do świata. Poprzez moc Ducha Świętego zmartwychwstały Chrystus nadal prowadzi Boskie zbawcze działanie poprzez swą obecność i dzieła pośród nas. Dlatego też Bóg nadal działa poprzez ludzi, poprzez ich słowa, znaki i uczynki oraz poprzez stworzenie. Zatem Bóg przekazuje wiernym, a poprzez ich świadectwo światu, swe zbawcze obietnice i łaskę. Ci, którzy słyszą, przyjmują w wierze i ufają pełnemu łaski działaniu Boga, zostają wyzwoleni z niewoli grzechu, a ich życie zostaje przemienione. Ci, którzy przyjmują ten dar, odpowiadają na niego z dziękczynieniem i uwielbieniem, zostają wprowadzeni do *koinonii* z Trójcą Świętą i ze sobą nawzajem oraz są posłani do głoszenia Ewangelii całemu światu. Poprzez to sakramentalne działanie przekazane przez słowa, znaki i czyny, ta wspólnota, Kościół, zostaje powołana, wyposażona i posłana, umocniona i kierowana przez Ducha Świętego, by stała się świadectwem o Bożej miłości, która pojednuje i odnawia, dla grzesznego i załamane go świata. Zatem wszyscy, którzy w wierze pragną pełni życia w Chrystusie, mogą doświadczyć pierwszych owoców Bożego królestwa – obecnych, a jednocześnie w pełni osiągalnych w nowym niebie i ziemi⁵⁴.

Ten opis wyraża, jak Bóg posługuje się słowami, znakami i działaniem w ekonomii zbawienia. Z uwagi na to, że na naszym obecnym etapie dialogu skupiliśmy się zwłaszcza na sakramentalności, w kolejnej sekcji rozważymy jeden z sakramentów, który wspólnie sprawujemy – chrzest. Następnie zajmiemy się tematem sakramentów w ogólności. Ponieważ podczas dialogu zastanawialiśmy się nad Eucharystią głównie w nawiązaniu do sprawiedliwości, niniejsze sprawozdanie przejdzie do niej w rozdziale trzecim. Jednakże pewne aspekty dotyczą obu sakramentów.

a) Usprawiedliwienie, chrzest i włączenie do Kościoła

40. Zarówno katolicy i reformowani uznają „jeden chrzest na odpuszczenie grzechów” i znaczenie celebracji chrztu⁵⁵. Faktycznie przy założeniu, że

⁵⁴ *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*, Lublin 1989. W nawiązaniu do angielskiego oryginału będziemy posługiwać się tutaj skrótem BEM.

⁵⁵ Dobre wieloaspektowe przedstawienie sensu i wagi chrztu można znaleźć w: *Confessing the One Faith. An Ecumenical Explication of the Apostolic Faith as it is Confessed in the Nicene-Constantinopolitan Creed (381)*, A Faith and Order Study Document no. 153, New Revised Edition, Geneva, WCC Publications 1991, 90-96.

stosuje się odpowiednią formułę i obrzęd Kościoły Katolicki i Reformowany do dawna wzajemnie uznają chrzest⁵⁶. Ten wyraz wiary starożytnego Kościoła jest zgodny z Pawłową interpretacją chrztu jako „uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa”⁵⁷. Chociaż różnie objaśniają związek pomiędzy jedynym usprawiedliwiającym działaniem Chrystusa a działaniem sakramentalnym, poprzez które to nowe życie jest określone, zarówno katolicy jak i reformowani wyznają wspólnie słowami „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, „że grzesznik zostaje usprawiedliwiony przez wiarę w zbawcze działanie Boga w Chrystusie; zbawienie to zostaje mu darowane przez Ducha Świętego w chrzcie jako fundament całego życia chrześcijańskiego”⁵⁸. Również „Wyznajemy wspólnie, że Duch Święty jednoczy w chrzcie człowieka z Chrystusem, usprawiedliwia i rzeczywiście go odnawia”⁵⁹. Z tego powodu ważne jest zbadanie relacji pomiędzy usprawiedliwieniem, uświęceniem, celebrowaniem chrztu i jego znaczeniem dla osoby usprawiedliwionej. Warto zauważyć, że liturgie chrzcielne sprawowane zarówno w Kościele Katolickim jak i Reformowanym nie posługują się językiem usprawiedliwienia. Tutaj byłoby interesujące zagłębić się w dalszą teologiczną refleksję wyrażoną podczas krajowego dialogu katolicko-reformowanego, który odbył się w Stanach Zjednoczonych i który skupił się na związku pomiędzy chrztem a łaską, a nie chrztem i usprawiedliwieniem⁶⁰.

⁵⁶ Ostatnio w dialogu katolicko-reformowanym w Stanach Zjednoczonych i Szkocji doszły do głosu podobne troski wyrażone w obu tradycjach dotyczące wymagań pastoralnych wobec osób, które proszą o chrzest swoich dzieci, a nie są nawet w najszerszym znaczeniu słowa aktywnymi członkami Kościoła; dyskutowano też o potrzebie odpowiednio skontekstualizowanej edukacji chrzcielnej. Odnośnie sprawozdania w Stanach zatytułowanego *These Living Waters* porusz <http://www.usccb.org/beliefs-and-teachings/ecumenical-and-interreligious/ecumenical/reformed/upload/These-Living-Waters.pdf> [dostęp 11 września, 2015]. Szkocki tekst nosi tytuł *Baptism: Catholic and Reformed* 1 można go przeczytać http://www.churchofscotland.org.uk/__data/assets/pdf_file/0010/3115/Baptism_document.pdf [dostęp 11 września 2015].

⁵⁷ Por. Rz. 6: 3-11; Kol. 2:12; *BEM* 2. *BEM* przypomina również inne biblijne opisy chrztu: obmycie z grzechu (1 Kor 6,11); nowe narodzenie (J3,5); oświecenie przez Chrystusa (Ef 5,14); przyodzianie się w Chrystusa (Ga 3,27); odnowienie przez Ducha (Tt 3,5), doświadczenie bycia uratowanym z potopu (1 P 3,20-21) i wyjście z niewoli (1 Kor 10,1-2) oraz oswobodzenie do stanu nowej ludzkości, w której zostaną przekroczone ograniczenia wynikające z płci, rasy lub statusu społecznego (Ga 3,27-28; 1 Kor 12,13).

⁵⁸ *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, 25.

⁵⁹ *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, 28. Ważne jest tu zauważyć, że reformowani nie powiedzieliby, że dosłownie rzecz biorąc, Duch Święty usprawiedliwia. W rozumieniu reformowanych Bóg Ojciec usprawiedliwia grzesznika z uwagi na odkupienie dokonane przez Syna (por. np. Rz 8,31-32); to odkupienie obejmuje usprawiedliwienie i uświęcenie. Jednak ze względu na to, że nie można skorzystać z tych darów, o ile Duch Święty nie zjednoczy nas z Chrystusem po to, by On i te dary stały się naszymi, można powiedzieć, że Duch Święty odgrywa rolę w naszym usprawiedliwieniu.

⁶⁰ Porusz 5, 70-73 publikacji *These Living Waters* dostępnej na stronie internetowej wspomnianej w przypisie 48 powyżej.

41. Biorąc pod uwagę, że tradycja reformowana podkreśla nie tylko *sola scriptura*, ale również *tota scriptura*⁶¹, nie można się dziwić, że teologia chrztu stara się wyjaśnić znaczenie tego sakramentu w kontekście przymierza obecnego w Starym i Nowym Testamencie. Chrzest stanowi znak przymierza (*signum foederis Dei*), opartego na obietnicy Boga danej Abrahamowi, która została potwierdzona jemu i jego potomkom poprzez znak obrzezania. Chrzest jest analogią do obrzezania i oznacza włączenie do tego jedynego przymierza i udział w jego błogosławieństwach⁶². Chrzest to sakrament, który sprawia, że zbawienie staje się osobiste: „chrzest święty przypomina nam i zapewnia, że jedyna ofiara Chrystusa na krzyżu jest osobiście dla nas skuteczna”⁶³. Sprawowanie chrztu symbolizuje, że nasze grzechy zostały obmyte. Ale to nie woda chrztu sprawia tę rzeczywistość: „Tylko krew Jezusa Chrystusa i Duch Święty obmywają nas z wszelkich grzechów”⁶⁴. Chrzest oznacza nie tylko obmycie z grzechów, ale też odrodzenie „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym” (Tt 3,5). Istnieje różnica opinii w tradycji reformowanej odnośnie relacji pomiędzy znakiem i rzeczywistością uobecnianą podczas sprawowania chrztu, jednak generalnie uznaje się, że łaska jest udzielana przez Ducha Świętego, który działa w swoim własnym czasie. Tylko ci, którzy wierzą w Chrystusa, skorzystają z chrztu. Dlatego też dzieci są chrzczone po wyznaniu wiary przez ich rodziców, a dorośli otrzymują chrzest tylko po podobnym osobistym wyznaniu wiary. Jednakże chrzest nie może być ograniczony tylko do tego, co osobiste, ale zawiera w sobie mocny wymiar wspólnotowy, ponieważ ochrzczeni zostają włączeni w ciało Chrystusa widoczne przez wspólne zgromadzenie się jako Kościół⁶⁵ „Wszystcyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało” (1 Kor 12,13). W końcu chrzest ma też konsekwencje moralne: „Obmycie przez Ducha Chrystusa oznacza, że Duch Święty odnawia i uświęca nas, abyśmy się stali członkami Chrystusa po to, żebyśmy coraz bardziej umierali dla grzechu i prowadzili święte i bezgrzeszne życie”⁶⁶.

42. Zgodnie z nauczaniem Kościoła Katolickiego chrzest to sakrament wiary, który zanurza nas w misterium paschalne⁶⁷; bez wiary nikt nigdy nie zostaje

⁶¹ Akapity 24-25 sprawozdania z pierwszego etapu międzynarodowego katolicko-reformowanego dialogu *Obecność Chrystusa w Kościele i świecie* zawierają pewną zbieżność pomiędzy nami dotyczącą związku pomiędzy Pismem a Tradycją. Taka zbieżność jest jednym z owoców wielu sesji dwustronnych rozmów; por. W. Kasper, *Harvesting the Fruits*, London/New York, Continuum, 2009, 102, 197-198.

⁶² *Katechizm heidelberski*, 74.

⁶³ *Tamże*, 69.

⁶⁴ *Tamże*, 72.

⁶⁵ *Tamże*, 74.

⁶⁶ *Tamże*, 70.

⁶⁷ II Sobór Watykański, Konstytucja o liturgii świętej, *Sacrosanctum concilium* 6 (4006).

usprawiedliwiony. Sprawowanie chrztu jako wyznania wiary, nie stanowi jedynie osobistego wyznania wiary wierzącego, ale wyznanie wiary Kościoła jako wspólnoty wiernych⁶⁸. Jest to szczególnie widoczne podczas chrztu niemowląt, który wyraża katolickie rozumienie, że to sprawowanie sakramentu, a nie subiektywny stan przyjmującego czy celebransa, określa jego ważność. „Katechizm Kościoła Katolickiego” potwierdza, że „nasz Pan powiązał odpuszczenie grzechów z wiarą i chrztem” (cytując Mk 16,15-16) i dodaje, że „Chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem odpuszczenia grzechów, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia”⁶⁹. Katolicy wierzą, że „chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament” i że „jest środkiem, który zapewnia wejście do szczęścia wiecznego”⁷⁰. Skutki chrztu są symbolizowane przez materialne elementy obrzędu. Zanurzenie w wodzie symbolizuje nie tylko śmierć i oczyszczenie, ale też odrodzenie i odnowienie. Podczas chrztu stajemy się nowym stworzeniem, stajemy się dziećmi Bożymi, „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4), członkami Chrystusa, współdziedzicami z Nim i świętynią Ducha Świętego.

43. Zatem całe życie chrześcijańskie jest zakorzenione w chrzcie. Chrzest sprawia, że stajemy się członkami ciała Chrystusa, włączając nas w Kościół. W źródle chrzcielnym rodzi się lud Boży nowego przymierza, który przekracza wszelkie ludzkie ograniczenia narodowe, kulturowe, rasowe i płciowe. Poprzez chrzest chrześcijanie stają się żywymi kamieniami, które „budują duchową świątynię, by stanowić święte kapłaństwo” (1 P 2,5), uczestnicząc w kapłaństwie Chrystusa i w Jego misji proroczej i kapłańskiej. Chrzest poprzedza apostołskie i misyjne działanie ludu Bożego. „Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako dzieci Boże są zobowiązani do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła”⁷¹. Zgodnie z „Dekretem o ekumenizmie” uchwalonym podczas II Soboru Watykańskiego chrzest „stanowi sakramentalny węzeł jedności między wszystkimi, którzy zostali przez niego odrodzeni”⁷².

⁶⁸ *Lumen gentium* 7 (4112).

⁶⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 977.

⁷⁰ *Ibid.*, 1257. Katechizm mówi dalej o „chrzcie krwi” dotyczącym tych, którzy ponieśli śmierć za wiarę (1258) i o „chrzcie pragnienia” dotyczącym katechumenów, którzy zmarli, zanim mieli możliwość przyjęcia chrztu (1259). Sakrament chrztu jest omówiony w paragrafach 1213-1284 Katechizmu. Wiele z tego, co zostało napisane powyżej, jest zaczerpnięte, często prawie dosłownie, z paragrafów 1265-1271.

⁷¹ *Lumen gentium* 11.

⁷² *Unitatis redintegratio* 22, por. też 3.

b) Związek pomiędzy usprawiedliwieniem a uświęceniem a ogólne zrozumienie sakramentów

44. Istnieje znaczące zgoda pomiędzy Kościołami chrześcijańskimi dotycząca chrztu, chociaż takie praktyki jak powtórny chrzest stanowią dowód na to, że niektóre wspólnoty nie uznają obrzędów inicjacyjnych sprawowanych w innych wspólnotach. Konkretnie sakrament chrztu został wybrany do refleksji w poprzednich paragrafach, ponieważ na jego przykładzie najwyraźniej widać ten szczególny związek pomiędzy usprawiedliwieniem a sakramentami, co stanowi główny temat niniejszego rozdziału. W następnej części przedstawimy katolickie i reformowane refleksje dotyczące związku pomiędzy usprawiedliwieniem, uświęceniem i chrztem w odniesieniu ogólnie do sakramentów. Pierwsza sekcja zawiera materiał mówiący o potencjalnych zbieżnościach pomiędzy nami odnośnie relacji pomiędzy usprawiedliwieniem i uświęceniem oraz sakramentami. Druga natomiast określi pewne różnice, które wymagają dalszego zbadania i dialogu.

c) Obszary zbieżnego rozumienia sakramentów

45. Tradycja reformowana, podkreślając suwerenną łaskę Boga i wolność Ducha, ostrożnie dobiera słowa i sposób myślenia, żeby im nie zaprzeczyć ani nie podważyć. Bóg nie jest związany sakramentami. Jednak to Bóg ustanowił sakramenty, by zabezpieczyć i potwierdzić obietnicę Ewangelii głoszoną w Słowie, „czyniąc je bardziej ewidentnymi dla nas i w jakimś sensie, ratyfikując je”⁷³. „Katechizm genewski” potwierdza, że sakrament jest „zewnątrznym potwierdzeniem łaski Bożej, który poprzez rzeczy widzialne reprezentuje rzeczy duchowe, aby mocniej wycisnąć obietnice Boże w naszych sercach i głębiej nas o nich upewnić”⁷⁴. Dając nam znak, który może być odebrany przez zmysły, Bóg pochyla się nad nami, by dostosować się do naszej ludzkiej słabości, to znaczy, naszej cielesności. Sakramenty, tak samo jak głoszenie Słowa, są rzeczywiście znakami łaski, ale reformowani odrzucają pogląd, że łaska jest w jakiś sposób „zawarta” w elementach używanych do ich celebracji. „Konfesja westminsterska” uznaje, że „łaska, która przejawia się we właściwie sprawowanych sakramentach lub poprzez nie, nie jest dawana mocą w nich zawartą”⁷⁵. Z drugiej zaś strony więc pomiędzy znakiem sakramentalnym a rzeczą, którą oznacza, jest tak bliska, że reformowani nie wahają się mówić o „związku sakramentalnym” (*unio sacramentalis*). Według „Konfesji westminsterskiej” „w każdym sakramencie

⁷³ Kalwin, *Zasady religii chrześcijańskiej*, 4.14.3., 1278.

⁷⁴ Kalwin, *Katechizm genewski*, 310.

⁷⁵ *Konfesja westminsterska*, 27.3

istnieje związek duchowy lub związek sakramentalny pomiędzy znakiem, a rzeczą, którą oznacza; stąd bierze się to, że nazwy i skutki jednego są przypisywane drugiemu⁷⁶. Z takiej perspektywy można powiedzieć, że wody chrztu zmywają grzechy i że dają uczestnictwo w Chrystusie lub że chleb i wino Wieczerzy Pańskiej karmią chrześcijanina ciałem i krwią Chrystusa, jednocześnie go coraz głębiej z Jego uwielbionym ciałem oraz z członkami Jego ciała, Kościoła. Jednak należy cały czas pamiętać o tym, że to Duch Święty przekazuje Chrystusa i jego owoce tym, którzy je przyjmują w wierze. Duch Święty jest jedyną przyczyną skuteczności sakramentów. To nie przeczy faktowi, że pozostają one nadal sakramentami, nawet jeśli zostaną przyjęte przez niewierzących. Wraz ze Słowem sakramenty pozostają obiektywnymi środkami łaski ustalonymi przez Boga i wykorzystywanymi przez Ducha Świętego, by dać nam uczestnictwo w Chrystusie i utwierdzić naszą wiarę w Jego obietnice. Z uwagi na to, że są to zasadnicze czynności kultu sprawowanego przez lud Boży, reformowani podkreślają niezbędność Kościoła. Powtarzając znane słowa świętego Cypriana, że nie można mieć Boga za ojca, jeśli się nie ma Kościoła za matkę, Kalwin cenił sobie obraz Kościoła jako matki, która poczyna i karmi każde ze swych dzieci⁷⁷.

46. Katolicy zgodziliby się co do istoty z wieloma poglądami reformowanych na Słowo i sakrament. Oni również potwierdzają wyjątkowość zbawczego działania Chrystusa i Ducha Świętego, suwerenność Boga, centralne znaczenia związku z Chrystusem i znaczenie głoszenia Słowa. Jednak nacisk na jedność Chrystusa i Kościoła wiedzie ich naturalnie do podkreślenia pojęcia skuteczności w ich języku i praktyce sakramentalnej w sposób, który jest znacząco różny od reformowanych. Po przedstawieniu nauczania o usprawiedliwieniu a przed zaprezentowaniem poszczególnych sakramentów, Sobór Trydencki ogłosił „Dekret o sakramentach w ogólności” (*sacramenta in generale*), wyjaśniając, jak one odnoszą się do usprawiedliwienia: „Dla wszystkich prawdziwe usprawiedliwienie albo zaczyna się przez sakramenty albo, raz rozpoczęte, zwiększa się przez nie, lub, gdy utracone, zostaje przez nie odzyskane”⁷⁸. Nauczanie, że usprawiedliwienie rozpoczyna się, zwiększa i może zostać odzyskane odzwierciedla katolickie rozumienie bliskiej relacji pomiędzy usprawiedliwieniem a łaską uświęcającą, co z kolei przypomina o nierozdzielności w katolickim myśleniu usprawiedliwienia i uświęcenia.

⁷⁶ Tamże, 27.2

⁷⁷ Por. Kalwin, *Zasady religii chrześcijańskiej*, IV.1.1.4

⁷⁸ Sobór Trydencki, *Dekret o sakramentach*, Wstęp (1600).

47. Do sakramentów trzeba się przygotować poprzez Słowo Boże i przez wiarę, która zgadza się na to Słowo. Zatem nazywa się je sakramentami wiary. Według II Soboru Watykańskiego „Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy ją podtrzymują, umacniają i wyrażają. Dlatego nazywają się sakramentami wiary”⁷⁹. To zakłada bliskość pomiędzy Słowem a sakramentem: „Lud Boży najpierw gromadzi się przez Słowo Boga żywego... postęga sakramentalna wymaga przepowiadania słowa, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi”⁸⁰.

48. Ponadto „Katechizm Kościoła Katolickiego” nakreślił chrystologiczne fundamenty sakramentów⁸¹. Zasadzają się na misteriach życia Chrystusa i są skuteczne nie na podstawie swojej własnej „mocy”, ale dzięki mocy, która pochodzi od Ciała Chrystusa poprzez działanie Ducha Świętego odbywające się w Kościele. Duch przedstawia i pokazuje ludziom, szczególnie w Eucharystii, misterium komunii z Bogiem, który jest miłością. Ich celem jest uświęcenie ludzkości, zbudowanie Ciała Chrystusa i uwielbienie Boga. W tym kontekście słowa o skuteczności sakramentów muszą być dobrze zrozumiane. W rzeczywistości sakramenty są skuteczne, ponieważ „działa w nich sam Chrystus: to On chrzci, to On działa w sakramentach, aby udzielać łaski, jaką oznacza sakrament. Ojciec zawsze wysłuchuje modlitwy Kościoła swego Syna, który to Kościół w epiklezie każdego sakramentu wyraża swoją wiarę w moc Ducha Świętego”⁸². Łaska sakramentalna to łaska Ducha Świętego dana przez Chrystusa i stosowna dla każdego sakramentu, przez który Duch uzdrowia i przemienia przyjmujących, czyniąc z nich „uczestników Boskiej natury” (por. 2 P 1,4). Oczywiście sprawowanie sakramentów obejmuje przyjęcie Słowa w wierze i łasce uświęcającej, która stanowi sedno usprawiedliwienia i uświęcenia.

d) Obszary wymagające dalszego dialogu

49. Wielu wiernych reformowanych zgadza się co do powyższego. Zatem jakie jeszcze różnice pozostają pomiędzy naszymi Kościołami odnośnie poszczególnych obrzędów znanych jako sakramenty? Jeden obszar dotyczy pytania o skuteczność sakramentów. Fakt, że sam Chrystus chrzci i sprawuje Wieczerzę Pańską/Eucharystię (a katolicy dodaliby – który sprawuje też pozostałe sakramenty) spra-

⁷⁹ *Sacrosanctum concilium*, 59.

⁸⁰ II Sobór Watykański, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* 4.

⁸¹ Większość materiału zawartego w tym paragrafie pochodzi z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 1115-1123.

⁸² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1127.

wił, że katolicy mocno podkreślają skuteczność sakramentów, co sugeruje zwrot, że są one skuteczne *ex opere operato*, czyli „przez sam fakt spełnienia czynności”, niezależnie od subiektywnego stanu osób sprawujących lub przyjmujących je⁸³. Chociaż katolicy nadal utrzymywaliby, że sakrament nie przynosi owoców w życiu osoby, która nie przyjęła go z wiarą, to jednak wyrażenie *ex opere operato* było interpretowane w sposób sugerujący skuteczność, która jest mechaniczna lub automatyczna, i nie okazuje odpowiedniego szacunku wobec działania Ducha Świętego przez sprawowanie sakramentów. Kalwin zauważył, że „nie wolno nam przypuszczać, że istnieje jakaś integralna uśpiona cnota właściwa dla sakramentów, przez którą one same w sobie udzielają nam darów Ducha Świętego ... ponieważ jedyne zadanie, które im zostało przez Boga przydzielone polega na potwierdzeniu i uwierzytelnieniu dobroci Boga wobec nas; one są skuteczne tylko na tyle, na ile przy pomocy Ducha Świętego otwierają nasze umysły i serca i uzdatniają nas do przyjęcia świadectwa, w którym różne odrębne łaski wyraźnie się manifestują... Zatem Bóg naprawdę dokonuje w nas tego, co obiecał przez figury i znaki; to nie oznacza, że znaki nie są skuteczne, ponieważ one dowodzą, że On jest ich prawdziwym i wiernym autorem”⁸⁴. Z tego, co przedstawiliśmy powyżej wynika, że nie krytykuje się poglądu, który faktycznie głosi Kościół Katolicki. Wydaje się, że obie postawy starają się potwierdzić nadrzędność Boskiego działania w sakramentach i to, że są skutecznymi znakami. Jednak nadal wydają się różnić co do niuansów, podkreślenia innych aspektów i języka, który służy do wygłaszania tych opinii.

50. Kolejny obszar niezgody dotyczy określenia tych obrzędów, który uznaje się za „sakramenty”⁸⁵. Nasze różnice wypływają częściowo z różnych pojęć na temat tego, czym jest sakrament, i z różnego rozumienia zwrotu „ustanowienie”. Kalwin określa chrzest i Wieczerzę Pańską jako dwa sakramenty ustanowione przez Chrystusa, dodając, że nie miałyby nic przeciwko nazwaniu sakramentem obrzędu nakładania rąk, gdyby nie fakt, że nie jest on przeznaczony do stosowania przez cały Kościół⁸⁶. Jednak dalej poświęca cały rozdział na dysputę przeciwko

⁸³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1128: „Taki jest sens stwierdzenia Kościoła (Por. Sobór Trydencki: DS 1608), że sakramenty działają *ex opere operato* (dosłownie: „przez sam fakt spełnienia czynności”), czyli mocą zbawczego dzieła Chrystusa, dokonanego raz na zawsze. Wynika stąd, że „sakrament urzeczywistnia się nie przez sprawiedliwość człowieka, który go udziela lub przyjmuje, lecz przez moc Bożą” (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 68, 8). W chwili, gdy sakrament jest celebrowany zgodnie z intencją Kościoła, moc Chrystusa i Jego Ducha działa w nim i przez niego, niezależnie od osobistej świętości szafarza. Skutki sakramentów zależą jednak także od dyspozycji tego, kto je przyjmuje”.

⁸⁴ *Zasady* IV, 14, 17.

⁸⁵ Por. *Obecność Chrystusa w Kościele i świecie* (1977), „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1988 z. 1 (21), nr 98; *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła* (1990), tamże, 2000 nr 2 (46), nr 140.

⁸⁶ *Zasady* IV, 14, 20, por. też IV, 14, 22; 18, 20.

„pięciu tak zwanym sakramentom”⁸⁷. Choć Sobór Trydencki ze swej strony nauczał, że Chrystus ustanowił siedem sakramentów, to odrzucił koncepcję, że mają one jednakowe znaczenie⁸⁸. Takie jakościowe rozróżnienie umożliwia katolikom zachowanie tradycyjnego poglądu, który zawsze utrzymywał, że najważniejsze znaczenie mają chrzest i Eucharystia jako *sacramenta maiora* lub *principalia*, w odróżnieniu od pozostałych pięciu sakramentów⁸⁹. Jednocześnie prawdą jest, że reformowani sprawują niektóre z obrzędów nazywanych przez katolików „sakramentami”, takie jak: konfirmację, pojednanie, małżeństwo i ordynację, nie przypisując im takiej nazwy. W pewnym kontekście te obrzędy znane są jako „nakazy Boże”⁹⁰. W niektórych dialogach ekumenicznych zaproponowano pewne kryteria, aby pokonać historyczne rozbieżności⁹¹.

B) „Sakramentalność” Kościoła wobec działania zbawczego Chrystusa w usprawiedliwieniu i uświęceniu

51. Niniejsza sekcja zbada możliwość zastosowania tego, co jak dotąd zostało powiedziane o sakramentach, do szerszego tematu natury i misji Kościoła jako całości. Zostanie to nabudowane na porozumieniu wynikającym z wcześniejszych etapów dialogu dotyczących Kościoła jako wspólnoty Słowa i sakramentu. Mamy nadzieję, że posłuży jako dobra faza przejściowa do trzeciego i ostatniego rozdziału dotyczącego Kościoła jako narzędzia sprawiedliwości w świecie.

52. W dwudziestym wieku niektórzy katolicki teologowie zaczęli opracowywać teologiczne pojęcie „sakramentu” jako sposobu interpretacji zbawczego działania Chrystusa i Ducha Świętego w Kościele i poprzez Kościół jako znaku i

⁸⁷ *Zasady* IV, 19.

⁸⁸ Sobór Trydencki, *Dekret o sakramentach*, (1601 i 1603).

⁸⁹ Z tym poglądem wiąże się wyrażenie Tomasza z Akwinu „*potissima sacramenta*” (*Summa theologiae* III, q. 62, a. 5; por. też *Summa contra gentiles*, IV, 72). Por. też Y. Congar „The idea of ‘major’ or ‘principal sacraments’,” *Concilium* 4 (1968), no. 1, 1, 12-17.

⁹⁰ „Druka konfesja helwecka” na przykład zawiera rozdział 19 zatytułowany „O sakramentach Kościoła Chrystusa”: „Niektóre osoby wymieniają siedem sakramentów dla nowego ludu. Z tych uznajemy, że pokuta, ordynacja duchownych (faktycznie nie papieska ale apostołska ordynacja) oraz małżeństwo stanowią owocne nakazy Boże, ale nie sakramenty.”

⁹¹ W niektórych katolicko-reformowanych dialogach ekumenicznych zaproponowano, że rozróżnienie pomiędzy szerszym a węższym zastosowaniem zwrotu „sakrament” może być przydatne podczas rozmów na temat kwestii spornych (cf. Lehmann, K. and Pannenberg, W., Hrsg., *Lehrverurteilungen – kirchentrennend?*, Band I: *Rechtfertigung, Sakramente und Amt in Zeitalter der Reformation und heute*, Freiburg im Breisgau: Herder/Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1985, 77-88, I. 1.2), jak również pomiędzy dwoma „sakramentami” a pięcioma „sakramentalnym (kościelnymi) aktami” (cf. Groupe des Dombes, *The Holy Spirit, the Church and the Sacraments* (1979), 32).

instrumentu⁹². Boska ekonomia zbawienia dzieje się w warunkach, w jakich żyją ludzie, poprzez słyszalne słowa i widzialne znaki. Już teraz stworzenie rozważa i mówi o swoim Boskim Stwórcy. Wraz ze wcieleniem i misterium paschalnym Bożego Syna odkupienie przynosi wypełnienie zbawczego planu Bożego wobec stworzenia. To stanowi echo drogiej dla średniowiecznych scholastycznych teologów zasady, którą obecnie interpretuje się szerzej, że łaska udoskonala naturę. Jeśli można uznać sakramenty za widoczne spotkanie z łaską w historii, to zawsze w zależności od Chrystusa i uznając, że On nadal działa w historii przez Ducha Świętego można mówić analogicznie o sakramentalności Kościoła jako całości, nie tylko w celebracji poszczególnych obrzędów sakramentalnych, ale w głoszeniu Słowa Bożego i świadectwie życia chrześcijańskiego. Takie było zrozumienie Soboru Watykańskiego II, który rozpoczął „Konstytucję dogmatyczną o Kościele” od stwierdzenia, że „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁹³. W naszym dialogu przyjęliśmy taką zmianę od głównie instytucjonalnego samookreślenia, które dominowało w katolickiej eklezjologii w wiekach poreformacyjnych. Przekonanie, że Kościół w mocy Ducha Świętego jest powołany do tego, by przynieść uzdrowienie światu zranionemu przez grzech w pewnym stopniu rezonuje z naciskiem reformowanych na świadectwo, do którego chrześcijańska wspólnota jako prorocki lud Boży jest historycznie powołana⁹⁴.

53. Poprzez usprawiedliwienie i łaskę uświęcającą Ducha Świętego Kościół jako ciało Chrystusa z odwagą kontynuuje prorocką, kapłańską i królewską misję Chrystusa zgodnie ze swoim jedynym powołaniem, aby być sakramentem Królestwa Bożego. Zgodnie z „Katechizmem heidelberskim” Jezus jest nazwany Chrystusem, ponieważ został wybrany przez Ojca i namaszczonego przez Ducha Świętego na naszego najważniejszego proroka i nauczyciela, jedynego najwyższego kapłana i wiecznego króla⁹⁵. Ponadto każdy chrześcijanin przez wiarę uczestniczy w tym namaszczeniu i w tej potrójnej funkcji⁹⁶. Wartość tej potrójnej

⁹²Na taki rozwój oczekiwali w XIX wieku Johann Adam Möhler (1796-1838 i Matthias Joseph Scheeben (1835-1888). Yves Congar i Karl Rahner, którzy odegrali wpływową rolę podczas II Soboru Watykańskiego, uznali swój dług intelektualny w szczególności wobec pierwszego z nich.

⁹³*Lumen gentium*, 1.

⁹⁴Por. np. K. Barth, *The Humanity of God*, Louisville, Westminster John Knox Press, 1996: „Kościół to specjalna rasa ludzi, zbór, lub używając określenia Kalwina *compagnie*, która została ustanowiona, wyznaczona i wezwana po to, by stać się Jego świadkami w świecie poprzez poznanie łaskawego Boga objawionego w Jezusie Chrystusie; to poznanie jest raczej mizernie, ale jest niepokonane, ponieważ Duch Święty przyczynił się do jego powstania”.

⁹⁵*Katechizm heidelberski*, 31.

⁹⁶Tamże, 32.

misji została uznana przez II Sobór Watykański, kiedy określił nie tylko poszczególne wyświęconych kapłanów⁹⁷ i laików⁹⁸, ale cały lud Boży jako lud proroczy, kapłański i królewski⁹⁹. To wskazuje na możliwość ważnej zbieżności pomiędzy nami odnośnie istoty Kościoła. Usprawiedliwieni z łaski przez wiarę i uświęceni przez Ducha Świętego poprzez Słowo i sakrament otrzymują proroczą rolę głoszenia przesłania Ewangelii o Jezusie dotyczącej Królestwa Bożego w mowie i czynach. Oddają swoje życie na żywą ofiarę chwały (por. Rz 12,1) i poświęcają się działaniom na rzecz sprawiedliwości i pokoju zgodnie z wymogami Królestwa. Sprawiedliwość to fundament zajmującego całe życie procesu uświęcenia, zgodnie z którym prorocki, kapłański i królewski lud Boży zobowiązuje się do uczestnictwa w funkcjach Chrystusa, działając tak jak On. Podczas naszego dialogu czasami mówiliśmy o „uświęceniu” jako o fazie pośredniej pomiędzy usprawiedliwieniem a sprawiedliwością, która wyraża się poprzez działalność społeczną na rzecz ludzkiej godności. Był to zwięzły i przydatny sposób określenia wzajemnego powiązania pomiędzy usprawiedliwieniem, uświęceniem a działalnością społeczną.

54. Wizja Kościoła jako prorockiego, kapłańskiego i królewskiego ludu na podstawie Słowa i sakramentu pomaga zrozumieć relację pomiędzy proroczymi głosami a władzą w życiu wspólnotowym. To Duch Święty inspiruje wiernych, by pogłębiali swoje zrozumienie dobrej nowiny o Jezusie Chrystusie i by rozeznawali, jak zastosować Ewangelię zgodnie z potrzebami czasu i miejsca według znaków czasu¹⁰⁰. Jest to ten sam Duch Święty, którego przyzywa się na pomoc tym, którym powierzono pozycję władzy i przywództwa we wspólnocie. Nasz dialog nie poruszał tematów dotyczących znacząco różnego rozumienia władzy, współodpowiedzialności i rozeznania w naszych obu tradycjach. Podjęcie tych zagadnień w kolejnych etapach byłoby wzajemnie ubogacające. Tutaj można zaproponować bardzo ogólne uwagi. W Kościele Katolickim istnieje tendencja do umiejscawiania funkcji władzy, przywództwa i rozeznania w poszczególnych urzędach, chociaż od czasów II Soboru Watykańskiego wspiera się struktury synodalne na różnych poziomach życia Kościoła i zaprasza się wszystkich do uczestnictwa zgodnie z ich konkretnym powołaniem w ramach ludu Boże-

⁹⁷ *Lumen gentium*, 25-28.

⁹⁸ Tamże, 34-36.

⁹⁹ Tamże, 10-13.

¹⁰⁰ *Lumen gentium* naucza, że: „dzięki temu zmysłowi wiary, który jest pobudzany i podtrzymywany przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodnictwem świętego Urzędu Nauczycielskiego – za którym idąc wiernie, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowa (por. 1 Tes 2,13) – niezachwianie trwa przy wierze raz przekazanej świętym” (por. Jud 3); wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu” 12.

go¹⁰¹. Tradycja reformowana nadaje władzę procesom synodalnym, które można znaleźć na poziomach lokalnych, regionalnych i krajowych, i które wzajemnie na siebie wpływają. W ramach tych procesów władza decyzyjna odnośnie wszystkich spraw kościelnych spoczywa nie tylko na ordynowanych członkach, ale również jednakowo na starszych, diakonach i ich odpowiednikach. W szczególnych sytuacjach podobna władza decyzyjna może być przyznana wszystkim członkom kongregacji.

Rozdział trzeci

Usprawiedliwienie a chrześcijańskie działanie na rzecz sprawiedliwości na świecie

55. Pierwszy rozdział niniejszego dokumentu zajmował się wspólnym ustaleniem, że usprawiedliwienie i uświęcenie są nierozłączne zarówno w myśli reformowanej i katolickiej. Drugi dotyczył związku pomiędzy usprawiedliwieniem i uświęceniem a posługą Słowa i sakramentu. Po pierwsze mieliśmy okazję zbadać zbieżności i różnice pomiędzy nami dotyczące tych istotnych wymiarów życia wspólnoty chrześcijańskiej. Po drugie rozważyliśmy posługę Kościoła jako całości w Bożym zbawczym działaniu w historii. Ostatni rozdział będzie poświęcony temu, jak przyjęcie Bożego przebaczenia w usprawiedliwieniu i stałego uświęcania wiernych przez Ducha Świętego poprzez głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów, a zwłaszcza Eucharystii, przynagla chrześcijan do uczestnictwa w Królestwie Bożym, które już zostało rozpoczęte przez Jezusa Chrystusa.

56. Samo podobieństwo słów „usprawiedliwienie” i „sprawiedliwość” prawie we wszystkich językach zaprasza chrześcijan do refleksji nad tym, czy i

¹⁰¹ Takie uczestnictwo obejmuje wszystkich ochrzczonych, w tym tych, których w języku używanym przez katolików nazywa się świeckimi. *Lumen gentium* stwierdza: „Natomiast zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie się nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i zadań świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których utkana jest ich egzystencja. Tam Bóg ich powołuje, aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczęli, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcenia świata, i tak przede wszystkim świadectwem życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa oraz służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” 31.

w jaki sposób rzeczywistości przez nie wyrażane są ze sobą związane. Nowy Testament posługuje się takim samym słowem *dikaiosyne* do wyrażenia zarówno prawnego zachowania jaki i stanu bycia uwolnionym spod grzechu dzięki miłosierdziu Boga¹⁰². Fakt, że oba te znaczenia przekazuje jedno słowo, oznacza, że są głęboko ze sobą powiązane. Usprawiedliwiony z wiary jest wezwany do sprawiedliwego postępowania. Zatem doktryna o usprawiedliwieniu nie może być postrzegana w oderwaniu od rzeczywistości niesprawiedliwości, ucisku i przemocy w dzisiejszym świecie. Sprawozdanie z trzeciego etapu dialogu pomiędzy Światowym Aliansem Kościołów Reformowanych a Kościołem Katolickim stwierdza, że „Jezus, wcielone Słowo zwiastował, że Królestwo Boże jest blisko i że wspólnota uczniów jest tą grupą ludzi, która pod wpływem łaski dała odpowiedź we wierze... odpowiedź ocalającej wiary doprowadza ją do zwiastowania Słowa zbawienia i poleca jej dawać świadectwo o wartościach Królestwa Bożego, których nauczał Jezus”¹⁰³. Ogromna niesprawiedliwość w wymiarze gospodarczym, ucisk, rasizm, seksizm i niszczenie środowiska naturalnego są ewidentne w dzisiejszym świecie; takie zło jest również obecne we wspólnotach chrześcijańskich. W związku z tym obie nasze wspólnoty stale nawołują do poświęcenia się pracy na rzecz zmiany. Poprzez ciągłe spotkanie z Chrystusem w Duchu poprzez Słowo i sakrament Kościoła jest posyłany do pracy dla dobra sprawiedliwości, pokoju i ochrony stworzonej przyrody. Podczas poprzedniej fazy rozmów dwustronnych powiedzieliśmy: „Przemiana świata dokonuje się częściowo przez wysiłki na rzecz stworzenia bardziej sprawiedliwego i pokojowego społeczeństwa. Lecz chrześcijanie wierzą także, że ta przemiana teraz zostaje antycypowana w owej wspólnocie między Bogiem a ludźmi, która ma miejsce w Kościele, szczególnie przez zwiastowanie Słowa oraz celebrowanie sakramentów Chrztu i Wieczerzy Pańskiej, jak również innych sakramentów i rytów. Jako sakrament Królestwa Bożego Kościół jest niezbędny zarówno jako twór Słowa jak i sakrament łaski”¹⁰⁴.

¹⁰² Słowo *dikaiosyne* można przetłumaczyć zarówno jako „sprawiedliwość” jak i „prawość”. W Nowym Testamencie może mieć znaczenie sprawiedliwego zachowania, tak jak w tym wersecie: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 5,20). Głównym tematem teologii świętego Pawła jest zastosowanie tego słowa w refleksji nad związkiem pomiędzy wiarą a uczynkami Prawa: „Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą” (Rz 3,20-21). Tutaj słowo „sprawiedliwość” dotyczy tego, co w dzisiejszych językach oznacza albo działanie Boga, który pojednał grzeszników ze sobą, albo doświadczenia bycia pojednanym z Bogiem. Paweł stosuje ten czasownik (*dikaium*), by wyrazić Boże łaskawe zbawcze działanie w Chrystusie: „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rz 5,1).

¹⁰³ *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego*, „Studia i Dokumenty Eklezjologiczne” 2016 z. 1 (78), nr 190.

¹⁰⁴ *Tamże*, nr 191.

Sprawiedliwość to złożona rzeczywistość i ma różnorakie znaczenia w zależności od perspektywy, z której się na nią patrzy. Ale odkrywamy naszą największą zbieżność, gdy rozpoczynamy od objawienia miłującego i łaskawego Boga, który wyraża sprawiedliwe działanie we wszelkich aspektach życia ludzkiego i całego stworzenia.

57. Bóg czyni i ogłasza ludzi sprawiedliwymi nie tylko po to, by zostali zbawieni indywidualnie w ramach wspólnoty Kościoła, ale też po to, by mogli uczestniczyć w Bożym dziele uzdrawiania i przemieniania niesprawiedliwego świata. W tym sensie można mówić o etyce usprawiedliwienia. Zostało to pięknie przedstawione w przypowieści o oddzieleniu owiec od kozłów, w której Jezus opowiada, że podczas sądu ostatecznego ogłosi: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” (por. Mt 25,31-46). Bóg Biblii jest Bogiem sprawiedliwego miłosierdzia¹⁰⁵, który bierze do serca ludzkie nieszczęścia, wchodzi w nie i przemienia od środka. Bóg ustanawia sprawiedliwość dla niewinnych, którzy są zagrożeni, dla biednych, opuszczonych i uciśnionych. Bóg stoi bezwarunkowo i żarliwie po ich stronie: „Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk 1,52). Nie można potraktować na poważnie Bożej troski o nas samych w naszych nieszczęściach, jeśli nie podejmie się odpowiedzialności za tych, którzy są biedni i godni pożałowania¹⁰⁶. Wierzący są wezwani do towarzyszenia i obrony tych, którzy cierpią zło. Upodabianie się do Chrystusa oznacza zaspokajanie potrzeb tych, którzy są wykluczeni społecznie. Biedni, zmarginalizowani i ofiary wraz ze stworzeniem w bólach rodzenia wymagają szczególnej uwagi chrześcijan¹⁰⁷.

A) Usprawiedliwienie, uświęcenie a działania na rzecz sprawiedliwości

58. Dla reformowanych usprawiedliwieniu zawsze towarzyszy uświęcenie: są to dwa nierozdzielne aspekty zbawczego działania Chrystusa dane wierzącym na skutek ich więzi z Chrystusem, dzięki czemu mogą żyć w świętości. II Sobór Watykański zatytułował cały rozdział „Konstytucji dogmatycznej o Kościele” „Powszechne powołanie do świętości”, twierdząc, że Kościół jest święty, „Chrystus bowiem, jako Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem doznaje czci jako „sam jeden Święty”, umiłował Kościół jako swoją oblubienicę, wydając zań

¹⁰⁵ Por. hebrajskie słowo *tzedakah*, którego podstawowe znaczenie to „sprawiedliwość”.

¹⁰⁶ Por. Karl Barth, *Church Dogmatics*, II/1, T & T Clark, Edinburgh, 386-387.

¹⁰⁷ Por. papież Franciszek, *Evangelii gaudium*, 197-201; *Laudato si*, 17-19.

samego siebie, aby go uświęcić (por Ef. 5,25n). Złączył go ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Dlatego wszyscy w Kościele (...) powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3, por. Ef 1,4)¹⁰⁸. Prawdziwe uświęcenie zawsze przejawia się poprzez owoce Ducha, z których największym jest miłość. Zatem Sobór potwierdza, że „pierwszym i najbardziej potrzebnym darem jest miłość, którą kochamy Boga nade wszystko, a bliźniego ze względu na Boga”¹⁰⁹. Taka miłość do Boga i do bliźnich ponagla chrześcijan do starania się o poprawę sytuacji, w których inni cierpią ucisk, niesprawiedliwość lub zniszczenie naturalnego środowiska, od którego wszyscy zależyśmy. Z tej perspektywy usprawiedliwienie i uświęcenie z konieczności wzywają i prowadzą do działania na rzecz sprawiedliwości. Sprawozdanie z krajowego dialogu pomiędzy naszymi dwoma wspólnotami stwierdza: „Lud Boży o każdym czasie jest powołany do głoszenia sprawiedliwości, walki przeciwko niesprawiedliwości, do wzajemnej troski; do walki dla dobra struktur cywilizacyjnych i dla całego stworzenia. W naszej epoce „prawa człowieka” w szczególny sposób mówią o wymogach etycznych sprawiedliwości i prawości pod panowaniem Bożym. Na swym najgłębszym poziomie prawa człowieka opierają się o Bożą sprawiedliwość, którą poznajemy przez Jezusa Chrystusa. To tylko na skutek łaski Bożej sprawiedliwości ludzie mówią o powszechnym i wiarygodnym prawie moralnym, które poznajemy przez wiarę i rozum. Jest ono zapisane w ludzkich sercach w taki sposób, że żadna osoba ani grupa nie może się wymówić, że nie uznaje stwierdzenia, że innych należy traktować sprawiedliwie i że społeczeństwa muszą być tworzone w oparciu o wolność i słusność”¹¹⁰.

To oświadczenie podkreśla mandat chrześcijan do wprowadzania sprawiedliwości, wskazując, że jest ona wpisana w każde ludzkie serce; to oświadczenie jest zgodne z katolickim rozumieniem prawa naturalnego. Mimo że reformowani mają różne poglądy na temat prawa naturalnego, potwierdzają jednak, że prawo Boże nadane podczas stworzenia jest spójne z prawem Bożym objawionym Mojżeszowi i wcielonym w Jezusie Chrystusie. Chrześcijanie są szczególnie zainteresowani dążeniem do sprawiedliwości, ponieważ zostali odnowieni przez Ducha Świętego i przez to wzmocnieni do pełniejszego przestrzegania tego prawa.

¹⁰⁸ *Lumen gentium*, 39.

¹⁰⁹ Tamże, 42.

¹¹⁰ „Sprawozdanie o prawach człowieka” pochodzące z konsultacji katolicko-reformowanych w Stanach Zjednoczonych na temat „Etyka a poszukiwanie chrześcijańskiej jedności”, (1980); dostępne: <http://www.usccb.org/beliefs-and-teachings/ecumenical-and-interreligious/ecumenical/reformed/upload/Ethics-and-the-Search-for-Christian-Unity.pdf> (dostęp 18 lutego 2015).

B) Prawo Boże a zabieganie o sprawiedliwość

59. Słowo Boże – wcielone, zapisane i ogłoszone – stanowi fundament chrześcijańskiego dążenia do sprawiedliwości. Wcielone Słowo, Jezus Chrystus, wciela najpełniej Bożą sprawiedliwość, co widać w Jego oświadczeniu w synagodze w Nazarecie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli»” (Łk 4,18-21, cytując Iz 61,1-2).

60. Sprawiedliwość ogłoszona i wcielona przez Jezusa zakłada starotestamentalną tradycję, która świadczy o Bożej sprawiedliwości. Bóg jest sędzią sprawiedliwym (Ps 7,10; 11,7; Jer 11,20), który panuje i kieruje wszystkim w sprawiedliwości (Pwp 32,4; Ps 119,137; Iz 5,16). Boża sprawiedliwość trwa na wieki (Ps 119,142) i prowadzi do wyzwolenia ludu Izraela, spełniając swą obietnicę (Ps 103,6; Iz 42,6-7; 45, 13,24-25 i ogólnie Iz 40-66). Sprawiedliwość jest również moralną cnotą ludzką, która oznacza przestrzeganie przykazań Bożych tak, że czyni się sprawiedliwość i działa w sposób prawy (Rdz 18,19; Ps 106,3; 119,40, 106; Prz 21,3; Iz 56,1; 58,2). W Starym Testamencie Boże dobre dary nieba i ziemi, mórz i łąd, roślin i zwierząt oraz Boża obietnica ziemi dla Izraela zapraszają nas do szukania nie tylko ludzkich więzi, ale też do opieki i ochrony całego Bożego stworzenia.

61. Choć jeden aspekt biblijnej sprawiedliwości został ujęty w „złotej zasadzie” („Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!” Łk 6,31), Nowy Testament zachęca nas do bardziej radykalnej formy sprawiedliwości, naśladując przykład Jezusa: „postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5,2). Zatem Pismo wymaga nie tylko tego, żeby ludzie po prostu działali uczciwie i spójnie, traktując innych tak samo, jak sami chcieliby być traktowani, ale żeby odnosili się do innych w ten sam sposób, jak do nich się odniesiono. Chrystus wyzwolił nas za wielką cenę od niebezpieczeństwa śmierci wiecznej. Zostaliśmy ocaleni od potępienia, które w innym przypadku byłoby naszym udziałem. Od tego momentu nie pozostaje nam nic innego jak prowadzić życie pełne wdzięczności. Standard zachowania nie jest ustalony przez nasze życzenie, by nas uczciwie traktowano, ale przez Jezusowy czyn radykalnej samopoświęcającej się miłości.

62. Słyszymy i reagujemy na Słowo Boże najczęściej w kościele poprzez głoszenie dobrej nowiny o Bożym sprawiedliwym działaniu w Chrystusie: „wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczaniu ich” (Rz 3,23-25). Śmierć Chrystusa na krzyżu odbyła się za nas i dla naszego zbawienia; jest też wskazówką głębi Jego cierpiącej miłości wobec uciśnionych i zmarginalizowanych.

63. Głoszenie takiej Ewangelii ma oczywiste konsekwencje dotyczące społecznego zaangażowania naśladowców Jezusa. Wiara zrodzona przez słuchanie Słowa leczy osobę zranioną przez grzech i prowadzi ją w kierunku sprawiedliwości obecnej w ramach Kościoła i poza nim. Papież Franciszek napisał w swojej adhortacji o radości Ewangelii: „Z lektury Pisma Świętego wynika zresztą jasno, że propozycja Ewangelii nie polega tylko na osobistej relacji z Bogiem. Także naszej odpowiedzi miłości nie powinno się pojmować jako zwykłej sumy małych osobistych gestów wobec kogoś potrzebującego, co mogłoby stanowić pewien rodzaj «miłości a la carte», serię działań zmierzających jedynie do uspokojenia własnego sumienia. Propozycją *jest królestwo Boże* (Łk 4, 43); chodzi o miłowanie Boga królującego w świecie”¹¹¹.

„Konfesja z Belharu” Zjednoczonego Kościoła Reformowanego w Południowej Afryce stwierdza: „Wierzmy, że Bóg powierzył Kościołowi przesłanie o pojednaniu w Jezusie Chrystusie i przez Niego, że Kościół jest wezwany do tego, by stać się solą ziemi i światłem świata, że Kościół nazywa się błogosławionym, ponieważ wprowadza pokój, że Kościół jest świadkiem zarówno w słowie jak i w czynie nowego nieba i nowej ziemi, w której będzie mieszkać sprawiedliwość”¹¹².

Oba te oświadczenia podkreślają wspólne przekonanie, że Kościół kieruje się poza siebie do świata, gdzie jest powołany do niesienia świadectwa o dobrej nowinie o Bożym panowaniu miłości i sprawiedliwości.

¹¹¹ *Evangelii gaudium*, 180.

¹¹² *Konfesja z Belhar* (wrzesień 1986), 3. Konfesja ta została przyjęta przez synod Holenderskiego Misyjnego Kościoła Reformowanego w Południowej Afryce w 1986 roku. W 1994 roku Holenderski Misyjny Kościół Reformowany i Holenderski Reformowany Kościół w Afryce zjednoczyły się i utworzyły Zjednoczony Reformowany Kościół w Południowej Afryce (URCSA). Ten tekst pisany bardzo włączającym językiem został przygotowany przez Urząd ds. teologii i kultu Kościoła Presbiteriańskiego (USA). Pełny tekst znajduje się: http://www.pcusa.org/site_media/media/uploads/theologyandworship/pdfs/belhar.pdf.

C) Sakramenty i oddanie się sprawiedliwości

64. Sakramenty jako wyraz wiary zarówno objaśniają znaczenie sprawiedliwości jak i wzywają wiernych, aby poświęcili się realizowaniu jej w świecie. Ważnym aspektem pełnej wdzięczności odpowiedzi wierzącego na to, co Bóg uczynił w jego życiu, jest życie godne powołania do uświęcenia i świętości. Uświęcenie wiernych przez Ducha Świętego przynagla ich do wspierania sprawiedliwości, którą Pismo odnosi do Królestwa Bożego. „Bo Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17). Liturgie chrzcielne w naszych Kościołach z reguły podkreślają tematy dotyczące zbawienia w Chrystusie, w szczególności te odnoszące się do uczestnictwa w paschalnym misterium śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa oraz narodzenia w Nim po to, by stać się nowym stworzeniem. Śmierć i zmartwychwstanie w Chrystusie, udział w Jego życiu dzięki dającej życie łasce, bycie dzieckiem Bożym – te wszystkie fundamentalne wymiary chrztu ponaglają chrześcijan, by upodobniali się do Chrystusa, którego misja i tożsamość są tak oddane pomocy ludzkiej biedzie. Ważną cechą życia chrzcielnego zgodnego z przykładem Trójcy to nastawienie na misję. Ojciec posłał Syna, by posłać Ducha. Chrzest Jezusa zapoczątkował tę misję. Namaszczony przez Ducha podczas chrztu Jezus był kuszony na pustyni, a następnie powrócił do Galilei, głosząc nadejście Królestwa Bożego (por. Mk 1,9-15; Łk 3,21-4,14). Podobnie chrześcijanie upodobnieni do Chrystusa poprzez chrzest i namaszczeni przez Ducha są wezwani do pracy na rzecz zbliżającego się Królestwa Bożego, do uczestnictwa w misji Chrystusa, objawiając miłość Ojca, Syna i Ducha, i przemieniając świat. Ostateczne ustanowienie Królestwa Bożego to dzieło Boga: „Oczywiście nie możemy «zbudować» królestwa Bożego własnymi siłami – to, co budujemy pozostaje zawsze królestwem ludzkim, ze wszystkimi ograniczeniami właściwymi naturze ludzkiej. Królestwo Boże jest darem i właśnie dlatego jest wielkie i piękne, i stanowi odpowiedź na nadzieję. Nie możemy też – używając klasycznej terminologii – «zasłużyć» sobie na niebo przez nasze dzieła. Ono jest zawsze czymś więcej, niż to, na co zasługujemy, tak jak to, że jesteśmy kochani nigdy nie jest czymś, na co «zasłużyliśmy», ale zawsze darem”¹¹³.

D) Eucharystia i sprawiedliwość na świecie

65. Z żalem trzeba przyznać, że chociaż zgadzamy się co do konsekwencji, jakie przynosi Eucharystia w odniesieniu do sprawiedliwości, nasze dwie wspólnoty nadal nie mogą celebrować jej wspólnie. Nie zajęliśmy się dotąd tego powodami podczas międzynarodowych rozmów między naszymi Kościołami, cho-

¹¹³ *Spe salvi*, 35.

ciaż mamy nadzieję, że ten temat zostanie podjęty w przyszłości¹¹⁴. Jednak mając to w pamięci, możemy powiedzieć wspólnie co następuje.

66. Ze swej natury Eucharystia prowadzi do dzielenia się oraz troski o biednych i pokrzywdzonych. Jeden z opisów Eucharystii – 1 Kor 11,17-34 – stanowi dobry punkt wyjścia do rozważenia jej znaczenia społecznego. Paweł poleca Koryntianom poprawić pewne nadużycia, takie jak nierówność pod względem pożywienia i napoju, gdyż niektórzy mieli więcej niż potrzebowali, a inni mieli bardzo mało. Wspólnota była rozdarta przez tę rzucającą się w oczy konsumpcję kosztem biednych i potrzebujących. Taka celebrowana Wieczerza Pańska stanowiła zaprzeczenie wspólnoty, która leży u samych podstaw znaczenia Eucharystii. W Ewangelii Jana cud Jezusa rozmnożenia chleba i Jego nauczanie o chlebie życia zawierają wyraźne odniesienia do nakarmienia Izraelitów manną – chlebem z nieba – podczas ich drogi przez pustynię do Ziemi Obiecanej (por. J 6,31-33; Wj 16). To cudowne nakarmienie ludu podczas wyjścia z Egiptu było niezwykłym doświadczeniem solidarności i dzielenia się, podczas którego ci, którzy zebrali wiele, nie mieli nadmiaru, a tym, którzy zebrali mało, nic nie brakowało (Wj 16,18). Eucharystia, jak manna z nieba, jest pokarmem dla ludzi idących w stronę Ziemi Obiecanej, którą Jezus objawił jako Królestwo Boże. Eucharystia to zasadniczo wspólny posiłek, który – jak wskazuje nauka – ma głębokie powiązanie z obchodami paschalnymi; jest to jeden z kulminacyjnych momentów w posłudze Jezusa, który często dzielił posiłki ze swoimi naśladowcami, z poborcami podatkowymi, grzesznikami i który sam zachęcał uczniów, by zapraszali biednych, upośledzonych, kulawych i niewidomych nie mogących odwdziżyć się za taką hojność (Łk 14,13-14). Ponadto Eucharystia jest wyrazem samopoświęcenia i ofiarnej miłości Chrystusa, który mówi: „To jest moje ciało wydane za was” (Łk 22,19; 1 Kor 11,24), „To jest moja krew wylana za was” (Mt 26,28; Mk 14, 24; Łk 22,19); te wersety odzwierciedlają hymn cierpiącego Sługi z Iz 53,4-5. Sprawowanie samopoświęcającej się miłości Chrystusa w Eucharystii zachęca uczestników do czynienia tak jak On i zaangażowania się na rzecz potrzebujących. W ten sposób można zobaczyć, że głębokim znaczeniem Eucharystii jest miłość. Miłość znajduje się w samym sercu społecznego zaangażowania Kościoła: „*Caritas* to miłość przyjęta i darowana. Jest ona «łaską» (*cháris*). Jej źródłem jest krynicznie czysta miłość Ojca do Syna, w Duchu Świętym. To miłość, którą Syn wylewa na nas. To miłość stwór-

¹¹⁴ VII runda katolicko-reformowanego dialogu w Stanach Zjednoczonych (2003-2010) poświęciła wiele czasu na przebadanie zbieżności i rozbieżności w teologii i praktyce eucharystycznej. Ta praca pomaga nam zrozumieć granice dzielenia się Eucharystią jak też zaproponować tematy do dalszych rozmów. Por. końcowe sprawozdanie Chleb życia, szczególnie sekcję 3c „Obecność Chrystusa” i sekcja 3d „Ofiarowanie i ofiara”, jak też i sekcję 4 „Wnioski duszpasterskie”. http://www.pcusa.org/site_media/media/uploads/worship/pdfs/this-bread-of-life.pdf

cza, dzięki której istniejemy; to miłość odkupieńcza, dzięki której jesteśmy nowym stworzeniem. Miłość objawiona i urzeczywistniona przez Chrystusa (por. J 13,1) oraz «rozłana w sercach naszych przez Ducha Świętego» (Rz 5,5). Miłowani przez Boga ludzie stają się podmiotami miłości i sami mają być narzędziami łaski, by szerzyć miłość Bożą i rozbudowywać «sieć miłości». Tę dynamikę miłości przyjętej i ofiarowanej odzwierciedla nauka społeczna Kościoła. *Jest ona «caritas in veritate in re sociali»*: głoszeniem prawdy miłości Chrystusa w rzeczywistości społecznej”¹¹⁵.

67. Związek pomiędzy Eucharystią i miłością został również pięknie podkreślony przez niektórych z najwcześniejszych pisarzy kościelnych. Według „Didache” Eucharystia ma wyrażać, że wszelkie podziały kulturowe zostały pokonane, a w szczególności te wynikające z wrogości; jednocześnie zobowiązuje ona wszystkich uczestników do dzielenia się z ubogimi¹¹⁶. W II wieku Justyn Męczennik pisał o chrześcijańskim kulcie co następuje: „W dniu zaś zwanym dniem Słońca odbywa się w oznaczonym miejscu zebranie wszystkich nas, zarówno z miast, jak ze wsi ... Kogo stać na to, a ma dobrą wolę, ofiarowuje datki, jakie chce i może, po czym całą zbiórkę składa się na ręce przełożonego. Ten rozłącza opiekę nad sierotami, wdowami, chorymi, lub też z innego powodu cierpiącymi niedostatek, a także nad więźniami oraz obcymi goszczącymi w gminie; jednym słowem spieszy z pomocą wszystkim potrzebującym”¹¹⁷.

Kilkadziesiąt lat później Tertulian mówi o Eucharystii w kontekście kojarzącym się z praktyką czynów miłości, którym oddawała się chrześcijańska wspólnota, zwłaszcza wobec słabych i prześladowanych¹¹⁸. Być może nawet ważniejsza jest sama praktyka różnych Kościołów, o której mamy pewne informacje.

68. Widać, że Kościół w różnych kontekstach, korzystając z tego co dobre w danej kulturze i sprzeciwiając się temu, co jest sprzeczne z Ewangelią, jest powołany do bycia przemieniającą wspólnotą, która troszczy się o biednych, potrzebujących i upokorzonych. Musi odzwierciedlać słowa Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Eucharystia wskazuje na prawdziwe pojednanie i wciela je w życie. Podczas trzeciego etapu naszych rozmów

¹¹⁵ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 5.

¹¹⁶ Por. Kenneth W. Stevenson, *Eucharist and Offering*, Pueblo: New York 1986, 15.

¹¹⁷ *First Apology*, 67, w *Ante-Nicene Fathers I: The Writings of the Fathers down to A.D. 325*, Alexander Roberts and James Donaldson, eds. 9 vols., 1885; repr., Grand Rapids: Wm B. Eerdmans, 1996, 186. Zwane dalej *ANF*.

¹¹⁸ Por. szczególnie *Ad uxorem*, II,4: CSEL 70, 117 I II,8: CSEL 70, 124. ET w *ANF* 4, 46-48.

zastanawialiśmy się nad rolą Kościoła podczas apartheidu w Południowej Afryce; prowokacyjny bodziec do refleksji nad systemem podziału rasowego rozpoczął się od tego, że niektórzy odmówili sprawowania Wieczery Pańskiej w sposób, który włączyłby wszystkich wierzących¹¹⁹. Eucharystia nakłania chrześcijańską wspólnotę do pokonania takiego podziału. Eucharystia wskazuje w najbardziej znamienity sposób, co to znaczy być chrześcijaninem. Jej celebracja siłą rzeczy sugeruje pewien styl życia. Odnośnie sprawiedliwości Eucharystia wspomina i przedstawia, że w Chrystusie sprawiedliwość Boga objawiła się jako dar i ludzka reakcja. W ofierze z ciała i w przelaniu krwi definitywnie ustanawia się nowy porządek. Każda celebracja Eucharystii wprowadza nas w dynamikę usprawiedliwienia, pojednania i odnowienia ludzkości. Ale dający świadectwo charakter sakramentalnego symbolu nie kończy się z odnowieniem ludzi. Zanurzeni w wodach chrztu i przemienieni przez dzielenie się mianą Chrystusa, owocem ziemi i pracy ludzkich rąk, jesteśmy zatem powołani do odpowiedzialnego zarządzania środowiskiem. Nasze dzielenie się posiłkiem należy rozszerzyć na odpowiedzialność za zachowanie go w takim stanie, żeby nadawał się do zamieszkania dla wszystkich. W obliczu tak wielu struktur i mechanizmów niesprawiedliwości i wyłączenia Eucharystia powinna być prawdziwym znakiem nadchodzącego Królestwa Bożego.

E) Autorytet i działanie na rzecz sprawiedliwości

69. To Kościół jako cały lud Boży jest wezwany do wprowadzenia i wspierania tego, co prowadzi w kierunku ustanowienia bardziej sprawiedliwego świata. Uniknięcie tego, żeby takie wprowadzenie i wspieranie było tylko uwarunkowane przez kontekst kulturowy, społeczny i polityczny, wymaga ciągłego rozważania pod kierunkiem Ducha Świętego. Jednocześnie łączy się z otwartością na wyzwania wynikające z przeżywania chrześcijańskiego świadectwa w zależności od różnorodnych kontekstów.

70. W Kościele istnieją różne posługi i obszary służby, zarówno takie, które łączą się formalnie ze sprawowaniem władzy, jak i te, które od czasu do czasu przejawiają się proroczo/charyzmatycznie. Trzeba dopilnować tego, żeby nie tworzyć żadnych fałszywych dychotomii pomiędzy głosami duchownych a świeckich. Współpraca pomiędzy proroczymi głosami w Kościele, a głosami tych, którzy sprawują formalną instytucjonalną władzę, musi znaleźć swój pełny wyraz w ramach formalnych struktur kościelnych jaki i poza nimi.

¹¹⁹ Por., *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego*, dz. cyt., nr 82-101.

71. Doświadczenie pokazuje, że taką współpracę kierowaną przez Ducha Świętego może poprzedzać napięcie i konflikt. Dialog i rozeznanie dzięki pokornemu i nasyconemu modlitwą słuchaniu siebie nawzajem pod natchnieniem Ducha Świętego dają Kościołowi dobry powód do nadziei, że można osiągnąć taki poziom zgody, który jest niezbędny do prowadzenia proroczej, kapłańskiej i królewskiej misji ludu Bożego, nie naruszając autentycznej różnorodności wglądów i propozycji, które mogą się pojawiać w ramach danej wspólnoty.

72. W naszych tradycjach formalna władza kościelna i przywództwo wyglądają różnie. Podczas wspólnych rozmów zastanawialiśmy się nad pewnymi aspektami dotyczącymi takich różnic, ale nie na tyle, żeby napisać sprawozdanie. W przyszłości zatem byłoby dobrze podjąć temat struktur i porządku kościelnego oraz procesów decyzyjnych. W szczególności lepsze zrozumienie umiejscowienia formalnej władzy i przywództwa w ramach odnośnych struktur kościelnych mogłoby się okazać owocne dla procesu ekumenicznego¹²⁰.

F) Kontynuacja poprzedniego etapu: Kościół jako „sakrament” Królestwa

73. Królestwo Boże leżało w sercu posługi i działalności Jezusa. Podczas Modlitwy Pańskiej zarówno Kościół Katolicki jak i Reformowany modlą się „Przyjdź Królestwo Twoje”. Uznajemy, że Jezus i Jego Królestwo stanowią jedno. Nie istnieje Królestwo bez Jezusa i nie ma Jezusa bez Królestwa. Kiedy modlimy się o nadejście Bożego Królestwa, jednocześnie modlimy się o powrót Jezusa. Gdy Królestwo Boże przychodzi do nas w osobie i dziele Jezusa, zauważamy, że odbywa się to w trzech czasach. W życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Boże Królestwo przyszło raz i dla wszystkich. W głoszeniu Słowa Bożego i w celebracji sakramentów Królestwo przychodzi do nas tu i teraz. Pod koniec historii, kiedy Jezus objawi się w chwale, Jego Królestwo spełni się w chwale w powszechnym dziękczynieniu i uwielbieniu za miłosierdzie i sprawiedliwość Boga.

74. Podczas trzeciego etapu naszych rozmów głęboko przeanalizowaliśmy znaczenie Królestwa objawionego zarówno w Piśmie jak i w późniejszej tradycji. Tutaj wspólnie wyznajemy, że przyjęcie sakramentów chrztu i Eucharystii

¹²⁰ Por. paragrafy 142-144 sprawozdania z drugiej fazy naszego dialogu *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła*, a zwłaszcza rozdziały 2 i 3 sprawozdania z trzeciej fazy naszego dialogu *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego* odnośnie przypadków wspólnych działań na rzecz sprawiedliwości oraz odnośnie struktur i procesu rozeznawania.

wzywa chrześcijan do zdecydowanego oddania się służbie sprawiedliwości Królestwa Bożego w dzisiejszym świecie. Chrzesz namaszcza wspólnotę chrześcijańską, by stała się kapłańskim, prorockim i królewskim ludem Bożym. Wieczerza Pańska kształtuje nas na sprawiedliwą, pojednaną i miłującą wspólnotę oraz wzmacnia więzi komunii pomiędzy członkami Ciała Chrystusa, a przez to ponagla ich, by stali się narzędziami sprawiedliwości, pojednania i miłości w Kościele i świecie. Podczas wcześniejszej fazy dialogu mówiliśmy o Kościele jako o sakramencie Królestwa Bożego¹²¹. Na obecnym etapie skupiamy się na konsekwencjach płynących z sakramentów chrztu i Eucharystii dla sprawiedliwości Królestwa i staramy się pogłębić i rozszerzyć refleksję na temat obrazu Kościoła. Wspólnie potwierdzamy nadzieję wyrażoną na wcześniejszym etapie dialogu, że nasze nazwanie służebnej i instrumentalnej roli Kościoła w całkowitej zależności od Ducha Chrystusa i nakierowanie w stronę Królestwa Bożego może przyczynić się do chrześcijańskiej jedności, która sięga poza nasze własne wspólnoty. Można rozumieć całościowo ruch ekumeniczny jako uczestnictwo w ruchu Ducha Świętego, który wzywa i inspiruje nas do poszukiwania Królestwa Bożego, i do oddania się sobie nawzajem. Jeśli Kościoły znajdą nowe sposoby na nadanie kształtu temu wzajemnemu wspieraniu się i przejrzystości, to modlimy się, by ten proces doprowadził do lepszego dostrzeżenia Kościoła jako znaku i narzędzia Bożego Królestwa¹²². W świetle powyższego uznajemy, że więź pomiędzy eschatologią a sprawiedliwością może stanowić ważny temat dla przyszłych dyskusji ekumenicznych.

G) Nierozdzielność doktrynalnego i praktycznego ekumenizmu

75. W świecie ekumenicznie zaangażowanych chrześcijan istnieje konflikt pomiędzy tymi, którzy utrzymują, że droga do jedności wymaga skupienia się na sprawach doktrynalnych, które leżą u podstaw podziałów historycznych, takich jak usprawiedliwienie przez wiarę, uświęcenie i sakramenty, a tymi, którzy twierdzą, że takie sprawy są dzisiaj mniej ważne i że praca na rzecz jedności powinna być nakierowana na współpracę pomiędzy Kościołami dla poprawy życia społeczeństwa. Jest to napięcie, które można określić jako napięcie pomiędzy ekumenizmem doktrynalnym a społecznym i które znalazło swój wyraz w takich ekumenicznych ruchach jak „Wiara i Ustrój” oraz „Praktyczne Chrześcijaństwo”. Mamy nadzieję, że nasza praca podczas dialogu wykazała teologiczną

¹²¹ Por. *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego*, nr 190-193.

¹²² Tamże, nr 197.

zgodę co do zbawczego działania Ducha Świętego w usprawiedliwieniu i uświęceniu z łaski przez wiarę. Uświęcenie przez Ducha Świętego poprzez Słowo i sakrament ponagla wierzących i całą wspólnotę chrześcijańską do działania na rzecz sprawiedliwości w świecie. Te klasyczne tematy doktrynalne stanowią szerokie podstawy teologiczne dla działania wspólnoty chrześcijańskiej na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ochrony stworzenia. Konkretnie zadania, którymi zajmuje się Kościół w swych działaniach społecznych, również muszą być ugruntowane w solidnej refleksji teologicznej. Poświęcenie się dziełu na rzecz sprawiedliwości społecznej na świecie ma swój ważny i niezmienny fundament w zgodzie odnośnie teologicznych doktryn o usprawiedliwieniu i uświęceniu, które są dziełem Ducha Świętego działającego w wierzących poprzez posługę Kościoła w Słowie i sakramencie.

Wnioski ogólne

76. W związku ze zbliżającą się rocznicą Reformacji w 2017 roku podjęliśmy temat usprawiedliwienia przez wiarę, który był tak ważny podczas dyskusji i ostatecznych podziałów pomiędzy chrześcijanami pięćset lat temu. Naszym celem było rozważyć ten temat ze świeżej perspektywy, która być może nie została wystarczająco przebadana dotychczas przez innych ekumenicznie zaangażowanych uczestników. Trzy rozdziały naszego sprawozdania zajmują się związkiem pomiędzy usprawiedliwieniem, uświęceniem, Słowem a sakramentem oraz działaniem na rzecz sprawiedliwości w świecie.

77. Wyraziliśmy bardzo istotne porozumienie, że usprawiedliwienia i uświęcenia nie można oddzielić. To oznacza, że usprawiedliwienie umożliwia i prowadzi do owoców w postaci cnotliwych czynów. Usprawiedliwiony wierny wchodzi na drogę wiodącą do świętości, do której jest powołany przez Pana i umocniony przez łaskę Ducha Świętego. Dzięki temu nauczanie, że ludzie są zbawieni z łaski przez wiarę, a nie przez uczynki, które zaproponował święty Paweł w konkretnych warunkach, w jakich się znalazł, gdy poganie weszli do wspólnoty chrześcijańskiej, nie stanowi powodu podziału pomiędzy nami dotyczącego znaczenia zbawienia przez wiarę i wartości dobrych uczynków. Wydaje się jednak, że pozostaje pomiędzy nami pewna różnica polegająca na tym, że reformowani ze swej strony postrzegają usprawiedliwienie jako kompletne i nieodwołalne w oparciu o zaufanie do wierności Boga wobec swego przymierza, podczas gdy katolicy blisko łączą usprawiedliwienie z łaską uświęcającą, która według nich zostaje utra-

cona, gdy wierzący popełni poważny grzech. Podczas dalszego dialogu nakierowanego na większe porozumienie doktrynalne i pełną komunie między nami powinniśmy podjąć zagadnienia boskiego wybrania oraz możliwości popełnienia i pokonania poważnego grzechu.

78. Doszliśmy do ważnego porozumienia, że usprawiedliwienie i uświęcenie są dziełem Ducha Świętego poprzez Słowo i sakrament. To pozwoliło nam zbliżyć temat usprawiedliwienia i uświęcenia do istotnego ustalenia, które miało miejsce podczas wcześniejszych etapów naszego dialogu, że Kościół tworzą zarówno głoszenie Słowa jak i sprawowanie sakramentów. Poprzez Słowo i sakrament Duch Święty daje łaskę wiary, która leży w sercu zarówno usprawiedliwienia jak i uświęcenia. Wkładem na rzecz ruchu ekumenicznego może być nasze przekonanie, że należy niuansować stwierdzenie, iż ludzie są zbawieni „tylko z łaski”¹²³. To wyrażenie nie powinno zaciemnić faktu, że Duch Święty posługuje się takimi środkami jak wypowiedziane słowa i widoczne odprawione obrzędy, aby udzielić sprawiedliwości, która pochodzi z łaski przez wiarę. Pomędzy nami pozostają ważne różnice dotyczące tego, jak rozumiemy zbawczą skuteczność Słowa i sakramentu oraz ilości sakramentów. Ponadto charyzmatyczna współpraca pomiędzy proroczym głosem całej wspólnoty kościelnej a formalnie umiejscowionym głosem władzy kościelnej wymaga dalszej refleksji na temat istoty wspólnoty jako ludu prorockiego, kapłańskiego i królewskiego, który został namaszczonej przez Ducha Świętego podczas chrztu i który jest karmiony w Eucharystii. Nie podjęliśmy kwestii tego, jakich dokładnie urzędów i struktur wymaga Słowo i sakrament. Mogą one stanowić tematy do przyszłych rozmów.

79. Ostatecznie doszliśmy do pełnego porozumienia, że teologiczna doktryna oraz rzeczywistość usprawiedliwienia przez wiarę i uświęcenie przynagli wspólnotę chrześcijańską do działania na rzecz sprawiedliwości. Imperatyw sprawiedliwości pochodzi z usprawiedliwienia i z powołania całego Kościoła do świętości. W szczególności rozważaliśmy, w jaki sposób sprawowanie Eucharystii lub Wieczerzy Pańskiej wskazuje na to, że wspólnota musi wyjść do potrzebujących. Tutaj zauważyliśmy, że sprawiedliwość jest blisko związana z miłością i miłosierdziem zarówno w Piśmie Świętym jak i w tradycji. Różnice dotyczą tego, gdzie dana wspólnota umiejscawia formalną władzę. Należy jednak pełniej

¹²³ Wydaje się, że słowa „tylko wiara” pojawiają się w Nowym Testamencie jedynie w Jk 2,14, gdzie znajduje się stwierdzenie, że człowiek nie jest zbawiony przez samą wiarę bez uczynków. Podkreślenie znaczenia zbawczej wiary w tradycji Pawłowej jest najlepiej wyrażone w Ef 2,8 („Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga”).

zając się tematem procesu i struktur podejmowania decyzji, chociaż przedstawiliśmy go już wstępnie w sprawozdaniu z trzeciego etapu dialogu pomiędzy naszymi wspólnotami zatytułowanym „Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa dla Królestwa Bożego”. Na szczęście w tym sprawozdaniu pokazujemy, że nie musi istnieć napięcie pomiędzy teologicznymi tematami, które tradycyjnie prowadziły do podziałów, takimi jak istota usprawiedliwienia, a działaniem na rzecz sprawiedliwości. Ku naszej radości odkryliśmy, że to właśnie zgoda co do teologii stanowi podstawę dla współpracy dla dobra sprawiedliwości i ochrony stworzenia.

80. Kończąc czwarty etap dialogu pomiędzy Światową Wspólnotą Kościołów Reformowanych a Kościołem Katolickim, my, członkowie dwustronnej międzynarodowej komisji, jedomyślnie zachęcamy dwie nasze wspólnoty do kontynuacji dialogu. Każdy z powyższych trzech paragrafów wskazuje na pewne sprawy, które w obecnej fazie rozmów uznaliśmy za wymagające dalszej dyskusji. Inne kwestie, do których zaprasza nas obecne sprawozdanie, to skupienie większej uwagi na Eucharystii, ordynowanych duchownych i sprawowaniu władzy. Wierzymy, że najbardziej obiecujący temat dialogu, który mógłby nas doprowadzić do odkrycia większych teologicznych zbieżności, mógłby dotyczyć istoty Kościoła jako prorockiego, kapłańskiego i królewskiego/pasterskiego ludu Bożego; temat, który został wyraźnie zaproponowany przez Kalwina i przez tradycję reformowaną oraz przez II Sobór Watykański. Gdyby powołano nową komisję dwustronną, być może jej pierwszym zadaniem byłoby rozważyć w świetle powyższego, jakie konkretne kwestie do dalszych dyskusji wydają się być najbardziej palące dla naszych Kościołów.

81. Możemy również zaproponować kilka konkretnych kroków, które wzmocnią recepcję niniejszego sprawozdania:

- Niniejsze sprawozdanie powinno być udostępnione różnorodnym urzędom ekumenicznym w naszych wspólnotach na poziomach regionalnych, krajowych i lokalnych; można wykorzystać Internet dla potrzeb niedrogiej i sprawnej komunikacji po to, by wspierać rozwój większej jedności pomiędzy naszymi Kościołami.
- Powinno się rozwinąć współpracę w zakresie przygotowania katechezy na temat usprawiedliwienia i uświęcenia, odnośnie których mamy wspólne poglądy.
- Na poziomie regionalnym i lokalnym trzeba dołożyć starań, aby opracować i wykorzystać wspólne metryki chrztu, uwzględniając, że nasze Kościoły w pełni wzajemnie uznają chrzest, kiedy jest sprawowany zgodnie z zaleceniem Jezusa w Mt 28,19.

- Można kontynuować dyskusje na temat przystąpienia reformowanych do „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, które, o ile to możliwe, mogłyby doprowadzić do takiej decyzji; byłaby ona ważna nie tylko dla naszych obu Kościołów, ale również dla całej szerszej ekumenicznej wspólnoty.
- Szczególnie w świetle trzeciego rozdziału niniejszego sprawozdania można wzmacniać nowe inicjatywy na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ochrony środowiska naturalnego pomiędzy naszymi wspólnotami na różnych poziomach geograficznych.

Tłumaczenie: *Agnieszka Kaflńska*

**WSPÓLNA MIĘDZYNARODOWA KOMISJA
DLA DIALOGU TEOLOGICZNEGO
MIĘDZY KOŚCIOŁEM
RZYMSKOKATOLICKIM
A KOŚCIOŁEM PRAWOSŁAWNYM
SYNODALNOŚĆ I PRYMAT
PODCZAS PIERWSZEGO TYSIĄCLECIA:
KU WSPÓLNEMU ROZUMIENIU
W SŁUŻBIE JEDNOŚCI**

Chieti, 21 września 2016

„To, co widzieliśmy i usłyszeliśmy, głosimy również wam, abyście i wy trwali we wspólnocie [koinonia] z nami. My zaś trwamy we wspólnocie [koinonia] z Ojcem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem. A piszemy to, aby nasza radość była pełna” [1 J 1,3-4].

1. Wspólnota kościelna powstaje bezpośrednio z wcielenia wiecznego Słowa Bożego, zgodnie z dobrą wolą (*eudokia*) Ojca, przez Ducha Świętego. Chrystus, który przyszedł na ziemię, założył Kościół jako swoje ciało (por. 1 Kor 12,12-27). Jedność istniejąca pomiędzy Osobami Trójcy Świętej odzwierciedlona jest we wspólnocie (*koinonia*) członków Kościołów pomiędzy sobą. Kościół jest więc *eikon* Trójcy Świętej, jak potwierdził św. Maksym Wyznawca¹. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus modlił się do swojego Ojca: „Ojcze święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby byli jedno, jak i my” (J 17,11). Ta trynitarna jedność manifestuje się w Świętej Eucharystii, w której Kościół modli się do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

¹ Św. Maksym Wyznawca, *Mystagogia* (PG 91, 663D).

2. Od najwcześniejszych czasów jeden Kościół istniał jako wiele Kościołów lokalnych. Wspólnota (*koinonia*) Ducha Świętego (por. 2 Kor 13,13) doświadczana była zarówno w każdym Kościele lokalnym, jak i w relacjach pomiędzy nimi jako jedność w różnorodności. Pod przewodnictwem Ducha (por. J 16,13), Kościół wykształcił wzory porządku i różnych praktyk zgodnie ze swoją naturą jako „społeczność złączona jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego”².

3. Synodalność jest fundamentalną cechą Kościoła jako całości. Jak powiedział św. Jan Chryzostom: „Kościół oznacza zarówno zgromadzenie [*systema*] i synod [*synodos*]”³. Pojęcie pochodzi od słowa „rada” (*synodos* po grecku, *concilium* po łacinie), odnoszącego się w pierwszej kolejności do zgromadzenia biskupów, pod przewodnictwem Ducha Świętego, by wspólnie dyskutować i działać w trosce o Kościół. W szerszym sensie odnosi się do czynnego udziału wszystkich wierzących w życiu i misji Kościoła.

4. Pojęcie prymatu odnosi się do bycia pierwszym (*primus, protos*). W Kościele prymat należy do jego Głowy – Jezusa Chrystusa, który „jest początkiem, pierwotnym spośród umarłych, aby we wszystkim mieć pierwszeństwo [*protevon*]” (Kol 1,18). Tradycja chrześcijańska jasno ukazuje, że w ramach życia synodalnego Kościoła na różnych poziomach biskup uznawany był za „pierwszego. Jezus Chrystus wiąże to bycie „pierwszym” ze służbą (*diakonia*): „Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ze wszystkich ostatni i sługą wszystkich” (Mk 9,35).

5. W drugim tysiącleciu wspólnota została rozbita na Wschód i Zachód. Podjęto liczne wysiłki na rzecz odnowienia wspólnoty pomiędzy katolikami i prawosławnymi, ale bezskutecznie. Wspólna Międzynarodowa Komisja dla Dialogu Teologicznego między Kościołami Rzymskokatolickim a Kościołem Prawosławnym, w swych trwających cały czas pracach na rzecz przewyciężenia różnic teologicznych, rozważała związek pomiędzy synodalnością a prymatem w życiu Kościoła. Różne rozumienie tych rzeczywistości odgrywało znaczącą rolę w podziale pomiędzy prawosławnymi i katolikami. Dlatego tak istotne jest staranie się o osiągnięcie wspólnego rozumienia tych powiązanych ze sobą, komplementarnych i nierozzerwalnych rzeczywistości.

6. Aby osiągnąć wspólne rozumienie prymatu i synodalności, konieczne jest zastanowienie się nad ich historią. Bóg objawia się w historii. Szczególnie

² Św. Cyprian, *O modlitwie Pańskiej*, XXIII.

³ Św. Jan Chryzostom, *Explicatio in Ps 149* (PG 55,439)

ważne jest, by razem podjąć się teologicznej lektury historii liturgii Kościoła, duchowości, instytucji i kanonów, które zawsze mają wymiar teologiczny.

7. Historia Kościoła w pierwszym tysiącleciu jest decydująca. Pomimo pewnych czasowych rozłamów, chrześcijanie ze Wschodu i Zachodu żyli w tym czasie we wspólnocie. W tym kontekście też ukonstytuowały się podstawowe struktury kościelne. Relacja pomiędzy synodalnością a prymatem przyjmowała różne formy, które mogą w zasadniczy sposób prowadzić prawosławnych i katolików w ich wysiłkach na rzecz odnowienia pełnej wspólnoty w dzisiejszych czasach.

Kościół lokalny

8. Jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, którego głową jest Chrystus, jest obecny w zgromadzeniu lokalnego Kościoła pod jego biskupem. To on jest tym, który przewodzi (*proestos*). W zgromadzeniu liturgicznym biskup unaczynia obecność Jezusa Chrystusa. W Kościele lokalnym (tj. w diecezji), liczni duchowni pod jednym biskupem są zjednoczeni ze sobą w Chrystusie, oraz są z Nim we wspólnocie w każdym aspekcie życia Kościoła, zwłaszcza w świętowaniu Eucharystii. Jak nauczał św. Ignacy Antiocheński: „Gdzie pojawi się biskup, tam niech będzie wspólnota tak, jak gdzie jest Chrystus Jezus, tam i Kościół powszechny [*katholike ekklesia*]”⁴. Każdy Kościół lokalny świętuje we wspólnocie ze wszystkimi innymi Kościołami lokalnymi, które wyznają prawdziwą wiarę i świętują tę samą Eucharystię. Gdy prezbiter przewodniczy Eucharystii, lokalny biskup zawsze jest upamiętniany jako znak jedności Kościoła lokalnego. W Eucharystii *proestos* i wspólnota są od siebie zależni: wspólnota nie może świętować Eucharystii bez *proestos*a, a on z kolei musi świętować ze wspólnotą.

9. Ta współzależność pomiędzy *proestosem* czy biskupem a wspólnotą jest elementem konstytutywnym życia lokalnego Kościoła. Wspólnie z duchownymi związanymi z jego posługą, biskup lokalny działa pośród wierzących, którzy są stadem Chrystusa, jako gwarant i sługa jedności. Jako następca apostołów realizuje on swoją misję służby i miłości, pasterzowania swojej wspólnoty, oraz prowadzenia jej, jako jej głowa, do coraz głębszej jedności z Chrystusem w prawdzie, utrzymując wiarę apostołską przez głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów.

⁴Św. Ignacy Antiocheński, *Do Kościoła w Smyrnie*, VIII.

10. Ponieważ biskup jest głową swojego lokalnego Kościoła, reprezentuje on swój Kościół wobec innych, oraz we wspólnocie wszystkich Kościołów. Podobnie sprawia, że wspólnota ta jest obecna w jego własnym Kościele. Jest to fundamentalna zasada synodalności.

Regionalna wspólnota Kościołów

11. Istnieją liczne dowody na to, że biskupi we wczesnym Kościele byli świadomi wspólnej odpowiedzialności za Kościół jako całość. Jak powiedział Św. Cyprian: „jest jeden episkopat, na który się składa wielka liczba działających wspólnie biskupów”⁵. Ta więź jedności została wyrażona w wymaganiu, by przynajmniej trzech biskupów brało udział w ceremonii święceń (*cheirotonia*) nowego⁶; było to także wyraźnie widoczne w wielu zgromadzeniach biskupów na soborach i synodach, by przedyskutować wspólne kwestie doktrynalne (*dogma, didaskalia*) i praktyczne, jak również w częstej korespondencji i wzajemnych wizytach.

12. Już w pierwszych czterech wiekach pojawiły się różne grupy diecezji w ramach konkretnych regionów. *Protosem*, pierwszym z biskupów danego regionu, był biskup pierwszej diecezji, metropolii, a jego urząd metropolity był zawsze związany z jego siedzibą. Sobory powszechne przypisywały metropolicie pewne prerogatywy (*presbeia, pronomia, dikaia*), zawsze w ramach synodalności. Stąd też Pierwszy Sobór Powszechny (Nicejski, 325), wymagając od wszystkich biskupów prowincji osobistego uczestnictwa lub pisemnej zgody na wybór i święcenia biskupa – akt synodalny *par excellence* – przypisywał metropolicie uprawnienie (*kyros*) wyboru nowego biskupa⁷. Czwarty Sobór Powszechny (Chalcedoński, 451) ponownie przywołał prawa metropolity – utrzymując, że

⁵ Św. Cyprian, *List 55, 24*, w: „Pisma starochrześcijańskich pisarzy”, t. 1, Warszawa 1969, s. 157; por. też *episcopatus unus est cuius a singulis in solidum pars tenetur* (De unitate, 5).

⁶ Sobór w Nicei, kanon IV: „Jest rzeczą szczególnie ważną, aby biskup był konsekrowany przez wszystkich biskupów prowincji. Jeśli to wymaganie napotykało na trudności z powodu pilnej potrzeby, czy gdyby stała na przeszkodzie odległość, niech się zbierze w jednym miejscu przynajmniej trzech biskupów, zaopatrzonych w pisemne zezwolenie nieobecnych, i wówczas dokonają konsekracji. Potwierdzenie [*kyros*] tego, co się stało, należy w każdej prowincji do biskupa metropolity”, *Dokumenty Soborów Powszechnych* t. I, Kraków 2005, s. 29. Por. *Kanony apostołskie* 1: Biskup musi zostać wyświęcony przez dwóch lub trzech biskupów” (CSP 8).

⁷ Pierwszy Sobór Powszechny (Nicejski, 325), kanon 4; także kanon 6: „jeśli ktoś został biskupem bez aprobaty metropolity, wielki sobór zarządził, że nie może on być biskupem” *Dokumenty Soborów Powszechnych* t. I, Kraków 2005, s. 33.

urząd ten jest kościelny, nie polityczny⁸ – podobnie jak i Siódmy Sobór Powszechny (Nicejski II, 787)⁹.

13. Kanon Apostolski 34 przedstawia związek pomiędzy *protosem* a innymi biskupami w każdym regionie: „Biskupi ludzi z prowincji czy regionu [*ethnos*] muszą uznać tego, kto jest pierwszy [*protos*] pośród nich, uznać go za swoją głowę [*kephale*] i nie czynić niczego ważnego bez jego zgody [*gnome*]; każdy biskup może robić tylko to, co dotyczy jego własnej diecezji [*paroikia*] i podległej jej terytoriów. Ale pierwszy [*protos*] nie może niczego zrobić bez zgody wszystkich. Gdyż w ten sposób przetrwa zgoda [*homonoia*], a Bóg będzie uwielbiony przez Pana w Duchu Świętym”¹⁰.

14. Instytucja metropolii jest jedną z form wspólnoty regionalnej pomiędzy lokalnymi Kościołami. Następnie rozwinęły się inne formy – patriarchaty składające się z kilku metropolii. Zarówno metropolita, jak i patriarcha, byli biskupami diecezjalnymi z pełnymi uprawnieniami wynikającymi z tego urzędu w ramach swoich diecezji. W kwestiach związanych z ich metropoliami czy patriarchatami musieli jednak postępować w zgodzie z innymi miejscowymi biskupami. Ten sposób postępowania znajduje się u podstaw instytucji synodalnych w najściślejszym znaczeniu tego terminu, jak regionalne synody biskupów. Synody te zwoływał i przewodniczył im metropolita lub patriarcha. On i wszyscy biskupi działali uzupełniając się wzajemnie i odpowiadając przed synodem.

Kościół na poziomie uniwersalnym

15. Między czwartym a siódmym wiekiem, porządek (*taxis*) pięciu siedzib patriarchatów zaczął być uznawany, oparty na soborach powszechnych i usankcjonowany przez nie, z siedzibą w Rzymie zajmującą pierwsze miejsce i sprawującą honorowy prymat (*presbeia tes times*), po którym następowały Kon-

⁸Czwarty Sobór Powszechny (Chalcedoński, 451), kanon 12: „Co do miast, które listami cesarskimi otrzymały już tytuł metropolii, to zarówno one, jak i biskup, który nimi zarządza, niech cieszy się jedynie tytułami honorowymi, właściwe zaś uprawnienia zachowujemy dla prawdziwych [*kata aletheian*] metropolii” *Dokumenty Soborów Powszechnych* t. I, Kraków 2005, s. 237.

⁹Siódmy Sobór Powszechny (Nicejski II, 787), kanon 11, gwarantuje metropolitom prawo do mianowania ekonomów w podlegających im diecezjach, jeśli nie zrobili tego biskupi.

¹⁰Por. Synod Antiocheński (327), kanon 9: „Właściwe jest, by biskup każdej prowincji [*eparchia*] podlegał biskupowi przewodzącemu metropolii”.

stantynopol, Aleksandria, Antiochia i Jerozolima, w tej kolejności, zgodnie z tradycją kanoniczną¹¹.

16. Na Zachodzie prymat Rzymu był rozumiany, zwłaszcza od czwartego wieku, w odniesieniu do roli Piotra wśród apostołów. Prymat biskupa Rzymu między biskupami był stopniowo interpretowany jako prerogatywa należąca do niego, ponieważ był następcą Piotra, pierwszego z apostołów¹². Rozumienie to nie zostało przyjęte na Wschodzie, inaczej interpretującym w tej kwestii Pismo Święte i Ojców Kościoła. Nasz dialog może wrócić do tej kwestii w przyszłości.

17. Gdy nowy patriarcha był wybierany na jedną z pięciu siedzib w *taxis*, zwyczajowo wysyłał on list do pozostałych patriarchów, obwieszczać swój wybór i załączając deklarację wiary. Takie „listy wspólnotowe” donośnie wyrażały kanoniczne więzy wspólnoty pomiędzy patriarchami. Przez włączenie imienia nowego patriarchy, we właściwej kolejności, do dyptychów w ich Kościołach, czytanych podczas liturgii, inni patriarchowie uznawali jego wybór. *Taxis* siedzib patriarchatów znajdowało najdonioślejszy wyraz w sprawowaniu świętej Eucharystii. Gdziekolwiek dwóch lub więcej patriarchów zbierało się, by sprawować Eucharystię, stali oni zgodnie z *taxis*. Praktyka ta ukazywała eucharystyczny charakter ich wspólnoty.

18. Poczynając od Pierwszego Soboru Powszechnego (Nicejskiego, 325), poważniejsze pytania związane z wiarą i porządkiem kanonicznym w Kościele były omawiane i rozwiązywane przez sobory powszechne. Choć biskup Rzymu nie był osobiście obecny na żadnym z tych soborów, za każdym razem był reprezento-

¹¹ Por. Pierwszy Sobór Powszechny (Nicejski, 325), kanon 6: „Starożytny zwyczaj niech będzie zachowany w Egipcie, Libii i Pentapolis, zgodnie z którym biskup aleksandryjski posiada władzę nad tymi wszystkimi prowincjami, tak jak i biskupowi Rzymu przysługuje podobny zwyczaj. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do Antiochii i innych prowincji: niech będzie zachowane w Kościołach pierwszeństwo [*presbeia*] wynikające ze starszeństwa” *Dokumenty Soborów Powszechnych* t. I, Kraków 2005, s. 32n. Drugi Sobór Powszechny (Konstantynopoliński, 381), kanon 3: „Biskup Konstantynopola powinien mieć honorowe pierwszeństwo [*presbeia tes times*] po biskupie Rzymu, ponieważ to miasto jest Nowym Rzymem” *ibid.*, s. 73. Czwarty Sobór Powszechny (Chalcedoński, 451), kanon 28: „Ojcowie słusznie przyznali przywileje stolicy Starego Rzymu, ponieważ był on miastem cesarza. Z tego samego powodu stu pięćdziesięciu najczcigodniejszych biskupów uznało, że najświętsza stolica – Nowy Rzym, zaszczycony pobytom cesarza i senatu i cieszący się takimi samymi przywilejami jak Stary Rzym cesarski, powinien mieć te same przywileje w porządku kościelnym i być na drugim po nim miejscu”, *ibid.* s. 251. Sobór *in Trullo* (692), kanon 36: „Odnawiając uchwalenia stu pięćdziesięciu Ojców zgromadzonych w chronionym przez Boga i cesarskim mieście, oraz sześciuset trzydziestu którzy spotkali się w Chalcedonii, uchwalamy, że siedziba w Konstantynopolu powinna mieć takie same przywileje [*presbeia*] jak siedziba w Starym Rzymie i powinna być wysoce szanowana w kwestiach kościelnych jak ta siedziba, i ma być druga po niej. Po Konstantynopolu powinna być umieszczona siedziba w Aleksandrii, potem w Antiochii, a potem siedziba w Jerozolimie”.

¹² Św. Hieronim, *In Isaiam* 14,53; Leon, *Sermo* 96,2-3.

wany przez swoich legatów, bądź zgadzał się z postanowieniami soboru *post factum*. To jak Kościół rozumiał kryteria przyjmowania soboru jako powszechnego rozwijało się w trakcie pierwszego tysiąclecia. Na przykład, pod wpływem okoliczności historycznych, Siódmy Sobór Powszechny (Nicejski II, 787), dostarczył szczegółowego opisu kryteriów jakie wówczas były stosowane: zgoda (*symphonia*) głów Kościołów, współpraca (*synergia*) biskupa Rzymu, oraz zgoda innych patriarchów (*symphronountes*). Sobór powszechny musi mieć odpowiedni numer w kolejności soborów powszechnych, a jego nauczanie musi być zgodne z poprzedzającymi go soborami¹³. Przyjęcie przez cały Kościół zawsze było ostatecznym kryterium powszechności soboru.

19. Przez wieki wielokrotnie zwracano się do biskupa Rzymu, także ze Wschodu, w kwestiach dyscyplinarnych, takich jak usunięcie biskupa. Podczas Synodu w Sardyce (343) podjęto próbę stworzenia zasad takiej procedury¹⁴. Sardyka została przyjęta podczas Soboru *in Trullo* (692)¹⁵. Kanony z Sardyki określały, że biskup który został potępiony powinien wnieść apelację do biskupa Rzymu, a ten ostatni, jeśli uzna za stosowne, może nakazać ponowny proces, który powinien zostać przeprowadzony przez biskupów w prowincji sąsiedniej do tej, z której pochodzi dany biskup. Apelacje w kwestiach dyscyplinarnych były wnoszone także do siedziby w Konstantynopolu¹⁶ i innych. Zawsze były one traktowane w sposób synodalny. Apelacje do biskupa Rzymu ze Wschodu wyrażały wspólnotę Kościoła, ale biskup Rzymu nie sprawował władzy kanonicznej nad Kościołami na Wschodzie.

Wnioski

20. Przez pierwsze tysiąclecie Kościół na Wschodzie i Zachodzie był zjednoczony w zachowywaniu wiary apostołskiej, utrzymywaniu sukcesji apostołskiej biskupów, rozwijaniu struktur synodalnych nierozzerwalnie związanych z prymatem, oraz w rozumieniu władzy jako służby (*diakonia*) miłości. Choć jedność Wschodu i Zachodu była czasami zakłócana, biskupi Wschodu i Zachodu byli świadomi tego, że należą do jednego Kościoła.

¹³ Por. Siódmy Sobór Powszechny (Nicejski II, 787): J. D. MANSI, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, XIII, 208D-209C.

¹⁴ Por. Synod w Sardyce (343), kanony 3 i 5.

¹⁵ Por. Sobór *in Trullo*, kanon 2. Podobnie Sobór Konstantynopoliński IV z 861 przyjmował kanony z Sardyki jako uznanie, że biskup Rzymu ma prawo do kasacji wyroków wydanych w sprawach rozstrzygniętych w Konstantynopolu.

¹⁶ Por. Czwarty Sobór Powszechny (Chalcedoński, 451), kanony 9 i 17.

21. Wspólne dziedzictwo zasad teologicznych, rozstrzygnięć kanonicznych i praktyk liturgicznych z pierwszego tysiąclecia stanowi niezbędny punkt odniesienia i niezwykle silne źródło inspiracji zarówno dla katolików, jak i dla prawosławnych, gdy starają się oni leczyć rany podziału na początku trzeciego tysiąclecia. Na podstawie tego wspólnego dziedzictwa obydwie Kościoły muszą zastanowić się, jak prymat, synodalność i wzajemne powiązanie pomiędzy nimi może być postrzegane i realizowane dziś i w przyszłości.

Tłumaczenie: *Ewa Sojka*

KARDYNAŁ KARL LEHMANN

(1936-2018)

11 marca 2018 r. w wieku 81 lat zmarł kard. Karl Lehmann, wieloletni (1987-2008) przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec, wybitny teolog, ekumenista, hierarcha, który przez ostatnie trzydzieści lat był „twarzą” Kościoła katolickiego w Niemczech.

W Moguncji, gdzie przez 33 lata zasiadał na stolicy biskupiej mówiono o nim: „nasz Karl”. Określenie „zasiadał” w jego przypadku nie jest chyba odpowiednie, ponieważ kard. Lehmann nie celebrował swego urzędu. Jak o nim trafnie pisano – „brakowało mu arogancji księcia Kościoła”.

Być może byłby dobrym piłkarzem, ale gdy poczuł powołanie do służby Bożej i terminy treningów oraz meczów zaczęły kolidować ze świętami kościelnymi i godzinami nabożeństw, zrezygnował z kariery sportowej. Futbolem jednak nie przestał się interesować, o czym świadczy jego rozmowa ze słynnym trenerem Jürgenem Kloppem, opublikowana kilka lat temu w „Kwartalniku Mogunckim” (rozmowa nie dotyczyła tylko piłki nożnej). Obecny trener Liverpoolu był jednym z gości zeszłorocznych uroczystości 80. rocznicy kardynała. Choć kard. Lehmann lubił futbol, przed mundialem w 2006 r. w Niemczech przestrzegwał, że „piłka nożna nie może zastępować religii”.

Urodził się 16 maja 1936 r. w Sigmaringen (archidiecezja Fryburg Bryzgowijski) w rodzinie wiejskiego nauczyciela. Jego młodszy, przedwcześnie zmarły brat Reinhold, był jednym z liderów laikatów katolickiego w Niemczech, zasłużonym dla pojednania polsko-niemieckiego.

Filozofię i teologię studiował we Fryburgu i w Rzymie. Tam też, w Wiecznym Mieście, przyjął święcenia kapłańskie 10 października 1963 r. z rąk ówczes-

snego przewodniczącego episkopatu Niemiec, kard. Juliusa Döpfnera, po którym – po latach – odziedziczył pierścień biskupi.

Teolog i pasterz

Zaraz po święceniach, najpierw w Monachium, a potem w Monastyrze, był asystentem naukowym wybitnego teologa niemieckiego o. Karla Rahnera SI, eksperta Soboru Watykańskiego II. Vaticanum II stało się wydarzeniem kluczowym w życiu Karla Lehmana, wywarło decydujący wpływ na jego myślenie teologiczne i służbę pasterską. W 2012 r. w wywiadzie dla kościelnego tygodnika „Kirche und Leben” mówił: „Sobór był ważny dla mnie osobiście. Mogę nawet powiedzieć, że jest on dla mnie drogowskazem w całej mojej kapłańskiej egzystencji oraz w ukierunkowaniu mojej służby. Nie wyobrażam sobie, jak mógłbym funkcjonować bez tego Soboru”.

Miał szczęście, że w pierwszym okresie swojej pracy naukowej zetknął się z wybitnymi teologami i filozofami, takimi jak o. Peter Henrici SI, ks. Bernhard Welte, ks. Hans Urs von Balthasar, o. Henri de Lubac SI i o. Yves Congar OP. Szybko uzyskał doktoraty z filozofii i teologii.

W 1968 r., ku zdumieniu opinii uniwersyteckiej Niemiec, 32-letni ks. Karl Lehmann został profesorem w katedrze teologii dogmatycznej i ekumenicznej Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji. Z miejsca zdobył duże uznanie w świecie naukowym i wśród studentów. Czołowe uniwersytety niemieckie (Fryburg, Monastyr, Tybinga) zaczęły ubiegać się o pozyskanie ks. prof. Lehmana. Początkowo odmawiał, ale po trzech latach pracy na Uniwersytecie w Moguncji (1968-1971) przyjął zaproszenie ze strony Uniwersytetu we Fryburgu Bryzgowijskim, choć rektor, profesorowie i studenci Uniwersytetu w Moguncji czynili wszystko, aby zatrzymać go u siebie.

We Fryburgu ks. prof. Karl Lehmann pełnił funkcje dziekana Wydziału, członka Senatu, był ekspertem Fundacji Humboldta. Tam otrzymał kolejne zaszczytne zaproszenie do objęcia katedry na uniwersytecie w Tybindze, ale odmówił. Po 12 latach powrócił do Moguncji jako biskup, 87. następca apostoła Niemiec, św. Bonifacego. Zachował jednak profesurę honorową na uniwersytecie we Fryburgu i w Moguncji i nadal pracował naukowo.

Jako uczony zajmował się problematyką dialogu między wiarą, teologią i Kościołem a współczesną nauką i kulturą, w kręgu jego zainteresowań były też nowe formy obecności i odpowiedzialnego udziału chrześcijan w życiu publicznym, w społeczeństwie, gospodarce i w polityce.

W lutym 2001 r. papież Jan Paweł II powołał bp. Lehmana w skład Kolegium Kardynalskiego.

W związku z osiągnięciem wieku emerytalnego w 2011 roku kard. Lehmann zwrócił się do Benedykta XVI z prośbą o zwolnienie go z obowiązków biskupa Moguncji. Papież wówczas do tej prośby się nie przychylił i prosił kardynała, by w dalszym ciągu kierował diecezją. Dopiero 16 maja 2016 r. po prawie 33 latach posługi biskupiej w Moguncji papież Franciszek przyjął jego rezygnację.

Luter – wspólny nauczyciel

Kard. Lehmann cieszył się opinią jednego z liderów dialogu międzykościelnego w Niemczech i był znany w całym świecie chrześcijańskim jako szczerzy ekumenista. Ten doskonały znawca problematyki ekumenicznej, wieloletni członek Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, uczestnik dialogu rzymskokatolicko-luterańskiego, rzymskokatolicko-prawosławnego i chrześcijańsko-żydowskiego, szanowany był poza granicami swojego Kościoła. „Decyzję o rezygnacji Kardynała Lehmana przyjmujemy z nadzwyczajnym żalem, głębokim szacunkiem i wielki zrozumieniem” – napisał w 2008 r. specjalnym oświadczeniu bp Wolfgang Huber, przewodniczący Rady Ewangelickiego Kościoła w Niemczech, po rezygnacji kard. Lehmana z przewodniczenia Konferencji Episkopatu Niemiec. Biskupowi ewangelickiemu wtórowała Centralna Rada Żydów w Niemczech: „Kard. Lehmann był godnym zaufania partnerem rozmów”.

Jego zaangażowaniu zawdzięczamy wspólne słowo Kościołów: katolickiego i ewangelickiego w Niemczech z dnia 28 lutego 1997 r. pt. „Dla przyszłości w solidarności i sprawiedliwości”, poświęcone współczesnej sytuacji gospodarczej i społecznej kraju. Zawarte tam przemyślenia, będące efektem długiego procesu konsultacyjnego, są kompetentnym wkładem Kościołów na rzecz dobra wspólnego społeczeństwa i państwa. Warto zwrócić uwagę na pewną subtelność, która w Polsce, zresztą słusznie, irytuje niekatolików, gdy w przestrzeni publicznej słowo „Kościoł” zawłaszczono jest w odniesieniu do największej wspólnoty ekumenicznej. Oczywiście w Niemczech jest inna sytuacja wyznaniowa: to kraj ukształtowany przez Reformację i takie praktyki jak w Polsce są nie do pomyślenia. Niemniej warto zauważyć, że kard. Lehmann, nawet gdy przemawiał w gronie katolików, zawsze mówił o społecznej roli Kościołów (katolickiego i ewangelickiego), a nie tylko swojego, macierzystego.

W 1994 r. za działalność ekumeniczną otrzymał Nagrodę Karla Bartha, przyznaną przez Kościół Ewangelicko-Unijny w Berlinie (UEK).

Był świadkiem podpisania 31 października 1999 r. w Augsburgu słynnej Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu Światowej Federacji Luterańskiej i Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.

Kard. Lehmann zdołał zaznaczyć swoją obecność w obchodach 500. rocznicy Reformacji w Niemczech. Przemawiając w Berlinie podczas otwarcia wystawy upamiętniającej ten jubileusz, powiedział, że istnieje „ścisły związek” między reformatorem Marcinem Lutrem a „całą historią jednego, świętego, katolickiego (chrześcijańskiego lub powszechnego) i apostołskiego Kościoła”.

Podkreślił, że Luter „nie chciał zakładać własnego Kościoła”, a gdy to stało się faktem, „to Luter mimo wszystko twardo trzymał się jedności i katolicyzmu Kościoła”. Jego zdaniem wypowiedzi reformatora o woli zachowania ciągłości w Kościele „nie są traktowane dość poważnie ani przez katolików, ani przez luteranów”.

Według kard. Lehmana Luter nigdy nie chciał posiadać autorytetu, jaki mu później przypisano. Jego zdaniem reformator powinien zostać jeszcze silniej włączony we wspólną tradycję chrześcijan, także przez katolików, dla których mógłby stać się „świadkiem Ewangelii”, „wspólnym nauczycielem”, a nawet „ojcem w wierze”.

Rok przed jubileuszem, 31 października 2016 z rąk przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) biskupa Heinricha Bedforda-Strohma kard. Lehmann odebrał Medal Marcina Lutra. Uznał to za „nadzwyczaj symboliczne wydarzenie”, ponieważ, jak zauważył, jako katolik znalazł się w centrum uroczystości protestanckiej. Kardynał uznał nagrodę za „mocną zachętę do kontynuowania naszej wspólnej podróży”.

Amicus Poloniae

Serdeczne więzi łączyły długoletniego biskupa Moguncji z Polską. Po śmierci kardynała abp Alfons Nossol ujawnił, że był on współorganizatorem Mszy pojednania, odprawionej 12 listopada 1989 r. w Krzyżowej, z udziałem premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Niemiec Helmuta Kohla.

27 kwietnia 1997 r. otrzymał doktorat honorowy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego).

Wielokrotnie odwiedzał nasz kraj, m.in. z okazji ogłoszenia wspólnego orędzia biskupów polskich i niemieckich w 1995 r. oraz w 2001 r. z okazji przekazania przez Kościół katolicki Niemiec blisko 3,5 tys. ksiąg metrykalnych z terenów Pomorza i Prus Wschodnich. We wrześniu 2005 r. – uczestniczył we Wrocławiu w uroczystościach z okazji 40. rocznicy listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r.

Przyjeżdżał także do naszego kraju jako współprzewodniczący grupy kontaktowej biskupów Polski i Niemiec. To on był jednym z inicjatorów pierwszego w historii wspólnego Słowa polskich i niemieckich biskupów ogłoszonego 13 grudnia 1995 r. w Warszawie z okazji 30 rocznicy pamiętnej wymiany listów biskupów

polskich i niemieckich z 1965 roku. W dokumencie tym oba episkopaty – a nie tak jak przed laty jedynie biskupi polscy – wypowiedziały słynną formułę: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”.

W liście do Episkopatu Polski z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. kard. Lehmann napisał, że rozszerzenie UE stanowi „zwieńczenie procesu odzyskiwania wolności i wspólnoty w Europie”. Proces ten nie byłby możliwy bez osobistego zaangażowania papieża Jana Pawła II, a także bez „odważnego świadectwa wielu polskich biskupów oraz wiernych”. Kard. Lehmann wyraził wtedy przekonanie, że „dzięki głosowi Kościoła katolickiego w Polsce znacznie umocni się poczucie wielkich związków historycznych i powaga naszej misji chrześcijańskiej”. Konkluzja kard. Lehmana brzmiała: „Europa potrzebuje Polski!”.

W 2002 r. – wraz z przewodniczącym episkopatu Czech, kard. Miloslavem Vlkem – otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu Opolskiego. Uzasadniając swój wniosek Rada Wydziału Teologicznego tej uczelni, oprócz wybitnej działalności naukowej kard. Lehmana, wskazała na jego wyjątkową działalność na rzecz ekumenizmu, jedności kościelnej i pojednania między narodami, jako warunek skutecznej integracji europejskiej.

Budowniczy mostów solidarności w Europie

Właśnie to ostatnie zagadnienie było przedmiotem wystąpienia kard. Lehmana w Opolu. W swoim wykładzie dokonał on druzgocącej diagnozy starego kontynentu, stwierdzając, że Europa cierpi na „moralny deficyt” i „od lat jest pacjentem cierpiącym na chorobliwe znużenie”. Dlatego – argumentował kard. Lehmann – Kościoły muszą wyjść „z nowym zapałem” do Europy, obierając jako priorytet jednocześnie ludzi, a nie państw.

„Aby Kościoły mogły tym zadaniom sprostać mówił niemiecki kardynał – potrzebują one przestrzeni wolności, której państwo nie może ograniczać. Tylko taka przestrzeń wolności umożliwi Kościołom dodanie własnego wkładu do życia społecznego i indywidualnego. Dlatego ważnym jest, aby Kościołów nie postrzegano jako części społeczeństwa świeckiego, albo jako organizacji pozarządowej, jak to się w Europie często zdarza. Kościoły nie są też zbiorowym rzecznikiem osobistych interesów swoich członków. Kościoły działają wypełniając posłannictwo, które ma swoje źródło w Ewangelii, a wyraża się ono w miłości bliźniego i w zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości. W tym sensie status Kościołów w Europie jest istotny”.

Zdaniem kard. Lehmana Kościoły powinny być bardziej włączone w proces reform, jako podmioty, które reprezentują nieodzowne aspekty duchowych i religijnych podstaw Europy. To właśnie Kościoły mogą przyczynić się do zinten-

syfikowanej europeizacji Unii Europejskiej poprzez to, że dostrzegą w sobie tradycyjną, zakorzenioną w wierze opcję na rzecz pomocy bankrutom, będą wspierać cywilno-społeczne inicjatywy pomocowe, będą się domagać zasadniczego, społeczno-etycznego dyskursu w odniesieniu do sprawiedliwej gospodarki, politycznej partycypacji i kulturowej integracji.

Wkład kard. Lehmana w integrację starego kontynentu doceniali prominentni politycy. Z okazji 80. rocznicy jego urodzin przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker napisał, iż budował on mosty solidarności i człowieczeństwa w Europie i dla niej. Jak podkreślił Juncker, wiara, solidarność i miłość bliźniego są dla kard. Lehmana czymś więcej, niż tylko teoretycznymi koncepcjami. Kardynał żyje tymi zasadami przekazując w ten sposób ich moc innym ludziom.

Zdaniem kanclerz Niemiec, Angeli Merkel, kard. Lehmann od 1990 roku był również „twarzą i głosem” zjednoczonych Niemiec. To jego autorytet sprawił, że w silnie zsekularyzowanych Niemczech Kościół rzymskokatolicki cieszy się dużym zaufaniem społeczeństwa, hierarchia utrzymuje wzorowe kontakty z władzami państwowymi i partyjnymi i jest zapraszana do opiniowania projektów społecznych.

Zakończę osobistym akcentem. Pamiętam moje zdziwienie, kiedy zobaczyłem w telewizji migawkę ze spotkania Związku Wypędzonych z przemawiającym kard. Lehmannem. Podejrzywałem, że dał się wmanewrować w ten nurt niemieckiej narracji, która minimalizuje winę Niemców za drugą wojnę światową i wskazuje ich jako ofiary nazizmu. Zdziwienie minęło, gdy dowiedziałem się, że kard. Lehmann powiedział słuchaczom, żeby pamiętali, iż inni cierpieli bardziej.

Kard. Lehmann udzielił mi dwóch prasowych wypowiedzi. W 1991 r. podczas Synodu Biskupów w Rzymie, rozentuzjasmowany faktem, że zjechali się po raz pierwszy hierarchowie z Zachodu i ze Wschodu, zapytałem go, czy jest to najważniejsze wydarzenie w Kościele katolickim od czasu Soboru Watykańskiego II. Wówczas jeszcze biskup Lehmann odpowiedział, że nie wie, ale jest przekonany, że Synod pomoże Kościołowi określić priorytety duszpasterskie i wskaże, jak uprawiać teologię po gułagu. Niemieckiego biskupa „złapałem” na placu św. Piotra. Wcale się nie dziwił, że bezceremonialnie poprosiłem go o wypowiedź. Nie pytał mnie też, jaką redakcję reprezentuję (pracowałem wówczas w „Gazecie Wyborczej”). Uważał po prostu, że powinnością biskupa jest odpowiedzieć na pytanie dziennikarza.

Innym razem, już w Polsce, „upolowałem” go na lotnisku Okęcie, przed rozmowami z przedstawicielami Episkopatu Polski. Ujawnił mi wówczas, że przedmiotem rozmów będzie mniejszość niemiecka w Polsce oraz polska w Niemczech. Westchnąłem sobie wówczas: gdyby polscy biskupi, tak jak on, byli gotowi do odpowiedzi na pytania w każdych okolicznościach.

Grzegorz Polak

KRONIKA WYDARZEŃ EKUMENICZNYCH

Styczeń – czerwiec 2018

Z zagranicy

■ W dniach 17-18 stycznia odbyła się w Kairze międzynarodowa konferencja poświęcona statusowi Jerozolimy. Sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, ks. dr Olav Fykse Tveit stwierdził w swoim przemówieniu, że „przyszłość Jerozolimy musi być wspólna. Miasto to nie może należeć tylko do jednej religii, nie może być miastem tylko jednego narodu. Jerozolima jest miastem trzech religii i dwóch narodów, i takim musi pozostać”. W konkluzji dodał: „W Jerozolimie nie będzie pokoju, jeśli wszystkie trzy religie nie będą się wzajemnie respektować i działać na rzecz porozumienia”. W konferencji uczestniczyli wysocy reprezentanci kraju i regionu, w tym prezydent Palestyny, patriarcha Koptyjskiego Kościoła Prawosławnego, przewodniczący parlamentu arabskiego, prezydent Zgromadzenia Narodowego Kuwejtu oraz sekretarz generalny Ligi Arabskiej.

■ Istnieje ścisły związek między misją a ruchem ekumenicznym, gdyż od początku swojego istnienia ekumenizm był zarazem ruchem misyjnym – przypomniał kard. Kurt Koch, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan w artykule zamieszczonym na łamach watykańskiego dziennika „L’Osservatore Romano”. Podkreślił, że misja i ekumenizm wzajemnie się potrzebują i wspierają. Kościół misyjny jest z natury Kościołem ekumenicznym, a Kościół angażujący się ekumenicznie jest niezbędnym warunkiem dla istnienia Kościoła misyjnego. Przypomniał o znaczącej roli Franciszka i jego dwóch poprzedników w

procesie nowej ewangelizacji. Wskazuje za nimi, że aby nowa ewangelizacja była owocna, musi jej towarzyszyć dążenie do jedności, czego Kościół, począwszy od Soboru Watykańskiego II, jest coraz bardziej świadomy.

■ 20 lutego, w 76. rocznicę śmierci bp. Juliusza Burschego, zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, odbyła się modlitwa na cmentarzu miejskim Reinickendorf w Berlinie. Długo poszukiwano miejsca pochówku zmarłego w hitlerowskim więzieniu polskiego biskupa, w 2017 r. udało się odnaleźć dokumenty ustalające miejsce złożenia urny z jego prochami. Okolicznościowa uroczystość odbyła się z udziałem najbliższej rodziny oraz zaproszonych gości z Polski i Niemiec. M. in. wzięli w niej udział bp Markus Dröge z Kościoła Ewangelickiego Berlina-Brandenburg i bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Biskup Samiec mówił: „Po wojnie jasno nazwano zbrodnie popełnione podczas wojny i tylko dlatego pojednanie było możliwe. Dziś także potrzebujemy takich postaci jak bp Juliusz Bursche oraz wielu tych, którzy budowali pojednanie pomiędzy naszymi narodami. Miłość pozwala na wybaczenie i prośbę o przebaczenie”. Ksiądz Prezes Annette Kurschus, wiceprzewodnicząca Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) i pełnomocniczka Rady EKD ds. relacji polsko-niemieckich, przypomniała znaczenie pielęgnowanych od 40 lat więzi między EKD a Kościołami w Polsce: „Jesteśmy wdzięczni za poczucie wspólnoty, jakie rozwinęło się w ostatnich dekadach pomiędzy EKD a Polską Radą Ekumeniczną. Relacje naszych Kościołów są znakiem pojednania pomiędzy naszymi narodami, znakiem, który emanuje w naszych społeczeństwach”. Biskup Juliusz Bursche był od 1904 roku generalnym superintendentem, a od 1936 r. Biskupem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce oraz zdecydowanym orędownikiem polskiej niezawisłości. Ponieważ jako potomek niemieckich imigrantów angażował się na rzecz Polski, w myśl ideologii narodowo-socjalistycznej uznano go za „zdrajcę narodu niemieckiego.” W 1939 roku został aresztowany i przewieziony do więzienia Gestapo przy Albrechtstrasse w Berlinie, a następnie przetransportowany do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, gdzie zmarł w 1942 roku w niewyjaśnionych okolicznościach. Rodzinie odmówiono wydania doczesnych szczątków Biskupa, jak i ujawnienia miejsca pochówku.

■ 21 lutego w wieku 99 lat w Montreat w Północnej Karolinie (USA) zmarł Billy Graham, jeden z najbardziej znanych amerykańskich pastorów ewangelikalnych .

■ 61-letnia abp Kay Goldsworthy była jedną z pierwszych kobiet wyświęconych na kapłankę Anglikańskiego Kościoła Australii w 1992 roku, a 16 lat

później została pierwszą biskupką w Australii i objęła diecezję Gippsland. Wówczas wieszczono kryzys w relacjach ekumenicznych z Kościołem Rzymskokatolickim i rozłam, ale nic takiego się nie stało. 10 lutego 2018 została pierwszą w historii arcybiskupką w Anglikańskim Kościele Australii obejmując arcybiskupstwo Perth i jednocześnie prowincję Zachodniej Australii. Uroczystość odbyła się w katedrze św. Jerzego, tej samej, w której abp Goldsworthy otrzymała święcenia kapłańskie i konsekrację biskupią.

■ Kościół potrzebuje przebudzenia, zwłaszcza Kościół w Niemczech” – powiedział w wywiadzie dla katolickiej agencji KNA kard. Walter Kasper. Jego zdaniem, Kościołowi w Niemczech grozi aktualnie rozbiór. Były przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan obchodził 6 marca 85. urodziny. Zdaniem niemieckiego kardynała, rozbiór czasem jest potrzebny, ale musi być połączony z nadzieją na budowę czegoś nowego. „Tego obecnie nie widzę i życzylibym sobie pewnych nowych pomysłów i perspektyw” – powiedział kard. Kasper wskazując, że „przebudzenie w Kościele musi być przede wszystkim duchowej natury, w przeciwnym razie prowadzi donikąd”. Poza tym, dodał kardynał, „jakkolwiek istotna jest aktywna współpraca świeckich, Kościół katolicki nie obejdzie się bez kapłanów. Dlatego potrzebujemy nowego przebudzenia w staraniach i w modlitwie o więcej powołań kapłańskich”.

■ Anglikański arcybiskup Canterbury Justin Welby i katolicki arcybiskup Westminsteru kard. Vincent Nichols wezwali władze Izraela do chronienia status quo w miejscach świętych w Jerozolimie. Zgodnie z ustaleniami jeszcze z XIX w. (z czasów Imperium Otomańskiego) chrześcijańskie instytucje są zwolnione z płacenia podatków. Tymczasem burmistrz Jerozolimy ogłosił, że wszystkie nieruchomości kościelne, które nie służą celom kultu religijnego podlegają płaceniu podatków gminnych. W proteście chrześcijanie zamknęli na kilka dni bazylikę Grobu Pańskiego. Otworzyli ją po tym, jak rząd Izraela zawiesił decyzję władz Jerozolimy.

■ Cała Biblia została już przetłumaczona na 674 języki świata – wynika z dorocznego raportu Światowego Związku Towarzystw Biblijnych (UBS). Oznacza to, że 5,4 miliardów ludzi ma dostęp do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu w swoim ojczystym języku. W ciągu minionych 12 miesięcy liczba przekładów wzrosła o 26. Według stanu na 1 stycznia 2018 Nowy Testament jest dostępny w 1515 językach, czyli o 83 więcej niż przed rokiem. Co najmniej jedna z ksiąg Biblii jest już przełożona na 3324 żywe języki (spośród ok. 7,1 tys. istniejących). Towarzystwa Biblijne pracują obecnie nad ponad 400 projektami tłumaczeń na świecie.

■ W Kijowie w dniach 6 do 8 marca odbyło się posiedzenie międzynarodowej grupy roboczej w ramach projektu ekumenicznego „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”. W trakcie obrad podsumowano i omówiono spotkanie na Białorusi, które odbyło się w listopadzie 2017 r., omówiono protokół z ostatniego roboczego spotkania grupy oraz zapoznano się z sytuacją Kościoła Ewangelickiego na Ukrainie. Omówiono też plany związane z projektem „Pojednanie” na lata 2019–2021, uwzględniając terminy spotkań grupy roboczej oraz miejsca i ogólną tematykę kolejnych konferencji. Zaplanowano konferencję w maju 2019 r. na Białorusi. Spotkanie poświęcone było także przygotowaniom kolejnej konferencji w ramach projektu na temat „Strategie pojednania. Rola Kościołów na Ukrainie”, która odbędzie się jesienią w Kijowie. W czasie pobytu na Ukrainie grupa robocza spotkała się z Ukraińską Radą Kościołów i Religii oraz abp. Swiatosławem Szewczukiem, zwierzchnikiem Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Zaprezentowano także nową publikację – książkę „Swoj i obcy w kontekście współczesnego kryzysu migracyjnego. Doświadczenia i zadania Kościołów i społeczeństwa”, która jest zbiorem referatów (w językach polskim, niemieckim i rosyjskim) wygłoszonych podczas konferencji projektu „Pojednanie” w 2016 r. w Kamieniu Śląskim. Z Polski w spotkaniu wzięli udział: ks. prof. Zygfryd Glaeser (Kościół Rzymskokatolicki), ks. dr Grzegorz Giemza (Kościół Ewangelicko-Augsburski, dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej), dr Wsiewołod Konach (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), ks. Michał Dmitruk (PAKP, Polska Rada Ekumeniczna).

■ W dniach 9-10 marca obradował w Brukseli Wspólny Komitet Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) i Konferencji Kościołów Europejskich (KKE). Główny temat debaty sformułowano następująco: „Dawanie świadectwa naszej wierze w zeświecczonym świecie”. Nawiązywał on do głównego hasła najbliższego Zgromadzenia Ogólnego KKE: „Bądź moim świadkiem”. W słowie powitalnym kard. Angelo Bagnasco, przewodniczący CCEE, mówił o tym, że Kościół musi spoglądać na zewnątrz i przyjmować impulsy ze świata, lecz z drugiej strony ma sam inspirować do nadziei. Biskup anglikański Christopher Hill, prezydent KKE zwrócił uwagę, że wobec skutków kryzysu finansowego, braku stabilizacji na Bliskim Wschodzie i związanym z tym kryzysem migracyjnym zachodzi potrzeba dawania przekonującego świadectwa wiary chrześcijańskiej. Członkowie Wspólnego Komitetu dyskutowali na temat recepcji Karty Ekumenicznej, którą obie organizacje podpisały w 2001 roku. Postanowiono zastanowić się nad możliwością dalszej aktualizacji tego dokumentu i podniesienia jego znaczenia w całej Europie. Z Polski w obradach uczestniczył abp Stanisław Gądecki, który jest wiceprzewodniczącym CCEE. Wspólny Komitet powstał w 1972 r. i

zbiera się raz w roku. Jego zadaniem jest ustalanie i realizowanie różnych wspólnych inicjatyw. Z jego inicjatywy odbyły się trzy Europejskie Zgromadzenia Ekumeniczne (Bazylea 1989, Graz 1997, Sibiu 2007) oraz została opracowana Karta Ekumeniczna (2001).

■ W Arusha, Tanzania, w dniach 8-13 marca obradowała zwołana przez Światową Radę Kościołów Konferencja ds. Misji Światowej i Ewangelizacji (relację zamieszczamy w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Dnia 11 marca zmarł w Moguncji w wieku 82 lat kard. Karl Lehmann (więcej piszemy o zmarłym w dziale „Sylwetki”).

■ W roku bieżącym Kościół Ewangelicko-Reformowany w Szwajcarii obchodzi 100. rocznicę ordynacji pierwszych kobiet. Elise Pfister i Rosa Gutknecht zostały ordynowane w 1918 r. w Zurychu. Obydwie pastorki wspólnie studiowały i ukończyły teologię ewangelicką. Ich ordynacja zbiegła się z działalnością wpływowych ruchów obywatelskich na rzecz równouprawnienia kobiet, jednak nie wywołała ona powszechnej akceptacji w zdominowanym wówczas przez reformowanych Zurychu. Ordynacja nie pociągnęła za sobą zatrudnienia na takich samych zasadach, na jakich parafie zatrudniały duchownych. Pfister i Gutknecht otrzymały początkowo funkcję „pomocniczek duchownych” z odpowiednio niższym wynagrodzeniem niż początkujący duchowni płci męskiej. Kazania obydwu kobiet przyciągały tłumy wiernych. Kolejne teolożki ordynowano w Szwajcarii w latach 30., a w Zurychu dopiero w latach 60. Pod koniec lat 50. w niemieckojęzycznych kantonach Szwajcarii pracowało zaledwie 16 teolożek. Ordynację kobiet we wszystkich ewangelicko-reformowanych Kościołach kantonalnych wprowadzano stopniowo w latach 1956-1969, jednak dopiero w 1981 roku kobietom zaczęto powierzać samodzielne stanowiska duszpasterskie. W Szwajcarii kobiety ordynuje również Chrześcijańsko-Katolicki Kościół Szwajcarii należący do rodziny Kościołów starokatolickich Unii Utrechckiej, a także diaspora luterańska i anglikańska.

■ Siedmiu niemieckich biskupów, w tym kard. Rainer Woelki z Kolonii poprosiło Stolicę Apostolską o wypowiedzenie się na temat propozycji episkopatu Niemiec, by umożliwić protestanckim współmałżonkom katolików przyjmowanie Komunii świętej. Zgodnie z projektem wytycznych zatwierdzonych przez Niemiecką Konferencję Biskupów w lutym większością 2/3 głosów, małżonkowie protestancy mogą przyjmować Komunię po „poważnym zbadaniu sumienia”, a także muszą „potwierdzić wiarę Kościoła katolickiego” co do Eucharystii, pragnąc zakończyć „poważne cierpienie duchowe” oraz „zaspokoić głód Eucharystii”. Po-

mimo zapewnień ze strony przewodniczącego konferencji, kardynała Reinharda Marxa, że nie jest to jakkolwiek próbą zmiany doktryny Kościoła, wniosek głęboko podzielił biskupów niemieckich. Kard. Gerhard Müller, były prefekt Kongregacji Nauki Wiary, potępił ten ruch jako „sztuczkę retoryczną” i stwierdził, że warunki wymienione w projekcie dokumentu nie mogą zostać spełnione, jeśli chcemy pozostawać wiernymi nauczaniu Kościoła.

■ Prawosławny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej, honorowy zwierzchnik światowego prawosławia, spotkał się z uczestnikami pielgrzymki rzymskich kapłanów. Przyjął ich w swej oficjalnej siedzibie w dzielnicy Stambułu – Fanarze. W rozmowie Bartłomiej zauważył, że wytrwałość w dążeniu do jedności wydaje już swoje owoce, również na polu dialogu teologicznego. Przykładem tego jest posiedzenie katolicko-prawosławnej komisji mieszanej w 2016 r., na którym bardzo obszernie i skutecznie zajęto się tematem prymatu i soborowości. Nawiązując do Wielkanocy, którą prawosławni obchodzą na ogół w innym terminie niż chrześcijanie zachodni, gospodarz spotkania wyraził nadzieję, że już niebawem uda się ustalić wspólną datę obchodzenia tego święta.

■ Prawosławny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I rozmawiał telefonicznie z przebywającym w Turcji prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Szef państwa rosyjskiego podziękował swemu rozmówcy za „wszystkie jego starania na rzecz wspierania jedności prawosławia”. Prezydent Rosji przekazał też Bartłomiejowi „braterskie pozdrowienia od patriarchy moskiewskiego Cyryla, który jest gotów umacniać więź łączącą Kościoły Konstantynopola i Moskwy”. Patriarcha podziękował ze swej strony szefowi państwa rosyjskiego za wspieranie Kościoła prawosławnego. Jednocześnie podkreślił posługę Patriarchatu Ekumenicznego jako „centrum koordynacyjnego jedności ogólnoprawosławnej”. Zapewnił, że Kościół Konstantynopola troszczy się także o duchowe i religijne potrzeby prawosławnych Rosjan w Turcji.

■ W dniach 16-18 kwietnia odbywało się w Genewie doroczne posiedzenie Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego oraz Biura Międzyreligijnego Dialogu i Współpracy Światowej Rady Kościołów. Uczestnicy obu delegacji pracowali nad dokumentem „Wychowanie dla pokoju w świecie multireligijnym”. Strona watykańska spotkała się także z sekretarzem generalnym ŚRK, ks. dr. Olavem Fykse Tveitem, który wyraził radość z powodu zbliżającej się wizyty papieża Franciszka w siedzibie ŚRK w Genewie. Podkreślił, że wizyta papieża jest zarówno znakiem nadziei jak również sposobnością do dalszego dialogu ekumenicznego w służbie ludzkości. Obie delegacje opowiedziały się za dalszą ścisłą współpracą także w przyszłości w ekumenicznym wspieraniu dialogu międzyreligijnego.

■ Każdy, kto pomaga ukraińskim schizmatykom jest wrogiem prawosławnych narodów słowiańskich i całego prawosławnego świata – oświadczył patriarcha serbski Ireneusz podczas wizyty w Moskwie. Ukraiński Kościół Prawosławny podzielony jest na trzy wspólnoty: UKP Patriarchatu Moskiewskiego, UKP Patriarchatu Kijowskiego i Autokefaliczny UKP. Tylko pierwszy z nich jest kanoniczny, uznawany przez inne Kościoły prawosławne. Z kolei dwa ostatnie dążą do uzyskania od Patriarchatu Konstantynopola autokefalii (niezależności), by stworzyć jeden UKP. Starania te wspierają ukraińscy politycy na czele z prezydentem Petro Poroszenką. Sprzeciwia im się natomiast Patriarchat Moskiewski. Patriarcha Ireneusz podkreślił, że „męczeński Kościół ukraiński – w miejscu, w którym święty książę Włodzimierz ochrzcił lud Świętej Rusi – jest dziś profanowany przez schizmatyczne świętokradztwo, przemoc i przelew krwi”. Dodał, że „Kościół serbski w pełni wspiera jedność i integralność Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i zdecydowanie potępia działania unitów i schizmatyków, którzy rozrywają szatę Chrystusa przy chrzcielnym źródle kijowskiego chrztu, sprzedając tym samym swój lud wrogom wiary, którzy «skończą według swoich uczynków» (2 Kor 11,15)”. Zwierzchnik Serbskiego Kościoła Prawosławnego spotkał się z patriarchą moskiewskim i Calej Rusi Cyrylem. Odebrał także przyznaną mu nagrodę Fundacji Jedności Prawosławnych Narodów Chrześcijańskich.

■ Stolica Apostolska i Światowa Rada Kościołów zacieśniają współpracę w zakresie działań na rzecz pokoju oraz ekumenicznych „wyzwań i szans” migracji. Poinformowano o tym po posiedzeniu kierownictwa Wspólnej Grupy Roboczej Kościoła Rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów. Spotkanie odbyło się w dniach 24-27 maja na zaproszenie współprzewodniczącego tego gremium ze strony ŚRK, metropolity Nifona (Mihaity) w jego siedzibie biskupiej w rumuńskim Târgoviște, historycznej stolicy Wołoszczyzny. Współprzewodniczącym ze strony katolickiej jest arcybiskup Dublina, Diarmuid Martin. Obecnie grupa robocza przygotowuje dwa dokumenty dotyczące pracy na rzecz pokoju oraz migracji.

■ Do zacieśnienia współpracy na rzecz jedności chrześcijan zachęcił papież Franciszek delegację Patriarchatu Moskiewskiego, którą przyjął 30 maja. Jednocześnie zapewnił o wyrzeczeniu się przez stronę katolicką uniatyzmu oraz postaw prowadzących do podziału. Na czele delegacji z Moskwy stał przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych, metropolita Hilarion.

■ W Nowym Sadzie (Serbia) w dniach 31 maja – 5 czerwca odbywało się XV Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów Europejskich (relacja w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Ekumenizm coraz bardziej staje się koniecznością i pragnieniem – powiedział papież Franciszek przyjmując 4 czerwca delegację Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego. Niemiec. Franciszek zauważył, że dzięki dziełu Ducha Świętego, spotkaniom braterskim, gestom naznaczonym logiką Ewangelii, można było pokonać dawne uprzedzenia po obu stronach. Nawiązał do niedawnych wspólnych obchodów 500-lecia Reformacji, które potwierdziły, że ekumenizm będzie nadal naznaczać drogę obydwu Kościołów. „Staje się on coraz bardziej koniecznością i pragnieniem, jak to ukazują różne wspólne modlitwy i wiele spotkań ekumenicznych, które miały miejsce w ubiegłym roku na całym świecie” – powiedział Franciszek. Zaapelował także o rozwijanie dialogu teologicznego, wymagającego cierpliwego podążania naprzód. „Niektóre problemy, myślę o Kościele, Eucharystii, posłudze kościelnej zasługują na dokładną i wspólną refleksję. Ekumenizm wymaga również tego, by nie był elitarny, ale obejmował jak najwięcej braci i sióstr w wierze, wzrastających jako wspólnota uczniów, którzy się modlą, miłują nawzajem i głoszą Chrystusa” – powiedział Franciszek.

■ Przedstawiciel Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wyraził zaskoczenie słowami patriarchy Konstantynopola Bartłomieja, który stwierdził, że miliony ludzi na Ukrainie znajdują się „poza kanonicznym Kościołem” i dlatego zachodzi potrzeba zewnętrznej interwencji w tej sprawie. – A co z Ukraińskim Kościołem Prawosławnym, który ma ponad 12 tys. parafii, ponad 200 klasztorów i miliony wiernych we wszystkich częściach Ukrainy? – zapytał w rozmowie z agencją Interfax metropolita Hilarion, kierujący Wydziałem Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego. Przypomnił on, że patriarcha Bartłomiej publicznie witał w 2016 r. metropolitę kijowskiego i całej Ukrainy Onufrego na spotkaniu głów Kościołów prawosławnych jako „jedynego kanonicznego hierarchę Kościoła prawosławnego na Ukrainie, oczywiście wraz z innymi arcybiskupami mu podległymi”. To ukraińscy schizmatycy są poza komunią z Kościołem, a nie naród ukraiński – stwierdził metropolita. Dodał, że schizma ta jest politycznym projektem przeprowadzanym od lat 90. XX w. i że zawsze było i wciąż jest możliwe odwrócenie tej sytuacji.

■ Podczas Boskiej Liturgii odprawionej w Stambule w święto św. Bartłomieja ekumeniczny patriarcha Konstantynopola oświadczył, że jego „obowiązkiem jest przywrócić narody Ukrainy i Macedonii do prawdy i kanoniczności Kościoła”. Podkreślił on, że „istnienie schizmy nie jest argumentem za pozostawieniem, z czystym sumieniem, całego narodu poza ramami prawdy i kanoniczności Kościoła”, lecz raczej jest „zachętą do znalezienia zbawczych i jednoczących rozwiązań”. – Kiedy Kościół Matka szuka ścieżek zbawienia dla

naszych braci z Ukrainy i Skopje [Macedonii – KAI], wypełnia swój apostołski obowiązek. Naszym obowiązkiem i naszą odpowiedzialnością jest przywrócenie tych narodów do prawdy i kanoniczności Kościoła – wskazał hierarcha. Do Świętego Synodu Patriarchatu Konstantynopola wpłynęły prośby o przyznanie autokefalii ze strony dwóch spośród trzech Kościołów prawosławnych na Ukrainie (UKP Patriarchatu Kijowskiego i Autokefalicznego UKP) oraz ze strony Macedońskiego Kościoła Prawosławnego, nazywanego zagranicą „Kościołem Skopje”. Nie są one uznawane przez inne Kościoły prawosławne, mają więc charakter niekanoniczny. Obie prośby poparły władze państwowe obu krajów. Sprzeciwiają się im natomiast odpowiednio: Patriarchat Moskiewski (któremu podlega trzeci, kanoniczny UKP, z metropolitą Onufrym na czele) i Patriarchat Serbski, którego częścią był Kościół macedoński do czasu jednostronnego ogłoszenia swej niezależności w 1967 r.

■ Niemieccy biskupi opublikowali wytyczne dotyczące kwestii udzielania Komunii ewangelickim partnerom w mieszanych katolicko-ewangelickich małżeństwach. W specjalnym komunikacie prasowym Rada Stała niemieckiego episkopatu podkreśliła, że „tekst nie ukazuje się jako dokument episkopatu” lecz ma służyć „w orientacji duszpasterskiej poszczególnym biskupom”. Wcześniej publikacja poprzedniego dokumentu niemieckiego episkopatu na ten sam temat została zablokowana przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Dokument nosi tytuł „Kroczyć z Chrystusem – Na tropie jedności. Małżeństwa łączące wyznania i wspólny udział w Eucharystii”. Na 39 stronach czytamy, że ponad 40 procent małżeństw zawartych kościelnie w Niemczech to związki małżonków pochodzących z różnych wyznań chrześcijańskich. Powołując się na nauczanie Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, a także na Kodeks Prawa Kanonicznego, niemieccy biskupi poddają pod rozagę możliwość udzielania Komunii św. w nagłych przypadkach również ewangelickim wiernym. Na opublikowanym dokumencie nie ma jednak logo niemieckiego episkopatu, nie ma też podpisu biskupów. W informacji dla prasy Rada Stała niemieckiego episkopatu napisała, że nie jest to publikacja episkopatu, ponieważ problematyka dotyczy całego Kościoła powszechnego. Jest to jedynie orientacja duszpasterska, która pozostaje w gestii poszczególnych biskupów. Zebrani ordynariusze niemieckich diecezji podkreślili, że „wspólnota eucharystyczna i wspólnota Kościoła stanowią jedność”. W opublikowanym dokumencie próbują oni udzielić pomocy w trudnych decyzjach w „duszpastersko prowadzonych pojedynczych przypadkach” małżeństw mieszanych, „które mają poważną duchową potrzebę przyjęcia Eucharystii”. Biskupi piszą też, że skierowany do nich list Kongregacji Nauki Wiary z 25 maja „zawiera wskazówki i pole do interpretacji”. Są oni jednak gotowi do współpracy z Papieżem i Stolicą Apostolską.

■ W dniach 15-21 czerwca obradował w Genewie Komitet Naczelny Światowej Rady Kościołów (relacja z obrad w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Papież Franciszek złożył 21 czerwca wizytę w siedzibie Światowej Rady Kościołów w Genewie (relacja z tego wydarzenia w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Jedną z największych trudności w ekumenizmie jest brak „trwałego porozumienia” w sprawie celu ruchu ekumenicznego – uważa kard. Kurt Koch. Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan istnieje zgoda co do potrzeby jedności chrześcijan, ale nie ma zgody, jak miałyby ona wyglądać. Kardynał pozytywnie ocenił wizytę, jaką papież Franciszek złożył w Centrum Ekumenicznym w Genewie. „Fakt, że Franciszek osobiście przybył do Genewy z okazji 70. rocznicy powstania Światowej Rady Kościołów, zamiast wysłać delegata, pokazuje, że ekumenizm jest mu bardzo bliski” – stwierdził szwajcarski kardynał. Przypomniał, że ŚRK i dykasterie Kurii Rzymskiej ściśle współpracują w kwestiach takich jak pokój, prawa człowieka, pomoc humanitarna i migracja, co powinno w przyszłości jeszcze bardziej być zintensyfikowane.

Z kraju

■ Trudno pogodzić się z polityką, która czasami jest oparta na konfrontacji. Buta czasami jest mylona z godnością. Prawdziwą godność potrafi zachować tylko ten, kto zna swoją wartość, a znając swoją wartość potrafi szanować swojego adwersarza. Musimy pamiętać, że wszyscy mają swoją godność – powiedział 10 stycznia podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec. Biskup z niepokojem odniósł się do wzrostu pogardy i braku szacunku wobec różnych grup. – Jako mniejszości religijne jesteśmy szczególnie wyczuleni na wszelkie tego typu przejawy nietolerancji czy wręcz agresji, bo sami możemy stać się przedmiotem podobnych ataków. Nie zgadzamy się na rozpowszechnianie stereotypu Polak – katolik, bo jesteśmy Polakami, choć nie jesteśmy katolikami – powiedział. Wyraził również zaniepokojenie przestępstwami na tle rasistowskim w Polsce. – Najczęstsze ataki z nienawiści dotyczą muzułmanów. Prezes PRE przypomniał, że ważną dziedziną działalności Rady jest praca na rzecz pojednania. Wspominał wkład Kościołów w pojednanie polsko-niemieckie i podkreślił, że był to trudny proces, prowadzony często pod prąd dominujących opinii, ale zakończony sukcesem. – Dlatego solidaryzujemy się z wystąpieniem biskupów katolickich, którzy ostrzegali polityków przed działaniami, które mogą te przyjacielskie relacje zburzyć – powiedział. W kontekście prowadzonego przez Polską Radę Ekumeniczną projektu „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech” podkreślił, że tylko prowadząc dialog i rozmawiając o trudnych sprawach można je przepracować, rozładować napięcia, wzajemnie sobie przebaczyć. – Dlatego trudno mnie osobiście pogodzić się z polityką, która czasami jest oparta na konfrontacji. Spotkanie zgromadziło liczne grono osób związanych z ruchem ekumenicznym i życiem publicznym w Polsce. Słowa pozdrowień przekazał rzymskokatolicki prymas Polski abp Wojciech Polak. – Życzę, abyśmy potrafili się hojnie dzielić naszym człowieczeństwem, wzrastać przed Panem razem, a on niech naszej drodze błogosławi – powiedział hierarcha. Życzenia przekazali również dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSWiA Andrzej Rudlicki oraz pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf, która poprosiła wszystkich i wszystkie Kościoły o modlitwę za nasz kraj i za to, żeby społeczeństwo nie było tak rozbite.

■ Podczas spotkania noworocznego w Pałacu Prezydenckim z przedstawicielami religii i mniejszości narodowych Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że licznie zgromadzeni przedstawiciele różnych wspólnot wyznaniowych i grup etnicznych związani są wspólnym i najistotniejszym elementem – Rzeczpospolitą –

„państwem, w którym żyjemy, mieszkamy i realizujemy się”. Dzieje się to w „szczególnym roku 2018, który jest rokiem odzyskania przez Polskę niepodległości”. W imieniu Kościoła Rzymskokatolickiego głos zabrał abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Mówiąc o rocznicy odzyskania niepodległości, podkreślił, że przyniosła ona wolność narodu do samostanowienia, do wyznawania swojej religii, kultywowania zwyczajów i kultury. „Ufam, że świętowanie tego wydarzenia będzie naszą wspólną sprawą, sprawą wszystkich Polaków: chrześcijan, wyznawców innych religii, także niewierzących, którzy dzisiaj, w wolnej Polsce mogą – dzięki Bogu – swobodnie wyznawać własną wiarę i pracować dla jej dobra” – zaznaczył przewodniczący Episkopatu. Abp Gądecki poruszył także kwestię uchodźców. Stwierdził, że jak uczy papież Franciszek, „najważniejszym kryterium nie może być tutaj bezpieczeństwo narodowe, lecz tylko człowiek. I to człowiek, który nie ogląda się tylko na własne, egoistycznie rozumiane dobro, ale bierze także pod uwagę dobro innych”. W imieniu Polskiej Rady Ekumenicznej ks. Grzegorz Giemza z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP życzył prezydentowi Dudzie i jego małżonce, aby świętowanie było różnorodne, tak jak różnorodny jest nasz kraj, ale by pamiętać także, że „naszym wspólnym mianownikiem jest Polska”. Naczelny rabin Polski Michael Schudrich życzył, aby nowy rok był czasem pełnym nadziei, cierpliwości i przede wszystkim dobra. W imieniu wspólnoty muzułmańskiej mufti Tomasz Miśkiewicz „w roku wyjątkowym dla państwa polskiego” życzył, „abyśmy zawsze mogli się tak spotykać w harmonii, w duchu pokoju i w trosce o dobro naszej ojczyzny”.

■ Obecnie znajdujemy się w bardzo ciekawym momencie dziejów ekumenizmu – powiedział prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec podczas konferencji prasowej zorganizowanej z okazji rozpoczynającego się Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Konferencja odbyła się 15 stycznia w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Została zorganizowana przez Komisję ds. Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej. Wzięli w niej udział: bp Krzysztof Nitkiewicz – przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski (KEP) ds. Ekumenizmu, bp J. Samiec – prezes PRE i biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, ks. Doroteusz Sawicki z Kościoła Prawosławnego – reprezentujący wiceprezesa PRE abp. Abła, ks. Grzegorz Giemza – dyrektor PRE, oraz ks. Sławomir Pawłowski – sekretarz Rady KEP ds. Ekumenizmu. Uczestnicy konferencji opowiadali o roli Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w ruchu ekumenicznym. Bp K. Nitkiewicz przypomniał, że Tydzień Modlitw łączy wszystkie Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie w Polsce. Podziękował bp. Samcowi za zaproszenie do wspólnego świętowania jubileuszu 500 lat Reformacji. Wyraził również nadzieję, że ten

„rytm ekumeniczny będzie nabierał rozpędu, nie nastąpi spowolnienie, albo nikt nie włączy biegu wstecznego”. Jego zdaniem temat tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan – „Prawica Twoja wsławiła się mocą” (Wj 15,6) – pozwala dostrzec boską interwencję, która rozprasza mroki zła i zrywa kajdany niewoli oraz doskonale wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Wyraził nadzieję, że będziemy mogli w Polsce tę niepodległość świętować wspólnie i zostaną przewidziane jakieś formy ekumenicznego świętowania. Bp Samiec podziękował bp Nitkiewiczowi za udział w różnych uroczystościach związanych z jubileuszem 500 lat Reformacji. Przypomniał, że w związku z tym jubileuszem powstało kilka istotnych dokumentów pomiędzy Kościołami luteranskimi a Kościołem Rzymskokatolickim, m.in. ten najważniejszy – „Od konfliktu do komunii”, który podsumowuje wszystko, co wydarzyło się w ciągu pięćdziesięciu lat dialogu katolickiego-luterańskiego. – Ekumenizm to wyzwanie dla nas wszystkich, niezależnie od czasów w jakich się żyje, a każdy nowy rok przynosi nowe problemy i nowe zadania – powiedział ks. D. Sawicki. Odwołując się do obchodów 100-lecia niepodległości zaznaczył, że ekumenizm to jedność w różnorodności. W imieniu abp. Abla zaprosił też na nabożeństwo centralne Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 2018, które odbędzie się w niedzielę, 21 stycznia w prawosławnej cerkwi Św. Trójcy w Siedlcach. Kazanie wygłosi bp K. Nitkiewicz. Ks. S. Pawłowski przekazał informacje dotyczące tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan oraz jego tematu przewodniego. W tym roku materiały przygotowali chrześcijanie z Karaibów. – Karaiby były regionem, który bardzo doświadczył niewolnictwa, a także przez długi czas, także dzisiaj, wyzysku ekonomicznego. Stąd idea wyzwolenia z różnego rodzaju ucisków – najpierw duchowego, moralnego, ale także ekonomicznego – leży w sercu tych chrześcijan. Na koniec konferencji bp Nitkiewicz, bp Samiec oraz ks. Sawicki zapalili trzy świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom (świecę Caritas, Diakonii i Eleosu).

■ Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich w rozmowie z KAI stwierdził, że w ciągu ostatnich 20 lat słyszy stopniowo coraz mniej pytań o polski antysemityzm. Dodał jednak, że „relacje te nie są jeszcze doskonałe”, gdyż „antysemici – i rasiści w ogóle – czują się mocniejsi”. Stwierdził, że obchodzony od ponad 20 lat w Polsce 17 stycznia Dzień Judaizmu jest wydarzeniem niezmiernie ważnym dla społeczności żydowskiej. Uchwalony przed 50 laty przez II Sobór Watykański dokument „Nostra aetate” zmienił relacje katolicko-żydowskie. Żydzi nie są już postrzegani negatywnie, ale traktowani w sposób neutralny. Papież Jan Paweł II ukazywał Żydów w sposób pozytywny. Mówił o nich jako o „starszych braciach w wierze”. Do historii przeszły jego słowa, że „kto chce poznać Jezusa, musi poznać judaizm”, jak i wiele innych wypowiedzi i gestów. Po-

trzeba czasu, aby to zakorzeniło się w ludzkiej świadomości. Schudrich wyraził żal, że do części katolików jeszcze nie dotarł fakt, że był Sobór Watykański II ani to, co ogłosił on w stosunku do Żydów. Od ubiegłego roku pytania o polski antysemityzm pojawiają się częściej. Szokiem było spalenie kukły Żyda we Wrocławiu. Ale pozytywne było to, że od razu nastąpiła reakcja prezydenta Wrocławia oraz Episkopatu. Wszyscy zobaczyli, że chodziło tutaj tylko o jednego człowieka, który jest łobuzem, a nie o generalną postawę Polaków. Niedobrze jednak, że w tej sprawie milczał rząd. Antysemita – i rasiści w ogóle – czują się mocniejsi. Na ostatnim Marszu Niepodległości hasła rasistowskie było więcej, i były bardziej agresywne. Zupełnie jakby ci, którzy je głoszą, czuli się zachęceni – i pytanie brzmi: przez kogo? Oburza mnie, kiedy słyszę – a takie hasła padały na marszu – że dla kogoś nie ma miejsca w Polsce. Biblia nas zobowiązuje, by pomagać „obcym pośród nas”, dlatego mamy obowiązek znaleźć sposób na pomaganie uchodźcom. Bóg tego od nas wymaga. Co więcej, nie można mówić, że nie ma miejsca w Polsce dla Żydów, którzy są tu od tysiąca lat! Bolesne jest, gdy ci, co mówią, że nie ma miejsca dla innych, jednocześnie deklaruja: „My chcemy Boga!”. A czy ja, Żyd i rabin, nie chcę Boga? Ludzie ci mówią o Bogu, ale nawet nie znają własnej wiary. Oni chcą Boga, ale nie chcą Żydów. A kim był Jezus? Żydem. Maria też była Żydówką. Czy to znaczy, że oni nie chcą Jezusa? – stwierdził rabin Schudrich w konkluzji.

■ XXI Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce odbył się pod hasłem: „Pokój! Pokój dalekim i bliskim!” (Iz 57,19). Miejscem tegorocznych centralnych obchodów była Warszawa. Ich organizatorem był Komitet Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem i Archidiecezja Warszawska. We wtorek 16 stycznia w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej odbyło się spotkanie zatytułowane „Historia Żydów warszawskich” – przygotowane przez Studenckie Koło Naukowe Judaistów Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Wystąpił też Symcha Keller, przewodniczący Rady Religijnej Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, który zaśpiewał i skomentował psalmy. Kulminacyjny punkt obchodów Dnia Judaizmu przypadł 17 stycznia. Rankiem na cmentarzu żydowskim została odprawiona modlitwa przy masowym grobie Żydów z getta warszawskiego. Wzięli w niej udział kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, Michael Schudrich, naczelny Rabin Polski oraz przedstawiciele obu społeczności. O godz. 11.00 rozpoczęło się sympozjum w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN z udziałem naczelnego rabina Polski, metropolity łódzkiego abp. Grzegorza Rysia, siostry Anny Bodzińskiej NDS (ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej z Syjonu), rabinki Małgorzaty Kordowicz. Spotkanie poprowadził prof. Jan Grosfeld z UKSW. W tym samym dniu o godz. 17.00 w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela odbyła się Liturgia Sło-

wa, której przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. Nabożeństwu temu towarzyszyły dwa komentarze do czytań biblijnych: katolicki i żydowski. W czwartek 18 stycznia w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN były realizowane warsztaty dla nauczycieli religii i historii „Chrześcijańskie spotkania z judaizmem”, które zostały powtórzone następnego dnia w tym samym miejscu. Spotkanie na zakończenie szabatu w synagodze im. Nożyków odbyło się sobotą 20 stycznia. Odmówiono Hawdałę – modlitwa na zakończenie szabatu, po czym wykonano wspólny program artystyczny chóru żydowskiego „Clil” i chrześcijańskiego „Cantus Laudabilis”. W niedzielę 21 stycznia – w ramach dnia otwartego w synagodze im. Nożyków – można było odwiedzić tę świątynię.

■ Centralne nabożeństwo z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbyło się 21 stycznia w cerkwi prawosławnej Św. Trójcy w Siedlcach. Wzięli w nim udział duchowni i wierni różnych wyznań. Obecni byli m.in. zwierzchnicy czterech Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej (PRE): bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany), bp Andrzej Malicki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), bp Jerzy Samiec (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i pastor Mateusz Wichary (Kościół Chrześcijan Baptystów), a także abp Abel (Kościół Prawosławny), bp M. Ludwik Jabłoński (Kościół Starokatolicki Mariawitów), bp Kazimierz Gurda i bp Krzysztof Nitkiewicz (Kościół Rzymskokatolicki), dyrektor PRE ks. Grzegorz Giemza, proboszcz siedleckiej parafii prawosławnej ks. Sławomir Kochan. Zebranych przywitał abp Abel, zwierzchnik prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej i wiceprezes PRE. Nabożeństwo zostało odprawione zgodnie z liturgią prawosławnej wieczerni. Teksty biblijne przeznaczone na dany dzień czytali pastor Mateusz Wichary, bp Marek Izdebski, bp Andrzej Malicki, bp M. Ludwik Jabłoński, ks. Grzegorz Giemza i abp Abel. Kazanie wygłosił bp Krzysztof Nitkiewicz, przewodniczący Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski i zwierzchnik rzymskokatolickiej diecezji sandomierskiej. Przywołał słowa papieża Franciszka, który powiedział, że największą trucizną ekumenizmu jest prozelityzm, a Kościół nie jest drużyną piłkarską, która szuka sobie kibiców. – Dlatego powinniśmy głosić Ewangelię, żyć nią, aby w ten sposób przyciągać do Chrystusa, aby fascynować Chrystusem, nie naszą wspólnotą, nie nami samymi, ale Chrystusem – mówił kaznodzieja. Jego zdaniem innymi truciznami ekumenizmu są synkretyzm i doktrynalna autocenzura. – Trzeba uważać, żeby nikogo nie zranić. Ale dopasowywanie się do innych kosztem własnej tożsamości niesie dewastujące skutki, rujnuje nas samych i innych. W dialogu ekumenicznym każdy musi wiedzieć, kim jest – podkreślił. Zwracał uwagę, że trzeba się zastanowić nad recepcją dokumentów ekumenicznych i pomnażać dorobek ekumeniczny zgodnie z przypowieścią o ta-

lentach. Zdaniem hierarchy wiatrem w żagle polskiego ekumenizmu może być obecność migrantów. – Nie możemy patrzeć na tych ludzi jedynie w kategoriach ekonomicznych. Oczywiście, broń Boże przed prozelityzmem, ale to jest dla nas szansa, żeby poznać ich duchowość, religię, przyzwyczajenia. Spojrzeć na takiego człowieka z miłością, nie wyzyskiwać, ale może pomodlić się razem z nim – przekonywał bp Nitkiewicz. Głos zabrał również bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej. Podkreślił, że aby ekumenizm mógł funkcjonować potrzebne są co najmniej trzy cechy: miłość wzajemna, mądrość i odwaga. – Chrześcijanie są zobligowani do miłości, a miłość do Boga okazuje się miłością do drugiego człowieka – niezależnie, jakiego jest wyznania lub religii.

■ Pod hasłem „Chrześcijanie i muzułmanie: troska o wspólny dom” w Warszawie obchodzono 26 stycznia XVIII Dzień Islamu w Kościele Katolickim w Polsce. Z tej okazji wyznawcy obu religii spotkali się w budynku Akademika Praskiego, by modlić się i rozmawiać na temat wyzwań współczesnego świata. Nawiązując do etymologii słowa „islam” mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego przekonywał, że religia ta dąży do pokoju. Bp Henryk Ciereszko, przewodniczący Komitetu Episkopatu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi podkreślił, że pokój i zrozumienie są owocem dialogu i wspólnej modlitwy. – Naszym zadaniem jest wołanie do Boga za siebie nawzajem, bez popadania w pojednawczy synkretyzm oraz proszenie Pana o dar pokoju, spotkanie się, prowadzenie dialogu i krzewienie zgody w duchu współpracy i przyjaźni – powiedział biskup. Przypominając soborowe nauczanie Kościoła katolickiego bp Ciereszko podkreślił, że wszystkie narody i ludy biorą swój początek w Bogu i ku Niemu zmierza ich kres. – Naszym zadaniem jako wyznawców Chrystusa jest podjęcie dialogu z wyznawcami innych religii dając świadectwo swojej wiary. Winniśmy uznawać, chronić i wspierać dobra duchowe i moralne a także wartości społeczno-kulturalne będące dziełem wyznawców innych religii – zwrócił uwagę białostocki biskup pomocniczy. Mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Miśkiewicz podkreślił, że Dzień Islamu w Kościele Katolickim stanowi zarówno otwarcie jak i wyzwanie. – Jest to przede wszystkim zaproszenie do wzajemnego poznawania się. Prawdziwy pokój i dialog muszą bowiem być budowane na wzajemnym szacunku wynikającym z edukacji. Jako muzułmanie powinniśmy mieć świadomość, co jest w religii katolickiej, czy u innych wyznań chrześcijańskich, z kolei druga strona powinna wiedzieć co jest w religii muzułmańskiej – powiedział mufti. W dwugłosie chrześcijańsko-muzułmańskim na temat katolickiego spojrzenia na człowieka i przyrodę głos zabrał o. Stanisław Jaromi OFM Conv., zaś Andrzej Saramowicz mówił o muzułmańskim podejściu do świata i przyrody. Na zakoń-

czenie odczytano fragmenty z Biblii i Koranu. Wyznawcy obu religii odmówili także swoje modlitwy oraz przekazano sobie znak pokoju. Spotkanie zwieńczyła wspólna agapa.

■ „Apelujemy o współpracę Polski i Izraela, chrześcijan i Żydów. Tylko w ten sposób możemy przezwyciężyć jednostronne wyobrażenia” – napisał w swoim oświadczeniu Zarząd Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów odnosząc się do nowelizacji ustawy IPN przyjętej 26 stycznia przez Sejm RP. „Jesteśmy zaniepokojeni napięciem powstałym wokół ustawy, która przewiduje karanie m.in. osób przypisujących „publicznie i wbrew faktom (...) Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność” za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką. W czasie II wojny światowej „polskich obozów” nie było, były tylko niemieckie obozy na terenie okupowanej Polski. To nie znaczy jednak, iż „tylko Niemcy zagrażali wówczas Żydom (...) Uważamy, że lepiej by było, żeby tej ustawy w proponowanym kształcie nie było. Grozi ona ograniczeniem swobody dyskusji. Może być rozumiana jako niedopuszczanie do mówienia o tym, że nie tylko Niemcy byli zagrożeniem dla Żydów”. Abp Wojciech Polak, Prymas Polski, komentując obecny kryzys w relacjach polsko-żydowskich, podkreślił, że ludzie wierzący – Żydzi i chrześcijanie – powinni modlić się o pojednanie i dialog. Kryzys ten pokazuje jak mocno, i to po obydwu stronach, ugruntowane są przekonania, które oddalają, dzielą czy wręcz uniemożliwiają wzajemne zrozumienie – powiedział Prymas. „Z drugiej strony jako chrześcijanin zawsze mam nadzieję, że taka sytuacja może też służyć pewnemu pogłębieniu i zbudowaniu czegoś więcej, o ile będziemy chcieli siebie wzajemnie słuchać, chcieli prowadzić dialog i wspólnie szukać pozytywnych rozwiązań”. Metropolita gnieźnieński z uznaniem wspominał wypowiedź Naczelnego Rabina Polski, Michaela Schudricha, który mocno akcentował pozytywne owoce wieloletniego dialogu polsko-żydowskiego. Prymas zgodził się z refleksją rabina, że obydwie strony powinny wykazywać wzajemny szacunek i uwagę: Polacy winni uwzględniać wrażliwość żydowską związaną z Holocaustem, Żydzi zaś powinni rozumieć odczucia Polaków związane z ich cierpieniami podczas II wojny światowej.

■ Pierwsze spotkanie Polskiego Forum Chrześcijańskiego odbyło się 8 lutego w Ośrodku Zielonoświątkowym w Warszawie. Omówiono m.in. sprawy promocji Biblii w przekładzie ekumenicznym oraz kwestie wyjazdu przedstawicieli PFCh na Zgromadzenie Światowego Forum Chrześcijańskiego w Bogocie (22-27 kwietnia 2018). Forum określiło siebie jako „miejsce spotkania, jako ruch chrześcijański, przestrzeń wzajemnego poznawania, chrześcijańskiego współdziałania i wspólnego świadectwa, bez formalnego członkostwa podmiotów za-

interesowanych inicjatywami Forum”. Chce się wzorować na działalności istniejącego już od niemal 20 lat Światowego Forum Chrześcijańskiego. Jedyną strukturę PFCh stanowi Komitet Stały i Sekretarz. W Komitecie Stałym zasiadają przedstawiciele Aliansu Ewangelicznego w RP, Konferencji Episkopatu Polski, Polskiej Rady Ekumenicznej, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Wyższej Szkoły Teologiczno-Społecznej w Warszawie. Sekretarzem jest ks. prof. Andrzej Perzyński z UKSW.

■ W dniach 22 – 25 lutego odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie. Podczas posiedzenia podsumowano dotychczasowe działania Rady oraz przygotowano raport z prac Rady w związku ze Zgromadzeniem Ogólnym, które odbędzie się od 13 do 18 września w Bazylei. Ponadto w programie obrad Rady znalazło się przedstawienie propozycji dotyczących planowanych projektów na kolejne lata (od 2019 r.) oraz omówienie wyników konsultacji z Papieską Radą ds. Jedności Chrześcijan. Wybrano również nowego sekretarza generalnego Wspólnoty. Został nim ks. dr Mario Fischer z Kościoła Ewangelickiego Hesji i Nassau. Ten 41-letni duchowny pochodzi z Darmstadt. Studiował teologię i filozofię w Moguncji, Marburgu, Rzymie i Monachium. Doktorat na temat Martina Heideggera obronił na Jezuitskim Uniwersytecie Filozoficznym w Monachium. Był wikariuszem trzech parafii nad rzeką Lahn. W 2010 r. przeniósł się do Wiednia, gdzie został asystentem w biurze WKEE. Podczas Zgromadzenia Ogólnego w 2012 r. we Florencji był odpowiedzialny za program stewardów. Następnie wrócił do pracy parafialnej i był księdzem w parafii w Steinheim. Od stycznia 2015 r. pracował w biurze WKEE w Wiedniu jako delegat Kościoła Ewangelickiego Hesji i Nassau. Był odpowiedzialny za program „Europa reformata” związany z jubileuszem 500 lat Reformacji. Stanowisko sekretarza generalnego obejmie po wrześniowym Zgromadzeniu Ogólnym WKEE. Jako główne zadania na nadchodzące lata wymienił pogłębienie zarówno wspólnoty kościelnej w uwielbieniu, jak i społecznej odpowiedzialności Kościołów. Członkowie Rady WKEE podczas pobytu w Warszawie spotkali się z przedstawicielami lokalnych Kościołów. Wzięli też udział w nabożeństwie w kościele ewangelicko-reformowanym. Kazanie wygłosiła członkini Rady ks. nadradca Barbara Rudolph z Kościoła Ewangelickiego w Nadrenii. Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie (do 2003 r. zwana Leuenberską Wspólnotą Kościołów) zrzesza 94 europejskie Kościoły protestanckie. Została założona 1 października 1974 r. w związku z podpisaniem Konkordii leuenberskiej – dokumentu ekumenicznego umożliwiającego wprowadzenie wspólnoty Stołu Pańskiego i ambony pomiędzy Kościołami luterańskimi, reformowanymi i ewangelicko-unijnymi w Europie. Obecnie skupia Kościoły luterań-

skie, reformowane, waldensów i ewangelicko-unijne, które podpisały Konkordię, oraz siedem Kościołów metodystycznych, będących członkami na drodze odrębnego porozumienia. Do wspólnoty należy też pięć Kościołów południowoamerykańskich, założonych przez imigrantów z Europy. Biuro organizacji znajduje się w Wiedniu. O zasadniczych działaniach Wspólnoty decyduje Zgromadzenie Ogólne, które odbywa się co sześć lat. Pomiędzy Zgromadzeniami pracami WKEE kieruje Rada złożona z 13 członków (oraz 13 zastępców – jednym z zastępców jest polski duchowny luterański ks. Marcin Brzóska). Prezydentem Rady jest ks. Gottfried Locher z Szwajcarii, zaś sekretarzem generalnym bp Michael Bünker, którego we wrześniu zastąpi ks. Mario Fischer.

■ Chrześcijanom jest bardzo potrzebny dialog z Izraelem. My absolutnie potrzebujemy tego dialogu! – mówił abp Ryś podczas spotkania z rabinem Skórką w Centrum Dialogu w Łodzi. „Zrozumieć Braci” to tytuł spotkania, które odbyło się w 25 lutego w łódzkim Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi, a którego gośćmi byli rabin Abraham Skórka i abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki. Pochodzący z Argentyny Abraham Skórka, profesor literatury biblijnej i rabinicznej, biofizyk, autor wielu książek i rabin gminy żydowskiej Be-nei Tikva, przyjechał do Łodzi po raz trzeci i jest z tym miastem związany przez więzy krwi. W Łodzi urodziła się jego babka ze strony matki. Dzisiejsze nasze spotkanie – zaznaczył abp Ryś – dotyczyło tego, żebyśmy jeszcze bardziej chcieli się zrozumieć. Każda rozmowa chrześcijanina z Żydem, daje chrześcijaninowi lepsze rozumienie siebie samego, jeśli w ogóle możemy siebie rozumieć bez umiejscowienia siebie w głębi Izraela. My nie rozumiemy siebie, jeśli odetniemy się od korzeni. Myślę, że nie rozumiemy siebie, jeśli odetniemy się od dzisiaj istniejącego Izraela. Nie możemy rozumieć tego korzenia w takich kategoriach, że nas interesuje tylko Izraela biblijny, a ten dzisiejszy już nie. Siebie rozpoznajemy słuchając naszych Braci w przekonaniu, że są ludem Boga, a my jesteśmy ludem Boga w jedności z nimi. Inaczej nie można siebie pojąć. Metropolita łódzki zapytany o aktualną sytuację relacji polsko-izraelskich stwierdził, że jako duchowny nie włącza się do polityki. – Bardzo interesuje mnie jednak to, co Kościół robi dla dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Polityka nie może wpłynąć na dialog, to jest pewne od czasów „Nostra aetate” – wyjaśniał rabin Skórka. – Słyszę od wielu duchownych z obu stron, że dialog jest już na tyle trwały, że żadna polityka nie jest w stanie tego zmienić. Dialog, który się odbywa, odbywa się na różnych poziomach. Ja tutaj prowadziłem dialog z arcybiskupem, ale jest także dialog, który prowadziłem z z papieżem Franciszkiem. Napisałem wspólną książkę, kiedy Franciszek był jeszcze arcybiskupem Buenos Aires. Prowadziliśmy w telewizji 31 spotkań i rozmów, wraz z kard. Bergoglio – to też był dialog – dodał rabin.

■ Ekumenicznym nabożeństwem Słowa Bożego zainaugurowano 28 lutego w Lublinie cykl spotkań w ramach programu „Lublin ekumeniczny. W stulecie odzyskania niepodległości”. Nabożeństwo prowadzone przez biskupów trzech Kościołów w Kaplicy Świętej Trójcy na Zamku Lubelskim odbyło się również w 600. rocznicę powstania polichromii w zabytkowej kaplicy, będącej materialnym i duchowym świadectwem spotkania chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Ekumeniczną liturgię poprowadził rzymskokatolicki metropolita lubelski abp Stanisław Budzik, prawosławny władca lubelsko-chełmski Abel (Popławski) oraz bp Jan Cieślak, biskup diecezji warszawskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Porządek nabożeństwa zawierał elementy liturgii wschodniej i zachodniej. Obecni byli przedstawiciele lubelskiej ekumenii, środowiska naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i reprezentanci władz samorządowych. Po nabożeństwie biskupi trzech wyznań wygłosili krótkie odczyty dotyczące tematu „On jest obrazem Boga niewidzialnego.” Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego we współpracy z lubelskim oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej. W imieniu władz miasta obecnych gości pozdrowił prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Po rozmowie biskupów odbyła się promocja monografii pt. „Lublin – miasto zgody religijnej. Ekumenizm w historii, teologii i kulturze”, będąca efektem ubiegłorocznego Kongresu Ekumenicznego w Lublinie.

■ Podczas konferencji komisji i oddziałów Polskiej Rady Ekumenicznej mówiono o działalności biura, oddziałów regionalnych i komisji statutowych Rady. Dyskutowano też o problemach ruchu ekumenicznego i Kościołów mniejszościowych. Konferencja odbyła się 1 marca w Centrum Kultury Prawosławnej w Warszawie. Obecni byli członkowie prezydium i komisji Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE), przedstawiciele oddziałów regionalnych oraz pracownicy biura. Zebranych w imieniu zwierzchnika Kościoła Prawosławnego metropolity Sawy przywitał bp Paweł. Prezes PRE bp Jerzy Samiec z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w swym wystąpieniu zwracał uwagę na problemy ruchu ekumenicznego w Polsce – niską frekwencję na nabożeństwach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan oraz silne ruchy antyekumeniczne. Wspomniał też zmarłych w zeszłym roku byłych prezesów PRE – abp. Jeremiasza z Kościoła Prawosławnego i ks. sup. Adama Kuczmę z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

■ Na całym świecie, w tym także i w Polsce, w piątek, 2 marca odbywały się ekumeniczne nabożeństwa z okazji Światowego Dnia Modlitwy (ŚDM). Hasłem tegorocznego ŚDM były słowa: „Wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre.” Liturgię przygotowały kobiety z Surinamu. Nabożeństwa odbywały się w wielu para-

fiach różnych wyznań na terenie całego kraju. W Warszawie ŚDM obchodzono w Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Podczas liturgii śpiewano pieśń z Surinamu, a także pieśni pochodzące z różnych tradycji chrześcijańskich, wspólnie czytano Pismo Święte i modlono się w intencji kobiet, zachowania Stworzenia oraz wszystkich chrześcijan. Rozważanie wygłosiła Zofia Walczuk z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Uczestnicy liturgii zebrali kolektę na rzecz surinamskich kobiet.

■ W gmachu Biblioteki Głównej w Warszawie, pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, Polskiej Rady Ekumenicznej i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, odbyła się 4 marca konferencja związana z 445. rocznicą uchwalenia Konfederacji Warszawskiej. Główny jej temat brzmiał: „Tolerancja religijna – historia i współczesność”. Jej celem było przybliżenie dziedzictwa polskiej tolerancji, której przykładem jest akt ustanowionej w 1573 roku Konfederacji Warszawskiej – gwarantującej bezwarunkową wolność religijną i pokój pomiędzy różnymi wyznaniem w okresie I Rzeczypospolitej. Referat: „Konfederacja Warszawska — geneza, postanowienia, konsekwencje” wygłosiła prof. dr hab. Urszula Augustyniak, natomiast dr Hubert Wajs, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, zaprezentował pieczęcie dokumentu Konfederacji Warszawskiej. W podsumowaniu uczestnicy wysłuchali kameralnego «Brzmienia Dialogu», koncertu Warszawskiego Towarzystwa Scenicznego.

■ W siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej w Warszawie dnia 14 marca obradowała Komisja ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną (PRE) a Konferencją Episkopatu Polski (KEP). W oficjalnym komunikacie czytamy: „Ze strony PRE obradom współprzewodniczył prezes PRE bp Jerzy Samiec (Kościół Ewangelicko-Augsburski), a ze strony KEP bp Krzysztof Nitkiewicz, przewodniczący Rady KEP ds. Ekumenizmu. W zebraniu wzięli również udział: abp Abel (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), bp Andrzej Czaja (Kościół Rzymskokatolicki), bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany), bp Andrzej Siemieniowski (Kościół Rzymskokatolicki), ks. Grzegorz Gienza (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i ks. Sławomir Pawłowski SAC (Kościół Rzymskokatolicki). W czasie spotkania omówiono przebieg Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 2018. Zwrócono uwagę, że ważnym wydarzeniem było nabożeństwo centralne w prawosławnej cerkwi św. Trójcy w Siedlcach. Podkreślono wagę ekumenicznej formacji młodych kleryków i studentów teologii. Komisja udzieliła mandatu osobom odpowiedzialnym za przygotowanie polskiej edycji broszury na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2019 r. Przedyskutowano także organizację ekumenicznego nabożeństwa dziękczynnego z okazji 100.

rocznicy odzyskania Niepodległości 10 listopada 2018 r. oraz ekumeniczne akcenty w trakcie Szczytu Klimatycznego ONZ w terminie 3–14 grudnia 2018 r. w Katowicach. Przedstawione zostały informacje na temat Polskiego Forum Chrześcijańskiego oraz ekumenicznych punktów w trakcie XI Zjazdu Gnieźnieńskiego, który odbędzie się od 21 do 23 września 2018 r. Następne spotkanie Komisji ds. Dialogu zaplanowano na 29 września 2018 r. w klasztorze na Świętym Krzyżu”.

■ 15 marca w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski (KEP) w Warszawie odbyła się promocja książki „Dialog leczy rany”, wywiadu-rzeki przeprowadzonego przez Krzysztofa Tomasika z arcybiskupem większym kijowsko-halickim Światosławem Szewczukiem, zwierzchnikiem Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, największego Kościoła wschodniego będącego w pełnej jedności z Rzymem. Książka wydana przez krakowski „Znak” ukazuje się w 1030. rocznicę chrztu Rusi Kijowskiej oraz po 30 latach od nawiązania kościelnego dialogu polsko-ukraińskiego. W promocji książki zorganizowanej przez Katolicką Agencję Informacyjną wzięli udział m.in. abp Światosław Szewczuk, arcybiskup metropolita warszawski ks. kard. Kazimierz Nycz, bp Artur Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, bp Włodzimierz Juszcak, zwierzchnik eparchii wrocławsko-gdańskiej UKGK w Polsce oraz red. Krzysztof Tomasik. Na spotkanie przybył również b. prezydent RP Bronisław Komorowski oraz ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczycia. Odnosząc się do relacji polsko-ukraińskich abp Szewczuk podkreślił, że Ukraińcy mają wobec Polski ogromny szacunek. Zaznaczył, że obecnie trudne relacje polsko-ukraińskie nie mają charakteru kościelnego, ani nie wynikają z konfliktu na płaszczyźnie społecznej. – Kryzys ma charakter polityczny. My go właściwie nie rozumiemy i być może wy, Polacy, możecie nam wytłumaczyć, o co chodzi. Polityczny populizm apeluje do najniższych instynktów i nie ponosi odpowiedzialności przed nikim. Podsycany jest gniew – opłacany przed jedno duże państwo – stwierdził abp Szewczuk. Odpowiadając na pytanie o zaangażowanie ekumeniczne Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego i jego pozycję w środowisku ukraińskich chrześcijan, arcybiskup większy wyjaśnił, że trzy odrębne jurysdykcje prawosławne pozostające ze sobą w głębokim konflikcie nie prowadzą dialogu. – Kościół greckokatolicki nie ingeruje w ten konflikt i staramy się nawiązywać dialog z każdym z nich. Są to kontakty na poziomie akademickim i nieformalnym. Oficjalny dialog nie istnieje. Abp Szewczuk sceptycznie odniósł się do owoców spotkania patriarchy Cyryla z papieżem Franciszkiem na Hawanie, zastrzegając, że dobrze, iż samo spotkanie się odbyło. Omówił również trudną sytuację grekokatolików w Rosji, opisując działania dyskryminujące duchowieństwo grekokatolickie.

■ Po 22 latach prac Towarzystwo Biblijne w Polsce wydało całą Biblię Ekumeniczną w jednym tomie. 16 marca w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie odbyło się nabożeństwo dziękczynne z tej okazji, natomiast dzień później w stołecznym Muzeum Etnograficznym miała miejsce uroczysta prezentacja tego tomu. Obie uroczystości zgromadziły wielu duchownych i świeckich zaangażowanych w ruch ekumeniczny, wśród nich m.in. osoby uczestniczące w pracach nad ekumenicznym przekładem Biblii. Przekład ten jest wspólnym dziełem tłumaczy, językoznawców i redaktorów z jedenastu Kościołów członkowskich Towarzystwa Biblijnego w Polsce: Adwentystów Dnia Siódmego, Chrystusowego, Chrześcijan Baptystów, Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Methodystycznego, Ewangelicko-Reformowanego, Polskokatolickiego, Prawosławnego, Rzymskokatolickiego, Starokatolickiego Mariawitów i Zielonoświątkowego.

■ Pierwsza w historii Łodzi Ekumeniczna Droga Światła przeszła w piątek 13 kwietnia ulicami miasta i zgromadziła na wspólnej modlitwie duchownych i wiernych Kościoła katolickiego i Kościołów zrzeszonych w Łódzkim oddziale Polskiej Rady Ekumenicznej. Przedstawiciele łódzkich Kościołów chrześcijańskich, odpowiedzieli z wielką radością na propozycję metropolity łódzkiego, aby wspólnie przejść przez centrum miasta we wspólnej modlitwie. Droga Światła, znana jest od 1988 roku, a za inicjatorów tego nabożeństwa uważa się zgromadzenie księży salezjanów. To oni wzorując się na 14 stacjach Drogi Krzyżowej wyznaczili 14 stacji paschalnych, które miały miejsce po Zmartwychwstaniu Chrystusa, a o których opowiadają Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Rozważania biblijne do kolejnych stacji wielkanocnego nabożeństwa przygotowywali i odczytywali duchowni łódzkich Kościołów. Każde rozważanie poprzedzone było fragmentem z Ewangelii lub Dziejów Apostolskich.

■ Przedstawiciele zarządu Polskiej Rady Ekumenicznej spotkali się z biskupem Diecezji w Europie Kościoła Anglii. Obie strony opowiadały o swojej działalności i planach na przyszłość. Spotkanie miało miejsce 14 kwietnia w Centrum Luterzańskim w Warszawie. Ze strony Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) wzięli w nim udział prezes i sekretarz zarządu: bp Jerzy Samiec (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i bp Andrzej Malicki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), a także dyrektor PRE ks. Grzegorz Giemza. Stronę anglikańską reprezentowali zwierzchnik Diecezji w Europie Kościoła Anglii bp Robert Innes oraz kapelan Kościoła Anglii w Polsce ks. David Brown. Bp Innes przebywał w Polsce z wizytą duszpasterską, odwiedzając parafię (kapelanię) Kościoła Anglii w Warszawie. Spotkanie było okazją do wzajemnego poznania się. Przedstawiciele PRE zaprezentowali działalność Rady. Goście z Kościoła Anglii opowiadali o

swoich planach działalności w Polsce. Z dużym zainteresowaniem przyjęli informację o wydaniu ekumenicznego przekładu Biblii. Poinformowali też o pracach nad wydaniem w języku polskim anglikańskiej księgi liturgicznej „Book of Common Prayer”. Współcześnie Kościół Anglii posiada w Polsce jedną kapelanię – w Warszawie, która obejmuje swoją działalnością cały obszar kraju. W ramach tej kapelanii działa też wspólnota pw. św. Pawła Krakowie oraz wspólnota w Gdańsku. Kapelania wchodzi w skład Archidiecezji Wschodniej Diecezji w Europie Kościoła Anglii.

■ W Warszawie odbył się od 20 do 22 kwietnia Młodzieżowy Ogólnopolski Zjazd Liderów Chrześcijańskich zorganizowany przez Komisję Młodzieżową Polskiej Rady Ekumenicznej. Młodzi ludzie z różnych Kościołów poznawali bliżej specyfikę poszczególnych wyznań oraz dyskutowali na temat pracy młodzieżowej w Kościołach. Wzięło w nim udział ok. 20 osób zaangażowanych w pracę młodzieżową w Kościołach Ewangelicko-Augsburskim, Ewangelicko-Methodystycznym, Starokatolickim Mariawitów i Prawosławnym. W programie Zjazdu znalazły się również koncert chórów, gra miejska, a w niedzielę nabożeństwo w parafii prawosławnej na warszawskiej Pradze.

■ Lublin ekumeniczny w stulecie niepodległości – to cykl modlitw i dyskusji zorganizowanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. 25 kwietnia odbyły się kolejne wydarzenia ekumenicznego projektu – w archikatedrze lubelskiej odprawiono ekumeniczne nabożeństwo Słowa Bożego, które poprowadził bp Krzysztof Nitkiewicz, ordynariusz sandomierski Kościoła Rzymskokatolickiego i zarazem przewodniczący Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski. W liturgię zaangażowani byli również duchowni innych wyznań – ks. Andrzej Gontarek, proboszcz Parafii Polskokatolickiej p.w. Wniebowzięcia NMP i jednocześnie przewodniczący lubelskiego oddziału PRE oraz ks. Grzegorz Brudny, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie. Kazanie wygłosił bp Marek M. Karol Babi, Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Pierwszy raz w historii rzymskokatolickiej archikatedry kazanie wygłosił biskup mariawicki. Kaznodzieja mówił m.in. o znaczeniu niedawno wydanej Biblii Ekumenicznej oraz konieczności szacunku wobec innych, w tym także inaczej wierzących. Po części liturgicznej odbyło się w historycznej Sali Trybunału Koronnego spotkanie z bp. Krzysztofem Nitkiewiczem, w którym uczestniczył również bp Mieczysław Cisko, biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej oraz lublinianie różnych wyznań.

■ Przedstawiciel Patriarchatu Moskiewskiego spotkał się z abp Wojciechem Polakiem, Prymasem Polski i Przewodniczącym Zespołu Konferencji Epi-

skopatu Polski ds. Kontaktów z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Spotkanie miało miejsce w Sekretariacie KEP, a dotyczyło kontynuacji dialogu rozpoczętego w 2012 r. ogłoszeniem Wspólnego Przesłania do Narodów Polski i Rosji. Spotkanie to zostało zorganizowane przy okazji pobytu w Polsce metropolity Hilariona, który przybył, aby sprawować pierwszą liturgię w cerkwi św. Sofii Mądrości Bożej w Warszawie oraz by złożyć życzenia metropolicie Sawie z okazji jego 80. urodzin i 20-lecia posługi na urzędzie Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski. Podczas rozmowy w Sekretariacie Episkopatu obie strony wyraziły wolę kontynuacji dialogu.

■ 19 maja, po niespełna trzech latach od dnia poświęcenia placu oraz położenia kamienia węgielnego pod budowę warszawskiej cerkwi Hagia Sophia Mądrości Bożej w murach w.w. świątyni odprawiona została pierwsza Święta Liturgia. Przewodniczył Jego Eminencja Metropolita warszawski i całej Polski Sawa, w asyście: arcybiskupa Telmessos Hioba z Patriarchatu Konstantynopolańskiego, metropolity wołokołamskiego Hilariona reprezentującego Patriarchat Moskiewski oraz arcybiskupów i biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Cerkiew wypełniła się po brzegi nie tylko prawosławnymi mieszkańcami stolicy, ale i pielgrzymami z całej Polski i zagranicy. Obecni byli przedstawiciele duchowieństwa Kościoła Rzymskokatolickiego, korpusu dyplomatycznego jak też władz samorządowych dzielnicy Ursynów. Egzarcha patriarchy konstantynopolańskiego Bartłomieja przekazał braterskie pozdrowienie Jego Świątobliwości zapewniając o jego duchowej i modlitewnej łączności w tym dniu. Metropolita Hilarion, w imieniu patriarchy moskiewskiego Cyryła odczytał list gratulacyjny skierowany do metropolity Sawy z okazji podwójnego jubileuszu: 80-tych urodzin oraz 20-lecia objęcia tronu metropolitów warszawskich i całej Polski. Po zakończeniu św. Liturgii wszyscy zebrani udali się przed cerkiew, gdzie metropolita Sawa dokonał poświęcenia czteroramiennego krzyża, wewnątrz którego umieszczony został specjalnie na tę okazję sporządzony akt. Następnie na oczach zgromadzonych, przy śpiewie troparionu poświęconego św. Krzyżowi zwieńczył on główną kopułę świątyni.

■ American Jewish Committee – organizacja istniejąca w celu obrony praw Żydów poza USA wystosowała list do Watykanu, wyrażający głębokie zaniepokojenie ogłoszeniem heroicznego cnót prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. American Jewish Committee przestrzega, że postępowanie procesu kanonizacyjnego kard. Hlonda „będzie postrzegany w społeczności żydowskiej i poza nią jako wyraz aprobaty niezwykle negatywnego podejścia kard. Hlonda do społeczności żydowskiej” – czytamy w liście podpisanym przez dyrektora AJC ds. Międzynarodowych Relacji Międzyreligijnych, rabina Davida Rosen do kardynała

Kurta Kocha, przewodniczącego Papieskiej Komisji ds. Stosunków Religijnych z Żydami. Rosen cytuje listy pasterskie kard. Hlonda z okresu przedwojennego, w których miał on wzywać do bojkotu instytucji żydowskich, czy też kupowania w sklepach żydowskich. Mowa jest także o okresie powojennym i zarzutach odmawiania kontaktów z przedstawicielami społeczności żydowskiej, czy braku reakcji na pogrom kielecki – seria napadów na ludność żydowską, jaka miała miejsce 4 lipca 1946 roku w Kielcach. American Jewish Committee przesłał kopię listu do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej oraz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

■ 1 i 2 czerwca odbyły się w Lublinie uroczystości 25-lecia współpracy Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej z Ewangelickim Okręgiem Kościelnym Balingen. Obchodom towarzyszyła Międzynarodowa Konferencja Naukowa „W poszukiwaniu tego, co łączy...”, podczas której przedstawiono m.in. historię kontaktów prawosławno-ewangelickich oraz podjęto temat prawosławnej duchowości i bilateralnego dialogu teologicznego. Obchody rozpoczęły się od uroczystego nabożeństwa dziękczynnego, celebrowanego w prawosławnej katedrze Przemienienia Pańskiego. Modlitwie przewodniczył władca lubelsko-chełmski arcybiskup Abel (Popławski) w asyście duchowieństwa diecezjalnego. Czynny udział w modlitwie wziął ks. Beatus Widmann, dziekan Ewangelickiego Okręgu Kościelnego Balingen, który odczytywał fragmenty Pisma Świętego oraz niektóre modlitwy w języku niemieckim. W przebieg liturgii zaangażował się również chór ewangelicki z Niemiec. Po nabożeństwie rozpoczęła się całodniowa konferencja naukowa. Miała ona nie tylko charakter międzynarodowy i ekumeniczny, ale również interdyscyplinarny. Konferencja moderowana przez prof. Sławomira Żurka (Katolicki Uniwersytet Lubelski) obejmowała kilka sesji tematycznych. Druga część sesji, prowadzona przez prof. Krzysztofa Leśniewskiego, dotyczyła aspektów z zakresu teologii praktycznej oraz nauk społecznych. Konferencja zakończyła się prezentacją multimedialną owoców współpracy partnerstwa ekumenicznego, która doczekała się już kilku wydawnictw.

■ W domu arcybiskupów łódzkich odbyła się 3 czerwca debata z cyklu „Polska – Inspiracje – Obowiązki”, której pomysłodawcą i gospodarzem był abp Grzegorz Ryś. Podczas spotkania na temat Polski rozmawiało ze sobą dwóch profesorów: polski luteranin – Jerzy Buzek i polski Żyd – Stanisław Krajewski. Nie mogę powiedzieć, że bycie ewangelikiem w jakiś sposób wpłynęło na moją polskość – mówił podczas spotkania prof. Jerzy Buzek. – To wielkie szczęście, że się urodziłem w takiej rodzinie, że to nigdy nie budziło żadnych wątpliwości. Pochodzę ze Śląska, gdzie obok siebie żyli księża katoliccy i pastory luterkańscy, którzy jedni i drudzy krzewili polskość. Na pytanie o polskość odpowiedzi udzielił także

prof. Krajewski. – Kiedy myślę o mnie i współczesnej Polsce, to widzę dwa oblicza Polski. Jedno jest mi bliskie, natomiast to drugie nie jest mi bliskie, ale jest zagrażające. One są nie bez związku, bo związane są również z podziałami politycznymi, i nie chodzi by je tak utożsamić.

■ Niemiecki rabin prof. Walter Homolka odebrał 10 czerwca w Warszawie tytuł Człowiek Pojednania przyznawany corocznie przez Polską Radę Chrześcijan i Żydów. Uroczystość odbyła się w stołecznym kościele Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Spotkanie poprowadził współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, prof. Stanisław Krajewski. W laudacji Marta Titaniec, sekretarz Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, zwróciła uwagę na dynamiczną osobowość i aktywność pomagające rabinowi Homolce łączyć różne wymiary dialogu i działalności na rzecz pojednania. Podkreśliła jego uczestnictwo w dialogu chrześcijańsko-żydowskim oraz, dzięki współpracy również z licznymi świeckimi instytucjami, dialogu polsko-niemieckim. Marta Titaniec zwróciła uwagę na konkretne przykłady zaangażowania laureata w dialog chrześcijańsko-żydowski: „Jest człowiekiem pojednania jako naukowiec. Wiele publikacji prof. Homolki dotyczy spotkania chrześcijaństwa i judaizmu, w tym osoby Jezusa. Po przyjęciu tytułu, rabin Walter Homolka wygłosił krótki wykład o burzliwej i trudnej historii żydowskiego i chrześcijańskiego podejścia do osoby Jezusa oraz wzajemnych relacjach. Zaznaczył, że chrześcijan i Żydów łączy osoba Jezusa, ale dzieli wiara w Jezusa. Walter Homolka jest profesorem współczesnej żydowskiej filozofii religii, ze szczególnym uwzględnieniem dialogu międzyreligijnego, na Uniwersytecie Poczdamskim. Od września 2002 r. jest rektorem poczdamskiego Kolegium im. Abrahama Geigera – pierwszego od czasu Zagłady seminarium kształcącego w Niemczech rabinów. Jest wiceprzewodniczącym Europejskiej Unii Judaizmu Postępowego.

■ 28 czerwca odbyło się kolejne ważne wydarzenie ekumeniczne w ramach projektu „Lublin Ekumeniczny 2018. W stulecie odzyskania niepodległości (1918-2018).” W katedrze prawosławnej odbyła się wieczernia, podczas której kazanie wygłosił luterański biskup Paweł Hause, a później debata czterech biskupów różnych wyznań o Eucharystii. W debacie uczestniczyli: abp metropolita lubelski Stanisław Budzik (Kościół Rzymskokatolicki), abp przemyski i gorlicki Paisjusz (Martyniak) (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany), bp Paweł Hause (Kościół Ewangelicko-Augsburski) Rozmowę poprowadzi ks. prof. Przemysław Kantyka, dyrektor Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Opracowanie: Karol Karski

BIBLIOGRAFIA

BIBLIOGRAFIA EKUMENICZNA CZASOPISM POLSKICH

Styczeń – czerwiec 2018

1. Akt przystąpienia Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych do „Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” (2017), „Jednota” 2018 nr 1, s. 38-42.

2. Arcybiskup Grzegorz Rys o Reformacji i Sejmie, „Tygodnik Powszechny” nr 3 z 14.I.2018.

3. Bartłomiej patriarcha, *Przemówienie do przedstawicieli Światowej Rady Kościołów*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 29-37.

4. Bernhardt Reinhold, *Być ewangelikiem w domu różnych religii*, „Jednota” 2018 nr 2, s. 25-31.

5. Białek Bogdan, *Laudacja wygłoszona z okazji wręczenia ks. Michałowi Jabłońskiemu Nagrody im. ks. Romana Indrzejczyka*, „Jednota” 2018 nr 1, s. 12.

6. Białkowska Monika, *Komunia podzieli Kościół?*, „Przewodnik Katolicki” nr 22 z 31.V.2018.

7. *Ból podzielonego rodzeństwa*. O tym, jak zrozumieć Żydów, i o związkach chrześcijaństwa z judaizmem, opowiadają Beata i Adam Dylusowie, „Gość Niedzielny” nr 9 z 11.III.2018.

8. Budniak Józef ks., *Kościół katolicki i Kościół ewangelicki – „Złączeni w nadziei”*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.

9. Candiard Adrien OP, *Zrozumieć islam*, „Przewodnik Katolicki” nr 3 z 17.I.2018.
10. Chemperek Dariusz, *Od tumultów do ekumenii*, „Zwiastun Ewangelicki” nr 10 z 27.V.2018.
11. Cremaschi Lisa, *Niezwykła święta: matka Maria Skobcowa*, „L’Osservatore Romano” 2017 nr 12, s. 51-52.
12. Czembor Szymon ks., *Chrzest Święty u luteran*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 26.
13. Czykwin Eugeniusz, *Rozłam coraz większy. Wokół autokefalii na Ukrainie*, „Przegląd Prawosławny” 2018 nr 6.
14. Danyś Mirosław ks., *Szpital pojednania. 75 rocznica zagłady Szpitala Ewangelickiego podczas likwidacji getta warszawskiego*, „Jednota” 2018 nr 1, s. 27-32.
15. *Dialog luterski-starokatolicki*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 82-101.
16. Fic Leonard ks., *Kształtowanie odniesienia do innych religii na katechezie – wyzwaniem współczesności*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 z. 3, t. 169, s. 419-434.
17. Franciszek papież, *Inni są drogą, a nie przeszkodą. Przemówienie podczas spotkania międzyreligijnego i ekumenicznego w Dhace*, „L’Osservatore Romano” 2018 nr 1, s. 28-29.
18. Franciszek papież, *Kiedy mówimy jednym głosem, przekazujemy słowo nadziei. Przemówienie podczas spotkania z Najwyższą Radą Mnichów Buddyjskich „Sangha” w Rangunie*, „L’Osservatore Romano” 2018 nr 1, s. 25-26.
19. Franciszek papież, *Poszanowanie słusznej różnorodności. Przemówienie podczas spotkania w Dhace z przedstawicielami władz Bangladeszu*, „L’Osservatore Romano” 2018 nr 1, s. 26-27.
20. Galeotti Giulia, *Kobiety prawosławne*, „L’Osservatore Romano” 2017 nr 12, s. 50.
21. Gałkowski Juliusz, *Przybijanie tez, czyli o micie założycielskim*, „Egzorcysta” 2017 nr 10, s. 51-54.

22. Giebułtowicz Jacek, *Między ideą jagiellońską a kontrreformacją*, „Bunt młodych duchem” 2018 nr 5, s. 4.
23. Glaeser Zygfryd ks., *Ekumenizm w nauczaniu papieży po Soborze Watykańskim II*. Instytut Badań Nauczania Papieskiego przy Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim, Kamień Śląski-Opole 2017. Rec. Grzegorz Polak, „SiDE” 2018 nr 1, s. 191-195.
24. Glaeser Zygfryd ks., *Uleczyć rany: przez nawrócenie do pełnej wspólnoty. W obliczu 500-lecia Reformacji*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
25. Guzowski Krzysztof ks., *Reformy dobre i złe*, „Egzorcysta” 2017 nr 10, s. 61-63.
26. Hein Martin bp, *Miłosierny Bóg*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 47-60.
27. Hintz Marcin bp, *Idea królewskiego panowania Jezusa i jej moralne implikacje*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
28. Homolka Walter rabin, *Dzieci Abrahama. Jezus Żyd i Chrystus Josepha Ratzingera*, „Więź” 2018 nr 2, s. 161-167.
29. Jabłoński Michał ks., *Chrzest w Kościele Ewangelicko-Reformowanym*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 28.
30. Jaklewicz Tomasz ks., *Ekumeniczny ONZ [Światowa Rada Kościołów]*, „Gość Niedzielny” nr 24 z 17.VI.2018.
31. Jaklewicz Tomasz ks., *Rachunek sumienia z ekumenizmu*, „Gość Niedzielny” nr 3 z 21.I.2018.
32. Joško Agnieszka, *Wkład Kościoła ewangelicko-augsburskiego w powstanie Światowej Rady Kościołów i Polskiej Rady Ekumenicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
33. Józwiak Ewa, *Ksiądz objazdowy, prekursor ekumenizmu. Ks. diakon Władysław Paschalis-Ochędoski (1892-1996)*, „Jednota” 2018 nr 1, s. 33.
34. Józwiak Ewa, *Nagroda za obecność* [ks. Michał Jabłoński laureatem Nagrody Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów im. Ks. Romana Indrzejczyka], „Jednota” 2018 nr 1, s. 10-11.

35. Józwiak Ewa, *Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 2018*, „Jednota” 2018 nr 1, s. 13-15.
36. Kapanowska Anna, *Ekumeniczny charakter pojednania w tradycji wyznaniowej Kościołów ewangelickich*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
37. Karski Karol, *70 lat Światowej Rady Kościołów*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 11-28.
38. Karski Karol, *Ksiądz Profesor Alfons Skowronek. W 90. rocznicę urodzin*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 149-154.
39. Karski Michał, *Po debacie sejmowej [500-lecie Reformacji]*, „Jednota” 2018 nr 1, s. 8-9.
40. Karski Michał, *Jubileusz Reformacji w Polsce*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 131-147.
41. Krawczyk Adam, *Zaczęło się w Pradze [wojna trzydziestoletnia]*, „Tygodnik Powszechny” nr 22 z 27.V.2018.
42. *Kształt i ukształtowanie Kościołów protestanckich w zmieniającej się Europie*. Studium Grupy ds. Dialogu Doktrynalnego. Tekst przyjęty przez VI Zgromadzenie Ogólne Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie, Budapeszt, 12-18 września 2006, „SiDE” 2018 nr 1, s. 102-130.
43. *Kto zna tylko swój Kościół, ten wie o nim za mało*. Z kard. Kurtem Kochem, przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, o małżeństwach mieszanych oraz o problemach z akceptacją ekumenizmu wśród katolików, rozmawia ks. Mirosław Tykfer, „Przewodnik Katolicki” nr 3 z 17.I.2018.
44. Lipiński Roman ks., *XXVI Zgromadzenie Generalne Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych, Lipsk, 29 czerwca – 7 lipca 2017*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 61-76.
45. *List otwarty trzech Kościołów ewangelickich w Polsce w sprawie sposobu procedowania przez Sejm projektu uchwały upamiętniającej Jubileusz 500 lat Reformacji*, „Jednota” 2018 nr 1, s. 9-10.
46. Lossky Olga, *Most między wschodnim i zachodnim chrześcijaństwem*, „L'Osservatore Romano” 2017 nr 12, s. 52-53.

47. *Luter i Kościół*. Rozmowa z kard. Gerhardem Müllerem, b. prefektem Kongregacji Nauki Wiary, „Egzorcysta” 2017 nr 10, s. 43-47.
48. *Luter nie kontrolował reformacji*. Z prof. Bradem Gregory rozmawia Jakub Jałowiczor, „Gość Niedzielny” nr 23 z 10.VI.2018.
49. Maćkowiak Tomasz, *Husycki symbol na katolickiej świątyni* [Praga], „Tygodnik Powszechny” nr 10 z 4.III.2018.
50. Majewski Marcin, *Wspólne Słowo Boże* [ekumeniczny przekład Biblii], „Tygodnik Powszechny” nr 15 z 8.IV. 2018.
51. mam, *Nestor teologii* [ks. prof. Alfons Skowronek], „Tygodnik Powszechny” nr 5 z 6.II.2018.
52. Mazur Krzysztof, *Centralne nabożeństwo ekumeniczne w Siedlcach*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 29-30.
53. mk, *Wydano Biblię Ekumeniczną*, „Jednota” 2018 nr 2, s. 8-9.
54. Müller Maciej, *Prymas Hlond bez retuszu* [oskarżenia o antysemityzm], „Tygodnik Powszechny” nr 25 z 17.VI. 2018.
55. Niedoba Karol ks., *Trójca Święta w teologicznym spojrzeniu Karla Rahnera i Jürgena Moltmanna*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
56. Patynowska Maria, *Ekumenizm dialogu, ducha i praktyki*, „Egzorcysta” 2017 nr 10, s. 10-12.
57. Pelica Jacek Grzegorz, *O postyllach ekumenicznie*, „Przegląd Prawosławny” 2018 nr 2.
58. Perzyński Andrzej ks., *Polskie Forum Chrześcijańskie. Nowa inicjatywa ekumeniczna*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
59. Pioch – Sławomirska Agnieszka, *Ekumenizm to nie kompromis*, „Przewodnik Katolicki” nr 3 z 17.I.2018.
60. Piotrowski Eligiusz ks., *Protestant na mszy u katolików* [interkomunia] „Tygodnik Powszechny” nr 18/19 z 29.IV- 6.V.2018.

61. Polak Grzegorz, *Arcybiskup Grzegorz Ryś. Nowy metropolita łódzki*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 155-160.
62. Polak Grzegorz, *Ekumenicznie na rewitalizację Świątyni*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 37.
63. Polak Grzegorz, *Katolicka trylogia ekumenizmu. Prezent na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan*, „Niedziela” nr 3 z 17.I.2018.
64. Polak Grzegorz, *Nasza Biblia kochana* [ekumeniczny przekład Pisma Świętego w Polsce], „Niedziela” nr 18 z 6.V.2018.
65. Polak Grzegorz, *Podróż apostolska papieża Franciszka do Mjanmy i Bangladeszu*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 77-81.
66. Posacki Aleksander SI, *Ekumenizm a wezwanie do nawrócenia*, „Egzorcysta” 2017 nr 10, s. 64-65.
67. Pracki Roman ks., *Dialog w miłości i prawdzie. Odpowiedzialni za ekumenię*, „Zwiastun Ewangelicki” nr 4 z 18.II.2018.
68. *Przesłanie na Ekumeniczne Dni Biblijne* [przygotowane przez Kościół Rzymskokatolicki], „Pielgrzym Polski” 2018 nr 3, s. 7.
69. Puślecki Edward bp, *Sakrament Chrztu w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 27.
70. Radziukiewicz Anna, *Wyznania ekumenisty*, „Przegląd Prawosławny” 2018 nr 5.
71. Rędzioch Włodzimierz, *Jan Paweł II a islam*, „Niedziela” nr 18 z 6.V.2018.
72. Rottenberg Maria Krystyna s., *Pojednanie jest możliwe*, „Tygodnik Powszechny” nr 12 z 18.III.2018.
73. *Rozmywanie katolicyzmu*. Z ks. prof. Markiem Tatarem rozmawia Irena Świerdzewska, „Idziemy”, nr 2 z 9.I.2018.
74. Różycka Zofia, *Laski. Między dziedzictwem a nadzieją*, „Kontakt” 2017 nr 3, s. 65-71.

75. *Rzeczpospolita ruska*. Z prof. Andrzejem Gilem rozmawia Tomasz Targański, „Tygodnik Powszechny” nr 15 z 8.IV.2018.
76. Sakowicz Eugeniusz, *Jan Paweł II wobec protestantów i protestantyzmu*, „Egzorzysta” 2017 nr 10, s. 55-60.
77. Sakowicz Eugeniusz, *Multireligijność w świecie multikulti. Współczesna religijność Europy*, „Misyjne Drogi” 2018 nr 1, s. 50-51.
78. Salij Jacek OP, *Co nas łączy?*, „Idziemy” nr 3 z 21.I.2018.
79. Sawa Przemysław ks., *Protestantyzm i katolicyzm ewangeliczny / ewangelikalny*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
80. Skotnicka Agata, *Ekumeniczny rachunek sumienia. Indywidualne i społeczne grzechy zadawane jedności w ujęciu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 648, z.2.
81. Strzelczyk Grzegorz ks., *Przykrywanie Lutra*, „W drodze” 2018 nr 1.
82. Sułek-Kowalska Barbara, *Jak to robił ks. Wojtyła?* [antysemityzm], „Idziemy” nr 9 z 4.III.2018.
83. Sułek-Kowalska Barbara, *Księża z placu Zbawiciela (katolicy-metodyści)*, „Idziemy” nr 3 z 21.I.2018.
84. Tofiluk Jerzy ks., *Chrzest w Kościele Prawosławnym*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 29.
85. Turnau Jan, *Reformacja przeróżnie widziana*, „Bunt młodych duchem” 2018 nr 5, s. 17-19.
86. Tveit Olav Fykse, *Szansa ekumeniczna roku 2017*, „SiDE” 2018 nr 1, s. 38-46.
87. *Ukazała się Biblia Ekumeniczna*, „Pielgrzym Polski” 2018 nr 3, s.6.
88. *W Norwegii zanika wiara*. Z ks. Oddavarem Moi, byłym pastorem luterańskim, rozmawia dr Dariusz Błochowiak [katolicy-luteranie], „Egzorzysta” 2017 nr 10, s. 23-28.

89. Weremiejewicz Mirosława, *Biblia ekumeniczna*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s.35.

90. Wichary Mateusz, *Chrzest w nauczaniu baptystycznym*, „Mariawita” 2018 nr 1-3, s. 25.

91. Winiarczyk Artur, *Boska wola jedności*, „Egzorcysta” 2017 nr 10, s. 3.

Opracowanie: Grzegorz Polak

AT HOME WITH GOD AND IN THE WORLD. A PHILIP POTTER READER

edited by **Andrea Fröchtling, Michael Jagessar,
Brian Brown, Rudolf Hinz, Dietrich Werner,**

**World Council of Churches Publications,
Geneva 2013, 306 s.**

Rok 2018 stanowi szczególną okazję dla upamiętnienia postaci, które wniosły istotny wkład w rozwój ruchu ekumenicznego w skali globalnej. Wiąże się to z przypadającą w nim 70. rocznicą powstania Światowej Rady Kościołów. Recenzowana książka odnosi się do najważniejszych wystąpień pisemnych (wykładów, artykułów, przemówień, studiów biblijnych, raportów oraz kazań) trzeciego sekretarza generalnego tej organizacji – Philipa Alforda Pottera, którego ziemską droga pielgrzymowania zawiera się w datach 1921-2015. Urodzony w Roseau, na karaibskiej wyspie Dominice, będąc duchownym metodystycznym, całe swoje życie związał z ruchem ekumenicznym. Informacje biograficzne dotyczące tego przekonanego ekumenisty, znajdują się na kartach tej książki w syntetycznie ujętej biografii, autorstwa Paula Löfflera, a także w zestawieniu najważniejszych dat życia, umiejscowionych na końcu publikacji¹. Był m.in. przewodniczącym Światowej Federacji Studentów Chrześcijańskich, uczestnikiem drugiej Światowej Konferencji Młodzieży Chrześcijańskiej w Oslo w 1947 r.,

¹ Uwadze Czytelników należy polecić również zapoznanie się z jego biogramem autorstwa K. Karskiego *Książd Doktor Philip Alford Potter 1921-2015*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, r. XXXI, 2015, nr 1-2, s. 207-213, a także hasłem *Potter Philip Alford*, zamieszczonym w publikacji – J. Bosch Navarro, *Ekumenizm. Mały słownik*, tłum. E. Burska, konsultacja nauk., L. Górka, Warszawa 2007, s. 255. Zob. również informację o jego śmierci w Lubece 31 marca 2015 r. – *Der frühere ÖRK-Generalsekretär Philip Potter – Seine Ansichten waren umstritten*, „Idea Spektrum”, nr 15/2015, s. 14.

delegatem młodzieży na pierwsze, założycielskie Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów w Amsterdamie w 1948 r. Od roku 1954 pracował w wydziale młodzieżowym ŚRK w Genewie, a w latach 1967-1972 był dyrektorem wydziału zajmującego się misją oraz ewangelizacją. Urząd sekretarza generalnego Rady pełnił w latach 1972-1984. Zaznaczmy od razu, iż sprawował tę funkcję w okresie zarówno odprężenia w stosunkach Wschód – Zachód -*Détente*, jak również powrotu niebezpiecznej fazy zimnej wojny, szczególnie na początku lat 80. XX w. To ważne, gdyż ŚRK była i jest uczestnikiem stosunków międzynarodowych. W latach jego przywództwa toczyły się dyskusje dotyczące m.in. nasilających się dysproporcji ekonomicznych między bogatą Północą a biednym Południem, koncepcji Nowego Międzynarodowego Ładu Ekonomicznego na forum ONZ, czy zastosowania zaleceń zawartych np. w prognostycznym raporcie Klubu Rzymskiego. Zarówno dla samego Pottera, jak i dla całej Rady, były to zagadnienia istotne, związane z odpowiedzialnością chrześcijańską za świat, stąd w książce tej obecne są nawiązania do tych problemów współczesności.

Struktura wewnętrzna książki jest rozbudowana. Składa się z przedmowy obecnego sekretarza generalnego ŚRK Olava Fykse Tveita, przedmowy wydawców, wprowadzenia zredagowanego przez Michaela Jagessara, pastora Zjednoczonego Kościoła Reformowanego w Wielkiej Brytanii, krótkiej biografii Philipa A. Pottera, autorstwa Paula Löfflera, czterech części tematycznych, w ramach których umiejscowiono ogółem 24 teksty tego ekumenisty. Układ wewnętrzny książki dopełnia wybór zdjęć oraz dodatki, do których redaktorzy dzieła zaliczyli: najważniejsze daty z życia i działalności Pottera, doprowadzone do jego emerytury we wrześniu 1990 r., trzech tekstów honorujących jego dokonania dla światowego ruchu ekumenicznego, wykaz skrótów używanych w publikacji, wybór bibliografii, zawierającej bogate odniesienia do wygłoszonych wykładów, wystąpień okolicznościowych, książek, przedmów i wprowadzeń do książek tudzież artykułów. Dalej znajdują się biogramy redaktorów rzeczonyj publikacji, wykaz partnerów tego wydania, wśród których znajdują się przede wszystkim niemieckie ewangeliczne Kościoły krajowe, indeks cytatów biblijnych oraz indeks osobowo-rzeczowy. Całość zamyka się liczbą 306 stron tekstu.

Dla Philipa A. Pottera posłannictwo Kościołów chrześcijańskich w świecie polegało również na zajmowaniu się zagadnieniami szeroko rozumianych praw człowieka, sprawiedliwości, czy pokoju. One dotyczą całego zamieszkiwanego obszaru ziemi – *oikoumene*, czemu dawał on wielokrotnie wyraz². Wspomniani

²Zob. im.in. P. Potter, *Geleitwort*, [w:] W. Erk (Hg.) *Kurt Scharf für ein politisches Gewissen der Kirche. Aus Reden und Schriften 1932-1972*, Stuttgart 1972, s. 12-13.

wyżej M. Jagessar i P. Löffler wskazują w tej książce na doniosłe znaczenie dla Pottera problemów Trzeciego Świata (jak mówiono i pisano do zakończenia zimnej wojny), takich jak: rasizm, zmagania o wolność np. w Rodezji/Zimbabwie, Republice Południowej Afryki, Namibii, kwestia rozwoju, praw człowieka, zadłużenia, biedy, sprawiedliwej dystrybucji dochodów³, czy oikonomii, a zatem ekumenicznego spojrzenia na ekonomię, dla przeciwdziałania marginalizacji społecznej i wykluczenia osób, którym nie powiódło się w warunkach konkurencji na rynku (s. xvii, xxvi, xxxii oraz s. 135-144 oraz szczególnie s. 147-149 w odniesieniu do istoty oikonomii, również w perspektywie biblijnej). Z pewnością na istotność tych zagadnień w działalności ekumenisty z Karaibów, wpływ miało jego pochodzenie i dziedzictwo – jak podkreśla we Wprowadzeniu M. Jagessar – kolonializmu, niewolnictwa, monokultury cukrowej, ucisku rasowego, wyzysku ekonomicznego (s. xiv)⁴. Zaakcentować trzeba działania P. A. Pottera i ŚRK na rzecz pokoju i rozbrojenia, za co został uhonorowany nagrodą pokojową Niwano, przyznaną mu przez fundację japońskich buddystów, w 1986 r. w Tokio (s. xxix). Potter, funkcjonujący w światowym ruchu ekumenicznym jeszcze przed powstaniem Rady, łączył działania na rzecz pokoju z kwestiami sprawiedliwości i praw człowieka. W tym ostatnim kontekście należy zauważyć, że Światowa Rada Kościołów powstała na ponad trzy miesiące przed uchwaleniem przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 r. – Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

W pierwszej części książki, poświęconej tożsamości kulturowej w globalnym kontekście, znajdujemy treść wykładu z 1977 r. *Na drodze do uniwersalnego dialogu kultur*, wygłoszonego na Uniwersytecie McGill w Kanadzie. Drugim przedłożeniem jest przedrukowany z „The Ecumenical Review” esej z 1989 r., poświęcony dorobkowi ŚRK w odniesieniu do dialogu między religiami i kulturami.

Część druga zawiera pięć enuncjacji, dedykowanych przewodniemu zagadnieniu poszukiwania Oblicza Boga i roli misji oraz ewangelizacji. Otwiera ją stu-

³P. Löddler w nawiązaniu do tych zagadnień podkreśla, że w trakcie Światowej Konferencji Misyjnej w Melbourne w 1980 r., Potter akcentował konieczność odwołań do „opcji na rzecz ubogich”, bliskiej dla przedstawicieli latynoamerykańskiej teologii wyzwolenia, w tym jej protestanckich przedstawicieli, jak np. następcą Pottera na stanowisku sekretarza generalnego ŚRK – Emilio Castro, metodysta pochodzący z Urugwaju – por. A. Schilling, *Revolution, Exil und Befreiung. Der Boom des lateinamerikanischen Protestantismus in der internationalen Ökumene in den 1960er und 1970er Jahren*, Göttingen 2016.

⁴To również niełatwe dzieje pobytu w Zjednoczonym Królestwie człowieka czarnoskórego z karaibskich Indii Zachodnich w końcu lat 40. i na początku lat 50. XX w. Sytuację przybyszów nie tylko z tej części świata o nie-białym kolorze skóry w brytyjskiej metropolii – w tamtym czasie – opisuje D. Olusoga, w wydanej pod auspicjami BBC książce pt. *Black and British. A Forgotten History*, London 2017, s. 490-504.

dium biblijne, wygłoszone na Światowej Konferencji Misyjnej w stolicy Meksyku w 1963 r., dotyczące obecności Boga w ludzkich domach i Bożej wizji gospodarstw domowych. Dalej zostało przedstawione kazanie Pottera z 1966 r., gdy w ramach Metodystycznego Towarzystwa Misyjnego w Londynie, odpowiadał za misję w Afryce Zachodniej i na Karaibach. Kierował je do kobiet udających się na misję. Następnym jest wystąpienie w charakterze dyrektora wydziału misji i ewangelizacji ŚRK, które miało miejsce w Heraklionie na Krecie w 1967 r. Przedstawił w nim teologiczne uwarunkowania misji i ewangelizacji, również w kontekście dialogu międzyreligijnego. Kolejnym tekstem w tej części książki jest raport *Uzdrowienie i zbawienie*, zaprezentowany przez Pottera jako sekretarza generalnego ŚRK, na posiedzeniu Komitetu Naczelnego w Dreźnie, w 1981 r. Skrytykował w nim m.in. używanie przez oba ówczesne zimnowojenne mocarstwa pojęcia „ograniczonej wojny nuklearnej”, wskazując na absurdalność takiego sformułowania wobec lekcji wyniesionej z Hiroshimy i Nagasaki, w sierpniu 1945 r. (s. 56). Ostatni w tej części tekst, to rozważania teologiczne z okazji 75. rocznicy powstania „Międzynarodowego Przeglądu Misyjnego”, napisane już po zakończeniu sprawowania funkcji sekretarza generalnego – w 1987 r. na Jamajce. Dotyczą one charakteru misji w dzisiejszym świecie. Ich autor odwołuje się do słów teologa ewangelickiego Emila Brunnera, który stwierdził, iż Kościół działa dla misji, tak jak ogień dla tego, by płonął.

Trzecia część publikacji będącej przedmiotem recenzji, jest zatytułowana *Eucharystyczne drogi życia. Teologia profetyczna*. Zamieszczonych w niej zostało przez redaktorów siedem tekstów, związanych z realiami szybko zmieniającego się świata lat 70. i 80. XX w. Pierwszy z nich jest zatytułowany *Miłość potęgi czy potęga miłości* i jest to wykład wygłoszony na zaproszenie utworzonej w 1915 r. w Cambridge (a zatem już po wybuchu I wojny światowej) Międzynarodowej Wspólnoty Pojednania, a miał on miejsce w 1974 r., w jednym z londyńskich kościołów metodystycznych. Kolejne w tej części jest przemówienie o pokoju, skierowane w 1979 r. w Kansas City, na połączonych obradach zgromadzeń ogólnych Zjednoczonego Kościoła Prezbiteriańskiego oraz Kościoła Prezbiteriańskiego w USA. Przypominał w nim swoje słowa wygłoszone w 1978 r. na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej rozbrojeniu, iż ono nie jest wyłącznie kwestią polityków i ekspertów; obchodzi wszystkich mężczyzn i wszystkie kobiety każdego narodu, albowiem to sprawa życia lub śmierci rodzaju ludzkiego (s. 105). Wspominał też o bezpodstawnym powoływaniu się przez ówczesny rasistowski biały reżim w RPA – na konieczność obrony przez Pretorię wartości chrześcijańskich i cywilizacji Zachodu wraz z systemem wolnego rynku, jednocześnie stosując system segregacji rasowej i prześladowania czarnej większości (s. 107). Kolejny tekst to przemówienie *Szansa na zmianę*.

Wspólnota kobiet i mężczyzn w Kościele, z 1981 r. Ówczesny sekretarz generalny ŚRK podkreślił w nim m.in. rolę kobiet w całej historii ruchu ekumenicznego. Następne przemówienie nosi tytuł *Profetyczna służba Kościoła* i zostało wygłoszone w zachodnioniemieckiej Akademii Ewangelickiej w Bad Boll w 1981 r. Philip A. Potter przywołał w nim nieprzemijające znaczenie Deklaracji z Barmen z 1934 r. ale też postawił przed zebraniem audytorium pytanie o współczesny wymiar zależności Kościoła od władzy świeckiej, w całkowicie odmiennych uwarunkowaniach, na przykładzie poboru podatku kościelnego (*Kirchensteuer*), przez państwowe organy podatkowe (s. 117-118). Następnym tekstem to przemówienie zatytułowane *Uprawianie teologii w podzielonym świecie*, wygłoszone w 1983 r. w Genewie, na konferencji poświęconej dialogowi teologów pierwszego i trzeciego świata. Podkreślił w nim szczególne zasługi w rozwoju tych kontaktów ze strony powstałego w stolicy Tanzanii Dar-es-Salam Ekumenicznego Stowarzyszenia Teologów Trzeciego Świata. Kolejnym jest (dotąd) niepublikowany artykuł Pottera *Przymierze dla uczestnictwa w Bożej ekonomii*, a zredagowany na podstawie wykładu wygłoszonego w trakcie Ewangelickich Dni Kościoła w 1989 r. Znajduje się w nim wiele nawiązań do wspomnianej już wyżej oikonomii, związanej z przymierzem dla zachowania integralności stworzenia, sprawiedliwości oraz pokoju. Ostatni w tejże części publikacji jest wykład pt. *Sprawiedliwość w zglobalizowanym świecie*, wygłoszony w 2001 r., z okazji otrzymania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jego przesłanie, w tym krytyka neoliberalizmu, z jednym z jego sloganów „więcej rynku, mniej państwa”, jest aktualne w stale toczonych debatach na temat procesów globalizacji, w obecnej fazie światowych stosunków ekonomicznych. Philip A. Potter analizuje te procesy w świetle biblijnych koncepcji sprawiedliwości i pokoju. Wskazuje, że zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r. po raz kolejny ukazały znaczenie obecności państwa i zadań publicznych, przez państwo realizowanych.

Ostatnia, czwarta część książki zatytułowana *Wspólne wzrastanie. Powołanie ekumeniczne*, wskazuje na doniosłą rangę zobowiązania ekumenicznego rodu Kościołów chrześcijańskich. Dla samego Pottera powołanie ekumeniczne nie było dodatkiem w jego posługiwaniu, przeciwnie, od początku służby kaznodziejskiej, a następnie pastorskiej, miało znaczenie pierwszoplanowe. W części tej zgromadzono dziesięć tekstów. Pierwszy dotyczy powinności profetycznej przepowiadania przez wszystkich członków Kościoła Chrystusowego i jest to jego wystąpienie jako reprezentanta młodzieży w trakcie I Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Amsterdamie, w 1948 r. Drugie w kolejności jest wystąpienie *Wspólnie podążać naprzód poprzez ukazywanie jedności*, wygłoszone w New Delhi, w 1961 r., w trakcie III Zgromadzenia Ogólnego Rady. Trzecim jest wy-

kład *Trzeci Świat w ruchu ekumenicznym*, wygłoszony w 1971 r., z okazji otrzymania doktoratu *honoris causa* Wydziału Teologii Uniwersytetu w Hamburgu. Ukazał w nim udział przedstawicieli Trzeciego Świata w rozwoju takich doniosłych inicjatyw ekumenicznych jak Światowa Federacja Studentów Chrześcijańskich, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodych Mężczyzn (YMCA), Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet (YWCA), czy kolejnych światowych konferencji misyjnych (s. 170). Wskazał na przykłady organizacyjnego jednoczenia się Kościołów różnych tradycji w Indiach Południowych w 1947 r., czy też Kościoła Indii Północnych, tudzież Zjednoczonego Kościoła Pakistanu (s. 173, 176). Kolejnym jest tekst wystąpienia na posiedzeniu Komitetu Naczelnego ŚRK w Utrechcie w 1972 r., w trakcie którego został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego. Mówił w nim o swoim powołaniu ekumenicznym, także w kontekście urodzenia się w rodzinie, w której ojciec był katolikiem, a matka metodystką. Został ochrzczony w Kościele metodystycznym, a swoje imię otrzymał dla upamiętnienia jednego z biskupów rzymskokatolickich (s. 183). Następnie, w tej sekwencji znajduje się raport z 1974 r. pt. *Kosztowny ekumenizm*, przedłożony na obradach Komitetu Naczelnej Rady w Berlinie, sumujący pracę ŚRK od IV Zgromadzenia Ogólnego w Uppsali w 1968 r., w tym np. uruchomienie Programu Walki z Rasizmem. Kolejne jest wystąpienie na posiedzeniu Komitetu Naczelnej Rady w Genewie w 1977 r. zatytułowane *Jedno posłuszeństwo całej Ewangelii*. Kolejny jest raport pt. *Dom żywych kamieni*⁵, przedstawiony na VI Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK w kanadyjskim Vancouver w 1983 r. Wskazując na postępy w dialogu ekumenicznym, podkreślił uchwalenie przez II Sobór Watykański „*Deklaracji o wolności religijnej*” w 1965 r., cztery lata po dokumencie Rady „*Chrześcijańskie świadectwo, prozelityzm i wolność religijna*” z 1961 r. Z kolei w 1970 r., Wspólna Grupa Robocza Kościoła Rzymskokatolickiego oraz ŚRK przyjęła dokument studyjny „*Chrześcijańskie świadectwo a prozelityzm*”. Tekstem kolejnym w tej sekwencji jest następny raport Pottera jako sekretarza generalnego, przedłożony Komitetowi Naczelnemu w 1984 r. Nosi on tytuł *Wspólne wzrastanie jako Ciało Chrystusa*. Kolejno odnajdujemy wystąpienie Philipa A. Pottera wygłoszone z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Centrum Ekumenicznym w Genewie w 1984 r., zatytułowane *Jedność, wspólne świadectwo i zaangażowanie na rzecz godności ludzkiej, sprawiedliwości i pokoju*. Zawarł w nim też pogłębioną refleksję nad dotychczasową wspólnie przebytą drogą dialogu między ŚRK, a Watykanem, wymieniając jego owoce.

⁵ Jego polski tekst pt. *Sprawozdanie sekretarza generalnego*, w tłumaczeniu J. Kruczyńskiej, został zamieszczony w publikacji *Vancouver'83. Wybór materiałów z VI Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów*, red. K. Karski, A. Morozowski, tłum. K. Karski, J. Kruczyńska, M. Brudnicka, K. Gołębowski, Warszawa 1984, s. 59-80

Wśród nich m.in. działalność wspólnego programu SODEPAX (Społeczeństwo, Rozwój i Pokój), w latach 1967-1980. Ostatnim tekstem w czwartej części książki jest przedrukowany artykuł Pottera z publikacji wydanej przez ŚRK w 1994 r., a poświęconej jej zaangażowaniu w sprawę m.in. likwidacji apartheidu w RPA. Jest on zatytułowany *Afryka Południowa. Oczekujące zadanie*. Rozważa w nim lata starań ŚRK o pokonanie ustanowionego w 1948 r. przez białych supremacjonistów z Partii Narodowej systemu apartheidu, a także wyzwania stojące przed nową, demokratyczną administracją prezydenta Nelsona Mandeli, po demokratycznych, wielorasowych wyborach parlamentarnych w kwietniu 1994 r. Na marginesie tego artykułu należy podkreślić istotną rolę Południowoafrykańskiej Rady Kościołów (SACC) w walce z apartheidem, szczególnie pod przewodnictwem anglikańskiego arcybiskupa Desmond Tutu. Inną ważną postacią z tamtejszych kręgów kościelnych zaangażowaną w demokratyzację RPA był m.in. pastor Allan Boesak. Pisząc w powyższym artykule o wyzwaniach stojących przed nową, demokratyczną RPA, Potter przywołuje dokument SACC z 1993 r. pt. *Kościół i etyczne inwestowanie w Afryce Południowej*, zawierający zestaw reguł dla inwestorów, chcących operować na tamtejszym rynku, w kontekście stworzenia gospodarki równych szans dla wszystkich mieszkańców tego państwa.

W książce znajdują się trzy teksty, będące oddaniem szacunku dla różnych aspektów służby Pottera w światowym ruchu ekumenicznym. Pierwszą, jest wypowiedź Pauline Webb, zaangażowanej ekumenistki także na poziomie globalnym, w latach 1968-1975 pełniącej funkcję wicemoderatorki Komitetu Naczelnego ŚRK. Kolejną, jest wypowiedź Thomasa Wiesera, będącego m.in. w latach 1980-1984 redaktorem naczelnym wydawanego przez ŚRK „Przeglądu Ekumenicznego” (*The Ecumenical Review*). Trzeci w kolejności jest tekst, zatytułowany *Razem w podróży z Philipem Potterem*, którego autorem jest Baldwin Sjollema, były dyrektor wymienionego wyżej Programu Walki z Rasizmem ŚRK. Wspomina w nim, iż nie wszystkie Kościoły członkowskie Rady ze zrozumieniem podchodziły do działalności tego programu.

Z dostrzeżonych błędów w publikacji, odnotować należy błędnie podaną datę w tekście P. Löfflera dotyczącą Zgromadzenia Ogólnego w Vancouver; jest „1981”, powinna być „1983”. Moje zastrzeżenie budzi zbyt wąskie ujęcie przez Philipa A. Pottera pojęcia „Pierwszy świat” – w realiach zimnowojennych (na s. 167). Do wymienionych obszarów (m.in. Ameryki Północnej, czy Europy Zachodniej) należałoby dodać Japonię i Koreę Południową. Potter pominął też zagadnienie Ruchu Państw Niezaangażowanych w tamtych okresie.

Powyższa książka ukazuje Czytelnikom kluczową postać kolejnej (po założycielach ŚRK) generacji ekumenistów, do których należał Philip Alford Potter.

Był człowiekiem otwartym, nastawionym na dialog, szerzenie pokoju i sprawiedliwości w różnych wymiarach. Pochodząc z umownie definiowanego Południa, doskonale rozumiał uwarunkowania Północy. Łączył w sobie różne perspektywy w spojrzeniu na świat drugiej połowy XX i początku XXI w.

Paweł A. Leszczyński

JAN TURNAU, MOJA ARKA
W rozmowie z Dorotą Wodecką
i Konradem Sawickim,
Wydawnictwo Agora, Warszawa 2018, s. 416.

Nazywa siebie „zwariowanym ekumenistą”, zachęca: „by nam nie czyniono ujmy, nieustannie dialogujmy”. Jan Turnau nie znosi patosu, dlatego o sprawach dla niego ważnych, a może najważniejszych (jeden z księży napisał, że ekumenizm to dla niego „imperatyw kategoryczny”), wypowiada się z nutą ironii, wywody okrasza anegdotami i pointuje w zabawny sposób.

Kto zna Turnaua odnajdzie ten styl (cały Janek!) w jego świetnej książce autobiograficznej pt. „Moja Arka”, która ukazała się w 85. rocznicę urodzin znakomitego publicyisty i ekumenisty.

Przynosi ona rzeczy znane, niektóre publikowane dawno temu, jak „Dekalog ekumenisty”, „Siedem błędów głównych ekumenii przeszkadzających”, „Pacierz ekumenisty”. Jest też wybór – „the best of Turnau” – jego wpisów na blogu.

Najwięcej nowego o słynnym Jonaszu z „Arki Noego” w „Gazecie Wyborczej” dowiemy się z dwóch wywiadów. Nawet ci, którzy Janka znają, będą zaskoczeni, bo wiele szczegółów ze swego życiorysu ujawnia on po raz pierwszy.

Z książki dowiemy się, jak oferowały chłopak z „obszarniczej” rodziny, który na wuefie nie potrafił fiknąć koziołka, który dopiero w wieku 12 lat zaczął się samodzielnie myć, który był niezdolny do jakichkolwiek prac fizycznych (gdy mu polecono zbierać maliny nie widział ich na krzakach), i nigdy nie nauczył się jeździć na rowerze, ukończył polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim, po przelotnym romansie z „Paxem” trafił do „Więzi” i stał się znanym publicystą katolickim, a dzięki pracy w „Gazecie Wyborczej” – nawet głośnym. Był już sławny, kiedy Szymon Hołownia i Tomasz Terlikowski bawili się jeszcze w piaskownicy.

Czytelnik ze zdumieniem dowie się, że o wyborze ekumenicznej drogi dzisiejszego Jonasza zdecydował przypadek. W latach 60-tych ubiegłego wieku w warszawskim KiK-u, po wyjeździe do Rzymu Jerzego Brauna, ekumenizmem zajmowała się tylko jedna osoba, starsza, zacna pani Aniela Urbanowiczowa. Przeszedł jej w sukurs Jan Turnau, chyba ze współczucia (choć on tak tego nie nazywa, w książce wyznaje: „Pomyślałem, że ja tę działkę z nią będę uprawiał”). Jak zaczął uprawiać, tak czyni to do dziś.

Jego zasługi ekumeniczne są znane: inicjator cyklicznych nabożeństw ekumenicznych w Warszawie w świątyniach ewangelickich, pomysłodawca i sekretarz Ekumenicznego Przekładu Przyjaciół, który zaowocował oryginalnym tłumaczeniem Nowego Testamentu przez biblistów: prawosławnego, katolickiego i zielonoświątkowego. I przede wszystkim przeniknięta duchem i tematyką ekumeniczną rozległa publicystyka Jana Turnaua. Ekumenia to jego „święta obsesja”.

Szczególnie ciekawe w książce są intuicje teologiczne Jana. Porusza się on na pograniczu ortodoksji, choć znajdują się i tacy, którym będzie podpadać pod herezję. Publicysta, nazwany przez wydawcę „jednym ze znanych świeckich głosicieli Ewangelii”, nie skrępowany gorsetem bezwzględnej wierności doktrynie katolickiej, jakiej wymaga się od teologów przemawiających w imieniu Kościoła, co i raz stawia śmiało tezy.

Za swoim mistrzem w teologii o. prof. Wacławem Hryniewiczem wyraża niezbitą przekonanie o apokatastazie. Rzecze Turnau pytany czy piekło jest puste: „Jest puste, bo w ogóle jest stanem ducha, a nie jakimś miejscem. Otóż żywię najgłębszą nadzieję, że taki stan ducha nie może się zdarzyć. Nikt nie będzie się męczył w piekle bez końca, bo Bóg jest tak mocny, że potrafi kierować wolną wolą człowieka. Mówię więc: trzeba by Go uznać za potwornego brakoroba, gdyby przyjmować, że stworzył świat nie tylko pełen różnych tsunami oraz wojen, tortur i tym podobnych straszności, ale i mąk nie mających końca”.

Turnau ma odmienne zdanie niż oficjalne nauczanie kościelne w kwestii antykoncepcji, czy *in vitro*, choć w tym drugim przypadku zauważa „po katolicku”, że los zarodka w procesie medycznym jest niejasny. Dziwi się, że Kościół katolicki nie wyświęca kobiet, bo to nie wynika z Biblii. We Franciszkowej *Amoris laetitia* dostrzega furtkę dla rozwodników żyjących w powtórnych związkach, aby mogli przystępować do Komunii, o czym mówi z uznaniem dla papieża. Oj, dostanie się Turnauowi za tę książkę od niektórych współbraci, oj dostanie.

Jonasz ma odwagę powiedzieć na głos, do czego wielu katolików bałoby się przyznać. To jego prawo niezależnego publicysty. Nie powinien się jednak dać tak łatwo podpuszczać swoim rozmówcom. W pewnym momencie sam do tego prowokuje przytaczając jakiś oszołomski portal informujący o tym, że Joseph Ratzinger w sierpniu 1987 r. dokonał w Holandii mordu rytualnego na pewnej dziew-

czynce. Zaraz potem dziennikarka prowadząca rozmowę pyta: „Skąd się w Kościele polskim bierze taka głupota? I taka nienawiść?”. Dobrze sobie! Przepraszam bardzo: czy jakkolwiek oficjalny przedstawiciel Kościoła katolickiego śmiałyby autorzować taką bzdurę? Czy jest w porządku, że najzwyczajniejszy oszołom urasta do rangi reprezentanta Kościoła, którego nauczanie na temat judaizmu i Żydów jest znane i choć nie przeniknęło do świadomości wszystkich wiernych, to do większości na pewno? Czy nie jest tak, że niektórzy publicyści „hurtowo” zapisują na konto Kościoła wszelkie brednie i grzechy nie tylko związane z antysemityzmem? Wystarczy zajrzeć do internetu gdzie za wszelki hejt obwiania się katolików, bo tak wynika z sytuacji wyznaniowej w Polsce. Niezrażony Turnau odpowiada: „Stąd, skąd w ogóle konserwatyzm kościelny sprzed Soboru Watykańskiego II, z braku kościelnej odnowy”.

Brak w tym wszystkim logiki i rzeczowych argumentów, a tylko takie mogą dawać podstawę do krytyki.

Oby jednak czytelnicy dostrzegli w tej książce coś więcej niż tylko szukanie sensacji, albo chęć „przyłożenia” największemu Kościołowi. Najważniejszy w „Mojej Arce” jest bowiem zawarty w niej potężny ładunek wiary, jej afirmacja jako sprawy najważniejszej w życiu chrześcijanina i próba – oby zapładniającego dla czytelników – osobistego odczytania Ewangelii. Wiary opartej nie na ckliwej pobożności i wspieranej zapelniającej katolicką przestrzeń cudami, lecz rozumnej, odwołującej się do teologii najwyższego lotu i to różnych tradycji chrześcijańskich. O swojej wierze tak pisze autor: „Zmieniała się ona przez te lat kilkadziesiąt, rozwijała niemal jak rozmaryn w piosence legionowej, pogłębiała intelektualnie, obrastała w moje własne i cudze myśli”.

Turnau fascynuje teologia, która, jak mawiał jego ulubiony poeta ks. Jan Twardowski, jest „spocona”, czyli „niewydolna”, ale przez wieki podejmująca wielką próbę udowodnienia, że Bóg jest źródłem istnienia.

„Credo etatowego katolika”, jak Jan Turnau o mówi o sobie za Władysławem Bartoszewskim, porusza szczerością, oryginalnością i bardzo subiektywnym tonem. Osobiste wyznanie wiary jednego z najważniejszych publicystów katolickich nie pozostawia obojętnym. Wyjaśniam, że do owego *credo* zaliczam nie tylko pierwszy rozdział tak zatytułowany, ale także „Alfabet Jana Turnaua” – autorski przewodnik po świecie pojęć, cnót, idei, instytucji i postaci życia religijnego (i nie tylko). A czyż „Credo etatowego katolika” nie obejmuje również tekstów o tematyce ekumenicznej, gdzie Janek wyznaje wiarę w Kościół powszechny, czyli katolicki, rozumiany nie tylko jako Kościół rzymskokatolicki, ale „cały, wielokształtny, pojednany dziś coraz bardziej”?

Mimo, że książka traktuje o trudnych sprawach, czyta się ją świetnie, gdyż Turnau unika – co jest zresztą wyróżnikiem jego pisarstwa od lat – typowo ko-

ścielnej, nudnej mowy, wyraża swoje myśli zrozumiale, nie szczędząc czytelnikowi anegdot i facecji, czasem nawet na granicy dobrego smaku.

Autor określa to wszystko skromnie jako „teologiczne pisanki”. Turnau jawi się nam jako prozatorski odpowiednik poety ks. Twardowskiego, który o sprawach wiary też pisał lekko, mądrze i celnie.

Grzegorz Polak

PAWEŁ A. LESZCZYŃSKI,
**CHRZEŚCIJAŃSKI CHARAKTER ANGLII
DAWNEJ I DZIŚ,**
Wojewódzki Ośrodek Metodyczny,
Gorzów Wielkopolski 2018, s. 174.

PAWEŁ A. LESZCZYŃSKI,
**IRLANDIA PÓŁNOCNA.
MIĘDZY PRZESZŁOŚCIĄ A NADZIEJĄ
TRWAŁEJ REGULACJI POKOJOWEJ,**
Wojewódzki Ośrodek Metodyczny,
Gorzów Wielkopolski 2018, s. 116.

Prorektor Akademii im. Jakuba Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, prof. Paweł A. Leszczyński w niewielkim odstępnie czasu wydał dwie interesujące książki, które nie powinny zostać przeoczone przez ekumenistów. Obie dotyczą Wielkiej Brytanii, a więc państwa, gdzie mamy liczną emigrację z Polski i z którym łączyły i łączą nas liczne więzy, o czym autor przypomina we wstępie do pierwszej z książek.

Ścisłe biorąc **pierwsza publikacja** ogranicza się do Anglii, ziemi niezwykle ważnej dla chrześcijaństwa, gdzie narodził się anglikanizm, metodyzm i salwacjonizm (Armia Zbawienia). Ziemi świętych, męczenników, mnichów, teologów, mistyków. Wszyscy oni mogliby się podpisać pod strofą mistycznego poety i malarza, Williama Blake'a, który swój cel życia wyraził w słowach:

„Myśl moja już nie spocznie w boju, Nie uśnie miecz w uścisku rąk, Póki nie stanie Jeruzalem w Anglii zielonej, kraju łąk”.

Każda z tych rodzin wyznaniowych wniosła swój wkład w budowanie tożsamości Anglików, chcąc na swój sposób urzeczywistnić owe Jeruzalem, „państwo Boże” w swojej ojczyźnie, z tym że od początku swego istnienia do chwili obecnej największy wpływ na życie publiczne „w kraju łak” wywiera anglikanizm, tak ze względu na liczebność jak na specyficzny model relacji Kościół-Państwo, będący już dzisiaj anachronizmem. Najwyższym rządcą Kościoła Anglii, który ma charakter państwowy, jest monarcha brytyjski z tytułem „Obrońcy Wiary”. Monarcha musi być anglikaninem i przyjmować Komunię w Kościele anglikańskim. Biskupi zasiadają w Izbie Lordów, a wszyscy duchowni, którzy są obywatelami brytyjskimi, przed objęciem funkcji zobowiązani są do złożenia przysięgi wierności monarsze. Niektóre przepisy wydawać się mogą groteskowe, jak na przykład ten, który mówi, że „Kościół Anglii nie może samodzielnie postanowić o zaprzestaniu w liturgii *Modlitewnika powszechnego* bez decyzji parlamentu w tej materii”.

To wszystko jest konsekwencją uchwalonego w 1534 r. przez parlament Anglii pod dyktando Henryka VIII „aktu supremacyjnego”, przyznającemu królowi tytuł głowy Kościoła Anglii.

W książce znajdziemy zarys dziejów i specyfiki Kościoła Anglii, ze swoimi trzema nurtami: ewangelikalnym, liberalnym oraz katolizującym. Dane nam będzie prześledzić ewolucję w jego łonie, od zaprogramowanego prześladowania innych chrześcijan, przede wszystkim katolików, aż po postawę dialogiczną, wyczułoną na wrażliwość innych. Świadczy o tym drobny na pozór, ale bardzo wymowny fakt przytoczony w książce. Otóż ślub cywilny księcia Karola i Camilli Parker-Bowles miał się odbyć początkowo 8 kwietnia 2005 r., ale ponieważ tego dnia miał miejsce pogrzeb papieża Jana Pawła II, ceremonii została przesunięta o dzień później.

Prof. Leszczyński omawia także działalność innych Kościołów: katolickiego, metodystycznego, Armii Zbawienia i innych wspólnot. Mamy też w książce syntetyczny opis dążeń ekumenicznych w Anglii, począwszy od powstania w 1844 r. YMCA, która to organizacja choć nie stawiała sobie za cel działań na rzecz jedności chrześcijan, to wielu jej przywódców uczestniczyło w pierwszej Światowej Konferencji Misyjnej w Edynburgu w 1910 r., która była kamieniem milowym światowej ekumenii. Mamy też przegląd dialogu anglikańsko-katolickiego, a rozdział kończy informacja o historycznym „Przymierzu Anglikańsko-Metodystycznym”, które jednak nie zakłada organizacyjnego zjednoczenia, lecz formułuje linie współpracy.

Szczególnie interesujący jest rozdział poświęcony udziałowi chrześcijan w życiu politycznym Anglii, choć nie ma on takiego charakteru jak np. w Ameryce, gdzie częste są przypadki wyraźnej instrumentalizacji religii i ostentacyjnego manifestowania wiary przez polityków. Bardzo ciekawe jest spostrzeżenie prof. Lesz-

czyńskiego na temat angielskiego fenomenu, jakim jest wkład chrześcijan-socjalistów w działalność zorganizowanego ruchu związkowego, a następnie powstania Partii Pracy. Mówiąc za prof. Leszczyńskim to nie „czerwony sztandar proletariackiej wszechświatowej rewolucji”, ale Biblia była źródłem inspiracji w procesie uformowania się ruchu związkowego w Anglii.

Autor sporo miejsca poświęca islamowi w państwie nad Tamizą, zetknięciu się dwóch cywilizacji i kolizji prawodawstwa angielskiego z prawem szariatu, stosowanym w niektórych środowiskach muzułmańskich. Na wyspach, podobnie jak w bogatych krajach zachodnich, dochodzi do częstego nadużywania wolności religijnej przez radykalnych muzułmanów, a z drugiej strony społeczeństwo angielskie dojrzało do tego, żeby urząd burmistrza Londynu powierzyć wyznawcy islamu: został nim w 2015 r. Sadiqu Khan.

Ostatni rozdział autor poświęca teraźniejszości i przyszłości chrześcijaństwa w Anglii. Jego prognozy są optymistyczne. Prof. Leszczyński pisze w zakończeniu: „Religia chrześcijańska jest doniosłym składnikiem tożsamości konstytucyjnej całego Zjednoczonego Królestwa. Przy czym w dzisiejsze dobie sekularyzacji nie chodzi tylko o pamięć o tej tożsamości utrwalonej w ludzkim kunszcie wznoszonych na chwałę Bożą pięknych katedr, ale też urokliwych wiejskich kościołów, tak istotnie wpisanych w tamtejszy krajobraz. Nie chodzi bowiem o rozżalanie się i pisanie elegii na cześć dawno minionej chrześcijańskiej Anglii. Chodzi o dostrzeżenie dzisiejszych możliwości wzrostu chrześcijaństwa nad Tamizą poprzez jego obecność w tamtejszej kulturze, sformułowanie nowych zadań ewangelizacyjnych i w nowych formach docieranie do współczesnego człowieka doby informatycznej, poprzez np. Twittera, Facebooka, ale też organizację flash-mobów, o refleksję nad tym, co dla dzisiejszych i przyszłych chrześcijan w Anglii oznacza kanterberyjski ośrodek wiary, z którego również rozeszła się niegdyś Dobra Nowina do różnych zakątków tamtego terytorium”.

Godne podkreślenia jest to, że autor przyszłość tożsamości chrześcijańskiej Anglii upatruje w przymierzu ekumenicznym, co nie oznacza utworzenia kolejnej instytucji, ale zakłada proces wzajemnego zbliżania się Kościołów, co – należy dodać – już *de facto* następuje. Pisze prof. Leszczyński: „Troska o chrześcijańskie świadectwo w Anglii jest możliwa nie poprzez separatyzm konfesyjny i osobne działanie anglikanów, katolików, metodystów, baptystów, presbiterian, adwentyistów, prawosławnych różnych jurysdykcji, zielonoświątkowców, luteran, salwacjonistów, kwaków i innych, ale poprzez szerokie ekumeniczne przymierze angielskich chrześcijan, w tym chrześcijan z afrykańskich Kościołów charyzmatycznych, od dawna będących witalną siłą chrześcijańskiego orędzia znad Tamizy, znakiem nowej wiosny wiary. To przymierze będzie swoistym laboratorium ekumenizmu chrześcijaństwa XXI w., być może mającego kształt – za Benedyktem XVI – <twórczych mniejszości>, w uwarunkowaniach sekularyzacji, odkościelnienia i

prywatyzacji religii”. Autor bierze pod uwagę możliwość, że w ramach takiego laboratorium ekumenicznego „powstaną zupełnie nowe formy ekumenicznej bliskości i współpracy, takie, których nie jesteśmy w stanie dzisiaj sobie wyobrazić”.

Druga z książek prof. Leszczyńskiego przypomina wydarzenia, które nie tak dawno z niepokojem obserwował świat, zanim przyzwyczał się do terroryzmu islamskiego. Anglię wstrząsały akty terrorystyczne dokonywane przez bojowników skupionych wokół Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Jej celem było utworzenie jednolitego państwa irlandzkiego i zmuszenie Brytyjczyków do wycofania się z całej Irlandii. Tuż przed wizytą Jana Pawła II w Irlandii (29 września – 1 października 1979 r.) terroryści z radykalnego skrzydła IRA zabili osiemnastu żołnierzy brytyjskich w zasadzce w Warrenpoint, a niedługo później wysadzili w powietrze jacht lorda Louisa Mountbattena, ostatniego wicekróla Indii, zabijając go wraz z kilkoma członkami rodziny. Podobnych aktów terroru było bardzo dużo.

W obiegowej opinii była to walka pomiędzy proangielskimi protestanckimi lojalistami, a republikańskimi katolikami. Prof. Leszczyński odcina się od tego stereotypu, wskazując, że chodziło przede wszystkim o spór na tle narodowym i terytorialnym (o docelową przynależność Ulsteru). Z drugiej jednak strony nie przyomyka oka na fakt, że obie strony instrumentalizowały chrześcijaństwo dla swoich celów.

Autor przedstawia sytuację konfesyjną w Ulsterze i naświetla tło sporu politycznego, który doprowadził wreszcie do pokoju w podpisanym 10 kwietnia 1998 r. przez rządy Irlandii i Wielkiej Brytanii „Porozumieniu Wielkopiątkowym”, a kontrasygnowanym przez główne partie polityczne Irlandii Północnej. Cennym walorem książki jest przedstawienie – po raz pierwszy w polskiej literaturze poświęconej Irlandii Północnej – inicjatyw ekumenicznych w tym kraju i dążeń pokojowych podejmowanych przez katolików i protestantów. Zdaniem prof. Leszczyńskiego uitorowały one drogę do „Porozumienia Wielkopiątkowego” – już sam wybór daty podpisania dokumentu mówi wyraźnie o inspiracji ewangelicznej.

Wymownym, o symbolicznym znaczeniu jest fakt, że głównymi architektami 65-stronicowego dokumentu byli politycy: katolik John Hume i protestant David Trimble, którzy otrzymali Pokojową Nagrodę Nobla.

Autor nie przemilcza wstydlivych faktów i podaje przykłady skandalicznej, antychrześcijańskiej postawy – także wśród duchownych obu wyznań. Na przykład katolicki ksiądz James Chesney w 1972 r. w miejscowości Claudy zainstalował bombę, która zabiła dziewięć osób.

Symboliczną postacią była pastor Ian Paisley, zaciekle przeciwnik porozumienia, człowiek jakby przeniesiony żywcem z okresu wojen religijnych do współczesności. To on lżył Jana Pawła II przed i w trakcie pielgrzymki do Irlandii

w 1979 r. , a potem, jako eurodeputowany na forum Parlamentu Europejskiego w 1988 r. w Strassburgu wywołał skandal, protestując przeciwko obecności tam papieża i wymyślając mu od antychrystów.

Gwoli ścisłości należy dodać, że w 2007 r. , kilka lat przed śmiercią, Paisley przeżył przemianę i wsparł proces pokojowy.

Autor wyraża pewność co do trwałości pokoju w Irlandii Północnej. Nie wyobraża sobie, aby mogłoby dojść do powrotu do okresu „Kłopotów” (tym eufemizmem określa się czas walki między unionistami a lojalistami). Pomocne w utrwalaniu pokoju będzie, jego zdaniem, okazywane od dawna wsparcie Kościołów oraz kontynuowanie i pomnażanie inicjatyw ekumenicznych. Znowu wiara w ekumenizm!

Obie książki prof. Leszczyńskiego utkane są z faktów, tworzących – w pierwszym przypadku – swoistą panoramę chrześcijaństwa w Anglii, a w drugim – kronikę konfliktu w Irlandii Północnej, zakończonego wspomnianym „Porozumieniem Wielkopiątkowym”. Zagęszczona faktografia nie utrudnia lektury, gdyż autor podaje masę ciekawostek, okraszając je smakowitymi cytatami i anegdotami.

Profesor Leszczyński nie poprzestaje na faktografię: przedstawia ciekawe wnioski, snuje prawdopodobne scenariusze dalszego rozwoju wydarzeń. W drugiej z książek dowodzi na przykład nieuchronność zjednoczenia – w dalszej perspektywie – Irlandii Północnej z Irlandią.

Godnym podkreślenia jest język obu publikacji, pozbawiony „naukowej patyny”, dlatego śmiało mogą po nie sięgnąć osoby nie obeznane z tematyką religijną, także Polacy, którzy wyjeżdżają na wyspy w celach zarobkowych. Dzięki książce „Chrześcijański charakter Anglii” będą lepiej mogli poznać jej historię i teraźniejszość, przede wszystkim jej duszę, czyli chrześcijańską tożsamość, nadzarpniętą przez migrację islamską i prądy sekularyzacyjne, skutkujące tendencją do marginalizacji chrześcijaństwa, o czym także przeczytamy w książce.

Grzegorz Polak

WSPÓLNOTA KOŚCIOŁÓW EWANGELICKICH W EUROPIE.

WYBÓR DOKUMENTÓW 1973-2012

Redakcja naukowa, wprowadzenie i tłumaczenie
tekstów Karol Karski, Wydawnictwo „Warto”,
Dzięgielów 2018, ss. 495.

Europa po blisko 30 latach spokoju i względnego dobrobytu stoi obecnie wobec niebagatelnych zagrożeń. Środowiska polityczne tradycyjnie umiejscowione na marginesie społecznego spektrum działając w złej wierze, posługując się demagogią i nieprawdziwymi informacjami (*fake news*), wykorzystując niezafatwione kwestie socjalne, w tym i kryzys migracyjny, zdobyły potencjał umożliwiający znaczące osłabienie a nawet zniszczenie dorobku w zakresie integracji kontynentu zgodnie z założeniami Unii Europejskiej. Wspierają ich przeciwnicy tych zasad znajdujący się poza UE. W warunkach sterowanej destabilizacji naturalną rzeczą jest poszukiwanie i odwoływanie się do wartości uniwersalnych i ponadczasowych. Ważne impulsy w tym zakresie przychodzą od wspólnot religijnych, spośród których na Starym Kontynencie szczególną pozycję mają Kościoły protestanckie będące sygnatariuszami zawartej w 1973 r. *Konkordii leuenberskiej*, na bazie której utworzono Wspólnotę Kościołów Ewangelickich w Europie (WKEE).

Ekumeniczny dorobek Wspólnoty jest imponujący. Obejmuje on nie tylko ustalenia natury doktrynalnej, ale przede wszystkim praktykę porozumiewania się Kościołów, usuwania stojących między nimi barier różnej natury (m.in. historycznych, narodowościowych, kulturowych, etycznych i dogmatycznych), tworzenia wspólnej przestrzeni kościelnej (*Konkordia* proklamowała wzajemne

uznanie sakramentów i urzędów) i wreszcie umożliwienie unii organicznej, co miało wyraz w powstaniu kilku Kościołów zjednoczonych. U podstaw procesów znalazła się jednak wola otwarcia się na partnerów, zrozumienia ich, weryfikacji dotychczasowych zapatrywań, wszelako przy zachowaniu przekonań, pojmowanych jako ośrodki dla Reformacji i centralne dla Ewangelii. Kościoły zrzeszone w WKEE to wspólnoty odmienione w procesie wspólnej modlitwy oraz refleksji teologicznej i etyczno-społecznej. To wspólnoty praktycznie traktujące zasadę „ecclesia semper reformanda”, nakazującej weryfikację nawet najbardziej ugruntowanych zapatrywań.

Dzięki prezentowanej publikacji, polski czytelnik może zapoznać się z kluczowymi dokumentami Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie. Wybór przygotowany został przez znakomitego znawcę problematyki, najważniejszego protestanckiego specjalistę w zakresie ekumenizmu w Polsce, prof. Karola Karskiego, wieloletniego prorektora i wykładowcę Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Omawiana książka jest kolejnym przygotowanym przezeń zbiorem źródłowych tekstów dialogu ekumenicznego i zawdzięcza mu nie tylko opracowanie naukowe, ale przede wszystkim tłumaczenie kilkuset stron dokumentów składających się na publikację. To gwarantuje jej najwyższą jakość.

Tom składa się z 14 dokumentów źródłowych (ss. 29–464), wykazu Kościołów członkowskich WKEE (485–496) oraz omówień dialogu Wspólnoty z Kościołami anglikańskimi i Kościołami prawosławnymi pióra prof. K. Karskiego (s. 465–483). Zasadniczą część publikacji poprzedza wspólne słowo zwierzchników trzech polskich Kościołów będących członkami Wspólnoty: bp. Jerzego Samca z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, bp. Andrzeja Malickiego z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego oraz bp. Marka Izdebskiego z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (s. 11–12). Rolę ogólnego przewodnika po treści zbioru odgrywa tekst autorstwa redaktora naukowego tomu pt. *Wprowadzenie. Od Leuvenbergu (1973) do Florencji (2012)* (s. 13–26). Jest to chronologiczny, szczegółowy, syntetyczny, oparty na dogłębnej znajomości rzeczy, przegląd głównych etapów integrowania się „Kościołów leuuberskich”, ze wskazaniem podstawowych inicjatyw, osiągnięć i wartości tego środowiska chrześcijańskiego. W jego ramach znajdziemy także dane o udziale w tych przedsięwzięciach reprezentantów Kościołów polskich. Publikację dopełnia wykaz użytych skrótów. Pożądanym elementem książki byłaby nota wyjaśniająca przesłanki wyboru takich a nie innych dokumentów, wskazująca miejsca ich pierwotnej publikacji oraz zawierająca informację o pierwodruku polskich przekładów – zdecydowana większość z nich, jeśli nie wszystkie, ukazała się na przestrzeni lat w wydawanym przez prof. K. Karskiego, nieocenionym periodyku „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”. Wbrew brzmieniu podtytułu w książce znajdują się materiały powstałe po 2012 roku (np. oświadczenie z okazji 40-lecia *Konkordii*).

Edytor publikacji, Wydawnictwo „Warto”, zadbało o staranną szatę formalną dzieła. Przydatne byłoby wprowadzenie do książki „żywej paginy”, ułatwiającej poruszanie się po tekście, wynajdywanie poszukiwanych jej elementów. Choć w wielu publikacjach stosuje się na wszystkich ich stronach ciągłą numerację przypisów, w tym przypadku nie jest to właściwy zabieg. Język przekładu prezentowanych dokumentów jest jak zwykle u prof. Karola Karskiego komunikatywny, precyzyjny, wykorzystuje odpowiednio dobraną siatkę pojęć polskich, odzwierciedlających skomplikowaną niejednokrotnie specyfikę niemieckojęzycznej i angielskojęzycznej terminologii protestanckiej. Rzadko zdarzają się formuły kontrowersyjne lub nietrafne neologizmy (przykład tych ostatnich: „WKEE jako misionalna wspólnota Kościołów” – s. 293).

Zamieszczone w zbiorze teksty ze względu na cele stawiane sobie przez Wspólnotę Kościołów Ewangelickich w Europie poświęcone są najszerzej pojętej problematyce eklezjologicznej. Można zarazem uznać je za dokumenty dla niej konstytutywne, gdyż określają one podstawowe elementy tożsamości Wspólnoty we wszystkich jej wymiarach, od organizacyjnego, historycznego, teologicznego po społeczno-publiczny. Autor zbioru zdecydował się na uszeregowanie ich w porządku chronologicznym, ale układ ten pokrywa się w dużym stopniu z pewnym ładem merytorycznym, wynikającym z przyjętego w wielu wyznaniach wiary i wykładach dogmatyki porządku prezentacji prawd wiary o Kościele. Odzwierciedla on także hierarchię prawd z zakresu protestanckiej nauki o społecznym, wspólnotowym wymiarze bycia chrześcijaninem. Po najbardziej całościowych ujęciach „leuenberskiej” wizji kościelności (tekst *Konkordii leuenberskiej*, której towarzyszy statut WKEE i fundamentalne, imponujące studium eklezjologiczne z 1994 r. pt. *Kościół Jezusa Chrystusa – wkład reformacyjny do dialogu ekumenicznego na temat jedności Kościoła*), otrzymujemy dwa pogłębione i wszechstronne studia sakramentologiczne *Doktryna i praktyka Chrztu* (1987/1994) i *Doktryna i praktyka Wieczery Pańskiej* (1994). Następnie zamieszczono dokument o modelach stosunków międzykościelnych opartych na wizji „jedności w pojednanej różnorodności”, gdzie zestawia się w krytycznym ujęciu perspektywy wypracowane na szerokim gruncie protestanckim (z udziałem anglikanów) w Europie zachodniej: *Leuenberg – Miśnia – Porvoo. Modele jedności kościelnej z perspektywy Konkordii leueberskiej* (1998). Trzy kolejne dokumenty odnoszą się do religijnego i społecznego otoczenia Kościołów, ich partnerów w sferze publicznej: Żydów, państw i narodów oraz adresatów wysiłku ewangelizacyjnego: *Kościół i Izrael. Wkład Kościołów europejskich wyrosłych z Reformacji do stosunków między chrześcijanami i Żydami* (2001); *Kościół – Lud – Państwo – Naród. Protestancki wkład do trudnej relacji* (1995–2000); *Ewangelizowanie – perspektywy ewangelickie dla Kościołów w Europie* (2006); *Kształt i profil Kościołów protestanckich w zmieniającej się Europie* (2006). Najnowszy z udostępnionych w książce tekstów studyjnych dotyczy klu-

czowego w ramach kwestii eklezjologicznej problemu posługiwania w Kościele. Jest to dokument pt. *Urząd – ordynacja – episkopé* (2012). Po rocznicowym *Oświadczeniu z okazji jubileuszu 40-lecia „Konkordii leuenberskiej”* (2013) znajdują się teksty dotyczące integracji pierwotnych Kościołów leuenberskich z innymi wspólnotami protestanckimi: już włączonymi do ich grona Kościołami metodystycznymi (*Kościoły metodystyczne w Europie a Leuenberska Wspólnota Kościołów*) oraz znajdującymi się wciąż w dużym dystansie do WKEE Kościołami zrzeszonymi w Europejskiej Federacji Baptystycznej (*Dialog między Kościołami leuenberskimi a baptystami*). W ramach dokumentu dotyczącego metodystów brak jest informacji o roku jego przyjęcia.

Mimo skupienia się prezentowanych tekstów na tematyce eklezjologicznej, stanowią one niezwykle treściwe, przebogate źródło informacji o samorozumieniu współczesnego protestantyzmu europejskiego. Podejmują one pełne spektrum tematów dogmatycznych od teologii właściwej (mówiąc o tym nawiązujemy tu do szeroko rozpowszechnionego układu prezentowania teologicznych *loci*) aż po eschatologię, a także obszerną paletę kwestii etycznych (w tym równouprawnienia kobiet i sytuacji osób homoseksualnych), duszpasterskich, z zakresu ustrojownawstwa kościelnego, wiedzy o religiach, politologii i z wielu innych dziedzin. Bardzo cenne są ustalenia natury historycznej, zarówno z dziejów Kościołów, jak i relacji chrześcijańsko-żydowskich oraz wydarzeń z historii kontynentu. Refleksja ujęta w dokumentach „leuenberskich” jest efektem wielowiekowej ewolucji myśli protestanckiej, dokonującej się w dialogu z otoczeniem społecznym i kulturowym. Recenzowany zbiór przynosi zatem plon syntezy „teologii reformacyjnej” i „teologii protestanckiej”, które to pojęcia stanowią pewne – jakże przydatne – uogólnienie dorobku dużej liczby prądów i szkół ideowych, inspirowanych przez reformacyjne i post-reformacyjne rozumienie chrześcijaństwa.

Książka powinna znaleźć się w bibliotece każdego ambitnego teologa protestanckiego i ekumenicznego w Polsce, a zwłaszcza być pod ręką ewangelickich duchownych, wykładowców i studentów teologii. Otrzymują w niej bowiem najnowsze i najwyższej klasy ujęcia objętej nimi problematyki kościelno-społecznej w całym jej kontekście. Publikacja powinna również przyciągnąć uwagę innych osób (np. religioznawców, politologów, prawników i historyków) zainteresowanych zagadnieniami protestantyzmu europejskiego, jego pozycją i rolą. Zawarte w nim materiały w aktualny i przenikliwy sposób rekapituluje pozytywnie zweryfikowane wartości, które protestantyzm wnosił i nadal zamierza wносить w przestrzeń życia Europejczyków.

Tadeusz J. Zieliński

EWA JÓŹWIAK,

SACHSOWIE. POLACY Z WYBORU

**Wyd. Wieluńskie Towarzystwo Naukowe,
Wieluń 2017, s. 242**

Trudno pozostać obojętnym, kiedy się śledzi nie wolne od dramatów losy ewangelickich rodzin o niemieckim rodowodzie, które w Polsce zasymilowały się i dały przybranej ojczyźnie, to co najlepsze wnosząc olbrzymi wkład w polską kulturę i gospodarkę, na trwale zapisując się w historię Polski.

Niespełna dwa lata po małej sadze rodziny Burschów (zob. recenzja w „SiDE” 2016 nr 2), otrzymaliśmy książkę o spokrewnionym z nią rodzie Sachsów. I Burschowie i Sachsowie – a podobnych rodzin było u nas bardzo dużo – to Polacy z wyboru. Zarówno jednym jak i drugim przyszło swój wybór ciężko okupić. Stając się Polakami, ale zachowując swoją tożsamość wyznaniową, nie wybrali łatwiejszej drogi. Żyli w społeczeństwie zdominowanym przez katolicyzm ze wszystkimi tego konsekwencjami. Uznawani za „szwabów”, obcy także wyznaniowo, w czasie okupacji niemieckiej musieli się liczyć z tym, że będą traktowani jak zdrajcy. Bohatersko oparli się pokusie „powrotu do korzeni”, zdecydowanie opowiadając się za Polską. A to oznaczało najczęściej podpisanie na siebie wyroku śmierci. Doświadczyła tego szczególnie rodzina Burschów, o czym niejednokrotnie już na tych łamach pisaliśmy. Zresztą dzieje obu znakomitych rodów ewangelickich będą się często przenikać, o czym jeszcze będzie mowa. To nie tylko asocjacje rodzinne, ale także wspólnota ducha, podobne rozumienie patriotyzmu i miejsca ewangelicyzmu w społeczeństwie polskim.

Jest rzeczą niezwykle cenną, że strażnikami dziedzictwa obu rodów są osoby z nich się wywodzące. To one najlepiej znają tradycje i tajemnice rodzinne, wiedzą o słabostkach i upodobaniach swoich przodków, sypią anegdotami jak z rękawa, co

tak uwielbiają czytelnicy książek. To nikt inny jak potomkowie rodów mają bezpośredni dostęp do świadków i do przechowywanych jak relikwie dokumentów.

Niez mordowanym popularyzatorem dzieła bohaterskiego biskupa Juliusza Burschego są jego prawnuk prof. Juliusz Gardawski i praprawnuk dr Aleksander Łupienko, współautorzy wspomnianej książki „Rodzina Burschów”. O to, żeby nie zanikła pamięć o rodzinie Sachsów, dba z pietyzmem dr Ewa Józwiak, prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, redaktor naczelna „Jednoty”, prywatnie wnuczka ks. Jerzego Sachsa, którego mama – Zofia, pochodziła z Burschów.

Właśnie Ewa Józwiak jest autorką książki „Sachsowie. Polacy z wyboru”. To bogato udokumentowana opowieść o niezwyklej, wyjątkowej, jedynej rodzinie ewangelickiej w Polsce, w której przez cztery pokolenia posługa pastorska przechodziła z ojca na syna. „Autorka przedstawiła w zarysie dzieje Kościoła ewangelicko-augsburskiego w latach 1800-1977, tj. od daty urodzenia pierwszego z Sachsów, Samuela, aż do śmierci ostatniego – Jerzego. Osobną uwagę poświęciła też relacjom między Polakami i Niemcami w Kościele, sprawom mazurskim, a także czynnikom sprzyjającym polonizacji” – komplementuje w przedmowie prof. Karol Karski.

Wspomniany okres, obejmujący prawie dwa stulecia, to okres niezwykle burzliwy w dziejach Polski i polskiego protestantyzmu, pełen epokowych zmian, pasmo wielkich narodowych dramatów (zabory, odzyskanie i szybka utrata niepodległości, druga wojna światowa i znalezienie się Polski w orbicie ZSRR) z jednym tylko pięknym interwałem, czyli międzywojnem, kiedy Polacy nie tylko rozkoszowali się wolnością, ale budowali struktury państwowe, społeczne i kościelne.

Na tym tle Ewa Józwiak kreśli proces polonizacji czteropokoleniowej rodziny pastorskiej Sachsów, której przodek, z zawodu sukiennik, osiedlił się na ziemiach polskich w drugiej połowie XVIII w. W początkowym okresie polonizacji, to jest od wyżej wymienionego stulecia, w cudzoziemskich osiedleńcach – jak zauważa autorka – budziło się najpierw poczucie odpowiedzialności za miejsce, do którego przybyli, a z czasem rozwijał się też patriotyzm.

Podobny syndrom zadziałał w rodzinie Sachsów. „Polonizacja rodziny Sachsów – zauważa dr Ewa Józwiak – rozpoczęła się w najtrudniejszym okresie dla Rzeczypospolitej, w czasie jej upadku, okrzepła w czasie zaborów, powstań narodowych, odradzania się polskiej państwowości, była wystawiana na próby podczas dwóch wojen światowych i w powojennym państwie totalitarnym”. Przyjmując metodologię socjologa prof. Jerzego Wiatra, w odniesieniu do czterech pokoleń pastorskich rodziny Sachsów, pierwszy z nich, ks. Samuel Bogumił, zaczął proces polonizacji od poziomu akomodacji i ewoluował do asymilacji częściowej. Jego syn, ks. Adolf Sachs, osiągnął poziom asymilacji całkowitej. Z kolei przedsta-

wiciele następnych generacji – ks. Leon i ks. Jerzy Sachsowie, byli już w pełni świadomymi Polakami i – jak wynika z książki – a co może autorce nie wypadło powiedzieć *expressis verbis* – wielkimi polskimi patriotami, gotowymi cierpieć za Polskę.

Ks. Samuel Bogumił Sachs (1800-1849) po studiach teologicznych na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu pracował wiele lat jako duszpasterz w Wieluniu, a następnie – krótko – był drugim proboszczem parafii św. Trójcy w Warszawie. W pracy duszpasterskiej posługiwał się polskim i niemieckim. O duchu polskości w jego rodzinie świadczy fakt, że jego żona, Henrietta, podobnie jak wiele Polek z dobrych rodów, nosiła czarną biżuterie na znak żałoby po klęskach powstań narodowych.

Syn Samuela, który poszedł w ślady ojca, Adolf Sachs (1839-1896) studiował w Dorpacie, rosyjskiej uczelni z niemieckim językiem wykładowym. Tam, w słynnym konwencie „Polonia”, umacniało polskość wielu pastorów z Kongresówki, w tym ojciec biskupa Juliusza Burschego, ks. Ernest Wilhelm Bursche, a także Adolf Sachs. W życiorysie zachowanym w aktach uniwersyteckich określił się jako Polonus. Po ordynacji jako drugi pastor w rodzie Sachsów, został wikariuszem w Mariampolu, a następnie w Wierzbołowie. Tam przyszedł na świat jego syn Leon (1877-1947), który również podjął studia w Dorpacie, gdzie poznał brata Juliusza Burschego, Edmunda, późniejszego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, zamęczonego w obozie koncentracyjnym w Gusen.

Jako wikariusz pracował w Zgierzu, gdzie pomagał ks. Ernestowi Wilhelmo-
wi Burschemu. Tam właśnie poznał jego córkę, Zofię, z którą w 1906 r. zawarł związek małżeński w Warszawie, a ślubu udzielił mu ks. superintendent Juliusz Bursche. Ks. Leon Sachs był proboszczem w Stawiszynie, a od 1913 r. także w Turku. Podczas drugiej wojny światowej, jako zadeklarowany Polak, był szykanowany przy niemieckim konsystorz, który pozbawił go prawa do sprawowania urzędu duchownego i służbowego mieszkania.

Niezwykle ciekawe, pełne dramaturgii, były losy czwartego pastora w tym rodzie, syna Leona, ks. Jerzego Sachsa, dziadka autorki. W latach 1935-36, kiedy studiował jako wolny słuchacz w Marburgu, został stamtąd wydalony za bezkompromisową postawę wobec nazistów. Odmawiał bowiem pozdrawiania okrzykiem: „heil Hitler!”.

Podczas wojny, jako młody pastor, został aresztowany przez gestapo, które szykanowało całą jego rodzinę. Po zwolnieniu działał w AK. Po wojnie, jako duszpasterz na Mazurach, był systematycznie inwigilowany przez UB, śledzono każdy jego krok. Ks. Sachsa oskarżano o to, że on, polski patriota, był agentem gestapo, próbowano za wszelką cenę zwerbować go do współpracy. W końcu został aresztowany pod absurdalnym zarzutem szpiegostwa. W więzieniu był bity po głowie, przez co w znacznym stopniu stracił słuch.

Ten niezłomny, prawy człowiek na wolności przeżył kolejny dramat, któremu nie był w stanie się przeciwstawić: chodziło o masowy *exodus* ewangelickich Mazurów z ojczystej ziemi. Skierował apel do biskupa Kościoła, aby zwrócił się do rządu o powstrzymanie wyjazdów. Jednak jego prośba została odrzucona..

Ks. Jerzy Sachs tak pojmował miejsce ewangelicyzmu w społeczeństwie polskim: „Naszym miejscem nie jest statystyczne stwierdzenie istnienia, ale świadome, odpowiedzialne życie kościelne, które przynosi błogosławieństwo Polsce i jej przede wszystkim. Tak pojmuję i zawsze pojmowałem patriotyzm, który jest i pozostanie sercem i sumieniem naszej ojczyzny, w jej walkach, w budowaniu dnia dzisiejszego i jutra, na drodze do prawdziwie szlachetnego i wolnego bytu każdego Polaka (...) Nasze miejsce w społeczeństwie to świadoma odpowiedzialność za duchowy skarb narodu i całość jego dziejów, za rzeczywistość budowania duchowego życia, jego dziś i jutro; to nasze własne życie, które my, ewangelicy Polacy przyjmujemy codziennie z rąk Ojca Niebieskiego przez Jezusa Chrystusa”.

Ród Sachsów to duma polskiego ewangelicyzmu, z jego silną wiarą w Opatrzność Bożą, najwyższej próby etosem pracy i patriotyzmem zdolnym do najwyższej ofiary, wedle powiedzenia biskupa Juliusza Burschego: „z Polską idziemy na śmierć i życie”.

Książka Ewy Józwiak, powstała na bazie jej dysertacji doktorskiej, jest pozycją ze wszech miar godną polecenia, gdyż rodzina Sachsów to wręcz modelowy przykład etosu i losów rodów ewangelickich, które osiedliły się w Polsce.

Grzegorz Polak

NOTATKI
